ISSN 0867-261X

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

29. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 9 i 10 września 2021 r.

Warszawa 2021



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

29. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 9 i 10 września 2021 r.

Warszawa 2021

Porządek obrad
29. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 9 i 10 września 2021 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o usługach płatniczych.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.
8. **Drugie** czytanie projektu uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.
9. **Drugie** czytanie projektu uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta RP	– doradca społeczny prezydenta RP Paweł Mucha
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu Adam Guibourgé-Czetwertyński
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Barbara Socha

Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Sławomir Gadomski
Urząd Regulacji Energetyki	– prezes Rafał Gawin
Narodowy Bank Polski	– dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego Adam Tochmański

Goście

CzesławRyszka	– senator VI, VII, VIII i IX kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Michalina Jankowska	– dyrektor Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego
Agnieszka Kołodyńska	– odpowiedzialna generalna Instytutu Prymasa Wyszyńskiego
Piotr Kulerski	– prawnuk Wiktora Kulerskiego
Maciej Glamowski	– prezydent Grudziądza
Beata Kulpińska-Gurbin	– prezes Stowarzyszenia Obywatelski Grudziądz
Jan Wyrowiński	– przewodniczący Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

oraz inni przedstawiciele władz samorządowych i instytucji kultury Grudziądza

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Michał Kamiński i Bogdan Borusewicz)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Widzę, że muszę użyć laski marszałkowskiej.

Otwieram dwudzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Aleksandra Szweda oraz pana senatora Ryszarda Świlskiego. Listę mówców będzie prowadził pan senator Aleksander Szwed.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku ze stanem epidemii, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły. Obrady będą toczyć się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość w sposób zdalny. Zasady udziału senatorów w posiedzeniach Senatu w sposób zdalny zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwo Senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny! Proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosów w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka Senatu oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Przypominam senatorom korzystającym z aplikacji do zdalnego udziału w posiedzeniu, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie w systemie Webex, powoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK". Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 przycisków „Przekaż" po oddaniu głosu – w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Bardzo proszę o uruchomienie maszynki głosującej.

(*Głos z sali*: Nie działa. Jedynka to jest problem „Karta nie działa".)

Już?

(*Głos z sali*: Działa, działa. Karta była źle włożona.)

(*Głos z sali*: Młody senator, to wiesz...)

Tak, jeszcze niedoświadczony.

(*Głos z sali*: Niedoświadczony. To, że włosy siwe, to jeszcze nic nie oznacza.)

(*Głos z sali*: Panie Marszałku, moja...)

(*Głos z sali*: Awaria.)

O! To bardzo proszę pana informatyka. Może odwrotnie trzeba włożyć, Pani Senator.

(*Głos z sali*: Nie, nie.)

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Kombinujcie.)

Działa?

(*Głos z sali*: Działa.)

Działa, bo przybyło głosów.

(*Głos z sali*: Nic nie działa.)

Witamy pana senatora.

Prosimy o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów i tylu senatorów aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o uwagę.

9 sierpnia 2021 r. zmarł pan senator Ryszard Jarzembowski, senator II, III, IV i V kadencji. W latach 2001–2005 był wicemarszałkiem Senatu.

Proszę o uczczenie jego pamięci minutą ciszy.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Robert Mamątow*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Senator Robert Mamątow*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

To niestety, Szanowni Państwo, nie jest koniec.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głosy z sali*: Ciii...)

13 sierpnia 2021 r. zmarł pan senator Marek Minda, senator III kadencji. Był przewodniczącym Podkomisji ds. Integracji Europejskiej, a także członkiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

Proszę również jego osobę uczcić minutą ciszy.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Robert Mamątow*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Senator Robert Mamątow*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Niestety, sierpień był tragiczny dla Senatu, ponieważ 25 sierpnia 2021 r. zmarł także pan senator January Bień, senator V kadencji, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i członek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. To już jest ostatnia zmarła osoba.

Proszę o powstanie i uczczenie senatora minutą ciszy.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Robert Mamątow*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Senator Robert Mamątow*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na trzydziestym szóstym posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2021 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw; ustawy o gatunkach obcych; ustawy o kasach zapomogowo-pożyczkowych; ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw. Przyjął także część poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego; ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o odpadach; ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw; ustawy o otwartych danych i ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego; ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o kinematografii; ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw; ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie.

Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu odrzucił poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny; ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne; ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu; ustawy

o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Odrzucił także uchwały Senatu odrzucające: ustawę o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw; ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych; ustawę o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych; ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; ustawę o utworzeniu Akademii Zamojskiej.

Informuję, że protokoły dwudziestego siódmego i dwudziestego ósmego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Komisje nie przygotowały sprawozdania w sprawie punktu ósmego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej. Punkt ten aktualnie nie zostanie uwzględniony w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat.

Proponuję rozpatrzenie wszystkich punktów projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w ich sprawie zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Szanowni Państwo, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu siódmego: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego; dotychczasowego punktu trzeciego: ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piątego; oraz dotychczasowego punktu piątego: ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego. Wynika to przede wszystkim z prośby ministerstwa klimatu o przesunięcie ich punktu na później.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Jeśli nie zostaną zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, głosowanie w sprawie punktu pierwszego – drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r. – odbędzie się bezpośrednio po jego rozpatrzeniu.

Głosowanie nad punktem drugim – ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji – odbędzie się po przerwie w obradach, która zostanie ogłoszona po rozpatrzeniu punktu trzeciego, czyli dzisiaj ok. godziny 14.00–15.00, jak mniemam.

Głosowania w sprawie pozostałych rozpatrzonych dzisiaj ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec dnia obrad, jeżeli skończymy do godziny 22.00, maksimum 23.00.

Informuję ponadto, że drugi dzień obrad rozpoczniemy od rozpatrzenia punktów dziewiątego i dziesiątego porządku obrad, czyli od uchwał okolicznościowych. Jeżeli nie zostaną zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, to głosowania w sprawie tych punktów odbędą się bezpośrednio po ich rozpatrzeniu.

Dziś po rozpatrzeniu punktu pierwszego zostanie ogłoszona przerwa do godziny 12.30, w trakcie której, o godzinie 12.00, na pierwszym piętrze nastąpi otwarcie wystawy pod tytułem „Wędrowny Sztukmistrz Cyprian Norwid". Przypomnę, że Senat ogłosił rok 2021 Rokiem Norwida.

Również jutro, bezpośrednio po rozpatrzeniu punktu dziesiątego – drugie czytanie projektu uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego – zostanie ogłoszona przerwa w obradach, podczas której zostanie otwarta wystawa „Wiktor Kulerski – patriotyzm zaklęty w czcionkach".

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.

Chciałbym w tym miejscu przywitać naszych gości, w tym radcę do spraw politycznych Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, pana Anthony'ego Pirnota. Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 481, a sprawozdanie – w druku nr 481 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Goście! Szanowni Państwo!

Zacznę od sprawozdania z prac Komisji Ustawodawczej o projekcie uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.

Komisja na posiedzeniu w dniu 8 września 2021 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały, wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu uchwały.

Na posiedzeniu komisji senatorowie byli jednomyślni co do podjęcia uchwały.

Szanowni Państwo, co jest przedmiotem projektu uchwały? W zamachach z 11 września 2001 r. na World Trade Center w Stanach Zjednoczonych zginęło blisko 3 tysiące osób, w tym 6 Polaków. 6 tysięcy osób zostało rannych. Do tej pory zmarło już blisko 3,5 tysiąca osób biorących udział w akcjach ratunkowych 11 września, a wiele kolejnych cierpi na poważne problemy zdrowotne. Wśród najczęstszych schorzeń są choroby układu oddechowego i nowotwory.

20 lat temu zamachowcy uprowadzili 4 samoloty, które uderzyły w budynki World Trade Center w Nowym Jorku i w siedzibę Pentagonu w Waszyngtonie. Czwarta maszyna rozbiła się na polu w Pensylwanii.

Od 11 września 2001 r. – już przez 2 dekady – terroryzm na stałe zagościł w powszechnej świadomości ludzi na całym świecie. Terrorystyczny atak na USA z dnia 11 września był szokiem dla wszystkich, przede wszystkim ze względu na skalę tragedii, jak też nowość użytych środków, choć już w latach dziewięćdziesiątych planowano zamachy przy użyciu samolotów, np. na Wieżę Eiffla czy siedzibę CIA – te próby jednak udaremniono. W 2005 r. dokonano zamachu we Francji, kiedy to zginęło 130 osób, a 350 osób zostało rannych. Atak z 11 września z pewnością otworzył nowy okres w walce z terroryzmem międzynarodowym. Dokonał się też przełom w polityce amerykańskiej. Po ataku na World Trade Center stało się oczywiste, że terroryzm międzynarodowy wkroczył w nową fazę. Za atakami inspirowanymi przez Al-Ka'idę stała nienegocjowalna chęć zniszczenia, a celem była jak największa liczba ofiar. Straty własne dla fanatyków religijnych nie miały znaczenia. Po 11 września 2001 r. mnożyły się oceny, że już nigdy nie będzie tak jak przedtem. Pojawiły się jednak szybko sceptyczne wypowiedzi określające raczej ciągłość w polityce międzynarodowej, mimo dramatyzmu 11 września.

11 września będzie miał zapewne poważny wpływ na społeczeństwa świata liberalno-demokratycznego. Po zniknięciu świata sowieckiego rosło przekonanie, że świat zagrożeń ustąpił miejsca światu ryzyka. Teraz nastąpił powrót strachów, wrogów i zagrożeń, a każdy może stać się podejrzanym, wpływając w istotny sposób na życie wewnętrzne krajów demokratycznych oraz prowadząc do ograniczenia praw i wolności obywateli. Istnieją teorie, które mówią, że 11 września zakończyła się ostatecznie zimna wojna i tego dnia doszło do konfliktu cywilizacji. Czy mamy więc do czynienia dziś z czołowym zderzeniem ze światem islamu? Wielu zadaje do dziś pytanie, czy atak 11 września można uznać za początek nowej ery w stosunkach międzynarodowych. Trzeba jednak przyznać, że 11 września nie został zatrzymany żaden z wielkich procesów politycznych, takich jak: jednoczenie się Europy, tworzenie się jednej przestrzeni bezpieczeństwa euroatlantyckiego, rozwój Chin, globalizacja gospodarki światowej. Wszyscy zaczynamy sobie uświadamiać to, że fundamentem nowego ładu międzynarodowego nie może być tylko użycie siły militarnej, ale także respektowanie wolności, sprawiedliwości, demokracji i praw człowieka.

Stany Zjednoczone Ameryki odgrywają czołową rolę w walce ze światowym terroryzmem, trudno jednak dzisiaj z perspektywy

wydarzeń 11 września ocenić wycofanie wojsk z Afganistanu, co miało miejsce w ostatnich tygodniach. Stany Zjednoczone Ameryki są nie tylko kolebką wolnościowych idei demokratycznego prawodawstwa – w 1787 r. została uchwalona pierwsza na świecie konstytucja, dzisiaj oceniana jako liberalna jak na tamte czasy – USA nie tylko jako pierwsze wytyczyły drogę demokracji, ale po 2 wielkich wojnach, kataklizmach XX w., od 1945 r. pełnią rolę mentora i światowego strażnika demokratycznego ładu. Rolę tę odgrywają skutecznie przez kolejne 7 dekad. Zasługą tego państwa jest w dużej mierze fakt, iż w ciągu 75 lat od zakończenia II wojny światowej nie doszło na świecie do zbrojnego konfliktu w skali globalnej.

Przedkładam Wysokiemu Senatowi uchwałę upamiętniającą wydarzenia z 11 września 2001 r., łącząc się w bólu z narodem amerykańskim i rodzinami ofiar, doceniając rolę Stanów Zjednoczonych w obronie demokracji i światowego bezpieczeństwa.

Treść uchwały: „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej upamiętniająca ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.

W dniu 11 września 2001 r. doszło do serii czterech ataków terrorystycznych, przeprowadzonych na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki przy użyciu uprowadzonych samolotów pasażerskich. Sprawcami byli przedstawiciele organizacji Al-Ka'ida, którzy po opanowaniu samolotów skierowali je na dwie wieże World Trade Center w Nowym Jorku oraz budynek Pentagonu. W przypadku czwartego samolotu atak nie powiódł się z uwagi na bezprzykładny heroizm pasażerów, wskutek czego maszyna rozbiła się w Pensylwanii. Łącznie w zamachach zginęło ok. 3 tysięcy osób. W gronie ofiar tego ataku znaleźli się przedstawiciele wielu narodów, w tym także Polki i Polacy.

Tamtego pamiętnego dnia cały cywilizowany, demokratyczny świat zaniemówił.

Celem tej bezprecedensowej w historii świata napaści stało się państwo będące kolebką demokracji, ustroju republikańskiego i niezbywalnych praw człowieka i obywatela. Podwaliny tego ustroju stanowiły trzy szczytne ideały: wolność, równość i braterstwo.

Członkowie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pochylają głowy w chwili skupienia i głębokiej zadumy oraz składają uroczysty hołd wszystkim osobom, które poniosły śmierć wskutek tych tragicznych wydarzeń. Byliście, jesteście i będziecie symbolem ofiary poniesionej w imię wolnego świata, zaatakowanego przez przedstawicieli fundamentalistycznej, terrorystycznej organizacji, walczącej z tym, co bliskie wszystkim demokracjom na świecie. Łączymy się w bólu ze wszystkimi, którzy wtedy stracili swoich bliskich, łączymy się w bólu z Narodem amerykańskim tak boleśnie doświadczonym tamtymi wydarzeniami.

Stany Zjednoczone Ameryki są nie tylko kolebką wolnościowych idei i demokratycznego prawodawstwa zarówno w odniesieniu do jednostki, jak i całych wielonarodowych społeczności, ale także państwem, w którym została uchwalona pierwsza w świecie konstytucja. Wartości te są także niezwykle bliskie całemu polskiemu Narodowi.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie z pełną stanowczością wyrazić głębokie przekonanie, iż absolutnie niedopuszczalne jest rozstrzyganie konfliktów etnicznych, międzynarodowych zatargów, politycznych sporów czy dochodzenie wzajemnych roszczeń jakąkolwiek inną drogą niż pokojowe rokowania i międzynarodowe mediacje.

Niech pamięć o ofiarach ataków sprzed 20 lat będzie dla ludzkości zobowiązaniem, żeby nigdy w przyszłości nie uciekać się do przemocy, rozlewu krwi czy aktów terroru w rozwiązywaniu sporów między państwami, narodami, grupami etnicznymi, religiami czy jednostkami. Niech pamięć o tych wydarzeniach będzie moralnym przesłaniem na lepszą przyszłość.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»".

Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy do głosu zapisał się pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek odniosę się do jednej z relacji z tamtych wydarzeń.

„Przed tą tragedią syn był w Polsce. (...) Przegadaliśmy we dwóch całą noc, siedzieliśmy do samego rana. Syn miał w USA w swoją działalność i brał zlecenia od większej firmy. W poniedziałek, po powrocie z Polski, miał iść do World Trade Center, ale że był tuż po przylocie, to sobie to odpuścił i przełożył wizytę na wtorek. Poszedł i nigdy już nie wrócił... Można gdybać i się zastanawiać, co by było gdyby. (...)

Ja dowiedziałem się o tym przy okazji zebrania PKOl na Kruczej w Warszawie. Spotkania odbywały się tam w hotelu, na ostatnim piętrze. Myślałem, że początek jest o 13.00, więc tak dotarłem, a tam spotykam w drzwiach kolegę, który mówi, że wszystko się już skończyło. Cóż, zawróciłem i poszedłem do klubu do Zbyszka Szczepkowskiego, bo miał siedzibę nieopodal. Wszedłem, a sekretarka mówi, żebyśmy byli cicho, bo patrzy w telewizor. «A ty co za horror oglądasz?» – spytałem, zerkając na ekran. Powiedziała, że to leci na żywo z Ameryki. (...)

Chwilę później zadzwoniła jednak żona syna i powiedziała, że Norbert był w jednej z wież w trakcie ataku, gdzieś koło setnego piętra. Dokładnie w tym czasie kolejny samolot uderzył w drugą wieżę, więc nawet już nie pytałem, w której jest mój syn. Rozłączyłem się i zacząłem dzwonić bezpośrednio do niego. *Leave the message* – słyszałem raz za razem. Znowu więc połączyłem się z synową, ale była już w rozpaczy i nie mogła mówić".

Tak o swoim synu Norbercie Szurkowskim opowiedział jego ojciec Ryszard w książce „Ryszard Szurkowski. Wyścig. Autobiografia". Norbert z żoną spodziewali się drugiego dziecka. Norbert zatrudnił się, by dorobić przy tapetowaniu biura Cantor Fitzgerald.

Zamach na World Trade Center był potężnym ciosem w Amerykę, chociażby z uwagi na liczbę ofiar, które za sobą pociągnął. Jak podkreślono w uchwale senackiej, w zamachach zginęło łącznie ok. 3 tysięcy osób. W gronie ofiar tego ataku znaleźli się przedstawiciele wielu narodów, w tym także Polki i Polacy. Według oficjalnych danych w zamachu z 11 września zginęło 6 Polaków: Dorota Kopiczko z Augustowa, Łukasz Milewski z Suwałk, Norbert Szurkowski z Wrocławia, Anna De Bin – z domu Pietkiewicz – z Ełku, Jan Maciejewski ze Zduńskiej Woli i Maria Jakubiak z opolskiej wsi Błota. Jak podkreślono w artykule „Dziennika Zachodniego" pt. „11 września, Nowy Jork, WTC", byłaby to tylko lista, byłyby to tylko suche nazwiska, jednak dość szybko dowiedzieliśmy się więcej o polskich ofiarach. Otóż 26-letnia Dorota Kopiczko była księgową w Marsh & McLennan, która to firma mieściła się na setnym piętrze pierwszej wieży World Trade Center. Łukasz Milewski, zaledwie 22-letni, pracował w stołówce banku Cantor Fitzgerald. „Do trumny zamiast ciała rodzina włożyła jego ulubione płyty, listy, T-shirty i zdjęcia", napisał w 2001 r. „New York Times". Anna De Bin z Ełku była asystentką prawną w Cantor Fitzgerald, Jan Maciejewski pracował w restauracji Windows on the World w World Trade Center oraz jako konsultant komputerowy, a Maria Jakubiak była księgową w Marsh & McLennan.

Dzisiaj poprzez uchwałę senacką łączymy się w bólu ze wszystkimi, którzy wtedy stracili swoich bliskich. Łączymy się w bólu z narodem amerykańskim, tak boleśnie doświadczonym tamtymi wydarzeniami.

Dziękując inicjatorom niniejszego projektu uchwały, pozwolę sobie na koniec zacytować jego ostatni fragment: „Niech pamięć o ofiarach ataków sprzed 20 lat będzie dla ludzkości zobowiązaniem, żeby nigdy w przyszłości nie uciekać się do przemocy, rozlewu krwi czy aktów terroru w rozwiązywaniu sporów między państwami, narodami, grupami etnicznymi, religiami czy jednostkami. Niech pamięć tych wydarzeń będzie moralnym przesłaniem na lepszą przyszłość".

Zdecydowanie popieram niniejszy projekt uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Głos zabierze pan senator Bogdan Klich.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Jestem bardzo wdzięczny inicjatorom tego projektu uchwały, bo on przypomina nam o zdarzeniu, które było zakończeniem pewnej

optymistycznej ery w dziejach Europy i świata, a równocześnie rozpoczęło nową epokę, epokę, która trwa do dzisiaj. Projektodawcy zapisali tutaj to, co trzeba było zapisać: nasz szacunek do tych wszystkich, którzy zginęli w trakcie ataków na World Trade Center i w innych miejscach w Stanach Zjednoczonych, oraz naszą solidarność z narodem amerykańskim, która trwa do dziś.

Ja właśnie o tej solidarności chciałbym powiedzieć parę słów. Tylko dlatego zaprzątam państwa uwagę, że o tej solidarności za mało mówi się w projektowanej uchwale. Pamiętamy wszyscy te chwile, kiedy waliły się w proch wieże Światowego Centrum Handlu w Nowym Jorku. Pamiętamy te dramatyczne momenty, które przeżywaliśmy wraz z naszymi amerykańskimi przyjaciółmi. Pamiętamy tę amerykańską tragedię i pamiętamy ten amerykański gniew, słuszny gniew, który nastąpił później. Ale często zapominamy o tym, że dzień później, 12 września, Sojusz Północnoatlantycki po raz pierwszy w historii, po raz pierwszy od swojego założenia w 1949 r., uruchomił art. 5 traktatu waszyngtońskiego, ten artykuł, który z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa narodowego odgrywa kluczową rolę. Nigdy wcześniej i nigdy później – na szczęście – ten artykuł mówiący o wzajemnej obronie nie musiał być uruchamiany. Ale wtedy, 12 września, nikt z uczestników Paktu Północnoatlantyckiego nie miał wątpliwości, że na ten drugi w historii Stanów Zjednoczonych atak na terytorium Ameryki trzeba odpowiedzieć solidarnie. I odpowiedzieliśmy, także Polska odpowiedziała. A potem były już konsekwencje tej strategicznej decyzji. Bo nasza polityka i nasze wojsko poszły do Afganistanu. Poszły do Afganistanu po to, żeby realizować wspólnie z Amerykanami projekt stabilizacji tego kraju. Czy myśmy mieli tam jakieś interesy gospodarcze? Czy mieliśmy tam jakieś większe interesy polityczne? No, nie. Wielokrotnie o tym zresztą w ciągu ostatnich 20 lat mówiłem. Ale my, Polacy, mieliśmy poczucie solidarności i mieliśmy przekonanie o tym, że stając ramię w ramię obok Amerykanów, wykupujemy polisę bezpieczeństwa dla naszych dzieci i wnuków tutaj, w Europie Środkowej, że nasza obecność przy amerykańskich żołnierzach i przy amerykańskich dyplomatach jest formą zabezpieczenia naszego kraju, gdybyśmy kiedyś w przyszłości potrzebowali takiej pomocy ze strony Amerykanów.

Wydaje mi się, że to, czego w tej uchwale brakuje, to właśnie ta opowieść o solidarności, którą powinniśmy, zwłaszcza w tej chwili, powtarzać w nieskończoność. Nasze bezpieczeństwo narodowe jest w coraz trudniejszej sytuacji ze względu na splot okoliczności międzynarodowych i dlatego nie tylko oczekujemy solidarności ze strony Ameryki, ale także oczekujemy tego, że Ameryka będzie dalej liderem demokratycznego świata. Polacy mają prawo widzieć ten wzór w Ameryce, bo stamtąd przecież wiele wzorców dla naszej polskiej demokracji czerpaliśmy. Zatem nie jest rzeczą banalną to oczekiwanie, które dzisiaj wyrażam i które, jak mi się wydaje, wyrażam w imieniu wielu Polaków. Oczekujemy tego, że Stany Zjednoczone pod przewodnictwem prezydenta Bidena bez względu na okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne będą stały na straży demokratycznego porządku na świecie, będą odwojowywać te obszary, które dla demokracji zostały utracone, będą wspierać wszystkich tych, którzy o demokrację walczą albo przeciwstawiają się niedemokratycznemu populizmowi. Liczymy na to, że Amerykanie i prezydent Stanów Zjednoczonych w ramach tej polityki opartej na wartościach demokracji, praw człowieka, praw obywatelskich, praw mniejszości, wolności słowa, w tym wolności mediów, będą sojusznikiem wszystkich tych, którym te wartości leżą na sercu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym podziękować wszystkim swoim przedmówcom, a w sposób szczególny senatorowi Wadimowi Tyszkiewiczowi, który pamiętał o tej ważnej cezurze. 20 lat temu towarzyszyła nam obawa, czy demokratyczny świat będzie potrafił obronić swoje wartości przed tak barbarzyńskim atakiem. Wtedy jako młody człowiek, współpracownik ówczesnego prezesa Rady Ministrów, byłem świadkiem dyskusji na forum polskiego

rządu, w jaki sposób i w jakiej formule takie państwo jak państwo polskie powinno się w tę walkę z międzynarodowym terroryzmem włączyć. Dzisiaj w tej uchwale przypomina się ofiary i oddaje im hołd, łączy się w bólu z tymi, którzy utracili swoich bliskich. Przypomina się także, że atak był w wymiarze międzynarodowym atakiem symbolicznym, bo był atakiem na kolebkę demokracji, na naród amerykański.

Dziękuję za ludzkie historie, które przypomniał pan senator Aleksander Szwed, dziękuję za ten apel pana senatora Bogdana Klicha, który zawsze pozostanie nam bliski, że oczekujemy tego, że Stany Zjednoczone dalej będą stały na straży wartości demokratycznych. W sposób szczególny pokazujemy, że polski parlament, druga izba polskiego parlamentu nigdy nie zapomni o tych wydarzeniach z września 2001 r., o tych ofiarach, które były zarówno wśród przedstawicieli narodu amerykańskiego, jak i przedstawicieli innych narodów, w tym również Polek i Polaków. Cześć pamięci ofiar! Traktujmy te wydarzenia także jako drogowskaz pokazujący, że o wartości nam najbliższe, wolność, demokrację, prawo człowieka do dokonywania wyboru, czasami trzeba walczyć, nie ulegając barbarzyństwu tych, którzy starają się tym wartościom zaprzeczyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Głos zabierze pan senator Kazimierz Michał Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Też chcę się przyłączyć do tych, którzy dziękują inicjatorom uchwały, także za to, że ma ona przede wszystkim charakter moralny. Z uwagą wysłuchałem przemówienia pana przewodniczącego Klicha. Popieram uchwałę w obecnym kształcie dlatego, że o jej wartości decyduje moralny sprzeciw wobec czegoś, co było absolutnie nadzwyczajne, absolutnie barbarzyńskie i drastyczne. Nawet gdyby los nie złączył nas z Amerykanami tak, jak nas złączył od czasu I wojny światowej, to my, ze względu na naszą kulturę, zareagowalibyśmy tak, jak zareagowaliśmy.

Sojusz ze Stanami Zjednoczonymi jest niekontrowersyjny, ale mam sceptyczny stosunek do tego, żebyśmy przy tej okazji rozwijali detale i szczegóły relacji polsko-amerykańskich czy europejsko-amerykańskich, które nie są przecież wolne od kontrowersji, a także stawiali pytania o sens wielu operacji militarnych, także w Iraku. To jest przedmiot otwartej debaty w Europie i nie powinniśmy jej przy tej okazji kontynuować.

Wydaje mi się że przy takich okazjach warto mówić o czymś, co wyraża polską kulturę polityczną. W Polsce nie było terroryzmu, my uzyskaliśmy niepodległość bez przemocy. To nie jest oczywiste, wiele narodów odzyskało niepodległość w sposób krwawy. My ze względu na swoją kulturę świadomie uniknęliśmy wielkiego rozlewu krwi w konfrontacji z komunizmem, mamy szczególny tytuł do tego, by opierać się wszelkim formom terroryzmu właśnie ze względu na własną kulturę walki bez przemocy, walki o wolność, walki o niepodległość bez przemocy. Proponuję, żeby przy kolejnych tego typu okazjach, oby było ich jak najmniej, wyrażać tę prawdę o polskiej kulturze politycznej, Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Jan Maria Jackowski:

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest oczywiste, że ten tragiczny zamach był cezurą w polityce światowej. Był również bardzo ważnym odniesieniem, jeśli chodzi o różną sytuację geopolityczną świata. I tak jak do 2001 r. wydawało się, że ład międzynarodowy po upadku Związku Sowieckiego może być określany mianem Pax Americana, to po 2001 r. ta sytuacja niestety nie objawiała się sposób tak jasny. Ta rocznica jest obchodzona w cieniu wydarzeń, których byliśmy świadkami w końcówce sierpnia w Kabulu, a które... Przecież Afganistan też był pokłosiem 11 września.

Widzimy wyraźnie, że mamy do czynienia z coraz bardziej niepewnym światem, światem, w którym występują nowe źródła zagrożeń, gdzie następuje rekonfiguracja tradycyjnych odniesień

geopolitycznych – myślę tutaj o rosnącej roli Chin, myślę też o innych zjawiskach, które pojawiają się w polityce światowej. Z tego punktu widzenia bardzo ważne jest nasze bezpieczeństwo narodowe. My dzisiaj obradujemy, a w dniu jutrzejszym będą się odbywały za naszą wschodnią granicą bezprecedensowe manewry wojskowe czy ćwiczenia, które są, jeśli odłożyć bieżącą politykę i spory między opozycją a obozem rządowym, w ocenie chyba wszystkich na tej sali ogromnym wyzwaniem. Tym bardziej że wbrew deklaracjom, że mają one defensywny charakter, de facto są ofensywne, ponieważ w ich agendzie chodzi o to, aby rozpracować przenikanie – tu cytuję, ale mniej więcej cytuję, nie dosłownie – grup terrorystycznych z Zachodu na tereny, na których odbywają się te manewry. Sugestia jest oczywista. Nie chcę tego tematu w tej chwili rozwijać, żeby nie wchodzić w bieżące kwestie, ale chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że potrzeba nam szczególnie dziś, w tej niełatwej sytuacji międzynarodowej, skomplikowanej... Choć może nas kwestie związane z terroryzmem światowym bezpośrednio nie dotyczą, aczkolwiek jesteśmy w obozie krajów demokratycznych, w obozie Paktu Północnoatlantyckiego, a więc poniekąd jesteśmy określeni po tej stronie sporów, które się dzieją, po tej stronie sporu, gdzie nie ma zgody na stosowanie przemocy, agresji i zabijania niewinnych osób w imię ideologii czy racji politycznych. Absolutnie nie ma na to zgody.

Odbieram tę uchwałę jako sprzeciw wobec tego aktu barbarzyństwa, który dokonał się 11 września 2001 r. Pamiętam, jak wstrząsające były obrazy. Nawet komentator w telewizji CNN zaniemógł, kiedy nie było wiadomo, co się dzieje i było widać tylko te kłęby dymu i uderzający w wieżę World Trade Center samolot. Cieszę się bardzo, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ofiarom tego barbarzyńskiego aktu terroru i mam nadzieję, że polityka światowa i standardy, które będą obowiązywały w polityce światowej, będą wolne od tego typu aktów barbarzyńskiego terroryzmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jako ostatni zabierze głos pan senator Rafał Ślusarz.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To nic dziwnego, że przy okazji tej uchwały szukamy jakichś nawiązań do tego, co łączy te sprawy z Polską, jesteśmy w końcu w polskim Senacie. Pan senator Szwed oddał hołd poprzez przedstawienie indywidualnych losów Polaków, pan senator Klich odniósł do tego wydarzenia strategiczną sytuację Polski, pan senator Ujazdowski poszukuje wspólnoty ideowej między narodem amerykańskim a narodem polskim, pan senator Jackowski popatrzył na tę kwestię z punktu widzenia dnia dzisiejszego i tego, co dzisiaj dzieje się w świecie. Ja mam jeszcze inne nawiązanie do tej uchwały – w związku z liczbą ofiar, 3 tysiące ofiar. Proszę mi pozwolić przypomnieć w polskim Senacie, że przez ponad 2 tysiące dni II wojny światowej Polska codziennie traciła 3 tysiące obywateli, jedną wieżę z obywatelami polskimi pochodzenia żydowskiego i drugą wieżę z Polakami, obywatelami polskimi, polskiego pochodzenia. To jest to skojarzenie. To jest ten kontekst, który pozwala Polakom zrozumieć tę ranę, której doznał naród amerykański przy okazji tych wydarzeń. To jest ten mój trop, którym podążyłem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie, pleno titulo: Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Janusz Gromek, Halina Bieda, Janusz Pęcherz, Władysław Komarnicki, Agnieszka Gorgoń-Komor i Mariusz Gromko złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Proszę o powrót na salę, ponieważ za 30 sekund będziemy głosowali.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.

Kto jest za?

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

1 senator z głosujących zdalnie... Proszę sprawdzić.

Panie Senatorze Łuczak, jeszcze ma pan szansę.

(*Senator Maciej Łuczak*: Dziękuję.)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 90 senatorów, wszyscy byli za. (*Oklaski*) (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę upamiętniającą ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.

Dziękuję przedstawicielom Ambasady Stanów Zjednoczonych za przybycie.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 53 do godziny 12 minut 30)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 482, a sprawozdanie komisji – w druku nr 482 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senator Barbarę Zdrojewską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowni Senatorowie! Szanowna Pani Marszałek.

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Komisje na posiedzeniu w dniu 17 sierpnia... Komisje w dniu 6 września odbyły posiedzenie z udziałem ekspertów i zaproszonych gości, na którym podjęliśmy decyzję dotyczącą opinii w sprawie przedmiotowej ustawy.

Szanowni Państwo! Nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji zmienia zasady przyznawania koncesji na nadawanie dla mediów z udziałem kapitału zagranicznego. Przewiduje, że koncesję na rozpowszechnianie mediów radiowych i telewizyjnych może uzyskać podmiot z siedzibą w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego pod warunkiem, że nie jest zależny od osoby zagranicznej spoza niego. Nowela zakłada, że koncesje udzielone podmiotom, o których mowa w ustawie, wygasające w ciągu 9 miesięcy od dnia wejścia w życie tego przepisu, zostaną przedłużone na 7 miesięcy od dnia upływu terminu obowiązywania koncesji, a trwające wobec tych podmiotów postępowania dotyczące udzielenia koncesji zostaną zawieszone do dnia upływu 7 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Nowelizacja dotyka bezpośrednio TVN Grupa Discovery, podmiot, który od lutego 2020 r. stara się o przedłużenie koncesji nadawczej stacji TVN24, ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wciąż nie podjęła decyzji w tej sprawie. Aktualna koncesja wygasa 26 września 2021 r.

Nowelizacja wprowadza ponadto zmianę w sposobie powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Mają być oni powoływani przez prezydenta RP za zgodą Sejmu i Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Jeśli w ciągu miesiąca od dnia przekazania uchwały Sejmu wyrażającej zgodę na powołanie tych członków Senat nie podejmie decyzji, będzie to oznaczać wyrażenie zgody. Jeśli Senat nie zgodzi się na powołanie członków, Sejm musi zaproponować inne kandydatury. Zgodnie z nowymi przepisami Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma powoływać i odwoływać członków zarządu, w tym prezesa, państwowych spółek medialnych.

Szanowni Państwo, w trakcie posiedzenia 3 połączonych komisji wysłuchaliśmy kilkunastu ekspertyz i opinii organizacji pozarządowych. Senackie Biuro Legislacyjne zakwestionowało m.in. dopisanie do noweli w drugim czytaniu poprawki dotyczącej wyboru Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To poprawka Konfederacji. PiS ją poparł, bo w zamian konfederaci wstrzymali się od głosu, co mogło doprowadzić do przejścia tej ustawy. W poprawce zapisane jest, że członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji mają być powoływani przez prezydenta za zgodą Sejmu i Senatu na wniosek marszałka albo grupy 35 posłów. Ale taki zapis jest sprzeczny z konstytucją,

która powiada, że członkowie Krajowej Rady są powoływani przez Sejm, Senat i prezydenta RP. To jest taki podstawowy zarzut wobec ustawy w obecnym kształcie.

Zdaniem senackich prawników obowiązująca ustawa o radiofonii i telewizji przewiduje możliwość odmowy udzielenia, w tym przedłużenia koncesji, jak i możliwość cofnięcia udzielonej koncesji z powodu zagrożeń bezpieczeństwa i obronności państwa, a tym samym realizuje już cel zakładany przez projektodawcę.

Biuro Legislacyjne w konkluzji swojej opinii stwierdza, że nowelizowana ustawa nie powinna stać się częścią systemu prawnego, ponieważ narusza liczne przepisy konstytucji, postanowienia Traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, sporządzonego w Waszyngtonie dnia 21 marca 1990 r., a także Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

W posiedzeniu – i to warto zaznaczyć – nie uczestniczył poseł sprawozdawca i jeden z inicjatorów tej ustawy, pan Marek Suski. Nie zjawił się też na dzisiejszym posiedzeniu, co należy odnotować z ubolewaniem.

Podczas obrad senatorowie wysłuchali opinii ekspertów na temat nowelizacji, wśród nich tej przygotowanej przez Zespół Doradców do spraw kontroli konstytucyjności prawa przy Marszałku Senatu X kadencji. Jak powiedział przewodniczący zespołu, prof. Marek Chmaj, nawiązując do wątków przewijających się w opiniach pozostałych ekspertów, ustawa przyjęta w wyniku nielegalnie dokonanej reasumpcji głosowania narusza konstytucyjne zasady zaufania obywateli do państwa, ochrony praw słusznie nabytych, ochrony własności prywatnej, swobody prowadzenia działalności medialnej oraz wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Jest też niezgodna z umową polsko-amerykańską. Zespół doradców do spraw kontroli konstytucyjności uznał, że tzw. nowela Suskiego jest niezgodna z konstytucją w wielu punktach, m.in. z art. 2, 9, 14, 22, 54, oraz jest niezgodna z Traktatem o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Prof. Hubert Izdebski z Uniwersytetu SWPS uznał, że rozwiązania ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji mają na celu dokonanie poważnych zmian na rynku mediów elektronicznych i w razie wejścia w życie zakłócą rynek medialny. W toczącym się przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji postępowaniu rekoncesyjnym dotyczącym kanału TVN24 naruszone zostały ogólne reguły wynikające z prawa do dobrej administracji i zaufania obywatela do dobrego funkcjonowania instytucji publicznych, w tym prawo wnioskodawcy do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie.

Prof. Jędrzej Skrzypczak, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ocenił, że w aktualnej sytuacji rynku medialnego w Polsce ustawa dotknąć może w zasadzie jednego podmiotu, który dysponuje łącznie blisko 1/4 rynku telewizyjnego w Polsce. Ponadto liczne rozwiązania w tej ustawie, jak się wydaje – powiedział pan profesor – mają charakter instrumentalny i kazuistyczny, a nie systemowy. Z pewnością konsekwencje dla rynku medialnego w Polsce będą znaczne, skoro doszłoby do wyeliminowania w taki sposób jednej z głównych grup medialnych, posiadającej ogromne tradycje dziennikarskie w Polsce. Zważywszy na zaprezentowane wnioski wynikające z przeprowadzonych badań – mówił profesor – konsekwencje takich zmian własnościowych mogłyby w szczególności rażąco naruszyć pluralizm mediów, gwarantowany na mocy art. 10 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich, pan dyrektor Mirosław Wróblewski stwierdził, że to rozwiązania arbitralne, które nie powinny mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa. Nawiązując do niewydania koncesji, Mirosław Wróblewski zwrócił uwagę, że naruszenie zasad swoistej umowy publicznej między państwem a przedsiębiorcą mogłyby uzasadnić tylko i wyłącznie nadzwyczajne okoliczności, które trzeba byłoby bardzo mocno wykazać. Nic takiego nie ma miejsca. Należy zwrócić uwagę na to, że odmowa wydania koncesji lub cofnięcie koncesji podlegałaby w normalnym trybie kontroli sądowej, a tymczasem wprowadzenie tej zmiany drogą zmiany przepisów ustawy spowoduje, że z mocy prawa wygasną możliwości prowadzenia działalności i sąd nie będzie mógł skutecznie zbadać np. tego, czy rzeczywiście zachodzą przesłanki zagrożenia bezpieczeństwa państwa – tak mówił pan Mirosław Wróblewski.

Ryszard Schnepf, były polski ambasador w Stanach Zjednoczonych, analizował nowelę Suskiego w świetle umowy handlowej między Polską i Stanami Zjednoczonymi. Ustawa, która uchwalona została przez izbę niższą w błędnej

procedurze, wywołała najgłębszy od czasu stanu wojennego kryzys w stosunkach polsko-amerykańskich. Głosowanie nad tą nowelizacją ustawy w Senacie, a następnie podpisanie jej przez prezydenta spowoduje reakcje, które dotkną wszystkich sfer funkcjonowania państwa polskiego, od gospodarki począwszy, a na polityce i bezpieczeństwie skończywszy. Długofalowym skutkiem tego konfliktu będzie drastyczny spadek zaufania do Polski jako partnera i sojusznika. Polubowny, dyplomatyczny ton oświadczeń różnych gremiów amerykańskich nie powinien rodzić złudzeń co do tego, że reakcja Stanów Zjednoczonych pozostanie na poziomie deklaratywnym – retorsje będą dotkliwe i długoterminowe.

Sprawa tzw. lex TVN powinna być rozważana nie tylko w kontekście naruszenia zasad w obszarze gospodarczym, ale także politycznym. W szerszym rozumieniu międzypaństwowych relacji bilateralnych to właśnie sfera polityki może się okazać kluczową płaszczyzną do podejmowania dalszych kroków. Po doświadczeniach poprzedniej kadencji prezydenckiej, a w szczególności po próbie podważenia wyników wyborów w USA w 2020 r. kwestia porządku prawnego oraz podstawowych wolności, w tym wolności w przestrzeni medialnej znalazła się w centrum uwagi polityki państwa amerykańskiego. Być może po raz pierwszy w historii od czasów ojców założycieli hasła demokracji, równych praw, praworządności i wolności słowa obowiązują nie tylko na sztandarach amerykańskich, ale i w bieżącej polityce. Zdaniem ambasadora Schnepfa lista podejmowanych przez administrację amerykańską działań nie jest zamknięta i należy oczekiwać, że po przestrogach, upomnieniach i apelach następne kroki mogą mieć konkretny, celowy kierunek, w tym mogą objąć niezaproszenie Polski na planowany na grudzień szczyt demokracji w Waszyngtonie. Byłaby to dramatyczna porażka prestiżowa państwa polskiego, które przez ostatnie 25 lat afirmowało przywiązanie do wolności, demokracji i solidarności. Głębszy sens może mieć zastosowanie sankcji personalnych wobec osób odpowiedzialnych za wywołanie kryzysu, o której to możliwości informowały liczne media. Oznaczałoby to de facto wpisanie Polski na listę krajów niespełniających kryteriów państwa demokratycznego.

Ambasador Schnepf mówił też, że zważywszy na głosy, jakie płyną zza oceanu, należy założyć, że w sytuacji, gdyby ustawa weszła w życie, będą miały miejsce konsekwencje, które prawdopodobnie nie będą dotyczyły tylko kwestii prestiżu, ale też konkretów w realizowaniu porozumień, m.in. o bezpieczeństwie, a przede wszystkim o inwestycjach. Zresztą jeden z mówców – już nie pamiętam, który – w czasie dyskusji zwrócił uwagę na to, że najważniejsze agencje ratingowe to są właśnie agencje amerykańskie.

W swojej opinii Polska Izba Komunikacji Elektronicznej... Jej przedstawiciele mówili tak: nasza generalna ocena ustawy jest zdecydowanie krytyczna, uważamy ją za szkodliwą, zbędną i wadliwą. I radzili senatorom, aby tę ustawę odrzucić. PIKE twierdzi, że podmioty z udziałem spółek Skarbu Państwa – wbrew temu, co twierdzi PiS – mogłyby kupić akcje TVN. Poprawkę w tej sprawie złożył Kukiz'15 – miała ona uniemożliwić spółkom Skarbu Państwa przejęcie kontroli nad TVN. Izba ocenia, że ta poprawka nie uniemożliwi nabycia udziałów lub akcji w spółce nadawcy przez fundację. W przepisie tym jest mowa tylko o państwowych osobach prawnych i spółkach z udziałem Skarbu Państwa, a nie o wszystkich osobach prawnych z udziałem Skarbu Państwa, czyli fundacja założona np. przez spółki Skarbu Państwa, zdaniem PIKE, prawdopodobnie nie byłaby objęta zakazem.

W trakcie debaty swoje stanowisko zajęli przedstawiciele TVN Grupy Discovery. Mikołaj Sowiński, pełnomocnik spółki, zaznaczył, że projekt ustawy ma załatać rzekomą lukę prawną i uniemożliwić obchodzenie prawa, a takiej luki nie ma i nigdy nie było. TVN nie naruszał i nie obchodził prawa dotyczącego struktury kapitałowej nadawcy. Niektórzy członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w wystąpieniach publicznych doszukują się obchodzenia prawa przez TVN w momencie, gdy w ostatnich miesiącach wniosek, że TVN nie naruszał i nie obchodzi prawa dotyczącego struktury kapitałowej, podtrzymało wiele autorytetów prawniczych w kraju. Tak też było na posiedzeniu naszej komisji.

Pan mecenas Bartosz Krużewski, również reprezentujący TVN, powtórzył, że ustawa narusza zarówno polskie zobowiązania międzynarodowe wobec Stanów Zjednoczonych, jak i prawa europejskie, ponadto jeśli ustawa ta zostanie ostatecznie przyjęta, to Polska złamie traktat o stosunkach handlowych i gospodarczych między Polską a USA, Polska złamie też traktat, jeśli nie wyda decyzji rekoncesyjnej dla kanału TVN24. Przypominam: 26 września mija termin.

Szanowni Państwo, pan senator Marek Martynowski złożył w imieniu PiS 2 poprawki, które nie były poddane pod głosowanie wobec przyjęcia przez komisje wniosku o odrzucenie ustawy. Pierwsza poprawka skreślała w art. 1 pkty 1 i 2 zaproponowane przez posłów Konfederacji, a odnoszące się m.in. do trybu powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz członków państwowych spółek medialnych. Druga poprawka dodawała ust. 5 w art. 35 w następującym brzmieniu: „Ograniczenia, o których mowa w ust. 2 pkty 1 i 2, nie mają zastosowania do udzielenia koncesji na rozpowszechnianie programu w sposób rozsiewczy, satelitarny lub w sieciach telekomunikacyjnych innych niż wykorzystywane do rozpowszechniania naziemnego rozsiewczego lub rozsiewczego satelitarnego".

Szanowni Państwo, pod koniec posiedzenia... w trakcie posiedzenia został złożony – co jest ewenementem – wspólny wniosek 3 przewodniczących komisji, które na tym posiedzeniu obradowały. W imieniu przewodniczących Krzysztof Kwiatkowski, uzasadniając wniosek o odrzucenie ustawy, powiedział, że do tej pory żadna nowelizacja ustawy nie była tak zła i tragiczna w swoich następstwach. Tego projektu nie da się naprawić. Wszystkie opinie ekspertów, z którymi mogliśmy się zapoznać, jednoznacznie pokazują, że ta ustawa naruszy polską konstytucję, liczne przepisy prawa krajowego, przepisy prawa wspólnotowego wiążące Polskę jako członka Unii Europejskiej oraz zapisy umowy międzynarodowej wiążącej polski rząd z rządem Stanów Zjednoczonych. Jeśli w polskim parlamencie chcemy stać na straży praw i wolności obywatelskich, w tym wolności prasy i mediów – o co walczyli Polacy od 1989 r., zresztą wcześniej też – swobody wypowiedzi, z której korzysta nie tylko obywatel, ale też poszczególne media, wolności gospodarczych, dobrych relacji Polski z innymi państwami, które tak jak Polacy szanują ten sam zestaw demokratycznych wartości państwa, a także zaufania do Polski jako odpowiedzialnego partnera w relacjach międzynarodowych, to możemy podjąć tylko jedną decyzję: odrzucić ten projekt w całości. I taki nasz wniosek został przegłosowany.

Komisje stosunkiem 23 głosów za, 11 – przeciw odrzuciły przedstawiony projekt ustawy. I taki wniosek, wniosek o odrzucenie ustawy, przedkładam senatorom i pani marszałek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Pani Przewodnicząca!

Mam 2 pytania. Czy chociaż 1 z tak licznie zgromadzonych na posiedzeniu komisji ekspertów ocenił, że ustawa jest zgodna z polską konstytucją, przepisami prawa krajowego, przepisami wspólnotowymi wiążącymi Polskę jako członka Unii Europejskiej czy zapisami umowy międzynarodowej o wzajemnej ochronie inwestycji zawartej między rządem polskim i amerykańskim?

I drugie pytanie. Czy ktokolwiek – podkreślam: ktokolwiek – na posiedzeniu 3 połączonych komisji senackich miał odwagę... jeżeli nie bronić tej ustawy, to chociaż przedstawić ją członkom senackich komisji? Czy w posiedzeniu uczestniczył poseł reprezentujący wnioskodawców, sprawozdawca Marek Suski? Czy w posiedzeniu uczestniczył choćby 1 przedstawiciel rządu Zjednoczonej Prawicy, który dotąd, przynajmniej w sferze medialnej, bronił tej ustawy? Czy może nikt nie chciał bronić ani przedstawić tej propozycji? Dziś na tej sali nie ma posła sprawozdawcy, nie ma przedstawicieli rządu. Jest tylko wstyd, że taka ustawa ujrzała światło dzienne.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę, Pani Senator.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Senatorze, jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to posiedzenie komisji trwało 3 godziny. Zostały na nim przedstawione sporządzone wcześniej ekspertyzy, które ja tylko

w skrócie omówiłam, zresztą nie wszystkie. Było tam bardzo wiele ciekawych wniosków, z którymi państwo mogliście się zapoznać, ponieważ zostały one umieszczone na stronach senackich. Chciałabym powiedzieć, że tych ekspertów było 11, wysłuchaliśmy 11 wypowiedzi eksperckich. Już dawno nie było takiej sytuacji, żeby wszyscy prawnicy się ze sobą zgadzali, i to zarówno jeśli chodzi o ekspertyzy, jak i o to, co zostało przedstawione na posiedzeniu komisji. Było widać ewidentnie, że wspólnym głosem mówili zarówno eksperci, jak i przedstawiciele naszego Biura Legislacyjnego. Zwracam też uwagę na to, że to posiedzenie komisji było wyjątkowe nie tylko pod tym względem, że tych ekspertyz było tak wiele. No, byli to eksperci z różnych dziedzin, z dziedziny prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego, praktycy zajmujący się sprawami polsko-amerykańskimi. Muszę też powiedzieć, że specjalnie zaprosiliśmy ekspertów z różnych uczelni. To nie był 1 ośrodek, to były uczelnie z różnych części kraju.

Odpowiadając zaś na drugie pytanie... Ja już odniosłam się do tego w swoim sprawozdaniu. Rzeczywiście zabrakło przedstawiciela wnioskodawców, posła prowadzącego, posła Marka Suskiego. W ogóle nie pojawił się na posiedzeniu komisji, a był oczywiście zaproszony, tak jak to mamy w zwyczaju. Nie było też przedstawicieli rządu, aczkolwiek był obecny przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W czasie debaty został mu oddany głos, jednak nie odniósł się on do przedstawionej materii. Z ubolewaniem stwierdzam też, że jeśli chodzi o senatorów, to również z naszej strony padały jedynie głosy krytyczne dotyczące tej ustawy. Jedynym innym głosem było zgłoszenie poprawek przez pana senatora Martynowskiego. Nikt nie bronił tej ustawy, ja sobie nie przypominam takiej sytuacji. Kiedy podczas obrad komisji... Dzisiaj w Senacie są przedstawianie de facto jednobrzmiące... może nie jednobrzmiące, ale podobne do siebie opinie dotyczące tej krótkiej ustawy. To jest, Szanowni Państwo, bardzo krótka nowelizacja, tam jest niewiele zdań, a opinie są miażdżące. Chciałabym powiedzieć – to jest już moja opinia, ale pozwolę sobie na nią – że to jest naprawdę wstyd, że nastąpiła tego typu sytuacja, że z Sejmu do Senatu trafiła tak wadliwa ustawa. Nie było wnioskodawcy. I chodzi też o to, że nikt w parlamencie nie zwrócił uwagi na rzeczy, o których mówili nasi eksperci, nikt się do tego nie odniósł, a posłowie bezrefleksyjnie zagłosowali za ustawą, która de facto nadaje się tylko do kosza.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Przewodnicząca!

Mam pytanie. Czy podczas posiedzenia komisji była mowa na temat aspektów finansowych? Gdyby ta ustawa była przyjęta literalnie, w wersji uchwalonej w Sejmie, to czy nie spowodowałoby to postępowań dotyczących odszkodowań dla tych, którzy w wyniku działań ustawy byliby pokrzywdzeni? Czy na ten temat była jakaś szersza informacja? Pytam o to, ponieważ w mediach pojawiają się informacje, że przyjęcie ustawy czy niewydanie koncesji dla TVN wiązałoby się z postępowaniami dotyczącymi odszkodowań. Byłyby takie wyroki sądowe. Dziękuję.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, to prawda. Padały takie ostrzeżenia ze strony niektórych ekspertów. Takie słowa padły na posiedzeniu komisji. Nie mówiliśmy jednak o konkretnych kwotach. Zwracam uwagę na to, że trudno przewidzieć, jakie byłyby konsekwencje pozwów, sporów prawnych i jak by to wyglądało, ale wiemy, że oprócz tego sama TVN Grupa Discovery może wystąpić w tej sprawie na drogę sądową, grozi nam też wystąpienie Stanów Zjednoczonych jako państwa przeciwko Polsce. To są tego typu rzeczy. Ja nie mówię i eksperci nie mówili o tym, że to musi nastąpić, ale coś takiego może się zdarzyć.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Senator!

Mam pytanie. Czy była mowa o tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji popełniła przestępstwo urzędnicze? Czy TVN spełniło wszystkie warunki, jeśli chodzi o wydanie koncesji? Jeżeli tak, to czy rozważano złożenie do prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa? Powiem, dlaczego o to pytam. Gdyby miało być tak, że urzędnik w Polsce, mimo spełnienia wszystkich warunków przez petenta, np. przez inwestora, który złożył wszystkie dokumenty... Mija termin wydania decyzji, a urzędnik tej decyzji nie wydaje. Czy nie będzie w kraju takiej patologii, że wszyscy urzędnicy w Polsce, wzorując się na tym, co robi Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która nie dopełnia swojego obowiązku, przestaną wypełniać swoje statutowe obowiązki i nie będą wydawać decyzji mimo złożenia wszystkich dokumentów i mimo przekroczenia terminów? To jest moje pierwsze pytanie.

Chciałbym też nawiązać do wypowiedzi mojego przedmówcy. Proszę mi powiedzieć, czy kwestia oceny skutków regulacji była podnoszona na posiedzeniu komisji. Jak rozumiem, w OSR nie ma ujętych odszkodowań. Dzisiaj wiemy o tym, że gdyby doszło do uchwalenia ustawy, byłyby one wielomiliardowe. Chyba nikt o zdrowych zmysłach nie ma wątpliwości co do tego, że Stany Zjednoczone i TVN nie odpuszczą odebrania im tak naprawdę ich własności mimo spełnienia wszystkich kryteriów. Tak więc 2 pytania, jeszcze raz... Czy to nie jest przestępstwo urzędnicze? Ja wiem, że tam jest głosowanie, to jest jasne, ale jeżeli ktoś głosuje przeciwko, mimo że są spełnione wszystkie kryteria, to według mnie popełnia przestępstwo. Dziękuję.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Nie było mowy na posiedzeniu komisji o tym, że jest to przestępstwo, natomiast wielu ekspertów i wypowiadających się mówców, także senatorów, zwracało uwagę na ten aspekt. Przypominam, że brak wydania koncesji dla TVN24, który jest odrębną sprawą, inną od ustawy, o której mówimy dzisiaj – ja to zaraz wyjaśnię, bo to jest ważne i może niedostatecznie zostało wyjaśnione... Brak wydania tej koncesji czy przyznanie rekoncesji należy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jest obowiązkiem konstytucyjnego regulatora rynku medialnego w Polsce. Ponieważ jest takim obowiązkiem, oznacza to, że Krajowa Rada powinna podjąć decyzję. Ja nie mówię, czy za, czy przeciw, ale jakąkolwiek decyzję. I o tym mówiłam w sprawozdaniu. Wtedy TVN mógłby odwołać się np. do sądu. W ten sposób ta droga została uniemożliwiona. To jest, moim zdaniem, także sprzeczne z polskim prawem. To uniemożliwia dalsze postępowanie pokrzywdzonego w tej sytuacji, czyli Grupy TVN Discovery.

Chciałabym jeszcze, odnosząc się do kosztów tego wszystkiego, do kosztów procesu... No, myśmy się tym nie zajmowali, to trzeba by było rzeczywiście... Najpierw proces musiałby się zakończyć, to są czasami sprawy, które się toczą wiele lat. Ale zwracam państwa na to uwagę... Nie skupiajmy się na tych procesach, na tych odszkodowaniach itd., bo w tej ustawie mamy coś, co zakłada bardzo szybki proces. Po prostu to się wszystko toczy, telewizja zostaje... Grupa Discovery musi odsprzedać de facto natychmiast swoje udziały nie wiadomo komu, nie wiadomo, jak by się to skończyło, być może nawet likwidacją całej grupy... I oznaczałoby to kompletne przemodelowanie rynku medialnego w Polsce. Zwracam uwagę także na to, że jeżeli my to odrzucimy – a myślę, że tak będzie – lub też, jeżeli my tego nie zrobimy, jeżeli prezydent zawetuje tę ustawę, to i tak nie zmieni to sytuacji kanału TVN24. Zwracam na to uwagę: to nie zmieni tej sytuacji, ponieważ ustawa dotyczy wszystkich kanałów TVN, a nie tylko TVN24.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ja jeszcze tylko dopytam, bardzo krótkie pytanie...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie... Tylko bardzo proszę ograniczyć się do minuty...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Bardzo krótko.)

Bardzo proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Senator, tak przyszło mi do głowy... A czy np. jakiś oligarcha rosyjski mógłby wykupić część udziałów od Discovery, skoro Discovery

musi sprzedać udziały? Np. zarejestrowana w Londynie spółka oligarchy rosyjskiego mogłaby te udziały kupić czy nie?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja wolałabym tutaj nie snuć tak dramatycznych proroctw i przypuszczeń. Jestem sprawozdawcą komisji, więc wolałabym się na ten temat wypowiedzieć jako polityk, a nie jako sprawozdawca komisji... Ale były przedstawiane różnego rodzaju zagrożenia. O jednym z nich powiedziałam, o tym mówiła PIKE, że np. jakaś spółka Skarbu Państwa, polska, powołuje fundację, która wykupuje te udziały. I można sobie wyobrazić wiele innych scenariuszy, jeszcze gorszych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę o zadanie pytania panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Dziękuję, Pani Marszałek.
Szanowna Pani Senator, mam 2 króciutkie pytania.

Pierwsze pytanie: czy nowelizacja ustawy, jeżeli zostanie – oby nie – uchwalona, nie naruszy traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych Polski z USA? Oczywiście o skutkach finansowych była tu mowa, chciałabym, żeby pani powiedziała, czy w komisji była o tym mowa w szerszym aspekcie.

A druga... Ja byłam na tym posiedzeniu komisji, więc pamiętam, ale chciałabym dopytać... Bo była też mowa o aspekcie widza w kontekście uchwalanej ustawy, to był 1 taki głos. Czy może pani nam przybliżyć ten temat? Jaką konkluzją się to skończyło? Bo my mówimy o wszystkich skutkach finansowych i prawnych, o wiedzy eksperckiej, ale nie mówimy, jaka będzie konsekwencja dla widzów TVN 24.

No i bardzo ubolewam, że, niestety, nie ma posła wnioskodawcy – to jest dla mnie taka arogancja wobec izby wyższej i naszej komisji – ani nikogo z rządu. Chodziłoby o to, żebyśmy mogli dopytać tych, którzy są autorami tej ustawy. To jest niedobra praktyka. A jednak uważam, że parlament polski powinien się kierować dobrą praktyką, także w dialogu o ważnych ustawach. Dziękuję bardzo i...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję bardzo.
Jeśli chodzi o naruszenia, to wymieniłam je wszystkie w swojej wypowiedzi. Tak jak mówiłam, ta ustawa narusza szereg umów międzynarodowych i bilateralnych między Polską a Stanami Zjednoczonymi. To po pierwsze.

Po drugie, już odpowiadając na istotne... Dziękuję za przypomnienie tego ważnego elementu. Poruszył to pan senator Aleksander Pociej w swoim wystąpieniu. Szanowni Państwo, TVN, ta cała grupa, to jest grupa, która zbiera ok. 34 milionów widzów, 34 milionów Polaków. Ci ludzie są przywiązani do swoich programów, do swoich ulubionych dziennikarzy, do swoich ulubionych seriali telewizyjnych itd., itd. Ta ustawa mogłaby oznaczać, że to wszystko zostałoby widzom odebrane. Tak że nie tylko ten pluralizm, o którym mówiliśmy, taki informacyjny, zostałby naruszony, ale zostałyby też naruszone dobra Polaków, takie dobra do dostępu do swojej ulubionej telewizji, co podkreślaliśmy.

I chciałabym przypomnieć – bo też powinnam o tym powiedzieć – że wprowadzenie tej ustawy wywoła ogromne protesty w Polsce. W całej Polsce tysiące ludzi wyszły na ulice i protestowały, walcząc w obronie mediów.

Chciałabym też podkreślić, że ponad tysiąc dziennikarzy i szefów najważniejszych mediów w Polsce podpisało się pod listem protestacyjnym w sprawie lex TVN.

Myślę, że wszyscy senatorowie powinni wziąć pod uwagę te protesty i też ten aspekt widzów, którzy mogą zostać pozbawieni swojej ulubionej

telewizji. A jest tam bardzo wiele kanałów, jak państwo wiecie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Senator, krótkie pytanie, bo jeden z przedmówców pytał o opinie w kontekście zgodności z prawem wspólnotowym.

Ja chciałbym zapytać o 2 opinie, które wydało Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Czy one były prezentowane na posiedzeniach połączonych komisji i jakie były te opinie? Chodzi o opinie sporządzone przez Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu w kontekście zgodności z prawem Unii Europejskiej.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Senatorze, nie ma w zwyczaju prezentowania na posiedzeniach komisji senackich opinii biura sejmowego. Mamy własne biuro – znakomite, pracujące od wielu lat – i posiłkujemy się opiniami tego właśnie biura. W tym przypadku doprosiliśmy jeszcze ekspertów z całej Polski.

Chciałabym panu powiedzieć – i ja już wyraziłam swoją opinię na ten temat – że dziwię się, że coś takiego w ogóle wyszło z Sejmu, że posłowie zagłosowali, jak zagłosowali, dlatego że powinni uzyskać taką wiedzę na ten temat, jak uzyskali senatorowie w Senacie – prawną wiedzę na temat wszystkich zagrożeń, które się wiążą z tą ustawą.

Chciałabym też przypomnieć, że my nie jesteśmy zobowiązani do kierowania się tymi opiniami, które są w Sejmie. I bez względu na to, jak ubolewam nad końcem głosowania sejmowego, chciałabym też powiedzieć, że tu może zabrakło wykluczenia tego, ale sam przebieg, procedowanie i ta cała reasumpcja później itd. wpłynęły fatalnie na opinie na temat tego, co się zdarzyło w Sejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Jeżeli wolno, Pani Marszałek.

Pani Senator, ja nie pytałem o regułę, nie pytałem o zwyczaje, bo oczywiście znam te zwyczaje.

Padło tutaj takie stwierdzenie, że były same negatywne opinie. Pani odnosiła się bezpośrednio bardziej do samej ustawy, a nie do opinii, które były na posiedzeniu m.in. Sejmu wyrażane. Tak że jednak nie wszystkie były negatywne. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Przepraszam, ja w trybie sprostowania.)

Pan senator Szejnfeld, proszę...

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja może jeszcze coś dopowiem, jeśli mogę, Pani Marszałek. Jeszcze raz podkreślam: nie mamy obowiązku kierowania się opiniami sejmowymi. Co więcej – mówię to jako przewodnicząca komisji, być może szef Komisji Ustawodawczej też coś powie na ten temat – mamy bardzo ograniczone zaufanie do opinii przedstawianych przez biuro w Sejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szejnfeld. Proszę bardzo.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mamy tu do czynienia z fundamentalnie ważną sprawą. Mamy tu do czynienia nie tylko z próbą złamania konstytucji, naruszenia

konstytucyjnej zasady wolności słowa, ale wręcz z procesem czy elementem procesu, który...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, pytanie, minuta...)

Właśnie zadaję pytanie, Pani Marszałek.

...Procesu, który, jak się wydaje, ma na celu, w finale, zmianę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro wszystkie opinie, o których pani sprawozdawczyni mówiła, negują podstawy prawne i faktyczne, z jednej strony, podjęcia inicjatywy legislacyjnej, a z drugiej strony niewydawania koncesji, to chciałbym zapytać, czy jest uprawniony, uzasadniony pogląd, że mamy do czynienia z działaniem nie prawnym, nie mającym na celu interes państwa polskiego, tylko z działaniem mającym na celu interes jednej partii politycznej, która chce dokonać zmiany, zamachu na ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
I pani senator.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, to będzie odpowiedź polityczna, ale powiem tak. Mamy do czynienia w tym przypadku z sytuacją, w której de facto bezprawnie... Wszystkie te opinie, mówiąc kolokwialnym, nieprawnym językiem... O czym tak naprawdę mówią te opinie? O tym, że mamy do czynienia z kuriozalnym, antykonstytucyjnym, bezprawnym projektem. I ten projekt przechodzi przez Sejm, głosują za tą ustawą posłowie, pomimo tego że przecież w obiegu publicznym było wiele wypowiedzi mówiących o tym, że ta ustawa jest nie do przyjęcia. Zwracam na to państwa uwagę.

Odpowiadając na pytanie pana senatora, nie chciałabym pójść zbyt daleko, ale muszę powiedzieć, że to jest robione z pełną świadomością, iż do Senatu trafia projekt, który jest bezprawiem, po prostu bezprawiem. Taka sytuacja rzeczywiście pozwala stawiać pytania o ustrój państwa, o znaczenie parlamentu, o to, jak proceduje się w Sejmie, i o to, jakie to powoduje bezprzykładne, wcześniej nieznane konsekwencje.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Przewodnicząca, pani o tym wspominała, ale ja bym chciał, żeby pani rozwinęła tę myśli. Otóż na etapie prac sejmowych pojawiła się taka informacja, że grupa posłów wprowadziła do projektu poprawkę zmierzającą do tego, żeby żadna ze spółek Skarbu Państwa nie mogła tych udziałów, które ewentualnie musiałyby być zbyte, gdyby ustawa weszła w życie, nabyć. Później pojawiała się informacja, że tak do końca nie jest. Gdyby pani zechciała wyjaśnić Wysokiemu Sejmowi...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Senatowi.)

...czy w świetle tej wiedzy, którą mamy i która była prezentowana na posiedzeniu komisji kultury, która wynika z tych ekspertyz, wyłania się taki oto obraz, że... Czy gdyby ta ustawa była przyjęta w tej formie, w jakiej wyszła z Sejmu, gdyby ona weszła w obieg prawny w Polsce, to czy spółka Skarbu Państwa czy z udziałem Skarbu Państwa mogłaby nabyć takie udziały, czy nie mogłaby?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja powiem o tej poprawce. Już tutaj o niektórych rzeczach w sprawozdaniu powiedziałam. To jest tak, że ta poprawka – zgłoszona i zaakceptowana później przecież przez posłów PiS, też przez wnioskodawców, czyli m.in. przez pana posła Suskiego – pomijając, że jest niezgodna z konstytucją, co jest od razu dla niej dyskwalifikujące, przypominam, tak naprawdę wprowadza nas na wiele min, o których mówili eksperci. Skracając moją wypowiedź, powiem, że nie byłaby ona korzystna nawet dla żadnej ze stron politycznych. To jest tego typu poprawka, która – i chyba Prawo i Sprawiedliwość po prostu nad nią się nie zastanowiło – może ugodzić też w interesy Prawa i Sprawiedliwości, szefa

obecnego telewizji itd., itd. Zatem zapowiedź zawetowania tej ustawy przez prezydenta mnie też nie dziwi, bo to jest poprawka niedobra dla nikogo i, podkreślam, niekonstytucyjna.

Pan senator jeszcze pytał o coś na końcu, o ten drugi aspekt...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Nie. Mnie chodziło generalnie o to, czy...)

Aha, spółki Skarbu Państwa, tak.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Czy spółki Skarbu Państwa mogą nabyć te udziały, gdyby one były sprzedawane, czy nie? Gdyby ta poprawka weszła do obrotu, gdyby ta ustawa została przyjęta z tą poprawką. Chodzi o to, żeby to wyjaśnić.)

Szanowni Państwo, jeżeli ustawa jest szykowana w takim pośpiechu... Nie powiedzieliśmy o tym, że... Mówiliśmy o tym, że to jest projekt poselski. Co to oznacza? To oznacza, że ona nie jest poddana żadnym konsultacjom, że ten projekt nie jest dostatecznie zaopiniowany, że ten projekt nie jest przedyskutowany nawet zapewne w klubie, który go zgłosił. Był ogromny pośpiech, sejmowa wrzutka takiej ustawy, a jeszcze w trakcie procesu legislacyjnego pojawiły się kolejne wrzutki, czyli te słynne poprawki.

Odpowiem na pytanie: nie wiem, nie wiem, nie jestem w stanie tego powiedzieć. Prawdopodobnie ta poprawka oznaczałaby, że te spółki nie mogłyby dokonać takiego zakupu. Bezpośrednio intencje być może były dobre, ale finalnie skończyło się tak. Bo, tak jak zwróciłam uwagę np. na opinię PIKE, są możliwości obejścia tego, m.in. poprzez np. założenie fundacji przez jakiś ogromny podmiot, spółkę Skarbu Państwa czy coś takiego i wykupienie tego przez fundację.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Leszka Czarnobaja.

Jest pan senator?

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Pani Senator!

Powtórzę to, co chyba tu już padło, ale to trzeba zaznaczać. To, że brakuje tutaj posła sprawozdawcy i jakiegokolwiek przedstawiciela tego szalonego pomysłu, świadczy o tym, jak Prawo i Sprawiedliwość traktuje nie tylko nas, ale także obywateli Rzeczypospolitej. Dlatego pytam, Pani Senator... Ja zajrzałem do stenogramu z posiedzenia Sejmu, gdzie pan poseł Suski mówi tak... Żeby nie było, że wypowiedź wyrwana z kontekstu, cytuję: „Ta ustawa, powtarzam raz jeszcze, nie wprowadza żadnych nowych zasadniczych zmian". A następnie mówi, że te rozwiązania są identyczne jak rozwiązania w innych krajach Unii Europejskiej, takich jak Francja czy Niemcy. Moje pytanie wynika również z pewnych wydarzeń historycznych... My z panią senator jesteśmy już którąś kadencję i pamiętamy, jak z tej trybuny przedstawiciel władzy Prawa i Sprawiedliwości mówił, że wszystko to, co jest wprowadzone w sądownictwie, jest tożsame z tym, co jest w Hiszpanii i w Niemczech. No, przecież to były ewidentne kłamstwa i bzdury. Dlatego pytam: czy o tym państwo rozmawialiście i czy to było również przedmiotem opinii dotyczących tego, jak wygląda sytuacja w innych krajach Unii Europejskiej?

I od razu zadam drugie pytanie, żeby drugi raz nie zabierać głosu. Pani Senator, czy w opiniach, które komisja tak licznie otrzymała, i w dyskusji był poruszony bardzo ważny problem... Bo o problemach dotyczących zamachu na wolność, zamachu dotyczącym demokracji tutaj pada wiele głosów, zresztą w sprawozdaniu i informacji z opinii też o tym było. Jednak pytanie jest takie: czy była rozważana zarówno w opiniach, jak i w dyskusji kwestia szkodliwości obrazu Polski w świecie? Jeżeli mówimy o wielkim spadku inwestycji, to musimy zauważyć, że przecież między innymi tego rodzaju ruchy powodują, że jesteśmy postrzegani w świecie jako kraj kompletnie nieprzewidywalny. Czy taki wątek gospodarczy oprócz tego wątku medialnego, zamachu na media, również był poruszany? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Nie wzięłam długopisu, żebym się nie pogubiła... Ale w razie czego niech pan senator przypomni, jeżeli o czymś zapomnę.

Szanowny Panie Senatorze, jeśli chodzi o to szaleństwo, które się działo, to jest to dobre słowo, ale chciałabym powiedzieć, że w tym szaleństwie jest metoda. Otóż tak naprawdę pomimo zapewnień pana posła Suskiego, że to niczego nie zmienia, to zmienia bardzo wiele, to po prostu burzy cały rynek medialny w Polsce, to doprowadza do sytuacji, jak mówiłam, załamania pluralizmu mediów, ale też do utraty przez widzów ich ulubionych telewizji. Jeżeli mówimy o tej metodzie i jeżeli porównamy to, jak jest w innych krajach, to nigdzie, proszę państwa, w żadnych innych krajach europejskich, krajach Unii Europejskiej nie ma takiej sytuacji. Poza Węgrami. Nigdzie, w żadnych innych krajach nie ma takiej sytuacji, w której stosowane byłyby podobne rozwiązania. Takie rozwiązania biorą się wprost z ustaw, które były forsowane w rosyjskiej Dumie. Mówił o tym senator Brejza w swoim wystąpieniu w czasie posiedzenia komisji i mam nadzieję, że jeszcze do tego wróci.

Jeżeli chodzi o sprawę węgierską, do dobrze wiemy, że tam w zasadzie – możemy powiedzieć – istnieją już tylko media rządowe, partyjne. Wszystkie inne zaś, pozostałe pracują, organizując zbiórki społeczne, bez żadnego dostępu do czegokolwiek. Przecież czegoś takiego nie chcemy. Poseł Suski, odpowiadając wprost na pytanie i mówiąc, że ta ustawa niczego nie zmienia, po prostu kłamie, zwyczajnie kłamie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Pani Marszałek, jeszcze tylko przypomnę...)

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani senator o to prosiła.

Jeszcze kwestia wizerunku Polski, jeśli chodzi o tego rodzaju podejmowane inicjatywy, czyli kwestia stabilności gospodarczej. Czy poruszano to w opiniach? Czy państwo o tym rozmawialiście?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, to również było poruszane na posiedzeniu komisji. Jest to niezwykła sytuacja, bo – przypomnę – te protesty, które w Polsce się odbyły w sprawie lex TVN, odbiły się szerokim echem zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych. Odniosły się do tej sprawy poważne instytucje europejskie i poważne osoby z establishmentu polityki amerykańskiej. Mieliśmy kilka... To wszystko poszło w świat, to wszystko pojawiło się w gazetach, pojawiły się zdjęcia z protestów, pojawiły się informacje o bezprecedensowej w Polsce liczbie podpisów pod listem protestacyjnym zainicjowanym przez „Wyborczą" i OKO.press. Muszę powiedzieć, że w wielu krajach wśród dziennikarzy, wśród wielu polityków, wśród ludzi kultury pojawiły się także wyrazy solidarności w obronie wolności polskich mediów.

Tak że to wszystko wpływa fatalnie na obraz Polski w Europie i w świecie. To może być później odbudowywane przez wiele, wiele lat, bo bardzo łatwo zepsuć sobie opinię, ale bardzo trudno ją naprawić. Mówił o tym bardzo ciekawie pan ambasador Schnepf, który podkreślał tę utratę zaufania, zaufania ze strony naszego najważniejszego sojusznika.

Zwracano również uwagę na to, że te wszystkie opinie polityków amerykańskich, ich wypowiedzi bardzo szybko docierały do sfer gospodarczych i, jak mówiliśmy, ostrzegając o tym, może to skutkować wycofaniem się różnego rodzaju inwestorów z Polski. Może to zagrażać też innym naszym interesom. To nie jest moja działka, nie chcę w to wchodzić, ale chodzi też o sprawy obronne, o różne takie rzeczy... Będzie o tym mówił pan senator Wcisła.

Powiedziałam o agencjach ratingowych. Szanowni Państwo, Polska ma wystawiane opinie ratingowe, które są czytane właściwie przez cały ekonomiczny establishment na całym świecie, przez wszystkich przedsiębiorców. Najważniejsze agencje są w rękach amerykańskich. Jeżeli zepsujemy sobie opinię, to nie mamy co liczyć na dobrą opinię i dobre ratingi Polski. Co to oznacza? Będą się tym kierowały nie tylko Stany Zjednoczone, ale również inne kraje na całym świecie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jerzego Czerwińskiego.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Jerzego Czerwińskiego, oczywiście.)

Świetnie.

Chciałbym wrócić do meritum kwestii związanych z rozpatrywanym projektem ustawy, czyli do treści tej ustawy. Wielokrotnie pojawiało się, zarówno w wypowiedziach pani senator reprezentującej wnioskodawców, sprawozdawcy komisji, jak i w opiniach, zespolenie 2 kategorii. Mianowicie ustawa czy treść ustawy, tej nowelizacji jakoby powodowała łamanie zasady wolności pozyskiwania informacji, mówmy w skrócie: zasady wolności mediów. Czy mogłaby by pani zacytować bezpośrednio artykuł, który łamie zasadę wolności mediów, a który jest zawarty w tej nowelizacji? Bo na pewno jest tak, że widzowie, którzy nas oglądają, chcieliby się tego dowiedzieć, poznać treść takiego artykułu.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja nie sądzę, żeby widzowie chcieli się doszukiwać w przepisach treści takiego artykułu.

Panie Senatorze, nie jestem prawnikiem, dlatego przedstawiłam opinie ekspertów na ten temat, proszę po nie sięgnąć. Zapraszam również tych, którzy są tak głęboko zainteresowani materią prawną: proszę sięgnąć... Ja niestety zostawiłam je na pulpicie, ale jest taka gruba księga tych opinii. Tam są wyjaśnione wszystkie te aspekty, o które pyta pan senator. Ja w tej chwili nie jestem w stanie znaleźć bezpośrednio... Tam odwoływano się do kilku artykułów zawartych w tej niewielkiej przecież noweli. Niewielkiej, bo ona nie jest długa, ale do wielu jej punktów była cała masa zastrzeżeń, były tam przedstawione zastrzeżenia. Odsyłam pana senatora do tego. Musiałabym to znaleźć... Jeżeli pan senator chce, to panu to wyszukam i prześlę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Pani Marszałek...)

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Mnie chodziło konkretnie o treść któregoś z artykułów nowelizacji, bo to państwo sugerujecie, po prostu o treść artykułu, nie o opinię, bo opinię każdy może mieć swoją.

Ja chciałbym się jeszcze odwołać... Zadam pytanie pomocnicze. Tak jak powiedziałem, tutaj utożsamia się zawarte w ustawie, w nowelizacji ograniczenie dotyczące własności kapitału, który posiada daną stację telewizyjną czy radiową, głównie kapitału, który działa w mediach, z łamaniem wolności słowa. Ale przecież my już w pewnym sensie dokonaliśmy doświadczenia – oczywiście nie my, senatorowie...

(*Głos z sali*: Pytanie, pytanie...)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pytanie, Panie Senatorze.)

No właśnie zmierzam do pytania.

Spółka ITI i Canal+ w roku 2015 w marcu zbyła swoje udziały na rzecz spółki Scripps Networks Interactive. Następnie, bodajże w roku 2017, ta spółka zbyła je spółce czy też podmiotowi – wszystko to są podmioty prywatne – Discovery. Przecież to nie zmieniło, nazwałbym to, kwestii wolności poglądów głoszonych przez stację TVN czy w poszczególnych kanałach stacji TVN, nie zmieniło obsady personalnej, przynajmniej ja tego nie zauważyłem. No to skoro 2 razy taki proces zmian własnościowych nie spowodował zagrożeń, o których państwo mówicie i które być może są także wymieniane w opiniach...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Panie Senatorze, ja może...)

...to na jakiej podstawie teraz ma to się zmienić?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Senatorze, ja zapewne nie...

(*Głos z sali*: Pan Marek Suski by odpowiedział.)

(*Rozmowy na sali*)

Pan Marek Suski odpowie panu na te pytania, jak ktoś mi tutaj podpowiada. Ale to oczywiście jest żart.

A co do tej kwestii – chciałabym powiedzieć, że... Nie wiem, nie pamiętam, czy pan był obecny na posiedzeniu komisji, ale do tej kwestii...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Siedziałem kamieniem przez cały czas i słuchałem państwa.)

Do tej kwestii odnosił się były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Jan Dworak, i on tę sprawę dokładnie wyjaśnił. Ja się dziwię, że pan, mając takie wątpliwości, nie zabrał w ogóle głosu na posiedzeniu komisji. Trzeba było go o to zapytać, trzeba było się dopytywać. Ja nie jestem prawnikiem. Ale pan Jan Dworak, tak jak mówię, bardzo dokładnie to wyjaśnił i obalił wszystkie zarzuty czy sugestie, które są gdzieś tam w obiegu publicznym.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo...

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Przepraszam, Pani Marszałek, bo nie zrozumiałem.

Czyli obalił *iunctim* zmiany własności i wpływu tej zmiany własności na program, na, powiedzmy, obsadę personalną, na linię programową? Ja pamiętam, co mówił pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. On przedstawiał fakty, ale tego *iunctim* nie stawiał...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: To nie jest debata.)

I dlatego pytam panią.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Przepraszam, bardzo przepraszam, ale to w ogóle nie jest materia ustawy. To nawet nie jest materia ustawy. Zwracam na to uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Brejza. Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator, te rozwiązania są kopią, są przeniesione żywcem z rozwiązań rosyjskiej Dumy. W październiku 2014 r. Władimir Putin w związku z kryzysem na granicy ukraińskiej i agresją na Krym zapragnął podporządkować sobie niezależne media.

Chciałbym zadać pani pytanie: czy prawdą jest, że jest to kopia i że rozwiązania rosyjskie zakładały obniżenie kapitału zagranicznego do 20%? I czy prawdą jest też to – czy pani to potwierdzi, Pani Senator – że los amerykańskiego Discovery w Rosji przebiegał 7 lat temu tak, że po wejściu w życie niemalże takiej samej ustawy Amerykanie musieli sprzedać swoje udziały, a komu? Spółce NMG, rosyjskiego przyjaciela Putina, pana Jurija Kowalczuka. Ten człowiek poprzez NMG przyjął 11 mediów związanych właśnie z Discovery. I czy posiada pani również taką wiedzę, że w rosyjskiej Dumie tak samo putinowcy argumentowali, że takie otwarte, niezależne media stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji i że rzekomo Zachód prowadzi jakąś hybrydową wojnę informacyjną? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie będzie trochę historyczne. Pani Senator, czy ta ustawa zgodna jest z dorobkiem polskiego Sierpnia, a zwłaszcza z trzecim postulatem Solidarności z roku 1980, który mówił o pluralizmie i wolności mediów oraz środków masowego przekazu?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Odnosząc się do pana pierwszego pytania – no, pan sam już opowiedział o tej materii. To nie było jakoś szeroko omawiane na posiedzeniu naszej komisji, ale muszę powiedzieć, że w obiegu publicznym pojawiały się głosy ekspertów i osób, które badały tamtą ustawę uchwaloną w rosyjskiej Dumie, wskazujące jej zadziwiające podobieństwa do

ustawy przedstawionej w Sejmie. Muszę stwierdzić z ubolewaniem... Nie chcę tutaj snuć jakichś teorii, ale te rozwiązania są dosyć podobne. I myślę, że możemy tylko, tak jak już wielokrotnie mówiłam, ubolewać nad tym, że dochodzi do takiej sytuacji. Nie chciałabym posunąć się za daleko, bo to nie były wnioski komisji, ale rzeczywiście, te podobieństwa są tak ogromne, że nie mogą być przypadkowe, moim zdaniem. No, ale to jest tylko moje zdanie.

Jeśli chodzi zaś o postulaty sierpniowe, to powiem, że podczas debat poświęconych mediom wielokrotnie powoływaliśmy się na dorobek Sierpnia, na to, co to porozumienie oznaczało, i na to, jak ważne jest to, że wtedy dla tego, przecież przede wszystkim robotniczego protestu tak ważna była wolność mediów. Jakie to było wspaniałe i dlaczego my dzisiaj w Polsce, która mieni się krajem demokratycznym, zapominamy o takich rzeczach, o których pamiętali robotnicy w Gdańsku, umieszczając je wśród swoich postulatów.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo o zadanie pytania pana senatora Sławomira Rybickiego.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.
Ja chciałbym kontynuować, ale w odmienny sposób niż senator Czerwiński, kwestię zasad wolności słowa. Pani Senator, czy to nie jest tak, że to nie konkretny przepis tej ustawy tylko cała ustawa w całej rozciągłości uderza w podmiot, który w sposób legalny, szanując porządek prawny, na podstawie udzielonej koncesji wykonywał swoje uprawnienia? Czy to nie jest tak, że to jest właśnie uderzenie w podmiot, który realizuję zasadę wolności słowa, nie jednym przepisem tej ustawy, tylko całością tej ustawy, która tę konstytucyjną wartość niweczy?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja przypominam, że oceny prawne były dokonywane z różnych punktów widzenia. Jednym sposobem oceny jest ocena poszczególnych paragrafów, ich zgodności itd., a drugim sposobem jest ocena skutków, które wywołuje ustawa. I ta ustawa pod względem skutków jest dramatycznie szkodliwa. Jest dramatycznie szkodliwa dlatego, że de facto likwiduje jedną z najważniejszych telewizji w Polsce, całą grupę programów tak chętnie oglądanych przez Polaków. I doskonale wiemy, jak ryzykowne jest odsprzedanie tego lub też przejęcie tego przez nie wiadomo jakie kapitały czy też przejęcie tego przez de facto rząd za pomocą np. jakieś fundacji czy jakiegoś innego kruczka, który być może zostanie przywołany, znaleziony.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jerzy Czerwiński jeszcze raz.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Senator!
Pytanie dotyczy ustawy matki – bo my tutaj zmieniamy pierwotną ustawę o radiofonii i telewizji – w związku z traktatem handlowym z USA, tak go nazwijmy w skrócie. Traktat, który wprowadzał zasady wzajemności i zasady ochrony inwestycji, był z roku 1990, zaś ustawa matka z bodajże roku 1992, o ile pamiętam, ale w ustawie matce były ograniczenia dotyczące udziału kapitału zagranicznego w wysokości nie do 49%, ale do 33%. Tak więc ta ustawa była znacznie bardziej restrykcyjna. Proszę mi powiedzieć, czy wtedy też były protesty, czy była taka, powiedzmy sobie wprost, rozwinięta akcja, która miała podważyć sensowność ustawy o radiofonii i telewizji, jak mówię określającej znacznie dalej idące restrykcje.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

W ogóle o tym nie mówiliśmy na posiedzeniu komisji, Panie Senatorze.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Dziękuję bardzo.)

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców poselskiego projektu ustawy został upoważniony pan poseł Marek Suski. (*Oklaski*)

Pan marszałek Bogdan Borusewicz...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Ale co?)

No bo pan marszałek się zgłosił i nie wiem, czy wniosek formalny...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Chciałem zgłosić pytanie do pana posła Marka Suskiego.)

Pana posła Suskiego niestety nie ma w sali, zresztą nie ma też żadnego przedstawiciela...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: A przedstawiciel rządu?)

Nie ma żadnego przedstawiciela.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Bo chciałem też zgłosić pytanie do przedstawiciela rządu. Czyli jest tak, jak było na posiedzeniu komisji. No, przedstawiciel Krajowej Rady był na posiedzeniu komisji. Zresztą jego też chciałbym zapytać. Jest?)

Nie ma.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie ma. Czyli obradujemy we własnym, senackim gronie. Dziękuję.)

W związku z tym, że żaden... Dlatego chciałam to zakończyć. W związku z tym, że ani przedstawiciel wnioskodawców, ani przedstawiciel rządu, ani nikt inny z zaproszonych gości nie stawił się na posiedzeniu Senatu, nie ma komu zadawać pytań.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: I bardzo dobrze...)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora, pana marszałka Michała Kamińskiego.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje dzieci chcą zostać w Unii Europejskiej, ja chcę zostać w Unii Europejskiej i jestem przekonany, że większość Polaków chce zostać w Unii Europejskiej. Dlatego będę głosował za wyrzuceniem do kosza ustawy lex TVN. Mam nadzieję, że wraz z ustawą lex TVN do kosza wyrzucone zostanie jednak coś znacznie ważniejszego, że zostanie do niego wyrzucona – albo że przynajmniej podjęta zostanie taka próba – ideologia, która leży u podstaw zarówno ustawy lex TVN, jak i całej wojny hybrydowej, której od roku 2015 jesteśmy świadkami.

Tak, proszę państwa, od roku 2015 jest toczona hybrydowa wojna z naszą wolnością, hybrydowa wojna z obecnością Polski na Zachodzie, zarówno w wymiarze praktycznym tej obecności – odnoszę się do naszego członkostwa w Unii Europejskiej, do naszego członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim – jak i w wymiarze symbolicznym. Ta ekipa, która dzisiaj ustawą lex TVN podnosi rękę na wolość słowa – to także ma wymiar symboliczny – kiedy tylko mogła, podnosiła rękę na wszystkie ważne aspekty naszej przynależności do Zachodu. Nie bez kozery pan premier Mateusz Morawiecki swoje urzędowanie zaczął od złożenia wieńców na grobach jedynej polskiej formacji zbrojnej, która w czasie II wojny światowej kolaborowała z Hitlerem. Złożenie kwiatów na grobach Brygady Świętokrzyskiej, wyklętej przez rząd londyński, wyklętej przez Stronnictwo Narodowe na obczyźnie, było świadomym wyborem Mateusza Morawieckiego. To pokazało, do jakiej tradycji się on odwołuje. To nie jest tradycja polskiej wolności. Mówię o tym dzisiaj, właśnie w kontekście ustawy lex TVN, dlatego że – powtarzam – pod rządami tej ekipy jesteśmy świadkami wojny z naszą wolnością.

Wczorajsze słowa wicemarszałka Sejmu, pana Terleckiego, bardzo wyraźnie potwierdzają coś, czego od roku 2015 państwo z PiS potwierdzić nie chcieli. Nie da się pogodzić wizerunku państwa, jaki nosicie w sercu, jaki noszą w sercu Jarosław Kaczyński i jego akolici, z państwem, które ma być członkiem Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. I ta ustawa, którą ośmieliliście się zaproponować, jest tego przykładem.

Ale przecież przykładów tego, że Polska, którą chcecie zbudować, nie mieści się w standardach Zachodu, jest bardzo wiele. Żeby nie szukać daleko, można sięgnąć choćby po wypowiedzi obecnego ministra edukacji, zarówno te o Unii Europejskiej, w których porównywał on Unię Europejską do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, jak i te, które wyraźnie wskazują, że panu ministrowi Czarnkowi jest nie po drodze ze świecką szkołą, która jest dzisiaj w Europie normą.

I teraz wolne media. Dlaczego została przyjęta ustawa, która jest wymierzona w TVN? Tak jak mówiłem, to jest element tej większej wojny z różnymi aspektami naszej wolności. Fakt, że posługujemy się nazwą lex TVN, że dzisiaj po naszej stronie widać logo tej telewizji, może spowodować mylne wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z konfliktem prywatnej spółki z polskim rządem. Co więcej, jest to prywatna spółka z kapitałem amerykańskim. Tak nie jest. Mamy tutaj do czynienia z fundamentalnym sporem dotyczącym naszego miejsca na Zachodzie, bowiem nasze miejsce na Zachodzie... Ta Polska, którą, wydawało się, budowaliśmy wspólnie po roku 1989, jest oparta na kilku standardach. Te standardy to m.in. szacunek do wolności słowa, jak również szacunek do tej symbolicznej III Rzeczypospolitej, którą budowaliśmy w kontrze do PRL, ale także w kontrze do tego, co było złe w polskiej tradycji przed wojną. My świadomie po roku 1989 – mówił o tym śp. prezydent Lech Kaczyński i mówili także inni przywódcy naszego państwa po roku 1989 – sięgaliśmy do tradycji niepodległościowego socjalizmu, do tradycji chrześcijańskiej demokracji, do tradycji ruchu ludowego, do tych tradycji, które bardzo wysoko stawiały nie tylko polską niepodległość, ale także indywidualną wolność Polaków, bowiem te wartości, niepodległość naszego państwa i wolność indywidualna Polaków, są ze sobą nierozerwalnie związane. W roku 1980 krzyczeliśmy „nie ma wolności bez solidarności". Dzisiaj możemy powiedzieć „nie ma wolności bez wolnych mediów".

Dlatego, że chcemy zostać w Unii Europejskiej, będziemy dzisiaj głosować przeciwko tej ustawie. Jesteśmy przekonani, że tak jak do przeszłości przejdzie ta ustawa, ta próba zabrania nam wolnej telewizji, tak również do historii przejdzie już niedługo próba wypisania Polski z Zachodu, próba zapisania nas na powrót pod moskiewskie jarzmo. To się nie uda, bo jesteśmy wolnym narodem i na to nie pozwolimy. Pomogą nam w tym wolne media, które będą mówić prawdę, prawdę o tym, że chcecie nas wyprowadzić z Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Klicha.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Proszę państwa, trzeba postawić kropkę nad „i". Ustawa, przed którą stanęliśmy dzisiaj w Senacie, jest jawnym wypowiedzeniem wojny wolności słowa w Polsce. I nie należy owijać w bawełnę. Tej ustawy nie tylko nie da poprawić – to jest akt wrogi w stosunku do wolności słowa w Polsce. To jest podważenie dorobku Solidarności i naszych indywidualnych wysiłków, żeby Polska była inna. Mówię o latach osiemdziesiątych, mówię także o końcu lat siedemdziesiątych, mówię o tym, ze względu na co wielu Polaków znalazło się w więzieniach i komunistycznych aresztach. Chodziło m.in. o wolność słowa. Wolność słowa była magnesem, który przyciągał nas do opozycji. Wolność słowa była tym, co kazało nam odstawić na bok sprawy indywidualne i poświęcić się pracy publicznej. Ta ustawa podważa dorobek Solidarności. Podważa także konstytucję.

To nie jest tak, Moi Drodzy, że myśmy się na tej sali przyzwyczaili do łamania konstytucji, chociaż nie pierwszy raz większość sejmowa i mniejszość senacka opowiada się w sposób jawny i bezczelny za łamaniem konstytucji. Przyzwyczailiśmy się do tego, że należy protestować. Wyrzucenie do kosza tej ustawy będzie formą sprzeciwu wobec kolejnego aktu łamania konstytucji. Łamiecie konstytucję od końca 2015 r. Łamaliście ją przy okazji podporządkowywania sobie Trybunału Konstytucyjnego, z którego uczyniliście fikcję. Łamaliście ją przy okazji podporządkowywania sobie prokuratury i służb. Łamaliście ją przy okazji rabowania, zabierania obywatelom telewizji publicznej. Wtedy, kiedy robiliście skok na telewizję publiczną i zamienialiście ją w maszynerię propagandową tego rządu, też łamaliście konstytucję. I doskonale wiecie o tym, że łamiecie konstytucję tak, jakby to był chleb powszedni. Ale myśmy się do tego nie przyzwyczaili. Myśmy się do tego nie przyzwyczaili podobnie jak większość Polaków. Za każdym razem będziemy przypominać wam o tym, że łamiecie konstytucję, jeżeli będzie do tego dochodzić.

Przypominamy wam dzisiaj tu, w Senacie, że opowiedzenie się za procedowaną ustawą oznacza złamanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominamy także, że to jest podważenie zasad demokracji. Demokracja to nie tylko wybory, demokracja to nie tylko procedura, demokracja to także wolności i prawa obywatelskie. Jeżeli ktoś

łamie prawa obywatelskie, to łamie także zasady demokracji. I taka jest intencja PiS dzisiaj, żeby tę demokrację od Polaków oddalić, żeby Polacy coraz mniej mogli cieszyć się demokracją, żeby zamknąć usta tym, którzy chcą mówić w jednej z niezależnych telewizji, i zamknąć uszy, pozbawić słuchu tych, którzy słyszą o tym, co robi władza. Media nie są pasem transmisyjnym dla władzy, media są od tego, żeby informowały obywateli o tym, co robi władza. A ta władza, władza PiS i stowarzyszonych partii politycznych dąży do tego, żeby swoje krętactwa, swój nepotyzm oraz swoją korupcję polityczną ukryć przed wzrokiem publicznym. I do tego potrzebne jest zamknięcie telewizji TVN.

Macie telewizję rządową, którą ukradliście obywatelom. W międzyczasie doprowadziliście do gazpromizacji dzienników regionalnych i lokalnych i przejęcia portali informacyjnych z tymi dziennikami powiązanych. Tak to stało się z Polska Press, przy pomocy Orlenu. Polski Orlen przeprowadził akcję, jaką wcześniej przeprowadzał Gazprom w Rosji Władimira Putina. Ta gazpromizacja Polska Press odbyła się stosunkowo łagodnie. Ale jeżeli myślicie, że tak samo będzie z przejęciem kontroli nad TVN, to się grubo mylicie.

Stany Zjednoczone to nie San Escobar, Stany Zjednoczone to jedno z największych mocarstw na świecie, do niedawna największe mocarstwo na świecie. Nie poradzicie sobie ze Stanami Zjednoczonymi w tym kursie konfrontacyjnym, którym idziecie od kilku miesięcy. Trzeba też powiedzieć jasno: tą ustawą wypowiadacie... Ta ustawa jest aktem wrogim wobec Stanów Zjednoczonych, ta ustawa pogłębia kryzys, który wywołaliście w relacjach pomiędzy nami, Polską, a Amerykanami. Ta ustawa idzie znacznie dalej. Ta ustawa jest precyzyjnym ciosem w samo serce amerykańskiej demokracji. Bo amerykańska demokracja jest oparta między innymi na wolności słowa. O czym mowa w pierwszej poprawce do Konstytucji Stanów Zjednoczonych? O tym, że ustawodawca nie ograniczy w żadnym akcie prawa wolności słowa. A wy tym aktem chcecie nie tylko ograniczyć wolność słowa w Polsce, ale robicie skok na własność amerykańskiego koncernu Discovery w Polsce. A zatem uderzacie w to, co dla Amerykanów najświętsze, między innymi: w wolność słowa.

Ale idziecie jeszcze dalej, dlatego że uderzacie w amerykański interes. Amerykańskim interesem jest inwestycja Discovery w Polsce, czyli grupa TVN. Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, co robicie. Nie wiem, czy rzeczywiście myślicie, że Stany Zjednoczone to jakieś nieistniejące państwo. Być może zapomnieliście, a być może nigdy nie wiedzieliście o tym, że przymierze polsko-amerykańskie jest ufundowane na wspólnych wartościach i że Amerykanie bronią polskiego bezpieczeństwa swoją wojskową obecnością nie tylko ze względu na swój interes, ale ze względu na wartości, które legły u podstaw tej strategicznej relacji pomiędzy Warszawą a Waszyngtonem, kształtowanej od samego początku, od pierwszej wizyty Lecha Wałęsy w Kongresie, od momentu, kiedy nasza dyplomacja robiła wszystko przez długie lata, żeby te strategiczne relacje umocnić. Bo Polska bez wsparcia amerykańskiego nie będzie już tak bezpieczna, jak była.

Dlatego godzenie w interes Stanów Zjednoczonych, w samo serce amerykańskiej demokracji, w amerykańską najważniejszą inwestycję w Polsce oznacza akt wrogi wobec Stanów Zjednoczonych. Konsekwencje tego wrogiego aktu będą widoczne i musicie sobie z nich zdawać sprawę, bo jeśli nie zdajecie sobie sprawy z tego, to nic nie wiecie na temat współczesnych stosunków międzynarodowych.

I coś na zakończenie. Tamte ławy są puste, tam nie ma nikogo – a tam powinni być przedstawiciele rządu, tam powinni być przedstawiciele Sejmu, tam powinni być wreszcie przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dlaczego ich nie ma? Bo im wstyd. Bo wiedzą, co to jest za prawo. Bo nie potrafią go bronić. Bo nie mają żadnych argumentów, żeby bronić tego prawa. Można zatem powiedzieć, że jest jak w bajce o Czerwonym Kapturku: dzisiaj, za sprawą tej ustawy, Czerwony Kapturek okazał się wilkiem, wszystkie zasłony opadły. Chodzi wam o władzę i tylko i wyłącznie o władzę! Chodzi wam o władzę dla jednej partii, jednego środowiska i jednego człowieka, a nie o interes Polek i Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Problem wolności mediów stał się dla Polaków i dla nas, senatorów demokratycznej większości, od samego początku jednym z najistotniejszych zagadnień podejmowanych w tej kadencji. Z niepokojem obserwujemy bowiem nie tylko ostatni projekt ustawy tzw. lex anty-TVN, ale i cały proces, który zmierza do podporządkowania najważniejszych mediów władzy bądź do likwidacji niechętnych jej nadawców. Po brutalnej lekcji, jaką obserwować mogliśmy na Węgrzech, łatwo zauważyć, jak wiele rozwiązań jest obecnie bezpośrednio stamtąd kopiowanych przez rząd PiS. W państwach o ugruntowanej demokracji nikt nie ma dziś cienia wątpliwości, że w kraju rządzonym przez Viktora Orbána wolne media praktycznie nie istnieją, a cenzura staje się codzienną praktyką nadawców znajdujących się pod pełną kontrolą państwa. Jako żywo przypomina to sytuację, z jaką od lat mamy do czynienia w Rosji czy na Białorusi, gdzie autorytaryzm sukcesywnie i metodycznie tępi wszelkie przejawy zachowań prodemokratycznych.

W Polsce sygnałów ostrzegawczych także pojawiło się w ostatnich latach na tyle dużo, by narastający niepokój w kwestii wolności słowa miał swoje głębokie uzasadnienie. To w telewizji Jacka Kurskiego usuwano rozmówcom przed emisją programu emblematy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a prezenterka pogody z poznańskiego oddziału TVP straciła pracę za pojawienie się z takim emblematem na wizji. O sposobie relacjonowania strajku kobiet i innych niewygodnych dla rządzących wydarzeń nawet nie wspominam, gdyż samo ich wyliczenie z uwagi na mnogość tych incydentów to dziś długa lista niegodziwych i antydemokratycznych praktyk. Podobnie rzecz ma się w przypadku organizowanych w TVP swoistych seansów nienawiści wobec liderów opozycji oraz z programową propagandą sukcesu rodem z minionej epoki. Tego rodzaju przykłady można by mnożyć w nieskończoność, pokazując, jak bardzo próbuje się w mediach, dziś już tylko umownie nazywanych publicznymi, ograniczać wolność słowa i wypaczać sens przekazu. Wszelkie programy lub nawet stacje, które uchodzić mogły dotąd za względnie niezależne, są konsekwentnie marginalizowane lub de facto doprowadzane do likwidacji w swoim dotychczasowym kształcie, o czym świadczy ostatnia historia upadku radiowej Trójki. Równie bulwersujące pozostaje niedawne przejęcie przez państwową spółkę Orlen grupy Polska Press, które nie dość, że stanowi przykład koncentracji mediów będących w praktyce pod kontrolą rządu, to na dodatek odbyło się wbrew decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który wstrzymał zgodę UOKiK na sfinalizowanie tej transakcji.

Co więcej, na wszystkie te szkodliwie i antydemokratyczne poczynania rząd PiS przeznaczył dla mediów publicznych z kieszeni podatników każdego roku 2 miliardy zł przez 5 lat. To oznacza 10 miliardów zł z naszych kieszeni.

Dziś doszliśmy do momentu, w którym zamiast dbania o pluralizm medialny pojawia się próba ustawowego wyeliminowania z rynku największego spośród nadawców prywatnych. Otwarta wojna, jaką rząd wypowiedział stacji TVN i TVN24, to tak naprawdę próba zdobycia lub zniszczenia ostatniej tak ważnej warowni wolnych mediów. To histeryczna walka z niewygodną prawdą i z miejscem odpornym na oficjalną propagandę. Przejęcie przez państwowe spółki lub choćby częściowe wyeliminowanie z rynku nadawców takiego podmiotu, jakim jest TVN, byłoby niejako ukoronowaniem procesu destrukcji według wzorca węgierskiego.

Projekt tej ustawy został przeprowadzony w Sejmie z naruszeniem prawa, z naruszeniem Regulaminu Sejmu, a ponadto: bez konsultacji społecznych, bez uwzględnienia głosów ekspertów, wbrew opinii publicznej, która jednoznacznie uznaje propozycję tej nowej ustawy za szkodliwą, a brak dostępu do rzetelnych informacji i możliwości swobodnego kształtowania swoich poglądów za groźny.

W Senacie Rzeczypospolitej nie tylko mamy obowiązek przeciwstawiać się tym destrukcyjnym praktykom, odrzucając szkodliwe projekty ustaw, ale i demaskować ten mechanizm – mechanizm zawłaszczania mediów – i propagandowe treści mające za zadanie maskowanie tego jawnego bezprawia.

Nie ma obecnie jakiegokolwiek uzasadnienia, nie ma podstaw prawnych dla nieprzyznania koncesji stacji TVN. Stacja działa w zgodzie z obowiązującym prawem. A przedłużanie w nieskończoność odnowienia tejże koncesji to nic innego jak oczekiwanie właśnie na nową ustawę, która wbrew obowiązującemu prawu, niezgodnie z polską konstytucją i wbrew umowom

międzynarodowym pozwoliłaby wyeliminować niewygodny dla rządu podmiot z rodzimego rynku medialnego. Zasady udzielania koncesji są przecież jasno nakreślone, jasno opisane w art. 35 ustawy o radiofonii i telewizji i nic w tej kwestii się na razie nie zmieniło. Wystarczy przestrzegać prawa, przestrzegać konstytucji i zawartych umów międzynarodowych oraz dobrych standardów.

Rodzi się zatem pytanie: jakie są prawdziwe intencje pomysłodawców tejże ustawy? Trzeba tu wziąć pod uwagę również to, że konsekwentnie unikają oni konfrontacji z ekspertami w zakresie prawa medialnego, prawa europejskiego i warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Autorzy projektu zdają sobie bowiem doskonale sprawę, że na wszystkich tych obszarach ich projekt jest po prostu aktem bezprawnym i nie do przyjęcia. Wymowna pod tym względem była chociażby nieobecność na posiedzeniu senackich komisji – Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej – pana posła Marka Suskiego, jednego z autorów tego projektu. To nie tylko brak odwagi, ale również brak kompetencji do merytorycznej dyskusji.

Wreszcie: jakie mogą być konsekwencje ekonomiczne ewentualnego wejścia w życie tego, ze wszech miar szkodliwego, dokumentu? Ponieważ łamie on w sposób bezprecedensowy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej i jest wymierzony wprost w jednego z najważniejszych amerykańskich inwestorów, w najbliższej przyszłości może to oznaczać całkowity paraliż inwestycji zagranicznych w naszym kraju i kolejną kompromitację państwa na arenie międzynarodowej. Niestabilność prawa jest bowiem dla potencjalnych inwestorów zewnętrznych wyraźnym sygnałem alarmowym. Co więcej, bezpośrednią konsekwencją proponowanej ustawy może być konieczność wypłacenia milionowych odszkodowań, których koszty, jak wiadomo, poniesie polski podatnik.

Obserwując choćby tylko ciąg zdarzeń z ostatnich kilku miesięcy, łatwo zauważyć, że grożą Polsce również kary finansowe za bezprawne powołanie Izby Dyscyplinarnej i podtrzymywanie jej działalności oraz niewykonywanie wyroków TSUE w tym względzie czy za szkodliwą dla środowiska działalność Elektrowni „Turów", nie mówiąc już o możliwości zablokowania środków z funduszy europejskich. Rodzi się zatem pytanie, jak wiele jeszcze destrukcyjnych i bezprawnych działań rządu pociągnie za sobą skutki prawne, wizerunkowe i ekonomiczne.

Przedłożoną ustawę należy odrzucić w całości jako sprzeczną z konstytucją, prawem międzynarodowym, interesem ekonomicznym kraju i elementarnymi zasadami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Rządzący posuwają się coraz dalej. Pytanie, gdzie jest granica. Gdzie jest granica, której nie przekroczą?

Art. 54 ust. 1 konstytucji stanowi: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji". Każdemu się ją zapewnia. Każdemu z państwa, każdemu naszemu obywatelowi. On ma prawo do rozpowszechniania takich informacji, które uzna za stosowne.

Ten przepis jest wzmocniony kompetencjami konstytucyjnymi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ponieważ art. 213 ust. 1 brzmi: „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji". Jest też ustawa z 1992 r. o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, ustawa o radiu i telewizji, która mówi, że informacja musi być pluralistyczna, rzetelna. Czy taka informacja jest w państwowych ośrodkach, które określamy ustawowo jako publiczne ośrodki? Wielokrotnie, dyskutując na temat telewizji publicznej, mówiliśmy, że to jest telewizja, która jest przedłużeniem rządu, że to jest telewizja, która szczuje, pisze nieprawdę, mówi nieprawdę i z którą trudno się zgodzić. Ta telewizja jako zasadę przyjmuje mieszanie faktów z ich oceną i z komentarzem.

I to jest sytuacją, z którą mamy do czynienia od kilku lat, od przejęcia przez PiS władzy. Na

nasze uwagi odpowiadacie: wygraliśmy wybory, więc o co chodzi? To znaczy, że wygraliście wybory i możecie robić co chcecie? Łamać zasady prawa? Łamać konstytucję?

Telewizja publiczna. Czy jest telewizją publiczną? To pojęcie ma różne znaczenia, przynajmniej dwojakie. Publiczna. Mówiliście wielokrotnie, że my mamy swoją telewizję, a wy macie swoją telewizję. Ja z takim podziałem się nie zgadzałem i nie zgadzam, ale przywołuję to, co mówiliście. Przejęliście w związku z tym telewizję publiczną, którą nazywacie swoją, i to był pierwszy etap, a teraz chcecie także przejąć tę, którą określacie jako nie swoją. Chciałbym zadać pytanie posłowi, który prowadzi tę skandaliczną ustawę, ale go nie ma. Nie było go na posiedzeniu komisji, nie ma go dzisiaj. Nie ma nikogo z rządu, nie ma nikogo z Krajowej Rady. Rozumiem, że twórcy... Także ten twórca, którego nazwiska nie będę wymieniał, a niezależnie od tego, co on będzie robił, to ta ustawa będzie jego ustawą, niezależnie od tego, że ta ustawa jest ustawą jego partii, to on tę ustawę firmuje...

Chciałbym zadać pytanie: na jakich wzorach oparta jest ta ustawa? Nie sądzę, że na węgierskich. Ja obserwuję to, co się dzieje obecnie w Rosji, niszczenie ostatnich elementów niezależnych mediów. Telewizja „Dożd" kilka lat temu została usunięta z rozsiewu i z kablówki. Był milion osób, które ją oglądały, obecnie jest w Internecie i jest ich 7 tysięcy. I to jeszcze nie koniec, bo otrzymała też tytuł „agent zagraniczny". Jeżeliby ta ustawa przeszła, to PiS oczywiście zabierze się za inne środki masowego przekazu, nie zostawi także swobody w Internecie. Są przykłady, wiemy, jak to wygląda, wiemy, jak wyglądają następne kroki po przejęciu dużych telewizji, prywatnych, publicznych – oczywiście jest kolej na następne.

Słyszę także takie głosy: „O co tu chodzi? Przecież były zmiany własnościowe, było tak, siak. Tutaj też ma być pewna zmiana własnościowa, to znaczy właściciel musi sprzedać 51% udziałów. Zostawi sobie 49 i nic się nie zmieni". No, nie trzeba udawać głupka i mówić takich rzeczy. Bo to jest udawanie głupa, mówiąc językiem młodzieżowym. Oczywiście że to jest uderzenie w tę telewizję, która nie jest podporządkowana PiS, stąd jest to uderzenie.

Jak wyglądają opinie? Przeczytam parę fragmentów. Dr Paweł Marcisz z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pisze, że ustawa z dnia 11 sierpnia o zmianie ustawy o ratowaniu telewizji jest niezgodna z prawem Unii Europejskiej, konkretnie z art. 49 traktatu, stanowi bowiem ograniczenie swobody przedsiębiorczości i nie są znane projektowane regulacje Unii Europejskiej, które należałoby uwzględnić w ocenie jej zgodności.

Dr hab. Sylwia Majkowska-Szulc z Uniwersytetu Gdańskiego. Patrzymy, jaka jest konkluzja. „Analiza ustawy zmieniającej pod kątem jej zgodności z prawem Unii Europejskiej ujawniła poważne ryzyko stwierdzenia jej niezgodności zarówno z pierwotnym prawem Unii Europejskiej, jak i wtórnym prawem Unii Europejskiej, a także umowami międzynarodowymi zawartymi między Unią Europejską a państwami trzecimi. Niezgodność tę stwierdzić mogą sądy polskie, Trybunał Sprawiedliwości lub sądy przewidziane przez umowy międzynarodowe".

Prof. dr hab. Hubert Izdebski w swojej opinii pisze, że rozwiązania ustawy dokonują poważnych zmian na rynku medialnym i w razie wejścia tej ustawy w życie zakłócą rynek medialny. Dalej: „W toczącym się przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji postępowaniu rekoncesyjnym dotyczącym kanału TVN24 naruszone zostały ogólne reguły wynikające z prawa do dobrej administracji i zaufania obywatela do dobrego funkcjonowania instytucji publicznych". Gdzie jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która od ponad roku nie wydaje decyzji? Albo koncesja, albo odmowa. I nadal tego nie ma. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w całości...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Marszałku...)

...popełnia poważne naruszenie prawa, porządku...

Już, już kończę.

Danuta Drypa, główny legislator, czyli nasze biuro senackie: ustawa „narusza szereg przepisów konstytucji, postanowienia Traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki". I dalej: „W związku z powyższym nowelizowana ustawa nie powinna stać się częścią systemu prawnego". Takich opinii jest 11, nie ma żadnej pozytywnej opinii.

Chcecie zabrać dostęp do informacji dla naszego społeczeństwa, dla nas wszystkich. Chcecie, żebyśmy słuchali, oglądali to, co cieknie z TVP. Ta telewizja ma kształtować opinie wszystkich Polaków. Na to nie ma zgody. Nie ma zgody na to! I mówię to także w kontekście tego, co było

w Sierpniu. Ja robiłem te postulaty i ustawiałem ich hierarchię. Pierwszy to były wolne związki zawodowe, trzeci dotyczył właśnie mediów, niezależności mediów, pluralizmu mediów. Łamiecie także tę historię, do której się też odwołujecie. Jak daleko jeszcze się posuniecie? (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Wysoki Senacie!

Próba zmiany ustawy o radiofonii i telewizji, zwana nie bez powodu „lex TVN", sama w sobie kompromituje siły rządzące obecnie w Polsce. Z tego powodu miejsce tego dokumentu jest tylko i wyłącznie w koszu. Ale ta ustawa, choć formalnie dotyczy TVN, de facto dotyczyć może każdego zagranicznego przedsiębiorcy, który zechce w Polsce zainwestować swoje pieniądze. Pokazaliśmy bowiem światu, że każdy, inwestując w Polsce, ma brać pod uwagę, że tu kończy się państwo prawa, tu prawo jest podporządkowane interesowi partyjnemu. Mówimy: tu nie inwestujcie, bo tu żadna przyszłość nie jest pewna – wystarczy, że nie spodobacie się PiS, i wasza przyszłość może być skończona.

Ta ustawa łamie podpisany w 1990 r. traktat o stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, traktat, który w swej preambule gwarantuje, że w Polsce inwestycje amerykańskie będą traktowane nie gorzej niż polskie i nie gorzej niż jakiekolwiek inne. Skoro ten traktat można złamać, znaczy to, że można złamać każdą umowę międzynarodową. PiS nie przeraża nawet to, że ewentualne przyjęcie ustawy nie zamyka sprawy, tylko ją dopiero otwiera, bo poszkodowanej stronie przysługuje prawo odwołania się, prawo do wszczęcia arbitrażu międzynarodowego. Co ważne, o arbitraż może wystąpić pokrzywdzony podmiot, ale także Stany Zjednoczone. Jest więc bardzo prawdopodobne, a nawet pewne, że przyjęcie tej ustawy spowoduje, oprócz ogromnych odszkodowań... doprowadzi do otwartego, ostrego konfliktu Polski ze Stanami Zjednoczonymi. W czyim interesie rząd Polski może prowokować konflikt ze Stanami Zjednoczonymi? Na pewno nie w interesie Polski. I na pewno ten spór bardzo ucieszy... będzie z wielką radością obserwowany na Krymie. Pytanie, czy PiS chce być rzecznikiem rosyjskich interesów i rosyjskiej polityki, dzisiaj nie ma znaczenia, bo PiS tym rzecznikiem de facto już jest. I nie jest ważne, czy PiS robi to świadomie, czy z głupoty. To może być ważne dla sądu, który wcześniej czy później tę sprawę będzie badał. Głupota może być w tym przypadku okolicznością łagodzącą wyrok.

Jako senator z regionu graniczącego z Rosją chcę rządzącym Polską przypomnieć albo ich poinformować, że granica z Rosją staje się coraz bardziej zapalna i psucie relacji polsko-amerykańskich może być swoistym sygnałem przyzwalającym na wybuch. Obserwujemy znaczny wzrost sił wojskowych gromadzonych w obwodzie kaliningradzkim: marynarki, lotnictwa, wojsk rakietowych, desantu. Przybywa samolotów bojowych, rozpoznania elektronicznego, tworzone są nowe systemy przeciwlotnicze, systemy rakietowe, w tym przede wszystkim Iskander. Wiemy, że jest formowana nowa dywizja, rozbudowywana jest flota bałtycka. My to wiemy. Z drugiej strony od początku tego roku... Wiemy – z przecieków, ale wiemy – że ćwiczenia „Zima-20" pokazały, iż nasza armia w konfrontacji zbrojnej z armią rosyjską przetrwa 5 dni. Powtarzam: 5 dni, tj. krócej niż kampania wrześniowa w 1939 r. Ostrzegają przed Rosją polscy generałowie. Gen. Waldemar Skrzypczak pisze: jesteśmy na progu wojny, sami nie wygramy z Rosją. Gen. Mirosław Różański pyta: dlaczego przegramy wojnę z Rosją? Ja pytam o to samo. I jeszcze jedno ostrzeżenie i cytat: dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze kraje bałtyckie, a potem przyjdzie czas na Polskę. Czyje to są słowa? Byłego prezydenta Polski, śp. Lecha Kaczyńskiego, właśnie dzisiaj przypomniane przez premiera Mateusza Morawieckiego. Powinien sobie te słowa powiedzieć przed lustrem, do siebie. Dlatego właśnie dzisiaj przy polskiej granicy z Rosją, m.in. w Elblągu, stacjonują wojska NATO. Tu w Elblągu jest siedziba dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód. Zabiegaliśmy o te wojska od wielu lat, decyzja zapadła za kadencji prezydenta Bronisława Komorowskiego. A teraz, w tak w skomplikowanej, groźnej i pogarszającej się radykalnie sytuacji na granicy polsko-rosyjskiej prowokujemy jedynego gwaranta naszego bezpieczeństwa. Znowu chcemy zostać sami?

Wysoki Senacie, prezydent Andrzej Duda może zapisać się w annałach – jako ten, który wojska NATO wyprowadzi z Polski, np. do Rumunii. O tym już się mówi w gabinetach politycznych. Jeśli ktoś powie, że przesadzam, że sprawa TVN nie może spowodować wyprowadzenia Polski z NATO, to być może przyznam mu rację, być może. Ale Norman Davies, znawca historii Polski i Europy, pisał, że nie ma żadnej dziejowej logiki w tym, że zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda stał się przyczyną wojny, w której zginęło 14 milionów ludzi. A jednak po zamachu wojna wybuchła. Trwała ponad 4 lata, 14 milionów ludzi zginęło. Wysoki Senacie, historia lubi się powtarzać.

Dziś PiS ustawą lex TVN wypycha Stany Zjednoczone z Polski, dezintegruje Unię Europejską i NATO, świadomie lub nieświadomie staje się rzecznikiem mocarstwowych interesów rosyjskich. Jeszcze raz wspomnę słowa generała Różańskiego: świat, który znamy, dziś już się kończy, zaś przełom cywilizacyjny często zwiastuje wojnę.

Wysoki Senacie, premier Polski opowiada, że na granicy z Białorusią toczy się wojna hybrydowa. Myślę, że mieszkańcy okolic tamtej granicy śmieją się z tych wypowiedzi. Ale na polsko-rosyjskim pograniczu nie będzie z czego dowcipkować. Tu dopiero zobaczymy, jak wygląda wojna hybrydowa. Warto więc popatrzeć na lex TVN z tej właśnie perspektywy. I nie wiem, co jest dla Polski bardziej tragiczne, czy to, że niszczy się w Polsce wolność słowa, czy to, że osłabia się naszą pozycję na świecie, że osłabia się nasze bezpieczeństwo w kontekście relacji z Rosją.

I na koniec coś optymistycznego, kolejny cytat z generała Różańskiego. Powiedział on, że wojna z Rosją nie nastąpi dziś, nie nastąpi jutro, a może i nie nastąpi za 5 lat. Ale żeby nie było tak słodko, dodam, że one powiedział te słowa w 2018 r. Zostały nam 2 lata. Kto ma wyobraźnię, ten wie, co powinniśmy robić i z kim zacieśniać współpracę. Pierwszym krokiem na pewno powinno być wyrzucenie tej ustawy do kosza. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Rafał Ślusarz*: Pani Marszałek, ad vocem. Czy mogę?)

Ale ad vocem w kontekście czego?

(*Senator Rafał Ślusarz*: Tego wystąpienia.)

Ale czy pan senator był wymieniany?

(*Głos z sali*: Nie był wymieniany.)

(*Senator Rafał Ślusarz*: Nie byłem wymieniany, jednakże uważam za nieodpowiedzialne...)

Jeżeli głos...

(*Senator Rafał Ślusarz*: ...używanie tego typu słów i tego typu fraz o bezpieczeństwie Polski...)

Panie Senatorze, nie ma takiego trybu. Pan może zgłosić się w dyskusji.

(*Senator Rafał Ślusarz*: ...w tego typu ustawie. Dziękuję bardzo.)

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Zaskoczę państwa, ale nie będę mówił, jak ta ustawa jest zła. Wszyscy wiedzą, jak ona jest zła. Wiemy, że łamie ona polską konstytucję, że łamie przepisy polskiego prawa, że łamie przepisy prawa wspólnotowego, które wiążą Polskę jako członka Unii Europejskiej, że łamie umowę międzynarodową, traktat handlowy, który polski rząd podpisał z rządem Stanów Zjednoczonych. Nie będę o tym mówił, bo to jest oczywiste.

Nie będę także mówił o tym, że ustawa ta narusza prawo wolności wypowiedzi zapisane w konstytucji, że ustawa ta narusza wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, która przecież obejmuje także inne media, w tym telewizję.

Nie będę także mówił o tym, że ustawa ta narusza prawo wolności gospodarczej oparte na tym, że każdy podmiot legalnie prowadzący działalność w dziedzinie, która nie jest niedozwolona, może tę działalność prowadzić, jeżeli nie łamie polskiego prawa. Akurat w przypadku tego nadawcy telewizyjnego prawo nigdy nie zostało złamane, co potwierdził przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Nie będę mówił nawet o tym, że naruszacie tą ustawą prawa słusznie nabyte i wysyłacie sygnał do międzynarodowej opinii publicznej, że Polska jest krajem, w którym nie wolno inwestować, bo w praktyce w każdym momencie można być pozbawionym swojej własności czy z tej własności wyrugowanym.

Nie będę o tym mówił, bo to wszystko wiecie. Są zresztą na tej sali osoby – i to po obu stronach tej sali – które o tę wolność wypowiedzi, o brak cenzury, przed rokiem 1989 walczyły.

Nie będę nawet mówił o tym, że ta ustawa jest tak zła, że wszyscy eksperci, których gościliśmy na wspólnym posiedzeniu połączonych senackich komisji, mówili to samo. Tej ustawy nie da się poprawić. Ona jest tak źle napisana, że jedyną prawidłową decyzją jest odrzucenie tej ustawy w całości.

Nie będę nawet mówił tego, że ta ustawa jest tak kompromitująca, że dziś nikt nie ma odwagi jej bronić. Nie przypadkiem te krzesła, na których normalnie siedzi poseł sprawozdawca, na ogół siedzi przedstawiciel rządu, a zawsze siedzieć powinien ten, kto reprezentuje tych, którzy napisali projekt, dzisiaj są puste. Są puste, bo dzisiaj już nikt nie chce dać swojej twarzy i swojego nazwiska, by bronić ten projekt, bo wie, że ten projekt jest nie do obrony! Dziś już widać – są takie sytuacje – że niejedna maska się zużyła, tak że widać przez nią twarz. Twarzą tej ustawy nie jest troska o bezpieczeństwo, troska o to, że nadejdzie inwestor z Chin czy z Rosji. Twarzą tej ustawy była chęć wprowadzenia cenzury i ograniczenia funkcjonowania jednej z telewizji w Polsce! I dzisiaj już o tym wiemy.

Dlatego chciałbym państwa przekonać – i to w sposób szczególny kieruję do senatorów Prawa i Sprawiedliwości – żebyśmy wszyscy na tej sali odrzucili ten projekt, niezależnie od opcji politycznej, od tego, kto w której części tej sali zasiada. Naprawdę warto być przyzwoitym, warto pokazać, że suweren jest najważniejszy. Macie wyniki badania opinii publicznej: 3/4 Polaków w sondażach mówi, że rząd nie może się wtrącać do tego, jak wygląda telewizja, jakie programy Polki i Polacy będą oglądać. Naprawdę zostawcie totalne remonty Dorocie Szelągowskiej, nie róbcie totalnych remontów PiS-u. Naprawdę jesteśmy już tymi remontami zmęczeni, wystarczy.

Warto także pamiętać – i tu zwracam się do pań i panów senatorów PiS – że macie wyjątkową okazję być przyzwoitymi, no i oczywiście otrzymać za to karę, bo macie w klubie dyscyplinę co do tego, żeby ten projekt popierać. Ale jak w praktyce ta kara wygląda? Może warto o tym powiedzieć, bo może to być szansa, by was przekonać i zachęcić do tego, żeby jednak ten projekt odrzucić. Bo jaka straszliwa kara czeka senatorów PiS, którzy złamią dyscyplinę w tej sprawie? Przecież wy wiecie. Może wam o tym opowiedzieć poseł Lech Kołakowski. Tą karą jest spotkanie z prezesem Kaczyńskim i posada doradcy prezesa w państwowym banku, z wynagrodzeniem kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. A jeżeli ten przykład was nie przekonuje, to porozmawiajcie ze swoją posłanką Małgorzatą Janowską z Bełchatowa. W ramach kary ona biedna musiała wskazać prezesa największej spółki energetycznej w kraju. Rozumiem, że wy także z taką karą byście to brzemię mogli nosić.

(*Głos z sali*: Do rzeczy!)

Dlatego proszę i apeluję – Panie Senatorze, także do pana – niech pan okaże tę przyzwoitość za chwilę w głosowaniu. Ma pan naprawdę ogromną szansę zmierzyć się z gniewem prezesa i także wskazać prezesa spółki Skarbu Państwa w pańskim okręgu wyborczym.

(*Senator Józef Łyczak*: Panie Senatorze, ale o dyscyplinie...)

Dlatego teraz, odkładając...

(*Rozmowy na sali*)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę nie przeszkadzać. Panie Senatorze, bardzo proszę nie przeszkadzać panu senatorowi.)

Dlatego teraz...

(*Senator Józef Łyczak*: Ale pan senator mówi nieprawdę...)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panie Senatorze, jeżeli pan uznaje z jakichś powodów, że pan senator mówi rzeczy, które się panu nie podobają, to może się pan zapisać...)

(*Senator Józef Łyczak*: Nie, nie podobają. O żadnej dyscyplinie nie było mowy.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Może się pan zapisać do debaty i dać temu wyraz. Może pan dać wyraz swoim poglądom w debacie, Panie Senatorze. I to jest apel, który będę kierował do każdego senatora w tej Izbie. Ława nie jest miejscem do przeprowadzania polemiki z przemawiającym senatorem. I to będę mówił każdemu. Bardzo proszę kontynuować.)

Ja chciałbym podziękować panu senatorowi.

Polki i Polacy! Senatorowie PiS, którzy by poparli ten projekt, nie wykręcą się dyscypliną partyjną – to będzie ich wola, czyli że oni chcą wam zabrać „Kuchenne rewolucje" Magdy Gessler i chcą tego, żeby kto inny tę audycję prowadził. Dzisiaj już wiemy – a więc dziękuję za głos pana senatora – że jest szansa, by ta sala jednogłośnie

odrzuciła ten projekt ustawy. Pamiętajmy też, że wasz prezydent Andrzej Duda zapowiedział już weto wobec tej ustawy, a więc popierając ją, zostaniecie jak Himilsbach z angielskim: ani przyzwoici nie będziecie, ani w oczach wyborców nie zyskacie, bo poprzecie projekt ustawy, który zabiera im ulubioną telewizję, a wyborcy będą o tym pamiętać.

Dlatego już bez ironii, ze spokojem, z sympatią proszę i apeluję: niech w tym głosowaniu będzie 100 głosów za, ale za odrzuceniem projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Gdzie jest wzorzec tej ustawy? Gdzie jest wzorzec rozwiązań obniżający kapitał Zachodu w mediach po to, żeby media w Polsce urządowić? Znalazłem ten wzorzec. To jest ta tu ustawa, pisana cyrylicą, z października 2014 r. autorstwa Jednej Rosji Władimira Putina, ustawa, która obniżała do 20% kapitał zagraniczny w mediach rosyjskich. I o ile wczoraj marszałek Terlecki wskazywał pewne poszlaki w swoim wystąpieniu, o tyle można powiedzieć, że ten papier jest już dowodem. Jakie były skutki wprowadzenia tych ograniczeń? Bo państwo opowiadacie, że nic złego się nie stanie. Jakie w Rosji były skutki wprowadzenia przez Putina takich rozwiązań? Były takie, że rzeczywiście kapitał Zachodu został wyeliminowany, a bonzowie, oligarchowie, przyjaciele Władimira Putina przejęli niezależne do tamtej pory media.

Jaka była motywacja, kiedy w Dumie rosyjskiej pracowano nad tym autorytatywnym rozwiązaniem? No, była taka sama jak ta, którą słyszeliśmy w trakcie debaty w Sejmie ze strony posłów PiS, jak również, niestety, naszych senatorów z PiS: rzekome bezpieczeństwo – tam bezpieczeństwo Rosji, tu bezpieczeństwo Polski – rzekoma woja informacyjna ze strony Zachodu. Dlaczego? Bo władza w Rosji dokonała agresji na Krym, na Ukrainę i chodziło o to, żeby przykręcić śrubę informacyjną.

Skoro chodzi o bezpieczeństwo państwa, to chciałbym zapytać, dlaczego nie otrzymaliśmy opinii ministra spraw wewnętrznych. Skoro rzekomo chodzi o bezpieczeństwo państwa, to dlaczego nie ma tutaj nikogo z rządu, osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo: szefa komitetu do spraw bezpieczeństwa, czyli pana prezesa, ministra spraw wewnętrznych, prokuratora krajowego? A może to wszystko to mistyfikacja?

Szanowni Państwo, po co kopiujecie te rozwiązania rosyjskie? No, po to, żeby taką metodą rządzić. Ja mam mandat, by publicznie zabrać głos, wiem o czym mówię. Po fali nagonek, fali szczucia wygrałem z pracownikiem telewizji rządowej proces o kłamstwa. Mijają 2 lata, pracownik telewizji rządowej nie przeprasza, nie prostuje tych kłamstw, kpi z prawa. W drugiej sprawie pracownik telewizji rządowej znalazł ciekawszą metodę kpienia z prawa: nie odbiera ani w telewizji rządowej, ani w domu wezwania do sądu. Wreszcie trzecia sprawa. Akurat dzisiaj odebrałem z poczty postanowienie sądu na moją korzyść, zabezpieczające postanowienie sądu też w sprawie kampanii szczucia i nagonek na mnie i na moją rodzinę.

Bo nie chodzi wam o misję. Chciałem zadać pytanie szefowi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale nie ma go: gdzie tu jest misja? To nagonki i szczucie na różne grupy zawodowe. Obserwowaliśmy nagonki na lekarzy, sędziów, naukowców, artystów, dziennikarzy, samorządowców, na kobiety. Kto na celownik wejdzie, przeciwko temu się szczuje. Dlaczego? Bo taka jest metoda. Przecież sami przedstawiciele rządu w mailach opisują tę metodę: trzeba wywołać konflikt, szczuć, prowadzić do dzielenia i nagonek na Polaków. I miałbym pytanie do szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak to się ma do ustawy i do misji publicznej. Przecież sami państwo wpisaliście do ustawy, że wasze media rządowe mają działać zgodnie z chrześcijańskim systemem wartości. Gdzie tu jest chrześcijański system wartości? Mają hołubić prawdę, mają być obiektywne, w porównaniu z innymi mediami mają być superrzetelne.

Odwołam się do mojego przykładu jeszcze raz. Po nagonkach, które sięgnęły takiego poziomu, że pojawiły się nawet groźby na skutek waszego szczucia, groźby wobec moich dzieci, sami się

przestraszyliście i zapewniliście mi bardzo profesjonalną – tu ujawnię – ochronę policyjną na najwyższym poziomie. Z jednej strony nagonki, szczucie na szefa kampanii ugrupowania opozycyjnego, a z drugiej strony w zaciszu gabinetów sami przyznaliście mi ochronę policyjną. To jest niebywałe. Ale zdajecie sobie sprawę z tego, i to jest tylko dowód na to, że ceną waszych nagonek może być krew. To są oczywiście metody rosyjskie.

I jeszcze jeden dowód na ten wschodni duch tej ustawy. Czy państwo słyszeliście jakikolwiek głos sprzeciwu organizacji pozarządowych z Zachodu w tej sprawie? Mnóstwo stanowisk, organizacji broniących wolności słowa, organizacji reporterskich, Departament Stanu, głos sprzeciwu z Zachodu, podobnie zresztą jak z w przypadku waszego skoku na wolne sądy... Ale czy słyszeliście jakikolwiek głos sprzeciwu z tamtej strony? Tam jest Wschód. Cisza. Podobnie jak z sądami. Zero kwestionowania tych rozwiązań, tych rozwiązań pisanych cyrylicą, bo o to im chodzi.

I powiem jeszcze tak: jeżeli coś jest niezgodne z postulatem trzecim z sierpnia 1980 r., jeżeli coś jest niezgodne i łamie prawo Zachodu, prawo Unii Europejskiej, prawo cywilizacji europejskiej, jeżeli coś jest niezgodne z traktatem zawartym ze Stanami Zjednoczonymi, czyli łamie porozumienie transatlantyckie, ale coś jest zgodne z rozwiązaniami pisanymi cyrylicą, to ja na pewno tego nie poprę, takiej ustawy nie poprę i nie zagłosuję za nią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo dużo już zostało powiedziane w temacie prawnym, w temacie zobowiązań polskich, ustaw, umów, które podpisywaliśmy, wszystko to zostało powiedziane, wielokrotnie przedstawione. To, nad czym debatujemy, zostało zmiażdżone skutecznie.

Ale zabieram głos w imieniu Lewicy, gdyż chcę namówić tę prawą stronę naszej sali, w ogóle Prawo i Sprawiedliwość do tego, żeby chcieli wrócić trochę do przeszłości, żeby nabrali pewnej refleksji. Do czego zmierzacie? Gdzie wy teraz jesteście? Chcecie zlikwidować medium, które jest krytyczne wobec władzy. Czy o to walczyliście w latach osiemdziesiątych, tworząc ruch Solidarności? Przecież wywodzicie się stamtąd, przecież głównym postulatem były wolne media, było to, żeby każdy mógł się wypowiedzieć, żeby te media przedstawiały różne strony, żeby były takie i takie. Teraz rządzicie i chcecie likwidować medium, które jest krytyczne wobec was. Dlaczego to chcecie zrobić? Chcecie żyć w takiej bańce, w takiej bańce pochlebców również medialnych, którzy będą wam przedstawiać tylko dobre informacje i będziecie włączać i oglądać ten program, który jest właściwy i ma być już tylko ten właściwy, i myślicie, że to jest dobrze? To jest źle. Wy powinniście podziękować telewizjom niezależnym, w ogóle mediom, radiu, prasie, że te krytyczne głosy wobec was publikują, pokazują. Bo to powinno podnieść wasz styl rządzenia, wasz sposób rządzenia, powinniście zabiegać o to, żeby oni nie mieli, co pokazywać. To jest rola wolnych mediów, kiedy rządzącym coś nie pasuje. No, nie pasuje, ponieważ jest pokazane to innym okiem, niż rządzący chcą widzieć, i oni powinni to docenić. W ogóle nie rozumiem tego pomysłu. Co wam przyszło do głowy, żeby likwidować, bo ktoś was krytykuje?

Wróćmy do tego. Przecież jesteście ludźmi wolności, każdy z was brał udział w jakimś tam stopniu w walce o tę wolność. I dzisiaj taką podstawową rzecz chcecie zlikwidować. Ten jeden z pierwszych postulatów... No, jest to dla mnie zadziwiające, że bronicie tego, o czym tu mowa, że dzisiaj nie wstrzymujecie się od głosu. Na posiedzeniu komisji, jak słyszałem, było bodajże 12 głosów przeciw wnioskowi komisji. Czyli dalej w to brniecie. Do czego... No, mamy stworzyć Koreę? Tak to ma wyglądać? No, chwila refleksji... Bez względu na to, kto jest właścicielem tego medium... Oczywiście, wszystko to, co przedstawialiście po kolei itd. itd.... To obywatel ma mieć dostęp do mediów, takich, jakie chce, do tego, żeby mógł wysłuchać jednej i drugiej strony. Chcecie to odebrać. W imię czego? W imię tego, żeby się łatwiej rządziło? Żeby był komfort większy rządzenia? No, już jest bardzo duży komfort rządzenia. Już jest naprawdę dużo telewizji, dużo radia, dużo gazet... Ale i tak tego nie stłamsicie. I tak jest Internet, i tak jest Facebook,

i tak jest... Są inne metody porozumiewania się. Nie da się tego... Już nie da się wrócić do tego... Zostawcie tę drogę. Zostawicie ją, już prawdopodobnie wiecie, że to jest zła droga, ale jeszcze tak trochę w to brniecie. Jeszcze nie jesteście przekonani do tego, że to był błąd. Tak więc chcę was przekonać, ale nie od strony prawnej, nie od strony tych wszystkich argumentów, o których było dużo mówione, tylko od strony takiej normalnej: że w polityce mają być opozycja i rządzący i,w mediach też mają być media krytyczne i być może mają być media, które chwalą, media obojętne czy też neutralne, czy też obiektywne. Jakie chcą, takie mają prawo być. I nie jest naszą rolą tutaj je ograniczać i sobie wymyślać: te dobre, te niedobre.

I myślę, że inne... Jeżeli rządy się zmienią, przyjdzie ktoś inny i będzie rządził, to też nie będzie likwidował, nie wiem, Telewizji Trwam czy Radia Maryja, bo coś mu tam nie pasuje. No, pomyślcie chwilę o tym, za co się zabraliście, za jaką dziedzinę. To umyka w tej dyskusji. Ta dyskusja jest bardzo merytoryczna, zostało wskazanych bardzo dużo argumentów i nie będę ich powtarzał, wszyscy mogli wysłuchać. Niemniej jednak naprawdę wydaje mi się, że uciekło to, co jest najważniejsze: wolność mediów, wolność do wyrażania swoich poglądów nie może być ograniczana w kraju. I nie doprowadzajcie do tego. Nie stójcie już po tej stronie. Zamknijmy ten rozdział. Pójdźmy dalej. A media niech istnieją takie, jakie chcą. Niech realizują swoją misję. Niech relacjonują to, co chcą, w taki sposób, jak chcą. Nie obrażajmy się na nie po prostu. Bo taki jest dzisiaj świat. Już powrotu do tamtego ustroju, do tamtych reguł, które panowały, nie będzie. I na szczęście jesteśmy w tej rodzinie krajów zachodnich, do której zawsze chcieliśmy należeć. Zawsze wskazywaliśmy, że tam to sobie można w mediach powiedzieć, co się komu podoba. I bardzo fajnie. I niech tak będzie też w Polsce. I zostawcie już tę ustawę, zostawcie już te zmiany. Idźmy dalej, po prostu zajmujmy się ważnymi problemami. Ale bądźcie nastawieni pozytywnie do krytyki. O to apeluję. Bo krytyka jest rządzącym bardzo potrzebna. I bez niej jakość, styl każdych rządów natychmiast się bardzo obniży. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przysłuchując się tym wszystkim wypowiedziom, przyglądając się temu wszystkiemu, co się dzieje wokół TVN, czasami dochodzę do wniosku, że uczestniczę w jakimś teatrze absurdu. Czasami nie mogę uwierzyć, muszę się uszczypnąć. Mam wrażenie, że to jest teatr absurdu, którego scenariusz jest napisany gdzieś na ul. Nowogrodzkiej. Chyba co do tego nikt nie ma wątpliwości.

Pytają czasami koledzy z tej drugiej strony, czy my rzeczywiście uważamy, że to jest zamach na demokrację. Tak, ja tak uważam. Czy to jest obrona interesów Polski, jeśli chodzi o projektodawców tej ustawy? Nie. To nie jest obrona interesów Polski. Co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości, bo interesy Polski są tutaj naruszane. To jest obrona interesów partyjnych. Trzeba to jasno powiedzieć i przestać się oszukiwać.

Szanowni Państwo, tu przecież nie chodzi... to znaczy chodzi o demokrację, ale jeśli chodzi o samą demokrację, to nie chodzi tylko o wolność mediów, ale chodzi o dostęp do informacji. Nie ma dostępu do informacji – nie ma demokracji.

O tym, że ta ustawa ma charakter instrumentalny, to wszyscy wiemy. Dzisiaj TVN jest ostatnią wolną stacją, która jest pozbawiona wpływów partii rządzącej. To jest ostatnia wolna telewizja. Proszę państwa, to nie jest uderzenie w TVN, żeby było jasne. To jest uderzenie w TVN24. Gdyby nie było TVN24, to dzisiaj byśmy tutaj nie siedzieli i w ogóle byśmy nie dyskutowali na ten temat. TVN24 to jest telewizja, która przekazuje informacje, mówi o aferach, o przekrętach 24 godziny na dobę. Można powiedzieć, że jest stronnicza. Ale stronnicza w jaki sposób? Może w doborze powiedzmy, osób, które biorą udział w debacie. Może w tym względzie jest stronnicza. Ale czy kłamie? Proszę mi pokazać wyroki sadów, które stwierdzają, że TVN24 mówi nieprawdę. To jest walka o TVN24 i o prawdziwą, niezależną informację, która powinna docierać do Polaków. Proszę państwa, w TVN mamy filmy, mamy Dorotę Szelągowską. Polityki w TVN ile jest? 5 minut w „Faktach", o 19.00? Tyle jest polityki. Później są informacje o tym, co się dzieje w kraju, na świecie, o nieszczęściach itd. Polityki w TVN jest 5 minut o godzinie 19.00. To, o czym tu mowa, to jest uderzenie w TVN24, w wolną telewizję.

Proszę państwa, jest takie przysłowie, że kto ma pilota, ten ma władzę. Prezes Kaczyński chce mieć tego pilota. A jak jest w demokracjach? U mnie w domu obowiązuje demokracja. My z żoną często walczymy o tego pilota, tak, ale później dochodzimy do jakiegoś konsensusu i do porozumienia. Ja mówię: dobra to ty oglądasz „Dzień dobry TVN", a później ja oglądam TVN24. I to jest demokracja. Jeżeli ktoś chce przejąć pilota i mieć go tylko i wyłącznie do swojej dyspozycji, to wtedy już się kończy demokracja.

Tak więc moje pytanie w związku z tym, co powiedziałem: czego się państwo boicie? Boicie się państwo prawdy? Proszę państwa, jeśli chodzi o zakłócenie rynku medialnego, o którym była mowa na posiedzeniach komisji i wielokrotnie o tym mówiliśmy... Czy nie ma zachwiania rynku medialnego? Zauważcie państwo: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest w rękach partii rządzącej, tak, o czym świadczą zresztą głosowania w sprawie TVN. Tak więc macie państwo w dyspozycji TVP, TVP Info i wszystkie inne telewizje, macie Polskie Radio. Ale państwu mało, więc uderzacie państwo w rynek medialny chociażby poprzez Orlen, czyli przejmujecie 20 najbardziej popularnych dzienników w Polsce, przejmujecie internetowe kanały informacyjne, które docierają do ponad 17 milionów Polaków. Ja jeszcze chciałbym przypomnieć, że przecież Orlen przejął też kioski Ruchu. Jeżeli idziemy i patrzymy na kiosk Ruchu... To, jak są gazety poukładane na wystawie, też zależy od partii rządzącej, bo właścicielem kiosków Ruchu jest m.in. Orlen, który decyduje o tym, jaka prasa będzie wykładana, żeby sięgnąć po nią w pierwszej kolejności. I państwu jeszcze mało. Teraz jest TVN, uderzenie w TVN. Kto następny? Onet? Wirtualna Polska? „Gazeta Wyborcza" może? Proszę państwa, to jest realizowany scenariusz Budapesztu. Jarosław Kaczyński kiedyś powiedział, że tu będziemy mieli Budapeszt, i on realizuje tę swoją wizję. Ale pomału zbliżamy się do scenariusza bliżej chyba związanego z Mińskiem czy z Moskwą, niestety.

Proszę państwa, chciałbym też podkreślić tutaj butę i arogancję władzy. Trochę mi szkoda tutaj kolegów z prawej strony sali, bo wśród was jest wielu porządnych ludzi, z którymi potrafimy porozmawiać na korytarzu. I tak trochę wam współczuję... Bo, tak jak powiedziałem, znam wielu przyzwoitych ludzi, również z PiS. Jeżeli będziecie mieli dyscyplinę, to po stokroć wam współczuję, bo sami jesteście świadomi, że zostaliście wkręceni w grę, w której nie powinniście brać udziału.

Z braku czasu nie będę mówił o innych aspektach, ani moralnych, ani prawnych, które są druzgocące dla tej ustawy. Te wszystkie opinie prawne o tym mówią. Ubolewam też, że standardem w polskim parlamencie jest łamanie konstytucji. Ubolewam. Bo to zostało też w przypadku tej ustawy dowiedzione.

Ja się skupię na swoich odczuciach, już bardzo krótko, na koniec. Proszę państwa, w niedzielę uczestniczyłem w dożynkach w Żaganiu. Nie wiem, czy państwo wiecie, gdzie jest Żagań. To jest zachodnia Polska, tam stacjonują wojska amerykańskie. Na tych dożynkach byli przedstawiciele armii amerykańskiej w mundurach galowych, w mundurach polowych, rozmawialiśmy ze sobą. Ja patrzyłem na nich niejako w kontekście tego, co się dzieje dzisiaj w parlamencie, i się zastanawiałem, czy to są nasi wrogowie, czy ci ludzie przyjechali po to, żeby ewentualnie tej naszej wschodniej flanki bronić i w jaki sposób amerykanie będą nas traktować, jeżeli uznają, że polski rząd, że polski parlament traktuje ich jak wrogów. Tak więc zadaję pytanie: czy to są wrogowie, czy to są agresorzy stwarzający zagrożenie dla Polski, czy może wojska amerykańskie są po to, żeby nas bronić?

Proszę państwa, traktat handlowy... No, nie będę się rozwodził, bo wielokrotnie było o tym mówione. Ja też o tym mówiłem na posiedzeniu komisji. Proszę państwa, przykład z życia. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał poznać nazwę firmy, to ja podam. Amerykańska inwestycja, która opiewa na 1 miliard zł – powtórzę: 1 miliard – 3 lokalizacje w Polsce, jedna z nich miała być w Nowej Soli, ale będzie nieopodal, jeżeli Amerykanie się nie wystraszą. I wyobraźcie państwo sobie, że przedstawiciele amerykańskiej firmy zadają nam takie oto pytanie: czy w związku z tym, co się dzieje z naszą amerykańską inwestycją, jeśli chodzi o Discovery, nie będzie tak, że my wybudujemy fabrykę za 1 miliard zł, a w pewnym momencie temu rządowi przyjdzie na myśl, że może ta fabryka jest rządowi potrzebna, i rząd zmusi nas do tego, żebyśmy się pozbyli tej fabryki? Czy wyobrażacie sobie państwo, żeby takie pytania dzisiaj w Europie, w Polsce zadawali Amerykanie? To jest skutek właśnie tego waszego działania. Co ja odpowiedziałem? Odpowiedziałem: możecie być spokojni, przecież jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, nic wam nie grozi, Unia Europejska

stoi na straży naszego bezpieczeństwa. I wiecie państwo, co ja wczoraj usłyszałem w telewizji? Wypowiedź pana marszałka Terleckiego, który już bez ogródek mówi o ewentualnej możliwości polexitu, wyprowadzeniu Polski ze struktur Unii Europejskiej. No po prostu dramat... Co ja mam temu inwestorowi teraz odpowiedzieć, po wypowiedzi marszałka Terleckiego?

Proszę państwa, my już nigdzie nie mamy przyjaciół – mamy samych wrogów. Z Niemców zrobiliśmy wrogów, mamy wrogów na wschodzie, mamy wrogów na południu. Chyba nawet ze Szwedami będziemy wojnę toczyć... Chodzi o wypowiedź pani Pawłowicz, która żąda reparacji od Szwedów. Gdzie my mamy przyjaciół? Powiedzcie mi, bo ja ich nie mogę znaleźć. Jesteśmy skłóceni ze wszystkimi.

Proszę państwa, na koniec słowo z mojego doświadczenia, jeśli chodzi o wolne media. Mówicie państwo: nie ma się czego bać, przecież żyjemy w kraju demokratycznym, mamy wolne media. To ja, proszę państwa, powiem, jakie to są wolne media w waszym wydaniu. Jako prezydent miasta, jako szef Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, jako członek Zarządu Związku Miast Polskich, bywałem często w różnych telewizjach, najróżniejszych. Wiecie państwo, że po przejęciu przez was władzy, od roku 2015 mam tzw. wilczy bilet, mam zakaz wstępu do mediów publicznych, od 6 lat. Czy to są te wolne media?

(*Głos z sali*: To chyba dobrze. Nie ma powodu do...)

I ostatnie pytanie do, tak jak powiedziałem, kolegów z prawej strony sali, bo mam tam kolegów. Czy wam nie będzie wstyd, jeżeli zagłosujecie za czymś kompletnie absurdalnym, w co zostaliście, jak powiedziałem, wkręceni? Współczuję wam. I z tego miejsca apeluję do Polek i Polaków, do senatorów, przede wszystkim senatorów PiS: obudźcie się, bo może być za późno i znów trzeba będzie walczyć o wolną Polskę. Obyśmy do tego nie dopuścili. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocieja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Na premierach teatralnych, jeżeli sztuka jest dobra, to na koniec kłaniają się aktorzy. Czasami słychać z publiczności: „Autor!", „Autor!". Gdzie jest autor? Dlaczego nie mamy możliwości zetrzeć się z żywym intelektem posła Suskiego? Dlaczego nie ma tutaj nikogo z rządu? Odpowiedź jest bardzo prosta: bo to jest jedna z tych ustaw, które Zjednoczona Prawica zaserwowała nam w liczbie kilkudziesięciu w poprzedniej kadencji Senatu. Wtedy w czasie procedowania kolejnych ustaw zmieniających po raz dziesiąty ustawę o Sądzie Najwyższym w pewnym momencie tak naprawdę już nikt nie śmiał przyjść, ponieważ ludzie wstydzili się, wstyd im było z powodu tego, co trafiało do tej Izby. Tak samo jest dzisiaj.

Przypomnę o tym, jak przez 6 lat ścierałem się, ścieraliśmy się z tzw. dobrą zmianą. Wielokrotnie w czasie poprzedniej kadencji byłem przedstawicielem mniejszości, reprezentując sprzeciw opozycji wobec niekonstytucyjnych, skrajnie szkodliwych projektów niszczących wymiar sprawiedliwości, prokuraturę, Krajową Radę Sądownictwa, Sąd Najwyższy oraz oczywiście media publiczne. Poczynając od zawłaszczenia Trybunału Konstytucyjnego, co wywołało masowe protesty... Przedstawiciele opozycji przestrzegali przed demontażem państwa prawa, przed niszczeniem konstytucyjnych zabezpieczeń będących gwarancją praw obywateli. Te nasze głosy były przez większość parlamentarną konsekwentnie ignorowane. Dzisiaj na naszych oczach konsekwencje, przed którymi ostrzegaliśmy, przybierają realny kształt. Unia Europejska z powodu wieloletnich działań rządu prawicy podejmuje drastyczne kroki finansowe. Polska ze statusu kraju rozgrywającego stacza się do roli kraju dramatycznie izolowanego. I w takim momencie marszałek Sejmu wypowiada słowa, które trzeba rozumieć jak zapowiedź polexitu. Część opinii publicznej mamiona bezprecedensową propagandą, szczuciem i kłamstwami, o których tutaj moi koledzy mówili, była zdystansowana wobec naszych ostrzeżeń przed tym, czym skończy się bezmyślne demolowanie demokracji i wystawianie Polski poza nawias prawny Unii Europejskiej. Wielu obywateli nie wiązało tych bezprawnych działań z ryzykiem związanym z ich codziennym

życiem. Tymczasem w tzw. lex TVN jak w soczewce widać zagrożenie, dla każdego obywatela, niszczenia demokracji.

Ja przypomnę to, o czym mówiłem na posiedzeniu komisji. Pod koniec lat osiemdziesiątych krążył taki dowcip w kabarecie. Rozmawia 2 obywateli i 1 jest krytyczny wobec władzy, a drugi mówi: wiesz co, siedź cicho, bo którejś niedzieli się obudzisz i nie będzie „Teleranka". I tu dokładnie każdy obywatel może zobaczyć, na czym polega milczenie, kiedy łamane jest prawo, bo któregoś dnia obudzi się i nie będzie jego ulubionego programu. Ale ta sprawa jest dużo bardziej poważna, ten kij ma drugi koniec. Wiele było tu powiedziane o skutkach lex TVN dla stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Proszę pamiętać, że właśnie TVN ma to szczęście, że przynajmniej ma za sobą mocarstwo, z którym ten rząd musi się liczyć. Każdy obywatel zaś powinien głęboko zastanowić się nad tym, czy jeżeli ta większość przyjdzie go wywłaszczyć, będzie miał za plecami jakiegoś mocarza, który będzie stał z pałą naprzeciwko tej władzy, i ta władza się cofnie. Nie, ten obywatel – zduszony łamiącą konstytucję omnipotencją rządu – będzie zmuszony walczyć z tym sam i nie będzie mógł liczyć na obronę przez system prawa, który został rozmontowany.

Dzisiaj wiele wskazuje na to, że rządzący się cofną. Ale, jak to bywało na przestrzeni ostatnich lat, cofną się nie przed literą prawa, nie przed zapisami konstytucji, nie przed zobowiązaniami międzynarodowymi, tylko cofną się – jak zwykle, bo tylko wtedy się cofają – ze strachu.

I, Szanowni Koledzy z obu stron, to jest bardzo smutna konstatacja, że w Polsce dzisiaj nie prawo rządzi, tylko wpływy zewnętrzne, że w ogóle tę dyskusję prowadzimy, ponieważ gdyby jakakolwiek inna większość przed 6 laty próbowała coś takiego zrobić, jakikolwiek rząd, to nigdy tego typu pomysł, tego typu ustawa nie doszłaby tak daleko. Bo wiadomo by było, że zostanie odrzucona z powodu prawa, a nie dlatego, że ktoś potężny stoi za firmą, na którą rząd się zamachnął. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest taka debata, w której padły bardzo mocne słowa i – przykro to stwierdzić – został dany pretekst do tego, aby te słowa padły. Myślę tutaj o projekcie ustawy, nad którą obecnie procedujemy.

W momencie, kiedy pojawiła się ta ustawa, byłem pytany przez dziennikarzy, co o niej sądzę. Powiedziałem wówczas w ten sposób: nie sądzę, żeby w takiej formule – a ona niewiele się zmieniła w swej istocie w stosunku do tego przedłożenia z projektu wyjściowego – ona przeszła pełną ścieżkę legislacyjną. Co znaczy pełna ścieżka legislacyjna? Sejm i Senat, podpis albo brak podpisu, albo skierowanie do trybunału przez pana prezydenta.

Już dziś wiemy, że podpisu pana prezydenta pod tą ustawą nie będzie, bez względu na to, jaki będzie los tej ustawy w parlamencie. Wszystkie znaki na niebie i ziemi pokazują, że z Senatu ta ustawa wyjdzie z wnioskiem o jej odrzucenie w całości. A jeżeli tak, w Sejmie odbędzie się tylko głosowanie nad przyjęciem weta Senatu albo nad odrzuceniem weta Senatu, ale nie będzie już można do niej wprowadzić żadnych poprawek. A więc jeżeli nawet ustawa wyjdzie z Sejmu po odrzuceniu weta Senatu, to i tak prezydent... Zgodnie z zapowiedzią pana ministra Szrota, który tu wielokrotnie przychodził – wpierw jako przedstawiciel rządu, teraz jako przedstawiciel Kancelarii Prezydenta – nie były to słowa rzucone na wiatr.

I należy ubolewać, że słuszną ideę... Bo od początku, jak tylko powstała ustawa o radiofonii i telewizji – a mediami zajmuję się zawodowo ponad 40 lat, w tym ponad 20 lat jako parlamentarzysta – a więc od 1992 r., były dyskusje na temat struktury własnościowej. Ta ustawa, Wysoka Izbo, była kilkadziesiąt razy nowelizowana. Już nikt chyba nie pamięta, ile razy łącznie była nowelizowana w różnych aspektach. Przykładowo w pierwotnej wersji tej ustawy udział kapitału zagranicznego, jak to wówczas określano, mógł wynosić 33%. Później, już na początku obecnego wieku, bodajże w 2003 czy 2004 r., zwiększono to do 49%. Ta ustawa zawsze była omawiana, zmieniana, różne formy przybierała. Generalnie zawsze z którejś strony ją krytykowano, zawsze z jakiegoś punktu widzenia była zła. Niemniej jednak taki właśnie system ustrojowy mediów audiowizualnych

w Polsce wybrano. Jest to system z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, której ostatnio okroiliśmy kompetencje, tworząc Radę Mediów Narodowych. No, nie ostatnio, parę lat temu, ale w każdym razie zmieniono tę zasadę. I z taką sytuacją mamy do czynienia.

Teraz ta sytuacja, która ma też charakter polityczny... To dlatego na wstępie powiedziałem, że dano pretekst do formułowania tych zarzutów, które przed chwilą słyszeliśmy w wypowiedziach różnych senatorów reprezentujących obóz opozycyjny, który akurat w Senacie stanowi większość, a więc ma istotny wpływ na przebieg procesu legislacyjnego. Otóż dano ten pretekst, a tym samym w zasadzie uniemożliwiono racjonalną dyskusję na temat art. 35 ustawy o radiofonii i telewizji. Bo ten artykuł, artykuł określający możliwą strukturę własnościową, możliwy udział kapitału zagranicznego, niepolskiego – spoza granic Polski, może w ten sposób to ujmę – w przedsięwzięciach medialnych, wymaga moim zdaniem szerokiej dyskusji. Świat się zmienia, są nowe technologie, nowe techniki rozpowszechniania dźwięku i sygnału, są różne nowe formy organizacji przedsięwzięć audiowizualnych i warto byłoby na ten temat podyskutować.

Ale należałoby, po pierwsze, stwierdzić, czy rzeczywiście przepisy obecnie obowiązującej ustawy są nieprecyzyjne, niejasne. Są przecież stosowne procedury. Po drugie, można było przeprowadzić dyskusję, zaprosić ekspertów, przeprowadzić konsultacje, spotkać się z nadawcami, którzy działają na polskim rynku, zapoznać się z regulacjami prawnymi w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej. A mogę państwu powiedzieć, że ani w Niemczech, ani we Francji nie jest tak, że się przyjeżdża z dużym kapitałem i można od razu założyć czy kupić jakąś stację telewizyjną czy radiową. W Stanach Zjednoczonych limit dla kapitału spoza Ameryki to, zdaje się, 25%.

A więc są różne regulacje, można było o tym spokojnie dyskutować. Jeżeli zostałyby wypracowane jakieś wnioski merytoryczne, to wtedy przygotowalibyśmy stosowny projekt ustawy i obyłoby się bez takiego konfrontacyjnego modelu. No, on tak został odebrany i to mnie osobiście nie dziwi. Mogę państwu powiedzieć to, co już mówiłem: nikt mnie nie pytał o zdanie w tej sprawie, a mediami zajmuję się od ponad 40 lat i mam jakąś wiedzę i doświadczenie w tej materii.

Przyjęto taką właśnie metodę i w ten sposób doszliśmy do punktu, w którym jesteśmy. A ten punkt jest taki, że opozycja która ma większość w Senacie, złożyła najbardziej racjonalny ze swojego punktu widzenia wniosek o odrzucenie tej ustawy, nawet bez próby jej poprawiania. No, można by było takie próby, powiedziałbym, podjąć, ale wydaje się, że na tym etapie jest już po prostu za późno. A pan prezydent zapowiedział, że i tak zawetuje ustawę. Więc sytuacja jest taka, że właściwie obradujemy nad bytem legislacyjnym, który w pewnym sensie już jest martwy. On już jest martwy.

I teraz powiem tak. Wydaje mi się, że w tej sytuacji te wnioski, które mogłyby poprawić tę ustawę, oraz poprawki, które niby przypadkiem wprowadzono do niej na etapie sejmowym... A myślę tutaj głównie o poprawce środowiska Konfederacji, dotyczącej sposobu kreowania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – co jest niekonstytucyjne. To pokazuje, że w Sejmie niestety chyba nikt nie panował do końca nad procesem legislacyjnym. Bo można mieć ustawę, która jest kontrowersyjna, wzbudza emocje, ale niech przynajmniej ma pewną poprawność legislacyjną i niech będą zachowane pewne zasady stosowane w legislacji. Tu niestety tego nie było. Tak że ta ustawa budzi też poważne wątpliwości konstytucyjne i to obiektywnie rzecz ujmując, pomijając to, kto ma jakie poglądy polityczne, kto jest po której stronie sporu politycznego. Te wątpliwości są bardzo poważne. Dlatego wydaje się, że ten wniosek, który padł, jest w pewnym sensie racjonalny.

Ponadto trzeba podkreślić, że dyskusja, która się wywiązała, również na arenie międzynarodowej, wokół wolności prasy, wokół swobód, wokół kwestii wolności słowa i tego wszystkiego, to jest dyskusja, która jest absolutnie niepotrzebna. W kontekście tego to, że ostatnio opinia publiczna dowiedziała się, że lubiany przez pewną część społeczeństwa program Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać" został zdjęty z anteny, co przez część osób zostało odebrane jako ewidentny dowód działania cenzury i swoistą poprawność polityczną ze strony kierownictwa Telewizji Polskiej... A więc widzimy, że ta dyskusja ma również inne oblicze, związane ze sposobem funkcjonowania wolności słowa w Polsce.

Wysoka Izbo, ja oczywiście będę głosował zgodnie z moim sumieniem, będę głosował za przyjęciem wniosku o odrzucenie tej ustawy

w całości ze względu na racje, o których przed chwilą powiedziałem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej debacie powiedziano już wiele słusznych słów krytyki pod adresem tej ustawy, a więc będę mówił bardzo krótko. Treścią i przedmiotem tej ustawy jest decyzja ustrojowa. Być może kiedyś dojdzie do prac nad unowocześnieniem polskiego ustroju medialnego, o czym mówił pan senator Jackowski, ale w tej sprawie chodzi przecież o bardzo prostą rzecz: o mocną zmianę ustrojową. Do tej pory mieliśmy do czynienia, starałem się to mówić bez emocji, z demontażem demokracji konstytucyjnej, z likwidacją Trybunału Konstytucyjnego, z opanowaniem sądownictwa, ze zniesieniem reguł dotyczących Służby Cywilnej, ale pozostały warunki rzeczywistej konkurencji politycznej. Nikt poważny nie stawiał zarzutu, iż wybory samorządowe w 2018 r. były zrealizowane bez gwarancji rzeczywistej konkurencji, w przypadku wyborów prezydenckich były naruszenia, ale odpowiadały one standardom. Jarosław Kaczyński postanowił przejść dalej, to znaczy postanowił uchylić reguły rzeczywistej konkurencji politycznej. Bo to jest sens tej zmiany. Tak? To znaczy sensem tej zmiany jest wykluczenie mocnego strumienia krytyki w stosunku do barbarzyństwa telewizji publicznej. No, ktoś tam może krytykować władzę na poziomie lokalnym, w pojedynkę, ale dużego strumienia krytyki ma nie być. To jest sens tej zmiany. Notabene prawica wygrywała wybory w warunkach rzeczywistej konkurencji politycznej.

Jeśli miałbym coś rekomendować senatorom Prawa i Sprawiedliwości, to byłoby to przemyślenie decyzji w tej sprawie, bo ostatecznie taki model władzy, w którym nie ma strumienia krytyki politycznej w mediach, obróci się także przeciwko niewygodnym członkom elity parlamentarnej Prawa i Sprawiedliwości, gdyż będzie was można eliminować, jeśli nie będzie elementów krytyki politycznej. Będzie można wyeliminować każdego niewygodnego. Ale to tytułem dygresji.

Jaki jest tutaj element pewności co do tego, że to się nie uda? No, nie potencjalny wniosek prezydenta Rzeczypospolitej do Trybunału Konstytucyjnego, bo na dobrą sprawę nie wiemy, jakie będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Dorobek orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego nie jest żadną wskazówką dla orzeczeń, które będzie wydawała pani prezes Przyłębska.

Istotne jest to, iż tego typu zamysł ustrojowy napotyka na bardzo silny opór, i to nie tylko ze strony Unii Europejskiej, o czym kilku senatorów tu mówiło, m.in. pan marszałek Kamiński. To jest po prostu model władzy całkowicie nieadekwatny do współczesności. O ile autorytaryzm lat trzydziestych, którego sensem była eliminacja rzeczywistych, konkurencyjnych wyborów, miał podstawy w kryzysie społeczno-gospodarczym, miał podstawy w bardzo silnej roli wojska po I wojnie światowej, o tyle wy chcecie stworzyć model władzy całkowicie nieadekwatny do współczesnej wrażliwości, do wrażliwości młodego pokolenia, które chce deliberacji, chce swobodnej rozmowy o wszystkich ważnych sprawach swojej egzystencji. Model władzy, który wyklucza konkurencję, jest całkowicie niewspółczesny. To się musi nie udać. To się nie może udać. To jest po prostu pójście na ścianę.

Jest tu jeszcze jeden czynnik – polskie umiłowanie wolności. To wszystko po prostu nie pasuje do polskiego społeczeństwa, do polskiej przekory, do polskiej zdolności do odmowy poparcia działań niesensownych. To się prędzej czy później skończy. To jest po prostu szaleństwo 1 człowieka niemające nic wspólnego z polską tradycją konstytucyjną. Załóżmy, że nie ma nas w Unii Europejskiej, że nie ma Unii Europejskiej w obecnej postaci. Załóżmy taki eksperyment. To jest całkowicie sprzeczne z polską tradycją prawną, z polską tradycją ustrojową. To się nie może udać. To wszystko jeszcze trochę potrwa, ale to się nie uda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Zwracam się głównie do osób, które nas ewentualnie oglądają lub słuchają.

Ja bym nie zabierał głosu, gdybym nie usłyszał tutaj, i to z ust przedstawiciela klubu Prawa i Sprawiedliwości, że zawetowanie tej ustawy, czyli odrzucenie tej ustawy przez Senat, jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Uważam, że tak nie jest, i będę starał się to udokumentować, a przy okazji być może sprostować przeinaczenia, kłamstwa, które się w tej dyskusji pojawiły. Co do inwektyw, prób zastraszania senatorów z Prawa i Sprawiedliwości to pozostawiam to do państwa oceny.

Pierwsza kwestia. Ustawa liczy sobie zaledwie 4 strony i tak naprawdę składa się z 2 grup przepisów. Pierwsza grupa, dodana w trakcie drugiego czytania dotyczy nowego sposobu wyboru członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jak słusznie... Zgadzam się z opinią, którą wyrazili legislatorzy, a także twórcy opinii zewnętrznych. Według mnie jest to sprzeczne z konstytucją z 2 przyczyn. Po pierwsze, było to późno zgłoszone i dotyczy innej materii niż pierwotnie rozpatrywana, to znaczy dotyczy tej samej ustawy, ale wiąże się z wyborem członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Po drugie, sama treść poprawek jest sprzeczna z konstytucją. To widać już na pierwszy rzut oka, tu nie trzeba być konstytucjonalistą. Myśmy próbowali temu zaradzić. Pan senator Marek Martynowski złożył poprawki, które m.in. skreślają zmiany wprowadzone w drugim czytaniu przez Sejm, zmiany, które dotyczą wspomnianej materii. I chociażby z tego powodu warto tę ustawę uzdrowić. To jest wybór: albo tak, albo tak. Albo negujemy ją w całości, albo próbujemy ją uzdrowić poprzez poprawki.

Powiem też od razu o drugiej poprawce. Mianowicie dotyczy ona ograniczenia działania ustawy do programów telewizji rozsiewczej naziemnej i satelitarnej, wyłącza telewizję kablową oraz rozpowszechnianą w sposób satelitarny, ale nierozsiewczy.

Jeśli chodzi zaś o samo meritum, o którym tutaj bardzo dużo mówiono, ale mieszano materie, mieszano różne aspekty, różne zaszłości historyczne, to tak naprawdę ustawa w wersji pierwotnej... Ona w tym drugim zakresie usuwa pewną lukę w prawie, lukę w pierwotnej ustawie o radiofonii i telewizji, tzn. w ustawie matce. Otóż sformułowania, które były w tej ustawie, dotyczyły ograniczenia do 49% udziału kapitału zagranicznego w przedsięwzięciach medialnych, ale udziału bezpośrednio; oczywiście udziału w spółkach. Ta ustawa uzupełnia ją o zapis mówiący, że ograniczenie jest także w przypadku udziału pośredniego. Bo np. kapitał amerykański w całości wykupuje czy tworzy spółkę w Europejskim Obszarze Gospodarczym, załóżmy, że w Holandii, i ta spółka już nie jest ograniczona 49-procentowym progiem, no bo jeśli ta spółka jest na obszarze Unii Europejskiej, to takie podmioty mają takie same prawa, jak podmioty polskie. Tylko tyle i aż tyle.

Próby wywiedzenia z treści tej ustawy, udolnie lub mniej udolnie, zamachu na wolność mediów, przyznam, nie wytrzymują krytyki. Ja próbowałem dopytać panią senator sprawozdawcę, gdzie jest ten przepis, który się zamachnął na wolność mediów w Polsce. Nie usłyszałem żadnego cytatu z tej ustawy. Ktoś tutaj powiedział, że być może cała ta ustawa jest tym zamachem. No ale to też trzeba udowodnić, wskazując jakiś proces przyczynowo-skutkowy. Też tutaj tego od państwa nie usłyszałem.

I ja się teraz odwołam do tych, którzy nas słuchają, oglądają. Państwo byliście świadkami procesu, o którym mówimy i który ta ustawa wprowadza, i przypuszczalnie tego nawet nie zauważyliście. Bo spółka TVN... Przepraszam, nie spółka, nadawca TVN... Początkowo jego właścicielem były Grupa ITI i bodajże Canal+. I w roku 2015, w marcu 2015 r. nastąpiła zmiana właściciela z polskiego na zagranicznego, na spółkę czy na podmiot Scripps Networks Interactive. Czy coś się zmieniło w systemie nadawania, w programie, w linii programowej, w programach, które państwo oglądaliście w marcu roku 2015, w twarzach, które oglądaliście na ekranie? Ja takiej zmiany nie zauważyłem. Tak właśnie jest, gdy następuje zmiana właścicielska i chodzi tylko o zmianę właścicielską.

No, być może to był przypadek. Ale jest drugi proces, bardzo podobny przypadek, a mianowicie ta pierwsza wymieniona przeze mnie spółka Scripps sprzedaje swoje akcje, 100% akcji firmie Discovery. Czy coś się zmieniło w TVN? Nie tylko w TVN, także w TVN24 itd....

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Magdalena Kochan*: A w radiu? W Trójce?)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę... Pani Senator, bardzo proszę nie przeszkadzać...)

No, nie słyszałem, żeby TVN...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: ...i nie wznosić okrzyków.)

...sprzedawał lub kupował Trójkę, w cudzysłowie oczywiście.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Państwa proszę, żeby z sali nie prowadzić polemiki z osobą przemawiającą z trybuny, bo wtedy w nasze obrady wkrada się chaos, który jest wrogiem porządku. I bardzo bym prosił, abyśmy stali po stronie porządku, a nie chaosu.)

(*Senator Magdalena Kochan*: No pewnie że tak.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Prosiłbym pana senatora Czerwińskiego o dokończenie jego przemówienia, a państwa senatorów bym prosił, byście nie przeszkadzali senatorowi Czerwińskiemu w przemówieniu.)

(*Senator Magdalena Kochan*: Tak jest, Panie Marszałku.)

Ta sprzedaż... To bodajże rok 2018, kiedy Discovery staje się właścicielem 100-procentowym, oczywiście poprzez spółkę holenderską, faktycznym właścicielem TVN – pośrednim, ale faktycznym – też nie zauważyłem żadnej zmiany. Proszę państwa, być może było inaczej, ale z punktu widzenia przeciętnego widza – a ja jestem przeciętnym widzem, odbiorcą mediów – nie było takich zmian. A więc straszenie zamachem na wolność mediów w przypadku tej zmiany, którą proponuje ta ustawa, jest po prostu pustosłowiem, niczym nieudowodnionym. No, 2 fakty historyczne, 2 zmiany, które przeżyliśmy, świadczą o tym, że jest po prostu inaczej. I to jest podstawowa kwestia.

Wszystkie wystąpienia, które tutaj obserwowaliśmy, były wystąpieniami nie o tej ustawie, ale o pewnej projekcji, zresztą rozpisanej na role. Powiedziano tu o tym, co będzie mówił następcy mówca, kolejny senator. Po co? Pytanie, czyje interesy są tu chronione, pozostawiam bez odpowiedzi, ale każdy z nas może się domyślać.

Są jeszcze inne kwestie świadczące o tym, że jesteśmy w pewnym sensie manipulowani, że jesteśmy widzami pewnego rodzaju, nazwałbym to, teatru. Otóż ustawa matka, ta o radiofonii i telewizji, jest z roku 1992, zaś w roku 1990 podpisano z USA tę umowę o, nazwałbym to, pomocy handlowej, która tu była wielokrotnie przywoływana, także w opiniach. Czyli była umowa, a potem pojawiła się ustawa matka, w której było ograniczenie kapitałowe do 33%, znacznie bardziej rygorystyczne niż to, które jest teraz, do 49%. Dlaczego nikt wtedy nie protestował? Gdzie byli ci wszyscy obrońcy wolności i demokracji? Ja już nie mówię o tych głosach spoza Polski, które próbują...

(*Głos z sali*: ...Za wolność i demokrację.)

...na nas coś wymusić.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Pani Senator, proszę nie przeszkadzać. A pana senatora z przykrością informuję, że upłynęło 10 minut.)

Ponieważ nikt więcej się nie zgłosił, Panie Marszałku, proszę o 5 dodatkowych minut.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: To jest pana oczywiste prawo, nie musi pan mnie o to prosić, Panie Senatorze. Bardzo proszę.)

Proszę państwa, tylko skończę myśl. W 1992 r., bodajże w grudniu, nikt takich protestów, takich akcji medialnych, ogólnie takich akcji, nie sprowokował. No, fakt, że być może wtedy Polska była trochę inna. To było za rządów pani premier Hanny Suchockiej.

Pytanie następne: jak to jest tak naprawdę z tym traktatem Polska – USA? O części opinii na ten temat mówiliśmy, no ale taką podstawową zasadą w prawie międzynarodowym – a tu dotykamy tego prawa – jest oczywiście zasada wzajemności. Tak jak my USA, tak USA nam. Oczywiście ona może nie być przestrzegana. W USA jest ograniczenie do 20%, jeśli chodzi o... Ja mówię o zasadzie, ale mogą być wyjątki. Tam jest 20%, jeśli chodzi o bezpośredni udział kapitału zagranicznego w mediach, a jeśli chodzi o udział pośredni – 25%. Ja już nie mówię o tych ograniczeniach, które są w Unii Europejskiej. To już zostawmy na boku. Pytanie jest takie: jak to się ma do ducha tego traktatu, skoro my postulujemy w tej ustawie – ona jeszcze nie jest obowiązującym prawem – maksymalnie 49-procentowy udział kapitału zagranicznego, bezpośredni i pośredni?

Ostatnia kwestia, może przedostatnia, dotyczy wyjaśnienia tego, co tutaj się działo, jeśli chodzi o dyskusję. Chodzi o to, żeby nie było mylnego przekonania, że... Otóż w trakcie prac sejmowych nad tą ustawą były 2 grupy poprawek. Jedna dotyczyła tego, o czym mówiłem, tej materii dodatkowej – według mnie było to niekonstytucyjne – a mianowicie sposobu wyboru członków

Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a druga grupa... To była właściwie 1 poprawka. Ona dotyczyła kwestii możliwości zbywania tych akcji, udziałów, których podmiot zagraniczny po wejściu tej ustawy w życie powinien się pozbyć ze względu na to, żeby było to zgodne z polskim prawem, czyli chodzi o to powyżej 49%. I dodano poprawkę, konstytucyjną – nikt tej poprawki nie kwestionował, wbrew temu co tutaj się pojawiło w dyskusji, na pewno nikt z naszych legislatorów – która zapobiega przejmowaniu tych akcji, w jakikolwiek sposób nabywaniu ich w formie kupna czy w jakiejkolwiek innej formie przez Skarb Państwa i wszystkie podmioty, które są w sposób pośredni lub bezpośredni zależne od Skarbu Państwo. To uśmierza ewentualne obawy, że my chcemy coś nacjonalizować. Nie, wprost przeciwnie, kapitał prywatny ma prawo i ma obowiązek, oczywiście w cudzysłowie, przejmowania akcji z kapitału czy udziałów kapitału prywatnego.

I ostatnia kwestia. Muszę ją tutaj podnieść, ponieważ w kilku głosach dotykana była bardzo wrażliwa według mnie sprawa. Mianowicie chodzi o nasze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, szczególnie jeśli chodzi o kwestie militarne. Proszę państwa, każdy, kto próbuje nawet zasugerować, że nasze stosunki przyjacielskie ze Stanami Zjednoczonymi, obecność tutaj wojsk Stanów Zjednoczonych, wspólne, nazwałbym je, strategiczne interesy, mogą zależeć od nabycia czy też nie udziałów jednej spółki... Uważam, że jest to daleko nieodpowiedzialne, żeby nie powiedzieć: wprost głupie. Bo te osoby, które tak mówią, nawet tak sugerują, mało że są nieodpowiedzialne, one obrażają Amerykanów, obrażają Stany Zjednoczone, obrażają wojsko Stanów Zjednoczonych, bo ci żołnierze walczą, zresztą widzieliśmy to, dzięki temu państwu w dużej mierze jest pokój na świecie w tej chwili – oczywiście ja mówię ogólnie – ale przede wszystkim to jest jeden z nielicznych gwarantów, oprócz naszej siły wewnętrznej, stabilności tutaj na naszym terenie, w Europie Środkowej. I naprawdę tego nie można w ogóle kłaść na tej samej szali. Jeszcze raz mówię: próba połączenia zbywania czy też nie akcji jednej ze spółek, nieważne jak ważnej, ze strategiczną współpracą, ze strategicznym współdziałaniem dwóch państw w sferze militarnej, obronnej, już nie mówiąc o sferze gospodarczej, uważam za nieodpowiedzialne i godzące w dobre imię Amerykanów. Ja przepraszam za te głosy, które się pojawiły z tej mównicy i które to sugerowały, że to w ogóle komukolwiek może przyjść do głowy. Dziękuję, Panie Marszałku. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zwłaszcza bardzo dziękuję panu za tę troskę o to, co sobie pomyślą Amerykanie. Sami przeżywaliśmy tę troskę, kiedy do zwycięzcy w amerykańskich wyborach prezydenckich nie płynęły z Polski gratulacje. Też zastanawialiśmy się, kto wtedy gra polskim interesem... (*Oklaski*) ...kto wtedy igra polskim interesem naszego ważnego sojusznika. Bardzo panu dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Marka Borowskiego...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Panie Marszałku, ja pana wypowiedzi nie komentowałem. Prosiłbym też moich słów nie komentować, bo pan dołącza właśnie do tych osób, o których mówiłem.)

(*Senator Magdalena Kochan*: Ale pan przepraszał.)

Ale pan, Panie Senatorze, przepraszał, jak rozumiem, pan przepraszał także w moim imieniu, do czego pan nie miał prawa, bo jedyne, za co pan może przepraszać, to pana nieustająca pomoc dla niedemokratycznego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Bardzo proszę pana marszałka.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kiedy wysłuchałem wystąpienia pana senatora Czerwińskiego, zacząłem się zastanawiać, czy odgrywa tutaj rolę pierwszej naiwnej, czy też naprawdę jest przekonany do tego, co mówi. Muszę powiedzieć, że nie potrafię rozstrzygnąć tego dylematu, więc przejdę do prostowania, polemiki, to może za dużo powiedziane, do prostowania tego, co pan senator Czerwiński tutaj przedstawił.

Przede wszystkim z jego wypowiedzi wynikało, właśnie to, o czym zapytany gdzieś na korytarzu czy na posiedzeniu komisji w Sejmie poseł Suski powiedział: ale przecież to nic nie zmienia. I w gruncie rzeczy wypowiedź pana senatora Czerwińskiego do tego się sprowadzała: o co w ogóle chodzi, przecież to jest normalne, to jest

w innych krajach, to już było, nie wiadomo, czemu tutaj się czepiają. No to ja przypomnę inną wypowiedź pana posła Suskiego, tym razem szczerą, ponieważ wypowiedział te słowa na spotkaniu ze swoimi zwolennikami, którzy też go pytali, jak to właśnie będzie z tym TVN, kto ewentualnie kupi te udziały itd., czy jakiś prywatny podmiot. I wtedy powiedział: no tak, ale dzięki temu będziemy mieli jakiś wpływ na to, co w TVN się dzieje. I tak na dobrą sprawę, Panie Senatorze, mógłbym na tym zakończyć...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Tak będzie dobrze.)

A nie, chciałby pan.

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Chciałby!)

Chciałby pan, ale nie.

Otóż pan poseł Suski powiedział, o co chodzi. Mianowicie to, że partia rządząca chce mieć wpływ na to, co się dzieje w TVN.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, no, znamy się od lat. Nie będę panu prawił komplementów. Wielokrotnie już panu te komplementy prawiłem. Przecież pan nie może abstrahować od tego... Pan wie, o co tutaj chodzi. Czuje się pan jakby zobowiązany bronić tego tekstu. Niepotrzebnie.

A teraz przejdę do konkretnych spraw. Otóż przede wszystkim trzeba sobie zadać pytanie... Bo senator Jackowski tutaj mówił, że można było ewentualnie podjąć jakąś szerszą dyskusję itd., itd. Ale trzeba sobie zadać pytanie: po co, po co w ogóle była ta inicjatywa? Czy Polsce zagraża inwazja jakichś nadawców typu „Russia Today" czy innych temu podobnych, a może państwa ISIS? Nie, nic takiego nie miało miejsca, żadne takie próby, nawet żadne podchody. W związku z tym dlaczego jest ta zmiana? Tylko dlatego, że w Niemczech tak jest, że podobnie jest we Francji czy w Austrii? Takie 3 kraje były wymieniane. A to ja chciałbym zapytać... Przecież w Holandii w coffee shopach można palić marihuanę, a jakoś tego nie przejmujemy, jakoś tego nie chcemy. Niestety, cechą charakterystyczną tej władzy jest to, że ilekroć się powołuje na jakiekolwiek przykłady zagraniczne – wybiórczo, oczywiście – to zawsze na te, które sprzyjają jej w przejmowaniu całości władzy. Rzecz w tym, że w różnych krajach są różne tradycje, z różnych powodów pewne przepisy były wprowadzane, utarły się, wprowadzono także pewne rozwiązania kontrolne itd., a ten rząd przejmuje z tego tylko taki wierzchołek, który jest dla niego wygodny. Notabene celuje w tym pan minister Ziobro...

(*Głos z sali*: O!)

...który pod tym względem rzeczywiście prześciga samego siebie.

W tym przypadku jest dokładnie tak samo. Nie wiem, jak było w Niemczech i w Austrii, ale we Francji tego rodzaju ograniczenia były wprowadzone dlatego, że Francuzi mają – trzeba to jasno powiedzieć – pewną obsesję na punkcie Stanów Zjednoczonych, a mianowicie wpływu Stanów Zjednoczonych na kulturę francuską. I w związku z tym obawiali się tego, że przez zalew ich filmów, różnego rodzaju rozrywki itd., itd. kultura francuska będzie marginalizowana. No, akurat nam to nie grozi. Można to sobie tutaj wyjaśnić. Ale najważniejsze jest coś innego. Otóż kiedy ileś tam lat temu wprowadzano w tamtych krajach tego rodzaju przepisy, to one nie uderzały w żadną istniejącą już spółkę, w nadawcę z kapitałem zagranicznym, który musiał w tym momencie się likwidować albo wyprzedawać. Po prostu nie po to było to wprowadzane, tylko było wprowadzane z myślą o przyszłości.

I teraz, Panie Senatorze... Przecież w Sejmie były zgłoszone 2 istotne poprawki, które niestety upadły. Pierwsza – słynna poprawka Gowina – wyłączała, jak wiemy, z kręgu tych, którzy musieli przestrzegać tego nowego przepisu, nie tylko spółki z kapitałem europejskim, ale także spółki z kapitałem krajów należących do NATO. Ona została odrzucona. Była jeszcze druga poprawka, o której było ciszej. To była bodajże poprawka zgłoszona przez Polskę 2050. Ona mówiła: dobrze, wprowadzamy ten przepis, ale on nie będzie dotyczył firm, które już działają na naszym rynku. Bardzo proste. To oznaczało, że jeżeli kapitał zagraniczny zechce się u nas w przyszłości zainstalować, to będzie musiał przestrzegać tych reguł, ale ci, którzy już działają, nie będą tym dotknięci. Ta poprawka również została odrzucona. To wszystko razem wskazuje na to, że procedowana ustawa była wymierzona w TVN.

Teraz pytanie: co może zrobić właściciel takiej firmy? Mówią: sprzedać 51%. A jak nie będzie nabywcy, to co? To musi zlikwidować firmę. Przecież to nie są nawet setki milionów, to są ciężkie miliardy.

Kto to może kupić? No, jest wprowadzona poprawka pana Kukiza. Pan Kukiz jest bardzo zadowolony z tej poprawki. Dobrze, nie będę się pastwił nad panem Kukizem. Tu już była o tym wszystkim mowa, prawnicy już to oczywiście znaleźli. Może powstać fundacja, która będzie korzystała

ze środków, które tak czy owak udostępni rząd, udostępnią firmy państwowe itd. I fundacja to kupi. Może nagle pojawić się jakiś biznesmen, który dostanie duży kredyt w banku. Nie będę wymieniał jego nazwy, ale będzie to bank, na którego działanie władza ma wpływ. Tam się, że tak powiem, gdzieś kiedyś plątały dwie wieże. Taki biznesmen to nabędzie, a następnie będzie tam robił, co uważa, a właściwie co uważają ci, którzy go do tego wszystkiego zachęcili i którzy mu patronują. Czy to jest model fikcyjny? Nie. To jest model węgierski. Na Węgrzech oligarchowie, którzy czerpią pieniądze m.in. z Unii Europejskiej, ale otrzymują je za pośrednictwem i z łaski Orbana, wykupują różnego rodzaju firmy. Oni wykupywali również firmy medialne i prowadzili tam taką politykę, na jakiej zależało władzy.

Te wszystkie zmiany, o których pan senator był uprzejmy mówić, to, że najpierw to było ITI, potem był Scripps, a potem było Discovery... Różnica polega na tym, że te zmiany odbywały się dobrowolnie. Właściciel ma prawo sprzedać. A zapisy, które wprowadza ta ustawa, zmuszają go do sprzedaży, czyli faktycznie ustawa go wywłaszcza. Na jaki cel? Konstytucja mówi, że można wywłaszczyć na cel publiczny. Jaki tu jest cel publiczny? W jaki sposób on został udokumentowany?

Na koniec powiem tak. Cały czas pana senatora interesowało to, gdzie tu jest ograniczenie wolności słowa, w którym artykule jest to zapisane. Ja zapytam tak. W tej chwili mamy 3 duże telewizje. Mamy tzw. publiczną, czyli rządową...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Czas.)

Już kończę. ...Mamy Polsat i mamy TVN. Wyobraźmy sobie teraz, że już nie ma 3 telewizji, tylko są 2, a za chwilę może być jedna. Czy ktoś coś gdzieś napisał, coś ograniczył? Nie. Ale czy tu ograniczy się wolność słowa i dostęp do informacji, który jest podstawą wolności słowa? Tak, ograniczy.

Chcę też zapytać: czy gdyby te 51% w TVN kupił Polsat – bo to jest dopuszczalne w świetle tej ustawy – to wolność słowa, dostęp do informacji i pluralizm mediów zwiększyłby się, czy by się zmniejszyły? No przecież to oczywiste, że zmniejszyłyby się. Tak że, Panie Senatorze, choć mam dużo uznania dla pana, dla pańskiej pracowitości i pańskiej wnikliwości, to niestety Polską dzisiaj nie rządzi pańska pracowitość i wnikliwość, tylko rządzi pan prezes Kaczyński, a jego głosem są pan Suski i pan Terlecki. I na tym polega problem. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W ramach 5 minut... Zgłasza się pan senator Wadim Tyszkiewicz.

Bardzo proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Szanowni Państwo, to będzie 10 sekund.

W związku z tym, że jeden z senatorów nazwał ludzi głupimi, mówił o głupich wypowiedziach... Chciałbym więc zacytować wypowiedź Marka Suskiego w odniesieniu do tego, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem. Bo to, że ta ustawa jest wymierzona w TVN, to wszyscy wiemy. To, że TVN jest amerykański, to też wszyscy wiemy. A więc, Panie Senatorze, którego nazwiska nie wymienię, Marek Suski powiedział: „Trzeba chronić Polskę przed wejściem tu podmiotów z krajów, które nam są wrogie". Który kraj jest nam wrogi? Proszę samemu sobie odpowiedzieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Aleksander Szwed, Halina Bieda, Janusz Gromek, Janusz Pęcherz, Gabriela Morawska-Stanecka, Ryszard Świlski, Beniamin Godyla, Agnieszka Gorgoń-Komor, Joanna Sekuła, Józef Łyczak, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Adam Szejnfeld i Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

A pan senator Marek Martynowski złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Czy zaproszeni goście chcą ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(*Głos z sali*: Jacy goście? Ale jacy goście?)

Tym wszystkim, tym wszystkim... Proszę państwa, taki zapis znajduje się w scenariuszu przygotowanym dla marszałka Senatu, albowiem autorzy takiego scenariusza nie zakładają, że ani posłowie sprawozdawcy, ani reprezentanci rządu z jakichś powodów nie stawią się na

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

posiedzeniu Wysokiej Izby. I w oczywisty sposób ten akt pogardy dla większości Polaków, która wybrała większość zasiadającą w tej Izbie, ten akt pogardy wyrażony dzisiaj przez tych, którzy złożyli ten projekt ustawy, nie ujdzie naszej uwadze. To oczywiste. Ale nie mogę nie zadać wspomnianego pytania, bowiem zawsze istnieje szansa na poprawę. I istniała szansa, że na koniec naszych obrad reprezentanci rządu bądź wnioskodawców tu trafią.

Informuję, że w sprawie rozpatrywanej ustawy głosowanie zostanie przeprowadzone dzisiaj, po rozpatrzeniu punktu trzeciego.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Ustawodawczą, Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję po raz kolejny, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj, po przerwie w obradach, po rozpatrzeniu punktu trzeciego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 487, a sprawozdanie komisji – w druku nr 487 A.

Proszę...

(*Rozmowy na sali*)

Najpierw proszę państwa senatorów o ciszę. Bardzo proszę państwa senatorów o ciszę.

A później poproszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana Ryszarda Majera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Przypominam, że projekt ustawy został wniesiony przez Senat, a pan senator Ryszard Majer był także upoważnionym przedstawicielem Senatu w trakcie sejmowych prac nad tym projektem.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD MAJER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zabieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Szanowni Państwo, tak jak pan marszałek zauważył, była to inicjatywa senacka. Ona powstała na kanwie nowelizacji ustawy o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Początkowo był pomysł, żeby tam wprowadzić poprawkę, ale ostatecznie okazało się, że to wykracza poza zakres ustawy. Stwierdziliśmy jako komisja, że to może być procedowane jako odrębna ustawa, i tak to jest w tej chwili realizowane. Z naszej inicjatywy projekt trafił do Sejmu, a sama ustawa wróciła do Wysokiej Izby.

W ustawie określa się, co jest jakby jej głównym sensem, możliwość przekazywania w wersji elektronicznej informacji o planach kapitałowych za pośrednictwem profilu informacyjnego utworzonego w systemie teleinformatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bez tej ustawy trzeba to robić w wersji pisemnej, drukowanej. To jest ułatwienie dla wszystkich podmiotów, które takie sprawozdania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składają.

Ustawa w zasadzie nie budziła kontrowersji na posiedzeniu komisji. Już po zakończeniu procedowania zauważyliśmy jednak niefortunny zapis, który określa termin wejścia w życie tej ustawy i który dotyczy dnia 1 września. W związku z powyższym od razu na ręce pana marszałka składam poprawkę, która ma na celu zmianę tego terminu. Zgodnie z poprawką sformułowanie „dnia 1 września" zastępujemy wyrazami: „po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia".

Jednocześnie proszę pana marszałka o to, byśmy mogli przegłosować tę ustawę w trakcie tego posiedzenia. Komisja jest przygotowana do posiedzenia, na przyjęcie ustawy. Bardzo proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy w całości, z tą poprawką, którą w tej chwili zgłosiłem.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy oraz upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów zechce zadać takie pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Jest na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów ma życzenie zadać takie pytanie?

(*Głos z sali*: Nie ma pytań.)

Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że senatorowie Aleksander Szwed, Halina Bieda, Maciej Łuczak i Agnieszka Kołacz-Leszczyńska złożyli swoje przemówienia do protokołu*, a pan senator Majer złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu zechce się ustosunkować do przedstawionego wniosku o charakterze legislacyjnym? Nie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Bardzo proszę senatora sekretarza o przedstawienie komunikatów.

SENATOR SEKRETARZ
RYSZARD ŚWILSKI

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w dniu dzisiejszym do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji odbędzie się dziś, 5 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

I drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 487, odbędzie się dzisiaj, 10 minut przed wznowieniem obrad w sali nr 217.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.45, po której to przerwie odbędzie się głosowanie. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 59 do godziny 16 minut 48)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Przepraszam za 2-minutowe opóźnienie.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 482 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Barbarę Zdrojewską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W przerwie odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W sprawie ustawy zgłoszone zostały 3 wnioski: pierwszy to wniosek o odrzucenie ustawy, a dwa pozostałe to poprawki pana senatora Martynowskiego. Jako pierwszy przegłosowany był wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Ten

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

wniosek został przyjęty: 22 głosy za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Tak że tym stosunkiem głosów komisje podtrzymały swój wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senator wnioskodawca, pan senator Marek Martynowski, chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem połączonych komisji o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 53 – za, 37 – przeciw, wstrzymały się 3 osoby. (**Głosowanie nr 2**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 485, a sprawozdanie komisji – w druku nr 485 A.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora... Nie, to jest poprawka...

(*Senator Sekretarz Aleksander Szwed*: Poprawki będą do innej ustawy...)

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że ta ustawa jest trochę mniejszego kalibru, jeśli chodzi o emocje.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam państwu sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o usługach płatniczych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez pana prezydenta. Z wnioskiem do pana prezydenta wystąpił prezes Narodowego Banku Polskiego, pan prezes Adam Glapiński.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych w dniu 8 września rozpatrzyła tę ustawę, przeprowadziła dyskusję i pozytywnie, jednogłośnie, zaopiniowała tę ustawę.

(*Rozmowy na sali*)

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że projekt tej ustawy...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Szanowni Państwo Senatorowie, proszę łaskawie przenieść rozmowy do kuluarów. Procedujemy ważny punkt, punkt czwarty.)

Projekt tej ustawy w Sejmie został poparty przez 436 posłów, nikt nie był przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Komisja podczas obrad wprowadziła, Szanowni Państwo, 4 poprawki. 2 poprawki wynikają z uwag zgłoszonych przez pana legislatora, a są to mianowicie: poprawka polegająca na tym, że w art. 1, w art. 59ea ust. 2 wyraz „lub" zastępuje się wyrazem „albo". I podobnego kalibru druga poprawka: w art. 1, w art. 59ea ust. 3 skreśla się wyrazy „nakładać ani".

Jednocześnie komisja zaproponowała i przegłosowała pozytywnie 2 kolejne poprawki, a mianowicie w art. 1 słowa „działalności prowadzonej" zastępuje się wyrazami „umów zawieranych". Tu chodzi o to, że w projekcie ustawy wniesionej przez pana prezydenta było określenie „działalności prowadzonej w internecie". Komisja zaproponowała bardziej, w naszej ocenie, jednoznaczny zapis, a mianowicie „działalność w internecie i umów zawieranych w internecie". Kolejna, też ważna zmiana, polega na tym, że vacatio legis to nie 30 dni, tylko 3 miesiące, więc wyrazy „30 dni" zastępuje się wyrazami „3 miesięcy", czyli ustawa wchodzi w życie dopiero po 3 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Argumentem, jeśli chodzi o ostatnią poprawkę, było również to, że ustawa z pozoru prosta, można nawet powiedzieć, banalnie prosta modyfikuje pewne sprawy dotyczące funkcjonowania przedsiębiorców. W związku z tym po dyskusji, wsłuchując się również w sugestie organizacji pracodawców i przedsiębiorców, uznaliśmy, że ten okres 3-miesięczny

vacatio legis będzie dla nas istotny, podobnie jak dla tych, których będzie to dotyczyć.

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, króciutko, co jest celem tejże ustawy. Celem tej ustawy...

(*Rozmowy na sali*)

Czy ja mógłbym jeszcze prosić, Panie Marszałku... Panie tu trochę...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Proszę o skupienie.)

Celem tej ustawy jest nałożenie na akceptantów obowiązku przyjmowania od konsumentów zapłaty za towar lub usługę środkami pieniężnymi emitowanymi przez Narodowy Bank Polski, czyli przyjmowanie płatności tzw. gotówką. Ja tylko 2 słowa o tym, kto to jest akceptant. Akceptant to jest ta osoba, która sprzedaje towar czy usługę, a posiada umowę z firmą, która dokonuje rozliczeń płatnych kartą płatniczą. Czyli, mówiąc krótko, dzisiaj jest tak, że przy zakupie jakiegokolwiek towaru lub usługi osoba, która ma umowę z firmą, która ją obsługuje, jeśli chodzi o płatności kartami płatniczymi, może powiedzieć: przepraszamy bardzo, przyjmujemy tylko płatności gotówką. Po wejściu w życie tej ustawy do kwoty 530 zł, o ile pamiętam, przy jednorazowej transakcji płatności mogą być realizowane również w systemie płatności gotówkowej. Czyli, mówiąc krótko, kiedy stajemy i kupujemy jakiś towar, możemy również jako konsument zażądać czy poprosić o dokonanie płatności gotówką.

Pan legislator w czasie naszych obrad oprócz tych 2 uwag szczegółowych, które znalazły poparcie w głosowaniu – najpierw w dyskusji, a później w głosowaniu – zgłosił 5 takich uwag, które w części pokrywały się również z uwagami zgłaszanymi przez pracodawców. Ja tylko wspomnę o kilku. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że bardzo szczegółowo w kwestii tych wątpliwości podczas dyskusji odpowiadał pan minister Mucha. Myślę, że jak będą pytania o te szczegóły, Panie Ministrze, to poprosimy o powtórzenie... W przedstawionej przez pana legislatora opinii nie było konkretnych propozycji, ale znajdowały się tu pewne elementy dotyczące zadania sobie pytania, czy faktycznie tak jest, czy nie. Ale, co jest ważne, na mój wniosek – zresztą pan minister tu się zgodził – w przyszłym roku jesienią jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, oczywiście z udziałem pana ministra i podmiotów, których ta ustawa dotyczy, zapytamy, czy te wątpliwości, o których pan pisał i o których dyskutowaliśmy podczas posiedzenia komisji, mają jakiekolwiek odzwierciedlenie i budzą jakieś problemy, czy po prostu ustawa, tak jak pan minister mówi, na pewno bez problemów zafunkcjonuje. Ja o kilka takich elementach dotyczących jakichś wątpliwości powiem.

Jednoznacznie chciałbym powiedzieć, że jednym z elementów dotyczących zastrzeżeń zarówno legislatora, jak i po części strony społecznej było to, że projekt ustawy zbyt późno trafił do konsultacji. On trafił do konsultacji z Sejmu, a w opinii zarówno legislatora, jak i zrzeszenia pracodawców konsultacje powinny się odbyć na etapie tworzenia tej ustawy. Trzeba natomiast powiedzieć, że te konsultacje, w momencie kiedy projekt trafił do Sejmu, się odbyły. I „Lewiatan" jako chyba jedyna organizacja złożył wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości, argumentując, że jest dużo takich wątpliwości interpretacyjnych, które przy realizacji tej ustawy mogą być trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Ja podam tutaj jeden przykład. Jest pytanie, czy w supermarkecie, kiedy są kasy samoobsługowe i nie ma obsługi, będziemy mieli wybór, jeśli chodzi o kwestię płacenia kartami, jeżeli ktoś zażyczy sobie płacenia gotówką... Bo w ustawie jest również tak, że jeżeli jest usługa, w przypadku której nie ma załogi, i realizujemy to przez zapłatę kartami, wówczas nie ma obowiązku, żeby osoba płacąca, czyli klient, mogła poprosić o możliwość zapłacenia gotówką.

Szanowni Państwo, ustawa wnosi kilka wyłączeń, przypadków, kiedy ta zasada dotycząca płacenia gotówką nie będzie musiała być przestrzegana, czyli jakby można odstąpić od... nie spełnić żądania zapłacenia gotówką. Pierwsza taka sytuacja to jest prowadzenie działalności w internecie, a już po naszej poprawce – prowadzenie działalności związanej z umową zawieraną poprzez internet. Druga – w miejscu prowadzenia działalności bez obecności personelu. Czyli to, o czym mówiłem: jak nie ma personelu, który obsługuje, osoba, która dokonuje sprzedaży swojej usługi lub produktu... wówczas dany przedstawiciel firmy może odmówić przyjęcia zapłaty w gotówce na żądanie klienta. Tak samo w trakcie imprezy masowej. Wówczas musi być informacja w regulaminie tej imprezy. Ponadto w przypadku jednorazowej transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, której wartość jest równa przeciętnemu

wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku w trzecim kwartale roku poprzedniego, ogłaszanemu przez prezesa GUS... To jest właśnie to, o czym mówiłem, że jednorazowa transakcja bez względu na liczbę wynikających z niej płatności... Na dzisiaj to może być kwota 5 tysięcy 300 zł.

Co jest również ważne, akceptant, czyli osoba sprzedająca towar lub usługę, nie może nakładać i pobierać opłat z tytułu przyjmowania zapłaty znakami pieniężnymi, czyli po prostu gotówką. Czyli nie może być tak, że sprzedający usługę lub towar powie: jeżeli zapłacisz kartą, płacisz mniej, jeśli zapłacisz gotówką, płacisz więcej. Lub odwrotnie. Są to praktyki w naszym obrocie niedopuszczalne. I teraz, jeśli chodzi kwestię płatności gotówką, zostało to doprecyzowane w tejże ustawie.

Szanowni Państwo, dlaczego w ogóle – taka była również dyskusja – powracamy do sytuacji możliwości płacenia gotówką, powracamy w sensie ustawy? W kadencji chyba... Teraz mamy dziesiątą... to była chyba ósma kadencja. Wtedy jako członek Komisji Budżetu i Finansów, wspólnie z panem przewodniczącym Kleiną... Wtedy jako komisja walczyliśmy o to, co dotyczy obniżenia opłat interchange, które były jedną z barier płatności kartami. Mieliśmy jeden z niższych wskaźników płatności kartami w Europie, mieliśmy wtedy około 12–14%, tymczasem kraje skandynawskie miały wtedy już około 70–80%. I, że tak powiem, dążyliśmy, robiliśmy wszystko, aby ten nasz współczynnik wzrastał. Dlatego też była tutaj dyskusja z panem ministrem i osobami, które towarzyszyły panu ministrowi, i również przedstawicielami Narodowego Banku Polskiego – tutaj głównie pytał o to pan senator Kleina – czy nie jest to trend zupełnie odwrotny niż o to, o co walczyliśmy. Też tylko przypomnę, że płacenie kartą ma wiele zalet, chociażby kwestia bezpieczeństwa, czyli nie ma gotówki, łatwości płacenia, ale jest również kwestia nadzoru państwa nad transakcjami, czyli szara strefa jest tutaj eliminowana. Ja przypominam również to, co było i jest bardzo ważne, a mianowicie... Zresztą to zostało potwierdzone przez przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, że w przypadku obsługi całej tej sfery gotówkowej... To kosztuje około od 1% do 1,5% PKB. Takie są koszty obsługi gotówki. Zostały nam jednak przedstawione badania, które zostały zrobione w roku ubiegłym, zgodnie z którymi, jeżeli dobrze cytuję, 8% osób badanych w poprzednim roku stwierdziło, że miały kłopoty z płatnością gotówką. To jest również taki pewien impuls, żeby wrócić i zastanowić się, czy nie warto by było płacić gotówką. Jednocześnie panowie, szczególnie przedstawiciele z Narodowego Banku Polskiego mówili, że były robione badania w takich krajach jak Szwecja, Francja czy Stany Zjednoczone, gdzie również przytaczano przykłady sytuacji bardzo skrajnych, jak chociażby to, że były problemy z zakupieniem leków, bo dana osoba dysponowała gotówką, a dana osoba prowadząca działalność gospodarczą, czyli sprzedaż, żądała tylko zapłaty kartą.

W związku z tym, jeśli połączyć te wszystkie kwestie, czyli to, co dotyczy dobrych elementów wdrażania obrotu bezgotówkowego, jak również pojawiających się zjawisk związanych z przywracaniem części transakcji i płacenia przez konsumenta gotówką... Komisja w głosowaniu jednogłośnie poparła ustawę – przypomnę – pana prezydenta, wprowadzając 4 zmiany, o których mówiłem.

Jeszcze tylko ostatnie zdanie, które tu sobie zapisałem jako ważne. W momencie, gdy w VIII kadencji dyskutowaliśmy o tym, co dotyczy zwiększania obrotów bezgotówkowych... Jeśli dobrze pamiętam, one teraz wynoszą chyba 53%. Taka wartość była podana. W stosunku do 12–14%, które były wcześniej, to jest znaczny wzrost.

Jednocześnie powiem, że bardzo ważna instytucja, a mianowicie fundacja promująca ideę państwa bezgotówkowego, czyli transakcje bezgotówkowe, również pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy. Ale – przypomnę – były również głosy, szczególnie przedsiębiorców, które wyrażały wątpliwości i obawy, że po wprowadzeniu ustawy będą kłopoty interpretacyjne. Ostatni taki przykład: w momencie, kiedy ktoś wsiada do tramwaju i jest pytanie, czy gotówka, czy niegotówka, czy karta, czy obsługa, czy kierowca ma być tą obsługą... Rodzi to pewne wątpliwości, ale jeszcze raz przypomnę, że pan minister zadeklarował, a my to zapamiętaliśmy, że po pół roku wrócimy do tematu, poprosimy przedsiębiorców i tych, których to dotyczy, o odpowiedź na pytanie, czy ustawa rozwiała wątpliwości, czy je pomnożyła.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Jerzy Czerwiński się zgłosił.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest bardzo ważna ustawa. Ona wbrew pozorom dotyczy każdego z nas, np. przy parkometrach.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Przy czym?)

Przy parkometrach.

Wyjątek, że do działalności prowadzonej... Pkt 2: w miejscu prowadzenia działalności bez obecności personelu. Czy mogą być parkometry, które będą tylko na kartę, i nie będzie możliwości wrzucenia gotówki?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja poproszę o odpowiedź pana ministra, dlatego że to jest kolejny przykład potwierdzający wątpliwości przedsiębiorców. Oni przytaczali inne kwestie, dotyczące tego, że mogą się pojawić takie sytuacje, że właściciel parkometru ustawi płatność tylko gotówkową albo tylko kartą. Pan minister w przypadku innego przykładu miał pewną interpretację. Nie chciałbym mu jej odbierać, bo byłaby to wtedy moja interpretacja, która niekoniecznie musiałaby być zgodna z duchem projektu ustawy, którego autorem jest pan prezydent.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja też mam pytanie, takie bardziej techniczne. Zgodnie z nowelą, tak jak pan powiedział, sprzedającego obejmie obowiązek przyjmowania płatności gotówkowych w przypadkach, gdy wartość transakcji nie będzie większa niż wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Obecnie, tak jak pan powiedział, jest to 5 tysięcy 370 zł. Mam pytanie: czy jeżeli kwota przekroczy limit, będzie można przeprowadzić transakcję bezpośrednio jedną po drugiej? Czy to było poruszane na posiedzeniu komisji?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Tak, rozmawialiśmy o tym. Mówimy albo o płatności jednorazowej, albo o płatności wielokrotnej. Nie może być tak, że ktoś płaci 2 i 2, a daje to 6. Chodzi o płatność za daną usługę czy dany towar lub jego część. Taka jest interpretacja, tak to rozumiem. Jeśli interpretacja będzie inna, to pan minister to tutaj sprostuje. Rozmawialiśmy o tym, że będzie albo jednorazowa transakcja, albo wielokrotna płatność za ten sam towar. Suma ma się, że tak powiem, zgadzać z kwotą, która wynosi dzisiaj 5 tysięcy 300 zł, nie może jej przekraczać.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Teraz mam już nawet nie wątpliwość, jak z tym parkometrem, ale w pewnym sensie pewność. Jak będziemy to czytać literalnie, to ten wyjątek, czyli zapis, że przepisu ust. 1 nie stosuje się – i tu pkt 4 – „do jednorazowej transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, której wartość jest równa przeciętnemu"... Tu nie jest napisane „równa lub większa". Pytanie jest takie. Być może jest jakaś inna definicja transakcji? Bo tu by wychodziło na to, że to dotyczy tylko pewnej określonej, równej kwoty.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Przyznam szczerze... To jest właśnie umysł analityczny pana senatora. Myślę, że to wymaga konsultacji z panem ministrem. Tu powinno być „równa lub mniejsza"...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: „Nie większa".)

...albo „nie większa niż".

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Albo „nie większa niż".)

Albo „nie większa niż", albo „maksymalnie". Żeby nie było tych niejasności, o których pan senator mówił, według mnie należałoby to poprawić. Ale zaraz pan minister wyjaśni, jak to czytać.

Ja jeszcze tylko jedno słowo komentarza dodam. Panie Senatorze, Szanowni Państwo, to właśnie na tego rodzaju wątpliwości szczególną uwagę zwracali przedsiębiorcy. Zanim ustawa tak na dobre wejdzie w życie, będą tu różne wątpliwości interpretacyjne. Ale to już pan minister wyjaśni.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

(*Senator Aleksander Szwed*: Mogę?)

Proszę bardzo, pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja dopytam. Pytając o to, czy jeżeli ta kwota przekroczy limit, będzie można takie transakcje przeprowadzić jedną po drugiej, miałem na myśli taką sytuację, że np. są 2 produkty, które kosztują, przypuśćmy, po 5 tysięcy. Wiadomo, że łącznie przekracza to limit. I czy wtedy będzie można tylko 1 taki produkt zakupić, czy też będzie można jedną po drugiej takie transakcje przeprowadzić i ten drugi produkt też kupić?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

To są właśnie te różne sprawy, które budziły nasze wątpliwości. Na wszystkie pytania pan minister starał się odpowiedzieć.

(*Senator Aleksander Szwed*: Mnie nie było...)

Jak będziemy dłużej rozmawiać, tych wątpliwości będzie się rodziło więcej. Tak jak mówiła pani senator, można kupić jedną rzecz za 5 tysięcy 290, wyjść i kupić następną rzecz. Te przepisy tego nie zabraniają według mnie, ale poproszę autora, żeby powiedział, czy tak należy to rozumieć. Wszedłem do sklepu, kupiłem coś za 5 tysięcy 290, wyszedłem albo zaczekałem chwilę, wziąłem następną rzecz i znowu zapłaciłem 5 tysięcy 290. Ja to tak rozumiem, ale czy tak jest, to już musi wyjaśnić pan minister.

(*Rozmowy na sali*)

Co?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

No, bardzo dziękuję.

Pan senator Kleina? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez prezydenta. Do prezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych został upoważniony społeczny doradca prezydenta Polski, pan Paweł Mucha.

Czy przedstawiciel prezydenta pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę uprzejmie.

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Postaram się odpowiedzieć na te wątpliwości, które się pojawiły, ale może też... Z uwagi na to, że ustawa już na etapie sprawozdania, za które dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy, wywołała pewne wątpliwości – wydaje mi się, że jest to dość ważna inicjatywa – warto przedstawić wszystko od początku.

Mam zaszczyt przedstawić państwu ustawę z 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych. Tak jak już trafnie powiedziano w sprawozdaniu, ustawa stanowi inicjatywę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

która została podjęta wskutek prac, jakie toczyły się w Narodowym Banku Polskim. Ustawa zyskała szerokie poparcie w Sejmie: było 436 głosów za, 7 posłów się wstrzymało, zabrakło głosów przeciw.

Ustawa jest istotna z perspektywy konsumenta, w szczególności z perspektywy tego konsumenta, który posługuje się w obrocie gospodarczym gotówką. Analizy prawne przeprowadzane czy to w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czy to w Ministerstwie Finansów, czy to w Narodowym Banku Polskim wskazują, że pomimo tego, że – my mamy oczywiście tę wiedzę – znaki pieniężne emitowane przez Narodowy Bank Polski mają przymiot prawny środków płatniczych, samo w sobie nie oznacza to jeszcze obowiązku ich bezwarunkowej akceptacji. W obecnym stanie prawnym, czyli przed wejściem w życie tej ustawy, możliwe jest – właśnie na mocy zasady swobody umów i autonomii woli stron – takie ukształtowanie stosunku prawnego, zawarcie takiej umowy, żeby jedyną dopuszczalną formą regulowania zobowiązania była płatność bezgotówkowa. W praktyce tego rodzaju sytuacje występują, są możliwe. Przedsiębiorca, sprzedawca – ten, u którego nabywamy towary, czy też ten, który świadczy usługi na naszą rzecz – może wskazać, że przyjmuje tylko płatności bezgotówkowe, co w praktyce prowadzi do wyeliminowania gotówki z obrotu.

Okoliczność braku przyjmowania gotówki przez akceptantów, czyli przedsiębiorców, którzy akceptują bezgotówkowe instrumenty płatnicze, może nieść ze sobą istotne reperkusje dla tych konsumentów, którzy nie posiadają bezgotówkowych instrumentów płatniczych lub też nie korzystają z nich, nawet jeśli je mają.

Tak jak tutaj zostało powiedziane, z badań zwyczajów płatniczych w Polsce, prowadzonych przez Narodowy Bank Polski w zeszłym roku wynika, że w Polsce nadal bardzo duża grupa osób nie posiada rachunku bankowego. Szacuje się nawet – według najnowszych badań, którymi dysponujemy – że liczba tych osób, które nie posiadają rachunku bankowego, to jest 11,5% dorosłych Polaków. W liczbach bezwzględnych oznacza to 3 miliony 600 tysięcy osób, które nie posiadają rachunku bankowego. Z kolei takich osób, które nie korzystają z karty płatniczej, jest przeszło 5 milionów. To są takie osoby, które albo nie posiadają rachunku bankowego, albo też, nawet jeśli posiadają rachunek bankowy, nie mają karty płatniczej. Tak więc mówimy o bardzo istotnej grupie społecznej. Przy czym niezależnie od tego wszystkiego bardzo duża część płatności gotówkowych jest realizowana przez takie osoby, które posiadają rachunek bankowy, a także kartę płatniczą, ale po prostu podejmują decyzję o tym, żeby daną transakcję rozliczyć gotówkowo. Krąg oddziaływania tej ustawy, adresatów tych norm jest więc bardzo szeroki.

Kwestię braku akceptowania gotówki w szczególny sposób uwidocznił trwający stan epidemii – ok. 8% ankietowanych osób spotkało się w naszym kraju z odmową akceptowania gotówki. Od razu podkreślam, że to jest badanie na reprezentatywnej grupie zlecone przez NBP. To nie są jakieś dowolnie dobrane dane, tylko mówimy tutaj o pewnym odwzorowaniu zjawiska, które występuje w praktyce. Trzeba też uczciwie powiedzieć, że na samym początku przyczyniły się do tego nierzetelne czy nie do końca ścisłe informacje dotyczące rozprzestrzeniania koronawirusa albo brak tych informacji. Naukowcy teraz zauważają, że prawdopodobieństwo transmisji wirusa na banknotach jest niskie, a wirus najlepiej przetrwa na nieporowatych materiałach takich jak plastik, stal nierdzewna. To znaczy, że karty debetowe, kredytowe i terminale mogą przenosić wirusa, a zagrożenie w tym wypadku teoretycznie jest nawet wyższe niż w przypadku płatności gotówkowych. Pojawiły się takie komunikaty czy informacje – na pewno państwo się z tym spotkaliście – że z uwagi na stan epidemii sugeruje się czy zaleca, żeby dokonywać płatności tylko kartą, natomiast badania naukowe nie potwierdzają tego, żeby to była trafna diagnoza co do prewencji w kontekście transmisji koronawirusa.

Problem z akceptowaniem gotówki i dotyczącymi go regulacjami został zauważony na szczeblu unijnym. We wrześniu 2020 r. Komisja Europejska ogłosiła unijną strategię w zakresie płatności detalicznych. Komisja nakreśliła w tym dokumencie strategię, w oparciu o którą będzie dążyć do dalszej integracji i harmonizacji europejskiego rynku płatności detalicznych. Komisja potwierdziła, że gotówka nadal pozostaje dominującym sposobem płatności w strefie euro. Wskazane zostało też przez Komisję, że konieczne jest podejmowanie takich działań, które będą się przyczyniały do tego, żeby akceptowalność i dostępność gotówki oraz jej status jako prawnego środka płatniczego były zachowane. Komisja bardzo wyraźnie oczekuje od państw członkowskich

zagwarantowania akceptowalności i dostępności gotówki jako dobra publicznego. Oczywiście mówimy tutaj o euro i o kontekście Komisji Europejskiej, zwracam jednak uwagę na to, że ten problem jest dostrzegany nie tylko w Polsce, gdzie mówimy o odniesieniu się do polskiego złotego, naszej waluty narodowej. Na poziomie unijnym, na poziomie refleksji dotyczącej euro również są podejmowane takie działania, które mają gwarantować możliwość rozliczania płatności także gotówką i zapewnienia jej statusu prawnego środka płatniczego.

Zatem z uwagi na obecny stan prawny oraz chęć zabezpieczenia interesów zdecydowanej większości obywateli naszego kraju, którzy w obrocie gospodarczym posługują się gotówką, zaproponowano w przedłożonej ustawie o zmianie ustawy o usługach płatniczych wdrożenie wyjątku od zasady swobody kontraktowania oraz autonomii woli stron. Oznacza to w przypadku akceptantów brak możliwości uzależnienia zawarcia z konsumentem umowy o świadczenie usługi lub sprzedaży od dokonania zapłaty w formie bezgotówkowej oraz jednocześnie brak możliwości odmowy przyjęcia przez tego akceptanta zapłaty od konsumenta znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP. Co to znaczy? Jeżeli mamy taką sytuację, że ja jako konsument występuję wobec przedsiębiorcy, to... Odpowiadam tu też na pytania pana senatora i na głosy w dyskusji. Oczywiście dzisiaj w stanie prawnym nie ma żadnych limitów płatności gotówkowej. Można sobie wyobrazić płatność gotówkową na dużo wyższą kwotę, nie ma tu żadnego ograniczenia. To nie tak, że my przez to odwołanie do kwoty 5 tysięcy 370 zł 64 gr limitujemy płatność gotówkową. Tak nie jest. Odwrotnie. Z perspektywy przedsiębiorcy, który ma dzisiaj wyłącznie terminal płatniczy, to jest zagwarantowanie konsumentowi swobody wyboru formy płatności. Zatem do tej kwoty 5 tysięcy 370 zł 64 gr – to się będzie zmieniało, jeżeli ten wskaźnik by się zmieniał, mówimy tutaj o odniesieniu do przeciętnego średniego wynagrodzenia – będzie obowiązek prawny akceptanta przyjęcia płatności, jeżeli konsument tak zdecyduje. Zatem konsument decyduje i mówi: chcę się rozliczyć albo kartą, albo gotówką. Jeżeli chce się rozliczyć gotówką, to do tej kwoty akceptant ma obowiązek przyjęcia tej gotówki. To jest ktoś, kto obsługuje terminal płatniczy, świadczy usługę *acquiringu*. Tak że tutaj nie ma ryzyka, że mogę więcej. Oczywiście przedsiębiorca, jeżeli jest zainteresowany, jest maksymalizacja zysku, to pozwoli zapłacić dużo wyższą kwotę, ale nie będzie mógł odmówić i powiedzieć: ja nie przyjmuję gotówki, ja żądam tylko płatności kartą, bo to konsument ma decydować o tym, czy rozlicza się gotówką, czy też rozlicza się kartą płatniczą.

Taki sposób ujęcia tej regulacji wynika z faktu, że w obecnym stanie prawnym jest tak, że jeżeli akceptant poinformuje o ograniczeniu kręgu osób, do których kieruje ofertę, np. wywiesi kartkę w witrynie sklepu o akceptacji wyłącznie instrumentów bezgotówkowych jako formy zapłaty, to tym samym część konsumentów, która posługuje się gotówką, jest automatycznie na etapie przedkontraktowym eliminowana jako potencjalni zainteresowani zawarciem z takim akceptantem umowy świadczenia usługi lub sprzedaży. Po wejściu w życie tej ustawy akceptant nie będzie mógł uzależniać zawarcia umowy z konsumentem od dokonania zapłaty w formie bezgotówkowej, z czym będzie sprzężony również brak możliwości odmowy akceptacji znaków pieniężnych emitowanych przez NBP, które są przecież, przypominamy, prawnym środkiem płatniczym na terytorium państwa. Z zasady tej powinno wynikać, że jeżeli w miejscu prowadzenia działalności personel akceptanta przyjmuje płatności bezgotówkowe, to powinien on również akceptować płatności gotówką, a jeżeli nie przyjmuje w tym miejscu płatności bezgotówkowych, bo akceptacja płatności odbywa się poza miejscem prowadzenia działalności, to w tym miejscu prowadzenia działalności nie ma obowiązku akceptowania płatności gotówkowych, ale wówczas akceptant ma obowiązek zapewnić efektywną możliwość płatności gotówkowych w inny sposób.

Wyjaśnię tutaj też państwa wątpliwości, co zresztą będzie wynikało z zaraz przedstawionych wyjątków. Jeżeli jest tak, że jest możliwość zakupu biletów w kiosku, także poprzez automat, który dopuszcza płatność gotówkową czy w innej formule, uiszczenia tej opłaty, to ten obowiązek przedsiębiorca zachował i spełnia. Ale jeżeli jest tak, że w miejscu sprzedaży czy świadczenia usług sytuacja jest taka, że jest tylko terminal płatniczy, to po tej zmianie prawa nie będzie takiej możliwości, że ja wyciągam gotówkę, a przedsiębiorca mnie informuje: odmawiam panu przyjęcia tej płatności, bo domagam się płatności kartą. Proszę zwrócić uwagę, że my też walczymy z problemem wykluczenia społecznego. Mówimy tutaj o wykluczeniu społecznym osób starszych,

mówimy o osobach niepełnosprawnych, ale mówimy także o osobach, które chociażby ze względu na ochronę swojej prywatności chcą sobie zapewnić możliwość rozliczenia danej transakcji gotówką, czyli decydują się na to, żeby płacić właśnie w takiej formule.

Ust. 2 wspomnianego artykułu w brzmieniu przyjętym przez Sejm wprowadza wyłączenie od tej zasady, stanowiąc, że obowiązku przyjmowania znaków pieniężnych emitowanych przez NBP nie stosuje się: w działalności prowadzonej w sieci Internet; w miejscu prowadzenia działalności bez obecności personelu... I tutaj na chwilę się zatrzymam. Jeżeli mamy do czynienia z taką sytuacją, że są tylko automaty i te automaty obsługują tylko płatność bezgotówkową, to my w to nie ingerujemy. Jeżeli to jest miejsce, gdzie nie ma ludzi, nie ma personelu, który mógłby przyjąć tę płatność, to tego nie modyfikujemy, nie zmieniamy. Zatem to nie hamuje tej aktywności, są tacy przedsiębiorcy, którzy tego rodzaju działalność prowadzą. Podobnie przyjmujemy założenie, że jeżeli ktoś prowadzi działalność w internecie, to jest zazwyczaj osobą, która ma możliwość dostępu także do bezgotówkowych form płatności. I dalej jest, że obowiązku tego nie stosuje się: w trakcie imprezy masowej w rozumieniu przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, o ile zamieszczono stosowną informację w regulaminie tej imprezy, a także w przypadku jednorazowej transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, której wartość jest równa przeciętnemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw.

Co to znaczy? Tak jak powiedziałem, do tego limitu, który według obecnego wskaźnika wynosi 5 tysięcy 370 zł 64 gr, przedsiębiorca nie może odmówić. Powyżej tego limitu oczywiście może przyjąć gotówkę, ale może powiedzieć, że nie jest zainteresowany przyjęciem tej gotówki, gdyby ta kwota była powyżej 5 tysięcy 370 zł 64 gr. Dlaczego my wzięliśmy taki wskaźnik? Bo w życiu codziennym ogromna większość transakcji dokonywanych czy w postaci płatności kartą, czy w postaci rozliczeń gotówkowych to są transakcje o wartości nawet kilkudziesięciu złotych. No, ten limit ponad 5 tysięcy zł to jest limit bezpieczny, jeżeli chodzi o zakupy, jeżeli chodzi o zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, najczęściej świadczone usługi czy jeżeli chodzi o przeciętne wynagrodzenie, czy jeżeli chodzi o dochody z emerytury. No, ta kwota limitu pozwala swobodnie funkcjonować.

Ponadto, zgodnie z ust. 3, akceptant nie będzie mógł nakładać ani pobierać opłat z tytułu przyjmowania zapłaty znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP ani różnicować ceny w zależności od formy zapłaty. Czyli mówimy, żeby nie było tak, że jest jakaś opłata dodatkowa za to, że przedsiębiorca przyjmuje gotówkę, tak, że domaga się w związku z tym jakiejś wyższej kwoty.

Ustawa ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Pragnę przy tym podkreślić, że ustawa dotyczy zabezpieczenia interesów konsumentów posługujących się gotówką i to w świetle ich sytuacji należy postrzegać ten akt prawny. Chodzi o zapewnienie wyboru właśnie tym osobom, których życzeniem jest dokonać płatności za towar lub usługę prawnymi środkami płatniczymi. I ja tu zwrócę uwagę na to, że takie rozwiązania funkcjonują w wielu państwach europejskich, a także poza Europą. Co więcej, takie rozwiązania są teraz wprowadzane w wielu państwach. W tych państwach, w których doszło do pewnego przewartościowania, jeżeli chodzi o obrót bezgotówkowy, podejmuje się działania, które mają przywrócić ten obrót gotówkowy. Takim przykładem może być Szwecja, państwo, które dzisiaj lideruje w zakresie tych transakcji bezgotówkowych. Prezes banku centralnego Szwecji wypowiada się na temat przywrócenia roli gotówki. Takie rozwiązania na poziomie stanowym pojawiają się w Stanach Zjednoczeniowych, np. w takim stanie jak Nowy Jork. Takie rozwiązanie, jako *cash rule*, czyli obowiązek przyjmowania gotówki, jest np. w Danii. Te przykłady można by mnożyć. Z perspektywy i banku centralnego, i państwa, ale przede wszystkim swobody wyboru konsumenta, to jest dzisiaj absolutnie nowoczesny trend, to wprowadzanie takich rozwiązań, bo w którymś momencie było tak, że była presja, żeby to były płatności bezgotówkowe, a dzisiaj mówi się o tym równoważeniu.

Ta ustawa uzyskała pozytywną opinię Europejskiego Banku Centralnego, dostępną także na stronie internetowej EBC, pisemną opinię, którą państwo macie w materiałach.

Odbywała się oczywiście dyskusja. Tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, my w trakcie prac komisji deklarowaliśmy, że oczywiście będziemy chcieli monitorować, jeżeli chodzi o tę ustawę i jej realizację w praktyce, jak to będzie realizowane. Jesteśmy tutaj absolutnie otwarci na taką swoistą ewaluację.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, i Wysoki Senat ma tę wiedzę, że są rozpatrywane kolejne zmiany prawa czy zapowiadane zmiany prawa, które z jednej strony będą wprowadzały takie zasady, że przedsiębiorcy powyżej kwoty – planuje się to tak, to w projektach jest zawarte – 8 tysięcy zł będą mieli obowiązek rozliczać się za pomocą rachunku bankowego, a z drugiej strony będą przewidywały obowiązek zapłaty przez konsumenta w formule niegotówkowej kwoty powyżej 20 tysięcy zł. I to będzie prowadzić do tego, że – gdybyśmy nie mieli tej ustawy, którą przedstawiamy – gotówka będzie siłą rzeczy wypierana. Ta ustawa ma gwarantować konsumentowi, że gotówka będzie zachowana i konsument będzie mógł decydować o tym, czy jej używa, czy nie. Podkreślam to, że banknoty i monety emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym.

Jeżeli chodzi o kwestię tych wyjątków... Pierwszy wyjątek dotyczy działalności w sieci Internet. Chodziło o zabezpieczenie przede wszystkim interesu starszych osób, które będąc nieubankowionymi, są często wykluczone cyfrowo, a do zamawiania różnego rodzaju towarów wykorzystują telefon. W naszej ocenie jest możliwa taka sytuacja. Ja mogę być osobą nieubankowioną i mogę składać zamówienie np. telefonicznie. Dlatego my nie sugerowaliśmy środków komunikacji na odległość, tylko ograniczyliśmy to do samego internetu, bo mówimy, że jest możliwe, że osoba starsza składa zamówienie np. telefonicznie i chce rozliczyć transakcję, płacąc gotówką. Stąd ten wyjątek jest ujęty dość wąsko: internet. Bo przyjmujemy, że jeżeli ktoś potrafi zamówić w internecie, nim się sprawnie posługuje, to może być świadomy tego, że będzie obowiązek rozliczenia się bezgotówkowo.

Kwestia działalności bez obecności personelu. W odniesieniu do sklepów samoobsługowych wyposażonych wyłącznie w urządzenia do akceptowania bezgotówkowych instrumentów płatniczych, jeśli nie przewiduje się w ogóle obecności personelu, to nowy obowiązek nakładany na akceptantów nie znajdzie zastosowania. No, przyjmujemy, że to jest kwestia rynkowa. Jeżeli jest potrzeba taka i są sklepy bez obsługi personelu, gdzie można się rozliczyć tylko kartą, to ja jako klient mogę zdecydować, że z takiego sklepu nie korzystam, o ile mam taką możliwość. Nie ograniczamy tej działalności, która jest prowadzona. Jeżeli personel będzie obecny, to w naszej ocenie należy przyjąć, że każdy konsument powinien dysponować prawem do dokonania zakupu w takim sklepie również w oparciu o płatność gotówką. Przyjęcie tej zasady spowodowane jest dbałością o interesy osób nieubankowionych. Jeżeli dany akceptant swojej działalności nie uzależnia od zawarcia z konsumentem umowy o dokonanie zapłaty w formie bezgotówkowej, tj. efektywnie umożliwia skorzystanie z jego usług lub dokonanie zakupu towaru za gotówkę, to ustawa w jego działalności niczego nie zmieni. Taka sytuacja ma miejsce np. w przypadku zakładów transportu publicznego czy innych przewoźników oferujących usługi przewozu.

Jeżeli chodzi o poprawki zasugerowane przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych, przedłożone w druku nr 485 A, to króciutko się do nich odniosę.

Efektem poprawki pierwszej byłaby bardzo istotna zmiana zakresu wyłączenia w art. 59a ust. 2 pkt 1. Modyfikacja w zestawieniu z aktualnym brzmieniem ustawy polega bowiem na pozbawieniu możliwości wyboru przez konsumenta sposobu dokonania zapłaty w przypadku umowy zawartej przez internet, ale wykonywanej poza siecią komputerową. Mamy sytuację taką, że... W toku prac legislacyjnych została zgłoszona poprawka, której my jako wnioskodawcy nie rekomendujemy. Jest nawet odwrotnie, wskazujemy, żeby tej poprawki nie przyjmować, dlatego że sformułowanie, które zaproponował legislator, w ogóle odnosi do umów zawieranych przez internet. I to jest duże ryzyko, bo to powoduje taką sytuację, że... Gdyby Wysoki Senat tę poprawkę przyjął, to skutek będzie taki, że w przypadku każdej umowy, która jest zawierana przez internet, automatycznie będzie brak obowiązku rozliczania gotówkowo. To jest sytuacja absurdalna. Ja mogę zamawiać przez internet czy zawierać umowę w internecie, ale chcieć się rozliczyć gotówką, i nie powinienem tego zastrzegać dodatkowo w umowie, że będzie tutaj konieczność zapłaty gotówką. Zmiana, którą tutaj legislator zaproponował, jeśli chodzi o tę poprawkę, taki skutek by wywoływała. My poprawki pierwszej nie rekomendujemy.

W odniesieniu do poprawki drugiej, która ma charakter wyłącznie redakcyjny – to jest zmiana „lub" na „albo" – wskazujemy, że obecny zapis to jest literalne odwzorowanie art. 19 pkt 2 prawa przedsiębiorców. Tam takie sformułowanie, z użyciem tego spójnika „lub", jest zawarte. To jest przepis, który obecnie stanowi, że konsument jest

obowiązany do dokonywania płatności za pośrednictwem rachunku płatniczego i jeżeli jednorazowa wartość transakcji... Mamy tutaj odniesienie do tych wartości z ustawy. Zresztą projektowany przepis, nowy, także odnosi się do takiego sformułowania. Tę poprawkę pozostawiamy do uznania Wysokiemu Senatowi. Tak jak trafnie tutaj powiedział pan senator sprawozdawca, my się tutaj nie sprzeciwiamy. Naszym zdaniem prawidłowy jest zapis „lub", ale jeżeli będzie tu spójnik „albo", to nie zmieni to sensu tych przepisów.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, dotyczącą skreślenia wyrazów „nakładać ani", to stanowisko wnioskodawcy jest negatywne. Ustawodawca w tej sytuacji odnosi się do szczególnego rodzaju opłat, którymi są potencjalne opłaty z tytułu akceptowania znaków pieniężnych emitowanych przez NBP, nakładane przez akceptantów. Banknoty i monety nie są instrumentami płatniczymi w rozumieniu ustawy o usługach płatniczych. W celu zaakcentowania braku w ogóle możliwości nakładania opłat celowe jest pozostawienie aktualnej treści. Już po posiedzeniu komisji dokonaliśmy analizy w Narodowym Banku Polskim, dokonaliśmy analizy także w Kancelarii Prezydenta i nie rekomendujemy przyjęcia poprawki trzeciej. Specyfika polega na tym, że te przepisy są zawarte w ustawie o usługach płatniczych, a nam chodzi tu o bardzo wyraźne podkreślenie, że nie ma możliwości nakładania dodatkowej opłaty za to, że ktoś rozlicza transakcję gotówką.

I czwarta kwestia, kwestia vacatio legis. Poprawka komisji wydłuża vacatio legis z 30 dni do 3 miesięcy. Nasze stanowisko jest negatywne. My przypominamy, że niestety cały czas jesteśmy w stanie pandemii, a problemy związane z odmową akceptowania gotówki w tym stanie pandemii szczególnie się uwidoczniły. Naszym zdaniem 30-dniowy okres vacatio legis jest wystarczający do tego, żeby ta informacja dotarła do wszystkich zainteresowanych. Chcielibyśmy uniknąć takiej sytuacji, że będziemy miesiącami czekać, a jednocześnie będą problemy z przyjmowaniem i akceptacją gotówki, bo w praktyce takie sytuacje występują.

Wysoka Izbo, tak jak powiedziałem, zadeklarowaliśmy na posiedzeniu komisji monitoring tej ustawy. Będziemy chcieli oczywiście na bieżąco to weryfikować, ale to są rozwiązania nowoczesne, to są rozwiązania przemyślane, to są rozwiązania leżące w interesie publicznym, to są rozwiązania, które pan prezydent z całym przekonaniem państwu rekomenduje.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie!

Kończąc, pragnę podkreślić, że przedłożona ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych w istotny sposób zabezpieczy interesy osób, konsumentów posługujących się w obrocie gospodarczym gotówką również w przyszłości, gdy obrót bezgotówkowy jeszcze bardziej zyska na popularności. Dlatego też zwracam się do państwa z prośbą o pozytywną ocenę rozwiązań zawartych w tej ustawie i ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela prezydenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

I pan senator Jerzy Czerwiński jako pierwszy.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Co do poprzednich pytań, które zadawałem wcześniej, to jest jasność, chociaż nie do końca. Zaraz o tym powiem i to będzie trzecie pytanie. Mam też dwa inne.

Pierwsza kwestia dotyczy sankcji. A co będzie, jeśli przedsiębiorca powie: „Tylko kartą. I co mi zrobicie?". W tej nowelizacji nie ma żadnych sankcji. Nie chodzi oczywiście o duże, nie o takie, jakie są w tej ustawie w przypadku innych... A jednak jakiś przymus, jak to nazywamy, powinien być, żeby tę ustawę zrealizować.

I druga kwestia. Trochę mnie niepokoi dodawany... To znaczy, dodawane jest praktycznie wszystko. Niepokoi mnie ust. 3 art. 59ea. Chodzi o transakcje internetowe i pobieranie opłat, czyli że nie można pobierać opłat. Bo w internecie w większości przypadków inaczej się płaci – internetowo, nazwijmy to, czyli zdalnie. A jeszcze inaczej płaci się gotówkowo, np. jak przyjdzie kurier. Jak to jest z tym pobieraniem opłat? Czy wy tutaj nie wylewacie dziecka z kąpielą? Czy będzie zabronione różnicowanie opłat przy różnych sposobach płatności?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Co do sankcji to one oczywiście są, bo one wynikają też z przepisów kodeksu wykroczeń. Jeżeli będzie nieuzasadniona odmowa przyjęcia płatności, to jest taki przepis, według mojej pamięci, bodaj art. 135 kodeksu wykroczeń, dotyczący sprzedaży, na który można się powołać.

Poza tym mamy takie organy jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcja Handlowa. Inspekcja Handlowa będzie uprawniona do tego i może – bo to będzie też warunek wykonywania działalności zgodnie z prawem – w takim zakresie ingerować, stwierdzać.

Przyjmujemy założenie... To jest też kwestia tej ewaluacji i tego, o czym rozmawialiśmy, czyli oceny funkcjonowania tych przepisów w praktyce. Tak że ten obowiązek jest znany, podkreślony. Ta nasza debata i wejście tych przepisów w życie się do tego przyczyni. I obserwujemy sytuację. Gdyby było tak, że te przepisy na gruncie chociażby kodeksu wykroczeń czy także tych narzędzi, którymi dysponuje np. Inspekcja Handlowa, nie są przestrzegane, to potencjalnie będzie można rozważać zaostrzenie, bym powiedział. Bo to nie jest tak, że tej sankcji nie ma. Nie jest jakby tutaj... Może wprost to wynika z tych kwestii systemowych, o których mówię.

Ale przyjmujemy założenie, że naturalną tendencją powinno być to, że przedsiębiorca dążący do maksymalizacji swoich zysków, mając świadomość, że nie może odmówić i że jego konkurenci także nie odmawiają, będzie dążył do tego, żeby ta płatność gotówkowa była możliwa. A jeżeli będą takie sytuacje, to jest możliwość wyciągania sankcji, tak jak powiedziałem, czy to przez inspekcję, czy na podstawie kodeksu wykroczeń, łącznie z grzywną. A więc przyjmujemy też założenie i dobrej wiary, i uczciwości obrotu, i tego, że Polscy przedsiębiorcy te przepisy będą stosować.

Proszę też zwrócić uwagę, że w projektach, które są pewnie Wysokiej Izbie znane... Jest taki projekt zmiany prawa przedsiębiorców już publicznie prezentowany, który wymusza, w szczególności także poza lokalem przedsiębiorstwa, dokonywanie zapłaty w postaci bezgotówkowej. Taki przepis prawa przedsiębiorców jest prezentowany i rozważany po to, żeby wszędzie była też możliwość płatności kartą. No, skoro wszędzie jest możliwość płatności kartą, to tym bardziej, tak jak pan senator zauważył, powinna być dana, w równym stopniu, możliwość płatności gotówką. Dlatego te nasze rozwiązania są absolutnie niezbędne przy tych zmianach, które potencjalnie wprowadzać będzie Polski Ład czy które przewiduje Polski Ład

A jeżeli chodzi o kwestię wyjątku, to wyjątek dotyczy działalności w sieci Internet. I tutaj nie ma tego różnicowania, bo w ogóle w internecie mamy wyjątek, który polega na tym, że tam nie ma obowiązku przyjmowania płatności gotówkowych. A więc nie będzie co do płatności gotówkowych elementu różnicowania. W każdym razie sens tego przepisu jest taki, żeby nie było dodatkowych opłat związanych z przyjmowaniem gotówki. To jest ten sens art. 59a ust. 3.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, niniejsza nowelizacja to kolejna bardzo cenna inicjatywa pana prezydenta Andrzeja Dudy, skierowana w bardzo dużym stopniu do osób starszych, w bardzo dużym stopniu do osób niepełnosprawnych, jak zawsze do osób, które tego potrzebują.

Chciałbym jednak wrócić do mojego pytania i troszkę je uściślić. Ja wiem, że z perspektywy zysku sprzedawcy to wydaje się nieracjonalne, ale sprzedawca ma różnych pracowników i bardzo często taki sprzedawca czy pracownik ma różne relacje z konsumentem. I co będzie, jeżeli będzie jednak taka sytuacja, że konsument będzie chciał zakupić np. 2 produkty, przypuśćmy, po 5 tysięcy zł, a sprzedawca nie będzie chciał przyjąć takiej gotówki? Czy w tej sytuacji będzie można

przeprowadzić jedną transakcję po drugiej, tak jak senator sprawozdawca powiedział, czyli że być może konsument na chwilę wyjdzie ze sklepu, po chwili wróci i będzie mógł drugi taki produkt zakupić? Czy tutaj można tak to interpretować? Czy będzie taki obowiązek?

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Panie Marszałku, Panie Senatorze, Wysoka Izbo...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja chciałbym to jeszcze rozwinąć. Czy wielokrotnie może...? Jeżeli tak, to na jakich warunkach?

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Tak, dlatego że ten przepis... Tak, ten przepis stanowi: do jednorazowej transakcji. Czyli jeżeli jest transakcja, która polega np. na kupnie – to taki abstrakcyjny przykład – jakiejś ławy, fotela czy czegoś takiego do tej kwoty 5 tysięcy 370 zł, to sprzedawca ma obowiązek przyjąć płatność. Jeżeli w tym samym sklepie meblowym kupuję jakiś inny przedmiot, to oczywiście znowu mam prawo zapłacić gotówką do tego limitu 5 tysięcy 370 zł. No, to jest limit, który odnosi się do jednorazowej transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, której wartość jest równa przeciętnemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w III kwartale roku poprzedniego, ogłaszanemu przez prezesa GUS, lub większa od niego. Czyli mówimy tak: wyjątek polega na tym, że jeżeli jest to minimum 5 tysięcy 370 zł 64 gr... I to jest to, o co pytał pan senator, bo tu na końcu przepisu jest: lub większa od niego. Jeżeli transakcja jest powyżej tej kwoty, to sprzedawca może powiedzieć: przepraszam, nie, gotówki powyżej 5 tysięcy 370 zł albo przynajmniej w tej kwocie ja nie przyjmuję, to jest moja wola, nie chcę. Tak? Ale w przypadku kwoty poniżej tego nie może tak powiedzieć, bo my mówimy: no ale masz obowiązek prawny przyjąć. Dawniej był tylko przepis, który stanowił, że prawnym środkiem płatniczym są... Ale można było go obejść poprzez wywieszenie informacji, że tylko... A teraz nie będzie można tak zrobić. Przedsiębiorca będzie musiał przyjąć, bo jeżeli tego nie zrobi, to będziemy mieli prawo uruchomić odpowiednie służby, bo to jest działanie niezgodne z prawem. Czyli mam prawo żądać interwencji, pójść do powiatowego rzecznika konsumenta i powiedzieć: moje prawa są naruszone, proszę wszcząć w moim imieniu postępowanie, wystąpić do Inspekcji Handlowej etc. Tak więc nam się wydaje, że ten limit jest limitem rozsądnym. I tak, jednorazowa transakcja.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Jeszcze pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Chciałbym jeszcze dopytać, Panie Ministrze, o ten właśnie limit. Skąd ten limit się wziął? Czy ten limit powinien być? Bo może bez limitu byłoby po prostu prościej. Jak to jest, jeśli chodzi o takie przepisy, w innych państwach, tam, gdzie mamy też takie sytuacje?

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Tak, takie limity się pojawiają i myśmy tutaj wzorowali się na takich rozwiązaniach, na różnych ustawodawstwach. Według mojej pamięci między innymi w Grecji i w innych państwach takie limity występują. I my podczas wprowadzania tej poprawki to rozważaliśmy. Ale była też poprawka, która pojawiła się w toku prac sejmowych, pojawiło się też kryterium obiektywne... Bo były różne głosy, też takie, że być może to powinno być 8 tysięcy, być może tu powinno być odwzorowanie tych 20 tysięcy... Ostatecznie przyjęliśmy, po analizie wartość transakcji, że bierzemy pod uwagę przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Czyli mówimy tak: nawet osoba – w absolutnej większości sytuacji tak będzie – mająca zarobki powyżej mediany zarobków... Ale wiemy, że mediana zarobków będzie dużo niżej niż to przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. W każdym razie jeśli taka osoba chce w ten sposób zaspokajać swoje potrzeby, dokonywać zakupów towarów czy usług – w tym emeryt,

który dysponuje emeryturą – i będzie się w tym limicie mieściła... Ale pytanie pana senatora jest oczywiście trafne. Ja też na posiedzeniu komisji mówiłem o tym wprost. I to jest to, o czym rozmawialiśmy też wcześniej w Sejmie, powtórzyliśmy to w Senacie, że my chcemy to monitorować. I ja nie wykluczam takiej sytuacji, że ten limit może ulec zwielokrotnieniu, bo jak będą takie głosy konsumentów... Obecnie, według obecnego stanu prawnego przedsiębiorca może przyjmować bez limitu, ale jeżeli konsumenci powiedzą, choć wydaje się to mało prawdopodobne... Tak jak powiedział pan senator, przedsiębiorca powie: ja dziękuję, nie jestem zainteresowany. Proszę zwrócić uwagę... Nie wiem, na ile będzie to widoczne dla pana marszałka i dla pana senatora, ale postaram się omówić taki krótki graf. Ta ustawa dotyczy teraz akceptantów, czyli sytuacji, kiedy jest agent rozliczeniowy, który świadczy usługę na rzecz *acquiringu*. Dla tych, którzy przyjmują wyłącznie gotówkę, nic się nie zmienia, bo przyjmowali i przyjmują. Ci, którzy przyjmują wyłącznie przelewy, to są odbiorcy i dla nich też nic się nie zmienia. A więc my nie wymuszamy... Np. w spółdzielni mieszkaniowej zlikwidowano kasę, ale można płacić przelewem. I dalej tak będzie. My nie nakazujemy odtworzenia obsługi gotówkowej, my mówimy tylko tak: wszędzie tam, gdzie jest terminal, będzie także możliwość płatności gotówką. Taki jest sens tego przepisu i tych rozwiązań.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zapisałem sobie tutaj, ale pan minister już wspomniał... Do tych drobnych spraw, do rozstrzygania czy może do próby rozstrzygania pewnych sporów dobrą osobą jest powiatowy rzecznik konsumenta. W przypadku takich drobnych spraw warto z tej instytucji korzystać. Ona nie jest jeszcze w Polsce w pełni wykorzystana, ale warto o tym pamiętać.

Panie Ministrze, nie było tego, jeśli chodzi o interpretację, a oprócz ustawy ważny jest duch, więc, jeśli mogę, powiem jeszcze tak. Jeżeli płatność... Inaczej. Jeśli zawieram kontrakt internetowo i mam opcje: płatność przelewem, przy odbiorze od kuriera gotówką... Zawsze było tak, że jak się wybierało płatność przy odbiorze kurierowi, to firma sprzedająca pobierała nieco wyższe opłaty. Czy zgodnie z interpretacją tego, co wprowadzimy, gdy teraz zamówię coś przez internet i wybiorę, że zapłacę gotówką, bo taka opcja była przy sprzedaży, firma będzie mogła zwiększyć mi tę kwotę do zapłacenia? Po prostu firma wolała, żeby zapłacić jej przelewem, kartą niż kurierowi. To jest jedno pytanie. Jeżeli teraz nie będzie możliwa odpowiedź, bo to są sprawy, które się pojawiają na posiedzeniach komisji plus od... Szczególnie od konsumentów, przedsiębiorców co rusz mieliśmy jakieś tam pytania.

I teraz kwestia tego autobusu. Ja znam odpowiedź, ale warto odpowiedzieć, Panie Ministrze. A więc jest autobus i...

(*Głos z sali:* Ale...)

Kaziu, Panie Senatorze, ja bardzo bym cię prosił... Ja wiem, że Kaszubi to są najmądrzejsi ludzie na świecie, ale bardzo bym cię prosił...

(*Głos z sali*: Ale...)

Dobrze?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panowie, nie dyskutujcie między sobą.)

(*Głos z sali*: To...)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Wiem, ale...)

Ja wiem, co powiedziałeś. Wprawdzie po kaszubsku, ale zrozumiałem.

Panie Ministrze, było takie pytanie i prosiłbym o interpretację. Jest autobus, jest automat do sprzedaży biletów i jest możliwość zapłaty tylko kartą. I było pytanie: czy kierowca to jest obsługa – bo kiedyś u kierowcy kupowało się bilet – czy nie? Prosiłbym pana o odpowiedź, tak żeby to, co pan minister powie, było pewnym elementem interpretacji tego przypadku.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeżeli chodzi o pojęcie „personel", ja to też wyraźnie mówiłem, to jest tu pewne odwzorowanie

takiej instytucji z kodeksu cywilnego, to znaczy jest to osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa. Intencją wnioskodawcy jest to, że jeżeli mamy do czynienia z osobą, która dokonuje obsługi kasowej, to wtedy musi być możliwość także zapłaty gotówkowej. Jednak jeżeli jest tak, że kierowca wykonuje tylko usługę przewozu, nie dokonuje żadnych rozliczeń, bo są automaty, to sytuacja jest taka, że przedsiębiorca jako taki, czyli ten przewoźnik, zapewnia możliwość akceptacji gotówki, bo na przykład te bilety można zakupić w kiosku, można te bilety kupić w automatach. Ja powiem tak. My oczekujemy – to jest ta kwestia ewaluacji, o której mówiliśmy – że naturalnym mechanizmem, to jest nawet postulowany czy pożądany stan rzeczy, powinno być to... Skoro są takie automaty, mówię o pewnej projekcji na przyszłość, to dobrze byłoby, najlepiej byłoby, żeby automaty zapewniały zarówno obsługę kartą, jak i gotówką. Ja myślę, że jeżeli te przepisy wejdą w życie – to à propos tych mechanizmów rynkowych, o których rozmawiamy – to naturalna będzie taka tendencja.

Skoro będzie wiadomo, że nie można odmówić przyjęcia płatności gotówką, no to wszędzie ta gotówka powinna się utrwalać i przyjmować. Ja tutaj nie widzę żadnego antagonizmu w rozwiązaniach, które dotyczą obrotu bezgotówkowego, bo te też przyjmujemy, bank centralny także je przyjmuje i pan prezydent je wspiera. Jednak mówimy o swobodzie wyboru przez konsumenta i mówimy o przeciwdziałaniu wykluczeniu. Chodzi o to, żeby nie było takich przypadków, że konsument znajduje się np. w takiej sytuacji, że nie może dojechać do swojej miejscowości albo wrócić do niej po zakupach w wielkim mieście, bo przy płatności okazuje się, że można płacić tylko kartą. No, taka osoba jest wtedy wykluczona. Zresztą na ten aspekt zwraca uwagę w swojej pisemnej opinii także Europejski Bank Centralny, podnosząc, że wykluczenie w sektorze transportu publicznego jest szczególnie dolegliwe. No, a jest to problem zauważalny dzisiaj z perspektywy całej Europy. Chodzi o to, żeby nie tworzyć takich sytuacji, że przez wykluczenie cyfrowe prowadzimy do wykluczenia osób z możliwości korzystania z usług. Tak więc absolutnie poza zakresem tej ustawy jest to, co jest tutaj wprost ujęte jako wyjątek, czyli to, że my mówimy, że w przypadku tych automatów, które są bezobsługowe, możemy zachować status quo. Jednak w tych innych sytuacjach jest taka tendencja i tak chcemy, żeby ten obrót gotówkowy gwarantować. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Marszałku, jeśli można... Panie Ministrze, jeszcze to, jak jest z tym kurierem.)
Aha, tak.

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Tak jak powiedziałem, odpowiadając na wcześniejsze pytanie, ten pierwszy wyjątek dotyczy kwestii związanej z działalnością w sieci internetowej, czyli jeżeli mamy działalność w sieci internetowej, to nie mamy tutaj do czynienia z obowiązkiem uzależnienia zawarcia umowy czy braku uzależnienia zawarcia umowy od zapłaty w formie gotówkowej. Inaczej mówiąc, tutaj ten problem w ogóle nie występuje, bo ustawa tego by nie dotyczyła.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Jeszcze pana pomęczę, Panie Ministrze. Jedno pytanie. Od pewnego czasu jest możliwość płacenia mandatu u policjanta bezgotówkowo. Pytanie: czy tu nie ma sprzeczności? Pytam, bo w pewnym sensie ci z kartą będą uprzywilejowani. A jeśli ktoś powie: a ja chcę zapłacić gotówką, bo ta i ta ustawa daje mi taką możliwość? No, nie ma wzajemnych wyłączeń.

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Jest wyłączenie. Jest. Przez pojęcie akceptanta. Ponieważ my tu nie mówimy o organie administracji publicznej, tylko mówimy o podmiocie, który świadczy usługi *acquiringu*, więc w tym wypadku ustawa nie będzie znajdowała

zastosowania – mówię o ustawie o usługach płatniczych.

My w toku debaty sejmowej zwracaliśmy uwagę na to, że na gruncie tej ustawy o usługach to nie jest ta sytuacja. My robimy coś takiego: do ustawy o usługach płatniczych, tam, gdzie jest pojęcie akceptanta i tam, gdzie są regulowane jego prawa i obowiązki, wprowadzamy art. 59ea i mówimy mu: ty akceptancie, od chwili, kiedy ustawa wejdzie w życie, nie masz prawa odmówić przyjęcia płatności w gotówce.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Czyli policjant to nie akceptant?)

Tak. W moim przekonaniu... Możemy tutaj ewentualnie... Jest jeszcze z osób fachowych, reprezentujących w tym wypadku nie pana prezydenta, tylko Narodowy Bank Polski, pan dyrektor Adam Tochmański, dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego. No więc gdyby była taka potrzeba, to możemy... No, ale nie widzę zaprzeczenia ze strony pana dyrektora, przytakuje, że udzieliłem dobrej odpowiedzi.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Marszałku...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ale dopytamy.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Marszałku...)

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Możemy bank dopytać, jeżeli pan marszałek będzie...)

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Wbrew pozorom to jest pewien element dotyczący też innych sytuacji. Czy w związku z pytaniem, które zadał panu senator Czerwiński, dotyczącym płacenia na przykładzie mandatów, i odpowiedzią, że to nie jest akceptant, czy możemy otrzymać od państwa taką odpowiedź na piśmie?

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Ja myślę, że tak, jeżeli będzie taka potrzeba, to...)

Ja bym prosił, jeśli można.

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Tak? To dobrze, to tak.)

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ale jak to jest z koleją? Ja się nie orientuję. Czy konduktor może przyjąć płatność tylko kartą, czy ma...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: To będzie ten sam kazus.)

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Kazus będzie podobny do tego, jaki dotyczył autobusu, dlatego że tam jest inaczej. Tam chodzi o to, tak jak mówiliśmy, że musi być możliwość rozliczenia się gotówkowo. Czyli jeżeli ja będę mógł kupić w kasie, to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

Jednak ja w ogóle, tak jak powiedziałem, oczekuję tego i spodziewam się, że skutkiem tej ustawy będzie to, że będzie możliwość podwójna, z jednej strony rozliczenie gotówką, z drugiej – bezgotówkowo. Zresztą tak jak rozmawiamy, jeżeli będzie wymuszenie w zakresie terminali płatniczych, a tak ustawodawca to dzisiaj projektuje, takie są zapowiedzi Ministerstwa Finansów, że wszędzie mają być terminale płatnicze... Ja uważam, że musi być równowaga i że to konsument ma decydować, czy wyjmuje kartę, czy płaci gotówką. I o to chodzi w naszych przepisach.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, czy tu chodzi o płatność za towar lub usługę?

DORADCA SPOŁECZNY PREZYDENTA RP
PAWEŁ MUCHA

Tak.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: No to mandat jest towarem.)

Tak.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Przepraszam, że tak podpowiadam. Podobnie jak pensja, to też jest...)

Panie Marszałku absolutnie, ma pan rację. Ja patrzyłem z perspektywy podmiotowej, ale

oczywiście przedmiotowo ma pan absolutną rację. W przepisie jest zapisane wprost: świadczenie usługi lub umowy sprzedaży towaru. Absolutnie trafnie podał pan marszałek dodatkowy argument.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: Bardzo dziękuję.)

Ja bym poprosił członka zarządu NBP, pana Andrzeja Kaźmierczaka...

(*Doradca Społeczny Prezydenta RP Paweł Mucha*: W zastępstwie jest pan Adam Tochmański, dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego. Z uwagi na obowiązki pan profesor nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu, ale jest tutaj pan dyrektor Adam Tochmański.)

To zapraszam.

(*Głos z sali*: Panie Marszałku...)

Nie, nie. Ja chcę zapytać o coś innego. Mamy jeszcze chwilę.

Jeżeli można, to proszę odpowiadać z miejsca, żeby pan się nie fatygował.

(*Dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego w Narodowym Banku Polskim Adam Tochmański*: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Panie Dyrektorze, ja wiem, że NBP zdecydował się wzmocnić rynek pieniądza, czyli zwiększyć ilość pieniądza w obiegu. Jeżeli się mylę, to proszę wyprowadzić mnie z błędu. Ta ustawa idzie w zasadzie w tym kierunku, jeżeli chodzi o filozofię.

Chciałbym pana zapytać, dlaczego chcemy wzmacniać funkcjonowanie gotówki w obrocie. Czy to jest jakaś filozofia mówiąca, że nasza złotówka... że każdy tę złotówkę powinien widzieć? Jak się płaci bezgotówkowo, to gotówka znika z naszej świadomości. Czy są tu jakieś inne względy? Pytam, bo to jest zmiana filozofii. Dotychczas wzmacnialiśmy płatności bezgotówkowe ze względu na szarą strefę. Taki był kierunek. Teraz od tego odchodzimy. Oczywiście 5 tysięcy 300 zł to nie jest jakaś duża suma, ale chcę, żeby pan powiedział, jaka jest w tej chwili filozofia NBP i dlaczego jest taka, a nie inna.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
SYSTEMU PŁATNICZEGO
W NARODOWYM BANKU POLSKIM
ADAM TOCHMAŃSKI

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Temat obrotu bezgotówkowego jest mi oczywiście bardzo dobrze znany, bo zajmuję się nim od wielu lat. Rzeczywiście wiele lat temu, kiedy obrót bezgotówkowy wynosił kilka procent, kilkanaście procent, a średnia w Unii Europejskiej była dużo, dużo większa, podejmowaliśmy różne działania dotyczące edukacji czy zwiększenia różnych bodźców mających na celu zwiększenie obrotu bezgotówkowego. Takie działania były podejmowane przez różne banki centralne, bo wówczas dominowała gotówka. Jakieś 10–11 lat temu udział transakcji bezgotówkowych w płatnościach detalicznych wynosił jakieś 10 czy kilkanaście procent.

Były różne oczywiście potrzeby wzmocnienia obrotu bezgotówkowego. Były też różne bariery, takie jak chociażby opłaty na rynku kartowym, którymi na początku w ramach samoregulacji próbowaliśmy się zająć. Okazało się, że bez regulacji zainicjowanej przez Senat nie udałoby się tego zrobić w sposób rynkowy, dlatego też chwała Senatowi za podjęcie odpowiedniej inicjatywy jakieś 9–10 lat temu.

Również Narodowy Bank Polski podejmował różne działania. Jest specjalny organ opiniodawczo-doradczy przy Zarządzie Narodowego Banku Polskiego, Rada do spraw Systemu Płatniczego, która różnymi tematami dotyczącymi obrotu bezgotówkowego się zajmowała i zajmuje. Narodowy Bank Polski wspierał i wspiera obrót bezgotówkowy, bo to jest clou, to jest serce systemu płatniczego w Polsce, poprzez prowadzenie systemów płatności, najważniejszego systemu, systemu SORBNET2, poprzez nadzorowanie, poprzez prowadzenie różnych działań w zakresie polityki i rozwoju. Ale patrzymy również na działania innych banków centralnych oraz na to, w jaki sposób, można powiedzieć, no, nie to, że niekontrolowane, ale pozostawione wyłącznie rynkowym działaniom... Patrzymy, jak pewne działania się toczą w innych krajach, bo chcemy po prostu skorzystać z tych doświadczeń, z tego bogactwa innych krajów. Chodzi zwłaszcza o pokazywany już tutaj przykład Szwecji, gdzie, powiedziałbym,

nadmierne pozostawienie tematu rynkowi doprowadziło do tego, że w bardzo wielu sklepach, tj. praktycznie w większości sklepów nie można już płacić gotówką. W liczbie płatności stanowi to tylko kilka procent; dziewięćdziesiąt kilka procent to są płatności bezgotówkowe, a kilka procent – gotówka. Szwecja ma teraz duży problem związany właśnie z kwestią wykluczenia finansowego tych nielicznych co prawda osób – i osób starszych, i osób na północy Szwecji – a tam to ubankowienie jednak jest nieco większe. Chcieliśmy też trochę skopiować doświadczenia Danii, bo Duńczycy właśnie w ustawie implementującej dyrektywę o usługach płatniczych, czyli w ichniejszej ustawie o usługach płatniczych wprowadzili podobne zapisy, które zapewniają możliwość przyjmowania gotówki – z pewnymi wyjątkami, które akurat na tamtym rynku są istotne. Takim ciekawym wyjątkiem, którego tutaj nie ma, którego nie proponujemy, jest np. to, że ze względu na bezpieczeństwo w nocy na jakichś stacjach benzynowych itd. płaci się tylko bezgotówkowo. A więc taki wyjątek tam jest. Ale są też inne wyjątki, które tutaj skopiowaliśmy, zaproponowaliśmy. A już od kilku lat przygotowywaliśmy ten projekt. Najpierw przedstawiliśmy go stronie rządowej, ale strona rządowa nie skorzystała, nie zaakceptowała tego projektu, dlatego inicjatywa pana prezydenta jest bardzo... No, było bardzo ważne, że prezydent podjął tę inicjatywę ustawy.

Tak więc nie ma tutaj, powiedziałbym, jakiejś zmiany filozofii, bo nadal, powiedziałbym, rozwijamy czy wspieramy rozwój obrotu bezgotówkowego, ale chcemy również zachować, zwłaszcza ze społecznego punktu widzenia, możliwość i akceptacji gotówki, i dostępu do niej. W ostatnim czasie m.in. z uwagi na dane statystyczne i na różne zdarzenia – no, zmniejsza się liczba bankomatów, zmniejsza się liczba oddziałów banków, powstają oddziały wyłącznie bezgotówkowe, więc coraz mniej jest punktów dostępu do gotówki w większych kwotach, bo oczywiście rozwijają się punkty *cashback*, ale są na dużo mniejsze kwoty – widzimy, że należy zadbać również o banknoty i monety jako pieniądz banku centralnego, oczywiście rozwijając, że tak powiem, pieniądz banków komercyjnych jako środki na rachunkach bankowych. Ale ten pieniądz banku centralnego jest istotny również... Chodzi o to, aby mógł mieć istotną rolę zwłaszcza dla tych osób, które...

(*Rozmowy na sali*)

...zwłaszcza dla tych osób, które nie mają rachunku, nie mają karty płatniczej, lub tych, które, nawet mając tę kartę płatniczą czy inne instrumenty bezgotówkowe, z różnych względów nadal chciałyby płacić gotówką. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Mam jeszcze jedno pytanie, na które może pan odpowiedzieć na piśmie. Jakie ilości gotówki były w obrocie w ciągu 3 ostatnich lat?

DYREKTOR DEPARTAMENTU
SYSTEMU PŁATNICZEGO
W NARODOWYM BANKU POLSKIM
ADAM TOCHMAŃSKI

Jaka jest wielkość obrotu gotówkowego?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Nie, ile jest gotówki w obrocie.)

O ile dobrze pamiętam, to trzysta kilkadziesiąt miliardów złotych.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: I to jest mniej czy więcej?)

To cały czas rośnie, ilość gotówki w obrocie rośnie, m.in. w ubiegłym roku był to bardzo duży wzrost. Przy czym należy pamiętać, że gotówka pełni różne funkcje. Znacząco zmniejsza się udział gotówki w obrocie płatniczym. Tak jak wspomniałem, jeszcze 10 czy 11 lat temu to było kilkanaście procent, a w tej chwili... Przepraszam, to płatności bezgotówkowe stanowiły kilkanaście procent, a gotówka osiemdziesiąt kilka procent. W chwili obecnej gotówka w płatnościach detalicznych to jest ok. 47%, a płatności bezgotówkowe – 53%. Tak że gotówka przestała dominować. Gotówka pełni również funkcję tezauryzacyjną i przezornościową. W tej funkcji obieg gotówkowy poza kasami banków znacząco wzrósł w ubiegłym roku.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

(*Senator Joanna Sekuła*: Czy można jeszcze, Panie Marszałku, pytanie? Dobrze... To może nie.)

A dlaczego nie? Można, oczywiście.

(*Głos z sali*: Pani senator już nie chce.)

Pani senator nie chce?

(*Senator Joanna Sekuła*: Nie.)

Dobrze.

Informuję, że przedstawiciel prezydenta zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Leszka Biernackiego.

Otwieram dyskusję...

(*Głos z sali*: Leszka Czarnobaja.)

A, przepraszam, oczywiście.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Za ładne nazwisko pan mi wymyślił.)

Senatora Leszka Czarnobaja, tak. Przepraszam najmocniej.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Aleksander Szwed, Mieczysław Golba, Ryszard Świlski, Mariusz Gromko, Wiktor Durlak i Wadim Tyszkiewicz zgłosili swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuje, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj... Dzisiaj?

(*Głosy z sali*: Tak, tak.)

No dobrze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 483, a sprawozdanie komisji – w druku nr 483 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. przyjął ustawę o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw. To był projekt poselski.

W dniu wczorajszym Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrzyły tę ustawę. Komisje wnoszą do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy z poprawkami. Za tym rozwiązaniem głosowało 13 senatorów z połączonych komisji, nikt nie był przeciw.

Ustawa dotyczy płacy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, osób zatrudnionych w samorządzie terytorialnym na podstawie wyboru, małżonki prezydenta obecnego i małżonków poprzednich prezydentów państwa, a także członków Państwowej Komisji Wyborczej. W tych środowiskach... Na pewno w środowisku samorządu terytorialnego jest to oczekiwana zmiana, gdyż jest to jedyna grupa zawodowa – mówię o samorządzie terytorialnym i osobach pochodzących z wyboru – mająca płace dokładnie takie jak przed dwudziestoma laty. Przypomnę – myślę, że w tym środowisku, czyli senatorów i posłów, jest to oczywiście znana sprawa – że 3 lata temu nastąpiła niespodziewana, zupełnie nieuzasadniona obniżka płacy w tej grupie zawodowej o 20%, czyli wręcz wykonany został ruch odwrotny do tego, który był oczekiwany i uzasadniony. Płaca jest nieadekwatna do obowiązków i do odpowiedzialności, wręcz można powiedzieć, że jest upokarzająca, z tego względu, że osoby, o których mowa, czyli wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie czy marszałkowie, sprawując jednoosobową odpowiedzialność właściwie za całą gminę czy miasto – trochę inaczej jest w powiecie i województwie – mają często wynagrodzenie zasadniczo niższe od wynagrodzenia swoich podwładnych. Przykładowo w mieście na prawach powiatu powyżej 100 tysięcy mieszkańców płaca brutto prezydenta to jest w tej chwili mniej więcej 10 tysięcy 500 zł, a netto to jest 7 tysięcy 500 zł, również w zaokrągleniu, bo wiadomo, że to zależy też trochę od indywidualnych warunków.

Taka sytuacja wywołuje negatywne skutki dla państwa, dlatego że obniża poziom zarządzania na poziomie lokalnym, w samorządzie lokalnym. Wyzwala to mechanizm destrukcyjny,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

mianowicie negatywnej selekcji. Mówię to wprost, chociaż to brzmi źle, ale w długim czasie tak właśnie działają takie mechanizmy.

Ta ustawa jest niedoskonała. Powinien być zmieniony cały system wynagradzania w tej sferze administracji. Do płacy prezydenta się nie odnoszę, dlatego że tutaj sytuacja jest dość jednoznaczna. Mianowicie ta ustawa podtrzymuje mnożnikowy system określania wynagrodzenia danej grupy zawodowej i oparta jest na kwocie bazowej, która corocznie jest uchwalana ustawą budżetową. No, nie jest to najlepsze rozwiązanie. Też niewielkie zróżnicowanie do tej pory... I myślę, że to będzie podtrzymane, co też nie jest adekwatne do zróżnicowania obowiązków i odpowiedzialności. Do tej pory było też tak, że nadmiernie były te płace uzależnione od organu stanowiącego. Jak będzie w tej sprawie po tej nowelizacji, trudno powiedzieć, dlatego że zapisy są niejednoznaczne. I spodziewam się po dyskusji, która była na posiedzeniu połączonych komisji budżetu i samorządu, że będzie zgłoszona poprawka, która to doprecyzuje i poprawi. Nie byliśmy gotowi wczoraj, nie było zapisu, który byłby dostatecznie dobry, żeby komisje mogły go przyjąć. Ale mam nadzieję, że w tej chwili to już jest przygotowane. M.in. pan senator Durlak zgłaszał takie propozycje.

Teraz powiem, jakie poprawki zostały przyjęte przez komisje, jako że komisje wnosiły – ja przypomnę – o przyjęcie tej ustawy z poprawkami. Głównie są to poprawki legislacyjne, tzn. zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Niestety, na podstawie opinii Biura Legislacyjnego można stwierdzić, że dość ważne zapisy tej ustawy zostały wprowadzone w niekonstytucyjny sposób. Mianowicie art. 119 ust. 1 konstytucji nakazuje, by podstawowe treści, które znajdą się ostatecznie w ustawie, przebyły pełną drogę procedury sejmowej. Tak się nie stało z aż 3 regulacjami. Jedna z nich dotyczy obowiązkowego ubezpieczenia społecznego oraz ubezpieczenia zdrowotnego dla małżonków prezydentów RP. No, nie przeszło to... Poprawki zostały zgłoszone w drugim czytaniu, czyli nie przeszły one pełnej procedury legislacyjnej, i zostały przez Biuro Legislacyjne uznane za niekonstytucyjne. Podobnie jest z małżonkami byłych prezydentów i z wynagrodzeniami członków stałych organów wyborczych. Przy czym wszyscy wypowiadający się podczas posiedzenia połączonych komisji senatorowie uznawali te zapisy za zasadne. Jedynie sprawa formalna przesądziła o przyjęciu poprawki, która skreśla te zapisy.

Następna poprawka dotyczyła waloryzowania wynagrodzeń za dany rok budżetowy. Ten zapis został uznany za niekonieczny, a wręcz szkodliwy, dlatego że powiela istniejące zapisy i niczego nowego nie wprowadza.

Doprecyzowana została sprawa sytuacji, w której urząd prezydenta jest opróżniany w inny sposób niż poprzez zakończenie kadencji. Tu była luka prawna.

Mówiłem o limicie w obniżaniu wynagrodzenia organu wykonawczego samorządu terytorialnego, który jest wprowadzony do tej ustawy, ale jest nieprecyzyjny. Tutaj nie ma poprawki, sygnalizowałem, że zapewne będzie zgłoszona.

Podobnie komisje wnoszą o skreślenie przepisów przejściowych, dlatego że powodem ich wprowadzenia było założenie, że one zostaną zlikwidowane przez wprowadzenie tejże ustawy, podczas gdy według naszego Biura Legislacyjnego one będą wciąż w mocy.

Pozostałe poprawki mają charakter technicznolegislacyjny.

Kończąc to sprawozdanie, przypomnę, że komisje wnosiły o przyjęcie ustawy z poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Trochę żal, że nie mogę tych pytań skierować do osób, które w Sejmie tę ustawę procedowały. Na posiedzeniu komisji była pani poseł, dzisiaj jej nie ma i nie wiem, do kogo skierować te pytania. Spróbuję je skierować do pana senatora sprawozdawcy, co będzie dla niego trudne, jeśli chodzi o odpowiedzi. Ale może pan senator udzieli mi odpowiedzi.

Co się zmieniło od roku 2018, że zmieniono zdanie na temat pensji samorządowców? Bo pani poseł sprawozdawca mówiła o docenianiu pracy samorządowców, ale 3 lata temu pensje zostały obniżone.

I kolejne pytanie. Czy jest tak, że rząd bez ustawy rozporządzeniem mógł podnieść płace, tak jak je obniżył w roku 2018? Senatorze Sprawozdawco, czy jest tak, że ustawą regulowana jest płaca maksymalna, a rozporządzeniem ustala się płace w wysokości do tej płacy maksymalnej i to miało miejsce w 2018 r., tzn. płaca maksymalna została na tym samym poziomie, ale płace faktyczne zostały obniżone rozporządzeniem?

Teraz ważne pytanie. Jak będzie waloryzowana kwota bazowa: w zależności od inflacji czy od średniej krajowej? Przez 20 lat kwota bazowa wzrosła do tej pory – uwaga! – o 5%. Przez 20 lat.

Ja już to pytanie... pan senator już powiedział... Ja jestem trochę zbulwersowany, że błędy proceduralne, naruszenie procedur legislacyjnych i zasady zgodności z konstytucją to standard w procesie uchwalania prawa. Ale to jest taka konkluzja.

I ostatnie pytanie. Jaka jest gwarancja, że po uchwaleniu ustawy płace wzrosną? Ustawa definiuje maksymalne wynagrodzenie, a rząd rozporządzeniem ustali płacę zasadniczą. O wysokości tej płacy od 2015 r. decyduje kto? No bo w 2015 r. prezes Kaczyński obniżył płace rozporządzeniem...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: W 2018 r.)

Przepraszam, w 2018 r. Dlaczego...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ja przypominam, że na zadawanie pytań jest minuta. Pan już przekroczył ten czas.)

Już kończę. Dlaczego ustawą, a nie rozporządzeniem ustala się płace prezydentów, wójtów i burmistrzów? Rząd i politycy robią to uznaniowo rozporządzeniem. Dlaczego?

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: To faktycznie nie są pytania do mnie. Zrobię, co w mojej mocy...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Okej. Ale skoro pan senator stwierdza, że nie są to pytania do pana, to ja w zasadzie powinienem je uchylić. To by było zgodne ze zwyczajem parlamentarnym, ponieważ pan sam, jako adresat tych pytań, stwierdził, że one nie są do pana.

(*Senator Marek Borowski*: Nie adresat, tylko nadawca...)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie ma ich do kogo zaadresować, nie ma przedstawicieli rządu.)

Nie ma ich do kogo zaadresować, więc ja rozumiem, że te pytania... Chyba nawet nie mamy w sobie, powiedziałbym, tyle okrucieństwa, żeby kazać panu, Panie Senatorze, odpowiadać za rząd. Ale jeżeli mimo to chce pan podjąć się tego zadania, to oczywiście nie mogę panu tego prawa odmówić.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

To tak bardzo krótko. Co się zmieniło, że teraz wszyscy – no, prawie wszyscy – uznają, że należy podnieść płace w samorządzie? Myślę, że tylko względy polityczne, koniunktura. Nic się nie zmieniło w kwestii zasad. Wtedy ta płaca była o wiele za niska w stosunku do zakresu obowiązków i odpowiedzialności, a teraz jest tak samo, tylko do kwadratu.

Czy można zmienić rozporządzenie? Były wątpliwości i wybrane samorządy skierowały skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Nie chcę teraz mówić z pamięci, jak się to skończyło i czy w ogóle się skończyło. W każdym razie wątpliwości były na tyle poważne, że została zgłoszona skarga.

Jak będzie waloryzowana kwota bazowa? No, kwota bazowa jest uchwalana w ustawie budżetowej. Wiadomo, że ona może być dowolnie przyjmowana, no i tak było przez te wszystkie lata. Stąd tak duża deprecjacja zawodów zależnych od tej kwoty bazowej. Moim zdaniem to prowadzi do psucia państwa, o czym już wspominałem. I to się nie zmienia.

Dlatego mówiłem o potrzebie zmian systemowych, tzn. o potrzebie wprowadzenia ustawy o regulacji płac, np. w samorządzie. Oczywiście nie jest to jedyna sfera, która tego wymaga. Myślę, że np. senacki zespół samorządowy stać na to, żeby z taką propozycją wyjść. Tu brakuje gwarancji wzrostu. No, chyba że ten zapis, o którym mówiłem, że nie był dostatecznie przygotowany podczas wczorajszych prac komisji, został jednak przygotowany – bo takie były zamiary – i zostanie tu wprowadzony. Tylko że to nie jest zbyt łatwa sytuacja, dlatego że tu powinna być elastyczność, ale potrzebne jest też zabezpieczenie tego organu przed, nazwę to, złośliwością organu stanowiącego, taką bezzasadną złośliwością.

Jednocześnie te zapisy powinny umożliwiać dość duże zróżnicowanie płac organów wykonawczych w zależności od wielkości samorządu i zakresu obowiązków. W tej chwili różnica pomiędzy wynagrodzeniem prezydenta Warszawy a wójta najmniejszej gminy, jaka istnieje w Polsce, jest w zasadzie symboliczna. To nie jest dobra sytuacja. Nie chciałbym, żebyśmy to zakonserwowali, jednak procedujemy nad konkretną ustawą i poruszamy się w ramach pewnych ograniczeń. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ponieważ nie ma więcej pytań, bardzo panu dziękuję.

(*Senator Wojciech Piecha*: Jedno pytanie.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Ja mam pytanie do pana senatora. Był pan wieloletnim prezydentem miasta Gliwice. Czy w latach 2008–2015 były jakieś podwyżki w samorządzie? Bo z tego, co wiem – a byłem radnym Rybnika – wynika, że takich podwyżek nie było. No, wcześniej zdeprecjonowaliśmy pracę w samorządach, no i teraz jest tego efekt. Jest kłopot ze znalezieniem odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: No, to jest sedno sprawy. Czy można, Panie Marszałku?)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę. Właśnie po to jest senator sprawozdawca, by odpowiadać na pytania senatorów.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Rozwinę to, co skrótowo powiedziałem w tym sprawozdaniu. Mianowicie w tej chwili ta płaca jest praktycznie na tym samym poziomie co 20 czy nawet 21 lat temu. Przy czym to nie znaczy, że ona była cały czas stabilna. Przed tą obniżką, czyli 3 lata temu, wynosiła te 20% więcej. Została obniżona o 20%, a to znaczy, że w latach, załóżmy, 2001–2015 czy 2001–2018 wzrosła o 20%. No, to jest prosty rachunek. I oczywiście to był wzrost kompletnie nieadekwatny ani do inflacji, ani do płacy minimalnej, ani do średniego wynagrodzenia, czyli de facto to były obniżki. Był też taki epizod, kiedy wcześniej obniżono płace o 500 zł, i tak to się w drobnych ruchach wahało, przy czym ta obniżka sprzed 3 lat była bardzo dotkliwa, dlatego że szła dokładnie pod prąd trendom, oczekiwaniom itd.

(*Senator Wojciech Piecha*: Jeszcze...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Jeszcze chciałbym dopytać... Bo ta obniżka dotyczyła prezydentów, wójtów, burmistrzów, a nie urzędników czy...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Oczywiście.)

...wiceprezydentów itd. No, wiadomo, że była dotkliwa dla tych, którzy kierowali miastami.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Doprowadziła też do patologii, jeszcze głębszej, dlatego że... Oczywiście są tabele, które sytuują wiceprezydentów, zastępców wójtów, skarbników, sekretarzy, ale tam, korzystając z innych narzędzi dla tych ludzi, można było wynagrodzenie finalnie podnosić, chociażby poprzez nagrody kwartalne itd., czym nie mogli być objęci wójtowie, burmistrzowie, prezydenci itd. No i to prowadziło do patologii, dysproporcji, o której wspominałem, że zastępcy potrafili zarabiać nawet 2 razy tyle co prezydenci i ze 100 osób czy nawet więcej, w urzędzie trochę większym, łącznie z naczelnikami czy dyrektorami wydziałów – no, w tej chwili tak jest – zarabia więcej od osoby, na której ciąży pełna odpowiedzialność za wszystkie sprawy miasta czy gminy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, senator Marek Borowski.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Ja trochę się wgłębiłem w te zasady wynagradzania urzędników samorządowych, zarówno z wyboru, jak i z powołania. To jest, trzeba powiedzieć, niezła łamigłówka, jako że z jednej strony mamy limit górny ujęty w ustawie, który nie jest określony kwotowo, tylko jest określony...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Mnożnikowo.)

...współczynnikowo, był 7 z kawałkiem...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: ...1.)

...i to 7 zostało przecież, jako pułap maksymalny, teraz się proponuje 11,5, a z drugiej strony jest rozporządzenie, które też mówi o poziomach maksymalnych, przy czym ustawia je tak naprawdę na innym poziomie. I teraz tak... Zaraz będzie pytanie, tylko muszę do tego dojść, stopniowo. I teraz tak: jeżeli chodzi o wójtów, burmistrzów, prezydentów, to jakby z ustawy... To jest tylko logiczne rozumowanie, że jeżeli w ustawie podnosimy ten współczynnik do chyba 11,5 razy kwota bazowa, no to należy przypuszczać, że po wejściu w życie tej ustawy Rada Ministrów zmieni również tabelę i podwyższy te maksymalne kwoty, które tam są. Ale nic nie wiadomo o zastępcach wójta, burmistrza, prezydenta, dlatego że oni nie mają żadnych współczynników, oni po prostu byli wymieniani z maksymalnymi kwotami. I moje pytanie jest takie. To jest projekt poselski. To jest w ogóle jakieś dziwactwo, dlatego że... No, jest pytanie, czy rząd zobowiązuje się, czy na posiedzeniu komisji... No, kto tam był? Pani poseł Milczanowska chyba, tak?

(*Głos z sali*: Tak.)

Czy ona powiedziała, że ona ma to z rządem uzgodnione, że nastąpi również proporcjonalna podwyżka, i jaka, jeżeli chodzi o maksymalne kwoty dla zastępców, czy też nie było na ten temat mowy? To byłoby, no, dość dziwne, bo posłowie zgłaszają taką propozycję, a tak naprawdę podwyżki zależą od rządu. Więc czy był tam jakiś przedstawiciel rządu, potwierdził, powiedział, że tak, tak będzie, czy też nie wiadomo?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Najkrótsza odpowiedź jest taka: nie wiadomo.

(*Senator Marek Borowski*: O!)

Próbowaliśmy się dowiedzieć. Nie było przedstawiciela rządu. Pani poseł nie mogła odpowiadać na te pytania, bo nie wiedziała.

Jeszcze tylko taki trochę zgryźliwy komentarz: logika już niejednego zgubiła, w związku z czym nie można się tutaj opierać na logice. I zwrócę uwagę na to, że faktycznie w przypadku podwyżek – bo taki powinien być skutek – płac organów wykonawczych naturalne jest dostosowanie wynagrodzenia zastępców, skarbników i sekretarzy. Z tym że te osoby już teraz bardzo często zarabiają więcej od prezydenta, burmistrza czy nawet wójta. W związku z czym... To nie jest takie drastyczne, ale i tak wymaga regulacji, logicznej regulacji. W tej chwili tego nie zrobimy, ale uważam, że do tego zdecydowanie warto wrócić. Tutaj pan senator Wadim Tyszkiewicz deklarował, że podejmuje się przygotowania takiej propozycji opartej na projekcie ustawy, który 3 lata temu na forum komisji rządu i samorządu osobiście składałem na ręce wiceministra spraw wewnętrznych i administracji. To był skonsultowany, pełny, przemyślany projekt regulacji płac w samorządzie. I na podstawie tego możemy procedować ustawę, która by to wszystko, mówiąc kolokwialnie, ogarnęła.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Muszę skonstatować, że pan senator, mimo że nie jest do tego zobowiązany, dużo lepiej wywiązuje się z minutowego czasu na zadawanie pytania, bo pana odpowiedzi zazwyczaj są krótkie i zwięzłe, tymczasem pytania nigdy nie mieszczą się w jednej minucie, jak przewiduje regulamin.

Bardzo proszę o zadanie...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Średnia jest dobra.)

...trwającego jedną minutę pytania pana senatora Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco, my mówimy o ustawie, która ma uregulować płace osób pochodzących z wyboru bądź z powołania. Mamy tu już też wątpliwości co do zastępców tychże osób. Sprawa jest faktycznie istotna, no, bo prawie 2 dekady niepodwyższania płac, a wręcz nawet obniżania, ma swoje konsekwencje oczywiście także dla jakości pracy, przede wszystkim pewnie, i niekiedy dla jakości osób wykonujących tę pracę. Ale nie wolno zapominać o tych dziesiątkach tysięcy, setkach tysięcy pracowników samorządowych, którzy pracują w samorządzie. Te osoby również cierpią przez to, że ich płace w stosunku do średniej płacy krajowej oraz jeśli wziąć pod uwagę inflację, radykalnie straciły na wartości w ostatnich latach. Mało tego, wspomniani tutaj wójtowie, burmistrzowie i prezydenci zgłaszają także do mnie bezpośrednio uwagi dotyczące właśnie tego, że tracą wysoko wykwalifikowanych pracowników, kadry odpływają z samorządu do sfery prywatnej, ponieważ samorządy nie mogą płacić im więcej, primo, ze względów prawnych, a secundo, ze względu na brak w ogóle środków w budżecie, który ciągle topnieje ze względu na obecną politykę rządu Prawa i Sprawiedliwości. Chciałbym zapytać, czy przy okazji rozmowy na temat tej ustawy wspominano i dyskutowano na ten właśnie istotny temat, czyli jakości... i szacunku do kadr urzędów samorządów terytorialnych oraz wszystkich instytucji publicznych związanych z samorządem terytorialnym. I czy w tym zakresie planuje się wsparcie jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Szacunkowo w administracji samorządowej pracuje sto parędziesiąt tysięcy osób. To muszą być bardzo często fachowcy wysokiej klasy, dlatego że tam wydawana jest przytłaczająca większość decyzji ważnych dla obywateli i inwestorów, przedsiębiorców. Ta kadra jest profesjonalna. Samorząd się bardzo sprofesjonalizował. I warto dbać o te kadry. W tej chwili faktycznie jest odpływ fachowców, z 2 powodów, o których pan senator wspomniał. Faktycznie, są drastycznie zmniejszone bieżące dochody własne. To jest kwestia ograniczenia dochodów z podatku dochodowego od osób fizycznych. No i teraz jest zagrożenie, że ta obniżka będzie jeszcze większa, wręcz drastyczna.

(*Głos z sali*: ...dokumenty...)

Ja znam dokumenty finansowe – odpowiadając, że tak nie będzie... Według tych dokumentów Ministerstwa Finansów i prognoz wynikających z OSR Polskiego Ładu na 66 miast na prawach powiatu zerową nadwyżkę operacyjną netto będzie miało 59 miast. To jest katastrofa. I tego nie wyrównają te...

(*Rozmowy na sali*)

Trochę mi pani senator przeszkadza tym dopowiadaniem. Ja oczywiście mogę się do tego odnosić, ale myślę że to będzie bez szacunku dla pozostałych słuchaczy. A więc już pozostawię to bez komentarza.

Wrócę do tego, że dochody bieżące bardzo spadły, szczególnie w stosunku do wzrastających kosztów. I to jest jeden powód problemu z utrzymaniem fachowców. Bo jest po prostu mniej pieniędzy na płace tych pracowników samorządowych.

Drugim powodem, który procedowana ustawa może zmienić, jest utrzymywanie jakichś w miarę sensownych relacji pomiędzy prezydentem, burmistrzem, wójtem – który powinien mieć najwyższe wynagrodzenie, a nie ma – a pracownikami, chociażby specjalistami. Oczywiście często te relacje są, że tak powiem, łamane, a i tak cierpią na tym szeregowi pracownicy, bo nie są tworzone jakieś dodatkowe dysproporcje. Gdy płaca tego organu wykonawczego – wójta, burmistrza, prezydenta – będzie podniesiona, to można się spodziewać, że za tym mogą pójść podwyżki dla pracowników samorządowych, jeżeli tylko będzie z czego zapłacić. No i możliwe, że wtedy ta konkurencyjność będzie troszkę poprawiona.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Szweda.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w swoim sprawozdaniu podkreślił pan, że jednak w kontekście wynagrodzeń samorządowców jest to ważna nowelizacja.

Ja chciałbym zapytać... Właściwie mam do pana 2 pytania.

Czy na posiedzeniu komisji były jakieś analizy, były jakieś porównania co do tego, jak kształtują się na obecnym poziomie wynagrodzenia samorządowców w kontekście innych państw członkowskich Unii Europejskiej? Czy państwo to w jakiś sposób porównywali?

No i w opinii Biura Legislacyjnego Senatu mamy informację, że za przyjęciem tej nowelizacji w Sejmie głosowało 267 posłów, 166 było przeciw, a 20 wstrzymało się od głosu. Czy wie pan może, jakie kluby parlamentarne były przeciwko m.in. tym podwyżkom dla samorządowców?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Na posiedzeniu połączonych komisji nie było żadnych porównań do sytuacji w innych państwach. Takie analizy też nie były prezentowane.

Na stronie sejm.gov.pl zapewne są te wszystkie wyniki głosowania. Ja z pamięci panu senatorowi ich nie podam.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Jeżeli nie ma więcej pytań do pana senatora...
(*Senator Jerzy Czerwiński*: Są, są.)
Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No, są pytania. Ja chciałbym uzyskać odpowiedź od senatora sprawozdawcy z racji tego, że wie, o czym mówi – mówiąc krótko.

Chodzi o wprowadzoną w art. 7 tej ustawy, dotyczącym art. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w pkcie 1 w lit. b nową definicję małżonka prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Do tej pory małżonek prezydenta to był małżonek – każdy rozumiał, o co chodzi – a teraz jest tak, że małżonkiem prezydenta może być inna osoba wskazana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jakie jest ratio legis wprowadzenia tej zmiany? Skąd ona się wzięła?

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

No to jest dość celne pytanie. Próbowaliśmy to wyjaśnić na posiedzeniu komisji i dręczyliśmy panią poseł – przepraszam za określenie. Nie uzyskaliśmy od wnioskodawców żadnego wyjaśnienia. Chociaż to jest intrygujące i wątpliwe, bo nie wiem, o co chodzi. Dlatego że w sytuacji, gdy prezydent – kobieta czy mężczyzna – ma żonę czy męża, to sytuacja jest prosta, a gdy nie ma, to tylko wtedy może wskazać osobę. Tylko o co chodzi? Co to za osoba? Czy musi być związana rodzinnie? Jak związana? Zero informacji. To jest moim zdaniem wada tej ustawy. Myśmy do tego nie przeszli. Dlaczego? Dlatego że jeżeli przyjęte zostaną – a w komisji zostały przyjęte – poprawki legislacyjne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, to ta wątpliwość będzie bezprzedmiotowa. Myśmy proponowali, uznając za zasadne te wnioski, które są zawarte w nowelizacji, aby zgodnie z regułami i w podobnie szybkim trybie Sejm uzupełnił te 3 brakujące elementy w nowej ustawie. No i wtedy, przy okazji, można by zmienić ten zapis, bo on jest mocno wątpliwy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Jeśli można, Panie Marszałku... Bo ten zapis jest nie tyle bulwersujący, ile dziwny, dla mnie przynajmniej. Czy pan może wskazać, Panie Senatorze, miejsca, w których... No, ten zapis zmienia definicję w słowniczku, czyli on tyczy

się całej ustawy. To nie jest pojedyncza zmiana w którymś z artykułów. W których miejscach są konsekwencje tej zmiany? Co zmieniamy, wprowadzając ten zapis, tę dodatkową osobę? Jakie dodatkowe uprawnienia dajemy tej dodatkowej osobie? Proszę to wskazać, oczywiście jeśli to jest możliwe.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Nie no, to jest proste. Chodzi mianowicie o opłacanie przez okres sprawowania urzędu przez małżonka ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego osoby wskazanej. To tylko o to chodzi.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.

Czy pan senator ma jeszcze pytania?

Bo mnie, szczerze mówiąc, ożywiło to pytanie pana senatora Czerwińskiego. Czy znane są panu, Panie Senatorze, przypadki przywódców politycznych, liderów państwowych, którzy nie mają małżonka bądź małżonki – bo są przecież takie przypadki – ale mają np. bliskie osoby z rodziny, które de facto odgrywają rolę podobną do partnera, rolę osoby wspierającej? I czy pana zdaniem takie wskazanie mogłoby dotyczyć np. prezydenta nieposiadającego małżonka, ale posiadającego ojca, matkę, brata bądź siostrę, czyli osobę, która by taką istotną rolę odgrywała? Bo znamy przecież, także z życia państwowego naszej ojczyzny, sytuacje, w których osoby będące krewnymi ważnych osób państwowych, ale niebędące ich małżonkami, także taką istotną rolę odgrywają. Czy pana zdaniem takie osoby też mógłby ten przepis obejmować?

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Szanowni Państwo! Panie Marszałku!

Ja jestem skromnym sprawozdawcą komisji. Ta sprawa była przedmiotem dyskusji i padło takie podejrzenie, że tu chodzi o osobę żyjącą w związku partnerskim, ale nie spodziewaliśmy się, że o to może chodzić. Ja nie potrafię tego wyjaśnić. Oczywiście znane są przypadki partnerów głów państwa, ale nie potrafię więcej powiedzieć.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Senatorze, przepraszam, ale zadam panu pytanie. Bardzo trudno byłoby chyba... To się może komuś podobać bądź nie, ale definicja małżeństwa póki co jest w polskim prawie jednoznaczna, w związku z tym nie można moim zdaniem wprowadzić innej definicji małżeństwa przepisami dotyczącymi prezydenta Rzeczypospolitej. No, to by znaczyło, że prezydenta Rzeczypospolitej nie obowiązuje powszechnie obowiązująca innych obywateli definicja małżeństwa. To byłoby przecież absurdalne.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Ja nie zamierzam...)

Okej, rozumiem.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Nie będę próbował odpowiadać na to.)

Rozumiem, że ani pan, ani Senat nie jest autorem tego przepisu.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: No oczywiście, że nie.)

No właśnie, rozumiem.

Czy pan senator Czerwiński jeszcze chciałby...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Ja tylko powtórzę, że w przypadku przyjęcia pierwszej propozycji Biura Legislacyjnego, dyskusja o tym problemie stanie się bezprzedmiotowa.)

Bezprzedmiotowa, rozumiem.

Jeśli nie ma więcej pytań...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Panie Marszałku...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Bo to dotyczy... Przepraszam, Panie Senatorze, Wysoka Izbo, ale to jest zmiana definicji, czyli coś, co tyczy się całej ustawy. Ale to jest ustawa bazowa. Tak jak w prawie karnym bazowy jest kodeks karny, tak tutaj bazą całego systemu jest ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Czy to będzie miało dalsze reperkusje? Czy np. będzie się to tyczyć także osób, które mogą wskazać... No

a byli prezydenci? Czy to ma zastosowanie także do byłych prezydentów?

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Z tego, co rozumiem, to nie będzie dotyczyło byłych żon prezydentów, jako że do tej pory prezydentami Rzeczypospolitej Polskiej byli wyłącznie mężczyźni. Zatem tak to można sformułować, ale to nie będzie miało zastosowania.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ale w przyszłości tak?)

W przyszłości tak.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców poselskiego projektu...

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Dziękuję.)

Do prezentowania stanowiska wnioskodawców poselskiego projektu ustawy została upoważniona pani poseł Anna Milczanowska.

Czy pani poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Głosy z sali*: Nie ma.)

Pani poseł Milczanowska – warto, abyśmy to odnotowali – nie jest obecna na posiedzeniu Izby, jeśli chodzi o rozpatrywany projekt ustawy, w przypadku którego, jak rozumiem, została upoważniona do reprezentowania wnioskodawców.

Obecnie senatorowie – odczytam te formułę wyłącznie z szacunku dla Izby – mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Niestety ta prośba marszałka Senatu nie może zostać spełniona z powodu braku posłanki, do której te pytania mogłyby być adresowane.

Podobne pytanie adresuję do przedstawiciela rządu: czy pragnąłby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Okazuje się, że przedstawiciela rządu również nie ma, co w związku z tym oznacza, że czysto teoretyczne jest obecne prawo senatorów do zadania pytań przedstawicielowi rządu, skoro go nie ma.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Postaram się zmieścić w 10 minutach, aczkolwiek jest to temat bardzo szeroki i wymagający jeszcze szerszej dyskusji.

Ja zacznę od konkluzji. Jeśli chodzi o te pytania, które były zadawane, i tę w zasadzie dyskusję przed chwilą, chciałbym powiedzieć tak: hipokryzja jest największym wrogiem rozsądku. Hipokryzja. Ja bym zadał pytanie, ale już nie chcę z nazwiska wymieniać senatorów: co się zmieniło od roku 2018, że niektórzy przedstawiciele partii rządzącej nagle zmienili zdanie? Czy senatorowie, którzy zabierali przede mną głos, w roku 2018 też mówili, że samorządowcom należą się pieniądze za ich ciężką pracę, czy siedzieli cicho, kiedy prezes jedną swoją decyzją obniżał o 20% płace samorządowców? To jest proszę państwa hipokryzja.

Ustawa, która jest dzisiaj procedowana, jest ustawą wyjątkowo kiepską. Ale lepsza taka ustawa niż żadna. Ja zagłosuję za tą ustawą. Jako samorządowiec z wieloletnim stażem, który ma świadomość tego, jaka to jest praca, jaka to jest odpowiedzialność ludzi, ja zagłosuję za tą ustawą. To jest kiepska ustawa, ale lepsza taka niż żadna.

W tej ustawie brakuje uzależnienia płacy od decyzji politycznych, premiera, rady, wójta, brakuje jasnego zróżnicowania w zależności od wielkości gminy, budżetu, zamożności regionu itd. Proszę państwa, nie wiem, czy wiecie, ale prezydent Katowic z budżetem ok. 2,5 miliarda zł, zarabia ok. 30 zł na godzinę. Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, ile zarabia hydraulik, ile zarabia elektryk. 30 zł na godzinę zarabia prezydent Katowic, gdyby wziąć i przeliczyć liczbę godzin pracy i pensję. My mamy jako środowisko samorządowe, do którego się też zaliczam jako były samorządowiec, swoją ustawę, dużo, dużo lepszą. Myśmy, proszę państwa, już zbierali podpisy pod tą ustawą. Uzyskaliśmy zgodę marszałka i chcieliśmy procedować naszą ustawę, o której mówił pan senator Frankiewicz, opartą na projekcie z 2018 r., który przeszedł Komisję Wspólną

Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tamta ustawa jest dużo, dużo lepsza od tej ustawy. I jeżeli ta ustawa zostanie przegłosowana, to jeżeli będzie wola, bez względu na opcje polityczne, zgłosilibyśmy projekt tej naszej ustawy, abyśmy nad nią podjęli pracę.

Proszę państwa, też chciałem wyraźnie tutaj podkreślić: to są pieniądze, które otrzymują wójtowie, burmistrzowie i prezydenci, to są pieniądze samorządowe, nie rządowe. Często te pojęcia są mylone. Jeżeli ktoś decyduje o tej płacy, tak jak w roku 2018 zadecydowano... No, prezes zadecydował o płacy wypłacanej, powtarzam, z pieniędzy samorządowych.

Bazująca na projekcie sprzed 3 lat ta nasza ustawa, przygotowana przez Związek Miast Polskich, niestety wtedy w roku 2018 trafiła do zamrażarki, mimo tego że prace były dosyć zaawansowane. A samorządowcom obniżono płace, uwaga, nie ustawą, tylko rozporządzeniem. Mówię o tym, żeby państwo mieli świadomość, że my dzisiaj podnosimy płace ustawą... Ale my nie wiemy, czy te płace w ogóle wzrosną, bo to będzie zależało od rozporządzenia.

Proszę państwa, chcielibyśmy, aby w tym naszym projekcie, który będziemy przygotowywać, nie nazywało się to podwyżką płac, bo to określenie ludzi denerwuje. To powoduje, że ktoś mówi, że te pieniądze raczej należą się lekarzom, pielęgniarkom, a nie samorządowcom. My chcemy mówić o regulacji płac. Dlaczego? Gdyby, załóżmy, w roku 2010 taka ustawa przeszła przez parlament i uzależniono by to np. od płacy średniej lub choćby minimalnej, to dzisiaj byśmy nie dyskutowali o zbyt niskich płacach dla samorządowców, bo one by rosły wraz ze wzrostem płacy, powiedzmy, średniej. Tak więc regulacja płac, a nie podwyżka.

W tym naszym projekcie wynagrodzenie jest związane z płacą średnią. To jest dwuipółkrotność płacy średniej. Dużo? Mało? Wydaje mi się, że całkiem rozsądnie. Dzisiaj to będzie, jeżeli ta ustawa przejdzie, 11,2% jakiegoś iluzorycznego wskaźnika. Proszę państwa, żebyście mieli świadomość, co to jest za wskaźnik... To jest kwota bazowa. Tu jest wykres, jeżeli ktoś miałby wątpliwości. Ta kwota bazowa, na podstawie której ustalana była płaca samorządowców, przez 21 lat wzrosła, uwaga, o 5%. Powtórzę: o 5% przez 21 lat. A w tym samym czasie płaca minimalna wzrosła czterokrotnie, o ok. 300%, a średnia płaca wzrosła o ok. 200%, trzykrotnie. A kwota bazowa o 5%. To jest po prostu chore. Trzeba to zrobić, rozwiązać systemowo.

Proszę państwa, czas najwyższy... Chcielibyśmy, żeby ten nasz projekt ustawy, który przygotowywaliśmy, wszedł w życie od nowej kadencji – to jest dosyć rozsądne – czyli za 2 lata. I nie budziłoby to takich kontrowersji w społeczeństwie.

Proszę państwa, czas najwyższy skończyć z tanim populizmem w sprawach dotyczących naszego życia, z jakim mieliśmy do czynienia w roku 2018, kiedy to nastąpił szczyt tej hipokryzji i obniżono płace samorządowcom. Wtedy mówiono, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Ale płaca samorządowca to jest płaca menedżera, to jest płaca kogoś, kto zarządza organizmem w pewnym sensie gospodarczym. Do polityki może i się nie idzie dla pieniędzy, ale wójt, burmistrz czy prezydent to powinni być dobrze opłacani menedżerowie zarządzający powierzonym majątkiem w imieniu mieszkańców. Od ich decyzji zależy los tych mieszkańców.

Łatwiej mi w tej chwili apelować o podwyżki płac samorządowców, bo ja już tym samorządowcem nie jestem. Ale wyszedłem z tego środowiska i wiem, co to znaczy pracować czasami przez 7 dni po 24 godziny na dobę. Dobry samorządowiec nawet w nocy śni o tym, co będzie robił w pracy. Żeby to zaangażowanie było naprawdę pełne, jest wymagana określona płaca.

Każda płaca powinna być wykładnikiem zaangażowania, efektów włożonej pracy oraz, co najważniejsze, branej na siebie odpowiedzialności. W Polsce nie potrafiliśmy przez wiele dziesiątków lat nauczyć się wyceniać odpowiedzialności. Polacy nie rozumieją, co to znaczy wycenić odpowiedzialność. Gdyby w Niemczech powiedzieć, że bürgermeister zarabia tyle co, nie wiem, jego podwładny średniego szczebla, to ktoś tam by się popukał w głowę. W krajach rozwiniętych, cywilizowanych wycenia się odpowiedzialność. U nas nie.

Często padają takie hasła, że... Kiedy ja mówię o tym, że macie w mieście słabego wójta, burmistrza czy prezydenta i że ludzie narzekają... Ja wtedy mówię: zmieńcie go, macie do tego narzędzie, jakim jest referendum, i możecie go odwołać, możecie w kolejnych wyborach pokazać mu czerwoną kartkę i na niego nie zagłosować. Ale ludzie mówią, że to jest populizm, dlatego że w przypadku referendum są za niskie progi itd. Można dyskutować na temat tego, żeby te progi obniżyć, ale nie można przerzucać odpowiedzialności za

źle zarządzaną gminę, gdy np. jest zły... Bo ja nie mówię, że tych 2,5 tysiąca wójtów, burmistrzów i prezydentów to menedżerowie najlepsi na świecie. Nie, są też słabi, są tacy. Ale skoro się ich wybiera, to powinno się też brać na siebie odpowiedzialność za to. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, takiej, że jakiś tam zły wójt, burmistrz czy prezydent ma wpływ na to, co się dzieje w całej Polsce, jest zupełnie bez sensu.

Przypomnę, że wynagrodzenia włodarzy miast i gmin od kilkunastu lat nawet nie drgnęły. Uwzględniając obniżenie płacy w roku 2018 trzeba zauważyć, że płaca wójta, burmistrza i prezydenta utrzymuje się na stałym poziomie od 21 lat. Od 21 lat! Nie chciałbym już przypominać tych słynnych słów... Bo wiecie państwo, za co obniżono pieniądze samorządowcom – tak? To było jak w tym starym przysłowiu: kowal zawinił, a Cygana powiesili – tak? Samorządowcy nie byli niczemu winni, ale w ich przypadku obniżenie dobrze wyglądało politycznie, więc zabrano pieniądze samorządowcom. Dlatego jeszcze raz powtarzam: wtedy państwo nie protestowali, więc dzisiaj mówienie o tym, że samorządowcom się należy, jest czystą hipokryzją.

Szanowni Państwo, przypominam, że wójt, burmistrz i prezydent odpowiadają całym swoim majątkiem, do tego skarbnik. Nie wiem, czy wiecie, że w gminach tylko 2 osoby odpowiadają za podejmowane decyzje swoim majątkiem. Urzędnik może zapłacić co najwyżej 3-krotność swojej pensji, ale wójt, burmistrz, prezydent i skarbnik odpowiadają swoim majątkiem.

Chciałbym również przypomnieć, że samorządowcy nie mają nagród. Nie wiem, czy wiecie państwo o tym. Nawet najlepszy wójt, burmistrz czy prezydent, jeżeli będzie nawet najlepszy w Polsce, nie dostanie ani złotówki w ramach nagrody. No, bo jemu się nie należy. I to też należałoby zmienić.

Jeszcze raz powtórzę... Tu akurat podam przykład prezydenta Wrocławia, który na rękę zarabia mniej więcej tyle, ile kierowca tira. Oczywiście nie mam nic przeciwko kierowcom tirów, życzę, żeby zarabiali jak najwięcej. No ale 30 zł na godzinę płacy prezydenta zarządzającego 650-tysięcznym miastem to jakieś nieporozumienie.

Wójt, burmistrz, prezydent ma nie kraść, ma nie brać łapówek, ma pracować przez 7 dni w tygodniu po kilkanaście godzin na dobę, biorąc na siebie odpowiedzialność za życie setek tysięcy ludzi. Co jest podstawą wysokości wynagrodzenia samorządowca? To, co powiedziałem wcześniej...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przepraszam, Panie Senatorze, czy pan potrzebuje jeszcze 5 minut? Bo już 10 minęło.)

Tak, bardzo proszę o 5 minut. I wtedy się zmieszczę.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dobrze. Dziękuję.)

Jeszcze raz powtórzę, powiem o tej odpowiedzialności. Musimy się nauczyć wyceniać odpowiedzialność. Tego nie da się wycenić np. ilością wbitych gwoździ czy przekopanych metrów rowu. Jeżeli ktoś wbije 100 tysięcy gwoździ, to powiemy, że dostanie takie a takie wynagrodzenie. A prezydent, wójt, burmistrz... Ich praca w innych kategoriach powinna być wyceniana.

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci są weryfikowani co 5 lat, więc argument, że siedzą, nic nie robią i biorą pieniądze, do mnie nie dociera, bo jeżeli gdzieś jest słaby wójt, burmistrz czy prezydent, to można go odwołać albo w referendum, albo kartą wyborczą, tj. nie zagłosować na niego w kolejnych wyborach.

O naszym życiu powinni decydować najlepsi z najlepszych, ale nie możemy eliminować ludzi, którzy też mają swoje cele, marzenia, chcą wybudować dom, chcą wyjechać na wakacje, chcą zadbać o swoje dzieci. My nie możemy od nich oczekiwać, że oni te swoje marzenia gdzieś wyrzucą do śmietnika i powiedzą: nie, ja kosztem swojej rodziny, swoich dzieci, swojego domu będę sprawował tę funkcję za jakieś minimalne pieniądze. A one nie wystarczają na zaspokojenie naprawdę podstawowych potrzeb tych ludzi, którzy przecież muszą się też ubrać, muszą reprezentować określony poziom – bo tego mieszkańcy od nich oczekują.

Czas skończyć z hasłami pracy dla idei. Populizm tu nie jest wskazany. Tak jak powiedziałem, chcemy swoje życie powierzać najlepszym z najlepszych.

Podwładni prezydenta, jak już było mówione, zarabiają dzisiaj dużo więcej niż sami prezydenci, czasami 2, 3 razy tyle. Tak, bo nie znajdzie się za mniejsze pieniądze świetnego menedżera, wykształconego fachowca, prezesa ogromnej miejskiej spółki. Czy to jest normalne? Proszę państwa, nie chce być złośliwy, ale... Przed chwilą występował tutaj pan minister Mucha. I ja powiem tak: może w kolejnej ustawie trzeba by zrobić... Szkoda, że nie ma funkcji prezydenta

społecznego – tak? – bo gdyby był prezydent społeczny, tak jak teraz doradca prezydenta jest doradcą społecznym, to taki prezydent mógłby być prezydentem społecznym, a jednocześnie być np. członkiem zarządu banku. Wtedy w banku by zarabiał 40 tysięcy zł, tak jak to ma miejsce w tej chwili w wielu przypadkach, a jako prezydent dostawałby jakąś tam symboliczną kwotę. Oczywiście to wężykiem, że tak powiem, bo to jest żart. Suweren bardzo często stosuje taką odpowiedź... Gdy mówimy, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci za mało zarabiają, suweren mówi: nie podoba się, to do widzenia. Wtedy zadaję pytanie, kto będzie sprawował te funkcje i czy rzeczywiście tych najlepszych z najlepszych jesteśmy w stanie pozyskać.

Już zbliżam się do końca. Nie rozstrzygam o tym, ile powinien zarabiać prezydent blisko 2-milionowej Warszawy, a ile wójt biednej, małej, 4-tysięcznej gminy. Ta ustawa tego nie załatwia – żeby było jasne – ta różnica dalej jest mała. Potrzebna jest nowa, dobra ustawa, która to zróżnicuje. Np. w zależności od zamożności regionu, bo to też jest logiczne. W naszej ustawie to jest. Jest bogaty region, powiedzmy zagłębie miedziowe, samorząd ma duże pieniądze, jest w stanie zapłacić więcej swojemu włodarzowi. A jak jest biedny region, to może zapłacić mniej. Można to połączyć z wielkością budżetu, z dochodami gminy, efektami, a na pewno z najniższą czy średnią krajową. To trzeba zrobić. Na pewno nie można pozostać w obłędzie prymitywnej propagandy i demagogii, która wyrządza gigantyczne szkody, choć niekoniecznie jesteśmy tego świadomi, bo rozbudzone przez polityków złe emocje biorą górę nad rozsądkiem. Dzisiaj rozstrzygamy o zwiększeniu krotności kwoty bazowej. Jeszcze raz, po raz piąty powtórzę: to jest zwiększenie krotności kwoty bazowej, która nie zmieniała się przez ostatnie 21 lat czy zmieniła się minimalnie, chyba o 80 zł w ciągu 21 lat. My jeszcze nie wiemy, czy płace samorządowców wzrosną, bo to będzie zależało od rozporządzenia.

I na koniec. Bardzo często dzisiaj pada argument: zły czas na podwyżki. To ja zadaję pytanie: a kiedy będzie dobry czas na podwyżki? On nigdy nie był dobry i nigdy nie będzie dobry. Trzeba podjąć odważne decyzje...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

Tak jest.

Czyli dobry czas za 20 lat? Mojej zgody na to nie ma. Koncern, który płaci prezesowi mniej niż majstrowi, nigdy nie osiągnie sukcesu. Dlatego ja, mimo że uważam, że ta ustawa jest złą ustawą – jest złą ustawą, ale lepszej nie ma – zagłosuję za. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Janusz Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senator Wiktor Durlak, senatorowie Marek Borowski, Gabriela Morawska-Stanecka i Wojciech Konieczny oraz senator Jerzy Czerwiński.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków...

(*Głos z sali*: Nie ma.)

A, nie ma, w związku z czym nie mamy problemu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 486, a sprawozdania komisji – w drukach nr 486 A i 486 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. ustawie o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 września komisje wnoszą, ażeby uchwalić projekt uchwały, czyli przyjąć ustawę wraz z 5 poprawkami.

Przyjęta przez rząd „Polityka energetyczna Polski do 2040 r." wyznacza kierunki rozwoju sektora energetycznego. Zgodnie z nią w 2030 r. udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto wyniesie co najmniej 23%, nie mniej niż 32% w energoenergetyce – będzie to głównie energia wiatrowa i fotowoltaika – 28% w ciepłownictwie oraz 14% w transporcie z dużym wkładem elektromobilności. Dane na koniec czerwca wskazują, że stan mocy zainstalowanej w OZE wynosi 14,1 GW. Dla porównania: pod koniec 2016 r. było to 8 GW, czyli wzrost jest znaczący, wynosi powyżej 6 GW.

Fotowoltaika to najdynamiczniej rozwijająca się technologia OZE w Polsce. Łączna moc zainstalowana na koniec czerwca 2021 r. wynosiła tu 5,3 GW. Dużą rolę w takim wyniku fotowoltaiki odgrywa pogram „Mój prąd". Zyskał on ogromną popularność wśród Polaków. W lipcu ruszyła jego kolejna edycja.

Energetyka wiatrowa na lądzie. Moc zainstalowana na koniec lipca 2021 r. wyniosła ok. 7 GW. W kolejnych 3–4 latach przewidujemy budowę kolejnych 4 GW dodatkowej mocy.

W ramach tegorocznych aukcji OZE, które odbyły się na przełomie maja i czerwca, zakontraktowano ok. 2,5 GW mocy z instalacji OZE, w tym 2,2 MW z instalacji fotowoltaicznych, 321 MW z lądowych instalacji wiatrowych i 1,18 MW z hydroelektrowni. Łącznie w aukcjach przeprowadzonych w latach 2018–2021 zakontraktowano 9,8 GW nowych mocy, które zostaną wybudowane w ciągu najbliższych lat, w tym 5 GW z fotowoltaiki i 4,6 GW z energetyki wiatrowej na lądzie.

Bardzo ważną rolę na rynku energii pełnią dzisiaj prosumenci. Według danych dostępnych na koniec czerwca 2021 r. mamy w Polsce 602 tysiące 250 prosumentów, zaś łączna moc zainstalowana w mikroinstalacjach to 3,9 GW. Dla porównania: w 2015 r. odnotowaliśmy zaledwie 4 tysiące prosumentów, a moc zainstalowana w mikroinstalacjach wynosiła ok. 25 MW.

Branża OZE to także nowe miejsca pracy. Jak podają eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w Polsce w branży OZE pracuje ok. 100 tysięcy osób.

Chciałbym także przedstawić dane dotyczące produkcji energii elektrycznej w Polsce. Cała produkcja w 2021 r. wyniosła 157,7 TWh. Z węgla kamiennego wyprodukowano 71,6 TWh, czyli 46% całości, z węgla brunatnego wyprodukowano 38,3 TWh, tj. 24%, z gazu ziemnego wyprodukowano 16 TWh, tj. 10%, z wiatru wyprodukowano 15,7 TWh, czyli 10%, z biomasy wyprodukowano 8,2 TWh, czyli 5%, hydroelektrownie wyprodukowały 2,9 TWh, tj. 2%, a w fotowoltaice wyprodukowaliśmy 2 TWh, czyli 1% całości produkcji.

Zmiany zaproponowane w ustawie mają na celu ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji. Nastąpi to poprzez podniesienie górnego progu łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej lub mocy osiąganej cieplnej w skojarzeniu dla instalacji odnawialnego źródła energii, określonej w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. Jako małą instalację będziemy w tej chwili rozumieli instalację o mocy większej niż 50 kW, ale nie większej niż 1 MW.

Drugim niezwykle ważnym zagadnieniem jest potwierdzenie na poziomie ustawy dotychczasowej praktyki dotyczącej sposobu określanej łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej instalacji OZE. Ma to jeszcze większe znaczenie w kontekście perspektywy zmiany kwalifikacji obowiązku – z koncesyjnego na rejestrowy – dla wytwórców energii z OZE w przypadku kilku tysięcy instalacji. Ustawa dokonuje zatem ujęcia w przepisach jednego z kluczowych elementów systemu aukcyjnego, czyli mocy zainstalowanej elektrycznej danej instalacji, determinującej m.in. udział we właściwym koszyku aukcyjnym.

Nowelizacja wprowadza z jednej strony ograniczenie obowiązków dla podmiotów chcących wytwarzać energię w małych instalacjach, z drugiej spowoduje przeniesienie z urzędu przedsiębiorców posiadających koncesje, a których instalacje spełniają warunki określone dla małej instalacji, do rejestru wytwórców energii w małej instalacji.

Według danych na dzień 31 grudnia 2020 r. w Polsce podłączonych do sieci było ponad 450 tysięcy mikroinstalacji. W związku z koniecznością zapewnienia odpowiednich regulacji prawnych dla ich rozwoju oraz na podstawie obserwacji rozwoju i funkcjonowania mikroinstalacji w ramach systemu opustowego dostrzeżono niezbędność modyfikacji przepisów dotyczących jednolitego sposobu traktowania oraz rozliczeń prosumentów energii odnawialnej.

W celu szczegółowego i kompletnego określenia sposobu dokonywania rozliczeń prosumentów energii odnawialnej dokonano uszczegółowienia art. 4 ust. 14 ustawy. Zdecydowano także o uchyleniu art. 21, który nakłada na operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego oraz operatora systemu dystrybucyjnego gazowego obowiązek przekazywania dyrektorowi generalnemu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w terminie 14 dni informacji dotyczących wytwórców energii elektrycznej z biogazu rolniczego w mikroinstalacji lub wytwórców biogazu rolniczego przyłączonych do sieci.

Proponuje się także dodanie przepisu precyzującego, że na potrzeby ustawy, w tym stosowania preferencji przewidywanych dla spółdzielni energetycznych, członkiem spółdzielni energetycznej może być podmiot, którego instalacja jest przyłączona do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej.

Dla zachowania maksimum przejrzystości rozliczeń energii wprowadzonej do i odebranej z sieci elektroenergetycznej przez poszczególnych członków spółdzielni rozszerza się w art. 38c ust. 9 zobowiązanie sprzedawców do informowania spółdzielni energetycznej oraz jej członków o ilości rozliczonej energii, a także zobowiązuje ich do zapewnienia funkcjonowania systemu teleinformatycznego, za pomocą którego udostępnia się spółdzielni energetycznej oraz jej członkom dane pomiarowe oraz szczegółowe informacje dotyczące rozliczeń.

Kolejnym obszarem zmian jest przedłużenie maksymalnego okresu: obowiązku zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach systemów FIT oraz FIP; obowiązku zakupu energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach systemu aukcyjnego; do dnia 30 czerwca 2047 r., który jest zbieżny z maksymalnym terminem udzielenia pomocy publicznej, tj. do dnia 31 grudnia 2027 r. Termin 30 czerwca 2047 r. obejmuje również okres niezbędny dla inwestora do spełnienia zobowiązania, o którym mowa w art. 79 ust. 3 pkt 8 lit. a ustawy, tj. sprzedaży energii elektrycznej po raz pierwszy w ramach systemu aukcyjnego.

I jeszcze kolejne sprawy, które są istotne. Przedłużono także o dodatkowe 2 lata możliwość uzyskania pomocy operacyjnej – wyłącznie w systemach FIT oraz FIP – dla instalacji małej energetyki wodnej i biogazowych o mocy nieprzekraczającej 1 MW. W wyniku proponowanej zmiany ponad 400 elektrowni wodnych oraz ok. 80 instalacji produkujących biogaz składowiskowy, dalej BGS, i innych biogazowni, o mocy zainstalowanej do 1 MW, dla których upłynął lub w bieżącym roku i kolejnych latach upływa piętnastoletni okres wsparcia, utrzyma prawo do uzyskiwania pomocy operacyjnej.

Należy przy tym zaznaczyć, że koszty operacyjne ponoszone przez wytwórców korzystających z instalacji biogazowych z uwagi na konieczność zakupu paliwa lub też koszty związane z gospodarką wodno-ściekową powodują, że w stosunku do innych technologii, takich jak energetyka wiatrowa czy fotowoltaiczna, są one znacznie wyższe i ściśle związane z daną technologią.

Ja jeszcze chciałbym tu wrócić do rozwiązania, które wywołało największe kontrowersje. W art. 2 dokonano zmiany przepisu ustawy z dnia 19 października 1995 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, co ma na celu uniknięcie zarzutów dotyczących niezgodności z prawem Unii Europejskiej polegającej na faworyzowaniu określonych podmiotów przy zagospodarowaniu nieruchomości wchodzących w skład zasobu własności rolnej Skarbu Państwa. Wydzierżawienie tych nieruchomości spółkom, o których mowa w proponowanym przepisie, ułatwi realizację obowiązku utrzymania funkcjonalności obiektów infrastruktury krytycznej, w tym ograniczy wpływ potencjalnych awarii na bezpieczeństwo państwa i obywateli oraz podtrzyma sprawność funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorstw.

Aby przyczynić się do realizacji postawionych celów unijnych w zakresie udziału OZE w końcowym zużyciu energii brutto, konieczne jest umożliwienie szybkiego dostępu do gruntów, na których będą realizowane takie inwestycje. Należy wskazać, że w skład zasobu własności Skarbu Państwa wchodzi 31 tysięcy 427 ha gruntów, w tym

1 tysiąc 551 ha niezagospodarowanych i 29 tysięcy ha znajdujących się w dzierżawie, które potencjalnie mogą być wykorzystane poprzez ich zagospodarowanie na potrzeby pozyskania OZE.

I to wszystko w sprawozdaniu komisji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. ustawie o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Senatu dnia 17 sierpnia 2021 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym komisja wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

No, mam dzisiaj trochę szczęścia, dlatego że przed chwilą pan senator Wojciech Piecha przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska, w posiedzeniu których także wczoraj uczestniczyłem, i przedstawił zarówno główny cel ustawy, jak i, bardzo szczegółowo, rozwiązania tej ustawy, zatem nie będę ich powtarzał. Skupię się jedynie na problemach poruszonych na posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji do Spraw Klimatu.

Na posiedzeniu komisji oprócz stanowiska Biura Legislacyjnego przedstawionego przez głównego legislatora, pana Sławomira Szczepańskiego, została przedstawiona dodatkowa opinia, pana prof. Marka Chmaja. Dotyczyła ona praktycznie art. 2 omawianej ustawy, o której przed chwilą pan senator także mówił, który to artykuł umożliwia wydzierżawianie nieruchomości rolnych Skarbu Państwa spółkom kapitałowym w trybie bezprzetargowym. Zarówno opinia profesora, jak i uwagi Biura Legislacyjnego Senatu do art. 2 ustawy w dużej części się pokrywają. Co do istoty, jest to przepis art. 39 pkt 2a ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. I ten właśnie artykuł budzi wątpliwości w kontekście art. 31 ust. 3 i art. 32 konstytucji.

Ja tutaj przedstawię tylko konkluzję pana prof. Chmaja, że w następstwie art. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw dochodzi do nowelizacji wspomnianego przeze mnie przed chwilą artykułu ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w sposób prowadzący do zróżnicowania sytuacji prawnej spółek kapitałowych podlegających władztwu państwa w stosunku do pozostałych inwestorów na rynku energii OZE poprzez uprzywilejowanie spółek państwowych, które polega na umożliwieniu dzierżawy nieruchomości rolnych Skarbu Państwa z pominięciem procedury przetargowej. Analizowana regulacja prowadzi także do ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty działające na rynku OZE, jak również do naruszenia zasad konkurencji. Sprawa może również być kwalifikowana jako pomoc publiczna dla spółek państwowych. Powyższe ingerencje w zasady konstytucyjne oraz związane z nimi prawa podmiotowe nie znajdują uzasadnienia w innych wartościach konstytucyjnych wedle prof. Chmaja, w tym zwłaszcza we względach bezpieczeństwa publicznego, na które powołano się w uzasadnieniu omawianej ustawy. Projektowane rozwiązania nie przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, a przy tym mogą prowadzić do negatywnych skutków w postaci m.in. spadku tempa osiągania celu w zakresie zwiększenia udziału OZE w końcowym zużyciu energii. W konsekwencji art. 2 analizowanej ustawy stoi w sprzeczności z, już wspomnianymi, art. 22 i 32 Konstytucji RP. Analizowana regulacja nie spełnia ponadto warunku proporcjonalności, co świadczy o jej sprzeczności z art. 22 oraz art. 2 Konstytucji RP. Z uwagi na daleko idący brak precyzji przepisu, skutkujący brakiem transparentności w zakresie oceny przesłanek zwolnienia danej transakcji z obowiązku poprzedzenia jej procedurą przetargową, analizowana regulacja pozostaje w sprzeczności z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą racjonalności działań prawodawcy, przyzwoitej legislacji oraz określoności prawa. Z uwagi

na charakter ingerencji analizowana regulacja może pozostawać w sprzeczności także z przepisami prawa Unii Europejskiej w zakresie ochrony konkurencji oraz granic dopuszczalności pomocy publicznej.

Szanowni Państwo, te sprawy były także poruszane wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji, jednak dyskusja na posiedzeniu komisji klimatu doprowadziła ostatecznie do zgłoszenia poprawki – którą zaproponowała najpierw senator Jolanta Hibner, a następnie senator Stanisław Gawłowski – wykreślającej kontrowersyjny art. 2 z omawianej ustawy. Ostatecznie 16 głosami, przy braku głosów senatorów wstrzymujących się i przeciwnych, przegłosowano tę poprawkę, a następnie całą ustawę wraz z tą poprawką i z 5 wcześniej zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne Senatu poprawkami, które zostały przejęte przez senatora Gawłowskiego i wczoraj przegłosowane.

Uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Adam Szejnfeld był pierwszy.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Pani Marszałek, Pani Marszałkini.

Tak, ja miałem do senatora Pęcherza jako sprawozdawcy pytanie, ale... Powiem szczerze, że dotyczyło ono właśnie art. 2 – moim zdaniem nie kontrowersyjnego, tylko skandalicznego – który nie tylko jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej, ale po prostu z polskim prawem. Pomijam zdrowy rozsądek i szacunek do polskiej konstytucji oraz zasady swobodnej działalności gospodarczej. Jednak pan sprawozdawca bardzo szeroko omówił temat, zaprezentował też informację, że będzie poprawka, która zresztą na posiedzeniu komisji nie wywoływała kontrowersji, a w związku z tym bardzo dziękuję za tę informację.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam pytanie: czy była podnoszona sprawa niezgodności z prawem unijnym przewagi konkurencyjnej? Chodzi o to, że spółki Skarbu Państwa będą miały dostęp do wymienionego tutaj przez pana senatora Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, czyli 31 tysięcy 427 ha takich gruntów, itd. Takiego dostępu przedsiębiorcy nie mają. Czy to nie jest nieuprawniona pomoc publiczna? Bo to w zasadzie nieograniczony dostęp do zasobów rolnych, które znajdują się w kraju. Spółki Skarbu Państwa będą uprzywilejowane, jeśli chodzi o dostęp do tych gruntów. Jak to wygląda? Czy to jest zgodne z prawem unijnym? Czy to nie będzie podnoszone w jakichś komisjach międzynarodowych?

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Zarówno wczoraj, ale szczególnie dzisiaj było to podnoszone, o czym mówiłem, cytując opinię prof. Chmaja. To jest podnoszone właśnie w tej opinii i stąd ta poprawka wykreślająca art. 2 tej ustawy. Wczoraj także podnoszono problem, ale to już poprzedni sprawozdawca... No, ja byłem także uczestnikiem posiedzenia 2 połączonych komisji. Tak jak pan senator mam doświadczenie samorządowe i wiem, że bezprzetargowość w samorządzie jest jak gdyby na końcu procesu, który w ogóle może podejmować prezydent. Na wszelki wypadek, nawet gdy ustaliliśmy sobie jakieś poziomy, do których można stosować uproszczone procedury zamówienia publicznego, w samorządzie czyniliśmy wszystko, aby zastosować procedury, tak żeby nikt nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń, nie wskazywał, że kogoś czynimy uprzywilejowanym. Stąd tego typu propozycje

oczywiście będą budziły zastrzeżenia co do transparentności procesów, ale także w zakresie ewentualnej korupcyjności danych transakcji itd. Na wszelki wypadek ja bym się wystrzegał tego typu rozwiązań. Stąd też te uwagi, które tu zostały poczynione, są z pewnością bardzo zasadne. I je poczyniono na dzisiejszym posiedzeniu komisji do spraw klimatu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Stanisław Lamczyk. Proszę bardzo.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Szanowni Państwo, mam pytanie do pana przewodniczącego Piechy. Mianowicie czy nie uważa pan, że ustawa preferuje energetykę korporacyjną, a elektroprosument zostaje zepchnięty, można powiedzieć, do działań reaktywnych? To jest jedno pytanie...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Ten kontrowersyjny art. 2 dotyczy operatora infrastruktury krytycznej, czyli to są i spółki Skarbu Państwa, i spółki prywatne, które są wpisane jako operatorzy tej infrastruktury krytycznej. My nie możemy dopuszczać jako państwo takiej dowolności, bo to jest infrastruktura, która pozwala nam na dostarczanie energii elektrycznej, gazu, wody itd. Ona musi być transparentna, przejrzysta i musi być w rękach państwa czy samorządu, nie może być to podmiot prywatny, który w każdej chwili może zakręcić kurek czy wyłączyć prąd. No, musi być to jakoś uregulowane. Na ten temat rozmawialiśmy. Pan dyrektor tłumaczył, jak ten art. 2 należy odczytać. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
(*Senator Aleksander Szwed*: Jeszcze ja.)
Pan senator Aleksander Szwed. Proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Senatorze... W sumie to „Panowie Senatorowie!", bo zarówno w jednym, jak i w drugim sprawozdaniu była mowa o gruntach dzierżawnych pod OZE. Chciałbym zapytać, czy jeśli chodzi o te grunty dzierżawne, to będą ich dotyczyły jakieś określone wytyczne. Czy była o tym mowa na posiedzeniach komisji? Czy one się jakoś różnią od tych, które mają strukturę własnościową?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

O ile się orientuję, te grunty wydzierżawione będą wydzierżawiane na tych samych zasadach jak inne grunty, czyli rzeczoznawcy będą określali, jaką wartość dzierżawy będzie się płaciło za dany grunt. To nie jest bezprzetargowe, to nie jest bezpłatne. Przez firmy, które będą to wydzierżawiały, będzie to opłacane.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze?
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Nie ma więcej pytań.
Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.
Witamy na sali pana ministra Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego oraz prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, pana Rafała Gawina.
Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Prezesie!

Bardzo dziękuję za możliwość prezentowania projektu rządowego. To jest niezmiernie istotny projekt dla rozwoju OZE w kraju, dla osiągnięcia naszych celów wynikających z porozumienia paryskiego, dla transformacji naszego miksu energetycznego. Wprowadza on szereg rozwiązań, które usprawnią procesy inwestycyjne, ułatwią inwestycje w OZE, pomogą transformować naszą energetykę w kierunku zeroemisyjności, tak żebyśmy byli w stanie spełniać nasze ambicje, osiągać cele, które wyznaczyliśmy sobie, podpisując porozumienie paryskie, oraz modernizować naszą energetykę.

W kilku słowach – to zostało bardzo dobrze przedstawione przez sprawozdawców – powiem, jakie są najważniejsze rozwiązania, które zostały wprowadzone w tej ustawie.

Przede wszystkim jest to przedłużenie systemów wsparcia dla OZE. Są to ograniczenia obowiązku koncesyjnego – podnosimy próg dla mocy zainstalowanej. Jest to także przedłużenie wsparcia dla wytwórców biogazu oraz hydroelektrowni. Są to rozporządzenia, które będą wydawane na podstawie tej ustawy, dotyczące ilości i wartości elektrycznej, która będzie przeznaczona na aukcje. Będą tam ważne informacje dla inwestorów, umożliwiające planowanie inwestycji z wyprzedzeniem. Ostatnia, najważniejsza zmiana wprowadzona w tej ustawie to ułatwienia dotyczące lokalizacji instalacji OZE, brak konieczności uwzględnienia w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w danej gminie, co zostało pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. To tak w skrócie, jeżeli chodzi o główne zmiany.

Chciałbym też odnosić się do zmiany, która wywołała tutaj największe kontrowersje, czyli art. 2. Powiem szczerze, że wydaje mi się, że mamy tutaj doskonały przykład sztuki retorycznej, która polega na tym, żeby zbudować fałszywy obraz tezy, aby tym łatwiej ją później obalić. Przecież ta poprawka wcale nie mówi o tym, że spółki Skarbu Państwa... Pan senator Pęcherz podkreślił to w swojej ostatniej wypowiedzi. To jest poprawka, która dotyczy wszystkich spółek. Są takie spółki, które nie są spółkami Skarbu Państwa, a które są w posiadaniu infrastruktury krytycznej.

Jeżeli rzeczywiście chcemy przystąpić do modernizacji naszej energetyki, jeżeli chcemy ułatwić transformację tego sektora, to uważam za celowe wprowadzenie takich ułatwień dla spółek, które są w posiadaniu takiej infrastruktury, żeby móc szybciej się modernizować. Obawiam się, że niewprowadzenie tego przepisu spowolni tempo zmian w Polsce. W kontekście wyzwań klimatycznych, przed którymi stoimy, uważam to za niecelowe. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogę zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Stanisław Lamczyk. Proszę bardzo.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ministra właśnie o ten przyrost OZE w skali roku. Można powiedzieć, że ten program był wręcz narkotyczny, ten program pani Emilewicz rósł i wtedy OZE stanowiło 5 GW. Czy to właśnie nie było powodem rozregulowania tego całego systemu? To jest jedno pytanie. I czy nie warto... Bo jest tu prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Wiem, że w umowach dotyczących farm na Bałtyku jest określone właśnie to, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne będą prowadziły jak gdyby zasilanie od tych farm, i to jest bardzo drogie. Czy nie warto poświęcić też środków na zrobienie tych sieci, które są mało wydajne dla prosumentów? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Dziękuję bardzo za te pytania.

Jeśli chodzi o rozwój OZE, to jest oczywiste, że rozwój, który obserwowaliśmy w ostatnich latach, był możliwy dzięki istniejącym regulacjom, istniejącym programom wsparcia. To był wspomniany też przez pana senatora sprawozdawcę Komisji Środowiska program „Mój prąd". Niemniej uważamy, że jeżeli chcemy dalej wspierać rozwój OZE, potrzebujemy wprowadzenia kolejnych zmian, kolejnych ułatwień, które umożliwią zwiększenie liczby inwestycji w tym zakresie.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie sieci, to jak najbardziej jest to bardzo ważny element czy warunek rozwoju OZE. W kontekście farm morskich uwzględniliśmy w środkach unijnych programy, które umożliwią wsparcie inwestycji potrzebnych właśnie w tym zakresie, uwzględniliśmy także programy dotyczące wsparcia magazynów energii, co też ułatwi rozwój OZE na poziomie lokalnym, np. przez prosumentów, umożliwiając czy ułatwiając zarządzanie siecią i rozładowanie energii produkowanej w godzinach szczytowej produkcji np. energii słonecznej, kiedy popyt na nią jest mały. Więc to są jak najbardziej kierunki, które są istotne i są uwzględnione w naszych planach wsparcia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ja bym się chciał w pewnym sensie upomnieć, a właściwie dopytać, o małe elektrownie wodne. Czy te zmiany zawierają uproszczenia i ułatwienia dla wszystkich rodzajów OZE, czy np. małe elektrownie wodne są tutaj w jakiś sposób, tak to nazwę, dopieszczone, będą miały jakieś dodatkowe uprawnienia? Dlaczego o tym mówię? Bo te małe elektrownie wodne, szczególnie na ciekach płynących, na ogół nie są kontestowane przez miejscowe społeczności, mają też dodatkowe znaczenie retencyjne – no, teraz, wiadomo, susza itd. – przeciwpowodziowe. No i, co jest ważne, do tej pory jeszcze widać w terenie, np. przy tych ciekach, młynówki, czyli są miejsca, gdzie widać, że możliwy do wykorzystania jest ten ciek i w ogóle ukształtowanie terenu. A, jak mówię, są takie rodzaje OZE, które budzą pewne kontrowersje, już o wiatrakach nie wspomnę i o tych akcjach związanych z wiatrakami na lądzie. Panie Ministrze, czy wy przewidujecie jakieś dodatkowe – to dalszy ciąg pytania – preferencje właśnie dla małych elektrowni wodnych?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Tak jak pan senator powiedział, ten projekt dotyczy szerszego zakresu i różnych form OZE, ale m.in. dotyczy właśnie tych małych elektrowni wodnych. I dokładnie się z panem senatorem zgadzam, że te małe elektrownie wodne mają szereg zalet pod kątem środowiska. Nie tylko jesteśmy w stanie produkować energię odnawialną, bezemisyjną, ale przy wykorzystaniu np. tych młynówek w wioskach ograniczamy też szkody środowiskowe związane z takimi instalacjami. One przynoszą też szereg korzyści, jeżeli chodzi o retencję, co w okresie suszy jest istotne. A więc jak najbardziej uważamy to za słuszny kierunek rozwoju i dlatego przedłużamy możliwość uzyskania pomocy operacyjnej dla tego rodzaju inwestycji na dodatkowe 2 lata. Wszystkie małe elektrownie wodne, te, których moc nie przekracza 1 MW i które dotychczas korzystały z tego systemu, nadal będą mogły z niego korzystać.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Wskażę jeszcze jedną zaletę. Są łatwo sterowalne, Panie Ministrze, bo można je w każdej chwili uruchomić albo wstrzymać produkcję energii, a to nie zawsze jest możliwe, jeśli chodzi o różne inne formy.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Tak, ze wszystkich form OZE to jest ta, która jest najbardziej przyjazna, jeśli chodzi o stabilność sieci, zdecydowanie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Stanisław Lamczyk.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, wiem, że w Sejmie pod przywództwem pani poseł Emilewicz procedowany jest nowy projekt dotyczący OZE. Jaka jest opinia pana ministra na temat tego projektu ustawy? Czy pan zna ten projekt? On odwraca wszystko do góry nogami.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

My pracujemy bardzo blisko z panią poseł nad tym projektem, bo nie ukrywam, że jako ministerstwo mieliśmy bardzo podobne plany w przygotowaniu. Stwierdziliśmy, że skoro one są bardzo podobne, to pewnie da się połączyć pomysły, które zostały wypracowane w tym projekcie poselskim, z tymi rozwiązaniami, nad którymi my pracowaliśmy. Mam nadzieję, że uda się w ten sposób przygotować dobre rozwiązania, które będą dalszymi ułatwieniami, w tym przypadku ukierunkowanymi jeszcze bardziej w stronę prosumentów, i które ułatwią rozwój OZE.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące fotowoltaiki. Mianowicie na początku była zachęta do tworzenia tych instalacji. I rzeczywiście, jak przejedzie się Polskę, to można zobaczyć, że jak długa i szeroka tych instalacji jest bardzo dużo. Nieraz to nawet zabawnie wygląda, bo jest małe obejście, a obok budynku są właściwie same panele, ponieważ akurat sam budynek jest w cieniu, a przestrzeń obok jest nasłoneczniona, więc te instalacje są stawiane. Ludziom obiecywano różne bonusy z tej okazji, 5 tysięcy itd., no a wiemy, że te wnioski leżą i czekają na rozpatrzenie. Jak wygląda ta sytuacja? Obywatele mogą się zniechęcić do podejmowania działań dotyczących małych instalacji, związanych z energią odnawialną. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Ja się poniekąd cieszę, że taki program jak „Mój prąd" być może jest, że tak powiem, ofiarą tak gigantycznego sukcesu. Wypłata tych środków i podpisanie umów z wnioskodawcami, dzięki pewnym ułatwieniom, które zostały wprowadzone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, toczy się na bieżąco. To jest kierunek, który jest bardzo potrzebny, jeśli chodzi o dalszy rozwój OZE. W ostatniej edycji tego programu wprowadziliśmy rozwiązania, które zachęcają prosumentów do dopasowania ilości produkowanej energii, wielkości

instalacji do własnych potrzeb i do większego wykorzystania energii produkowanej na miejscu, bo to wiąże się z mniejszymi kosztami sieciowymi dla reszty społeczeństwa, dla całego społeczeństwa, które to koszty w innym przypadku są większe. Kolejna edycja programu też idzie bardzo sprawnie, już pracujemy nad następną edycją programu „Mój prąd".

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo,
Jeszcze raz pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Miałbym jeszcze pytanie dotyczące tych progów wodnych. Otóż przed wojną było ich w Polsce bardzo dużo. Oczywiście to też były inne czasy pod względem technologicznym, wtedy to była taka, wydawało się, w wielu sytuacjach optymalna instalacja elektryczna. Mam pytanie: czy rząd szacuje, w jaki sposób można by zwiększyć ilość energii produkowanej właśnie w tym systemie? Czy są jakieś szacunki w tym zakresie? I czy są planowane jakieś zachęty? Pytam o to, ponieważ dochodzą do mnie sygnały, że sama instalacja jest bardzo kosztowna, natomiast zachęty, które skłaniałyby potencjalnych inwestorów do wchodzenia w ten system, są nieadekwatne do tych, nazwijmy to, zysków. Tak że pytanie, czy tutaj, w tym zakresie, są prowadzone jakieś prace. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Właśnie w tym celu między innymi zdecydowaliśmy w tym projekcie przedłużyć możliwość uzyskania wsparcia dla tego typu inwestycji, z powodu tych wszystkich zalet, o których mówiłem wcześniej w odpowiedzi na pytanie pana senatora Czerwińskiego. Zgodnie z naszą refleksją nad programowaniem środków z polityki spójności uwzględniamy też kierunek małej retencji jako jeden z kierunków inwestycyjnych, więc możliwe, że w tym kontekście też się pojawią dalsze programy wsparcia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję. Dziękuję bardzo.
Pan senator Tyszkiewicz. Proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Bardzo krótkie pytanie. Panie Ministrze, w związku z produkcją OZE, jaka w tej chwili jest proporcja, jeśli chodzi o spółki Skarbu Państwa i prywatnych producentów? Tak plus minus... Jakiego rzędu są to wielkości?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA ADAM
GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI

Ja na piśmie mogę odpowiedzieć, ale tak z głowy...
(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie, dziękuję. Ja gdzieś wyszukam w internecie.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński*: Dziękuję.)

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa z druków nr 1129 i 1424 zmierza w dobrym kierunku. My ją, Panie Ministrze, popieramy, ponieważ ona ogranicza obowiązki koncesyjne dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji. Ma to nastąpić przez podniesienie górnego progu łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej lub mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu dla instalacji OZE, określonej jako mała instalacja. Moc tych małych instalacji wzrasta, a maksymalna moc osiągalna cieplna w skojarzeniu wynosi od 500 kW do 3 MW. To jest kierunek, Panie Ministrze, właściwy. Mówiłem o tym też na posiedzeniu naszej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Aczkolwiek muszę przyznać, że niepokoją nas takie informacje, jakie do nas docierają. Otóż są w projekcie ustawy takie przepisy – mówili o tym moi koledzy na posiedzeniu, ja sam zadawałem pytania – zgodnie z którymi spółki Skarbu Państwa będą mogły w trybie bezprzetargowym z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa dostać ziemię po to, żeby zainstalować określone instalacje. To jest, Panie Ministrze, niepokojące. Wszystkie podmioty prawne powinny mieć te same możliwości. Tak jest w cywilizowanym świecie. Od samego początku, od kiedy ta ustawa się pojawiła, zastanawiam się: czemu spółki Skarbu Państwa mają taki przywilej, czemu mają mieć przywilej otrzymywania gruntów od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa bezprzetargowo? Dlaczego to dotyczy tylko spółek Skarbu Państwa? Skoro zmierzamy w kierunku rozwoju energetyki odnawialnej, to dlaczego te przywileje dotyczą tylko tych spółek? Jasne jest, że znaczna część inwestycji w OZE jest w Polsce realizowana przez podmioty o kapitale prywatnym. Uprzywilejowanie w ustawie ma dotyczyć tylko spółek Skarbu Państwa, tak jak zresztą podnosiły organizacje pozarządowe i jak była o tym mowa w opinii Biura Legislacyjnego. Mówił o tym także legislator na naszym posiedzeniu komisji. Takie rozwiązanie może być niezgodne też z konstytucją, ponieważ narusza zasadę równości oraz w sposób zupełnie nieracjonalny ogranicza swobodę działalności gospodarczej. Co więcej, pojawiają się głosy, że taki mechanizm, jaki proponuje ustawa, może być niezgodny z unijnymi przepisami dotyczącymi pomocy publicznej. Dlaczego taka pomoc ma być przyznawana spółkom publicznym selektywnie, podczas gdy te same potrzeby miały inne podmioty? To jest rozwiązanie, według mnie, bardzo nieracjonalne.

Powstaje też problem przejrzystości i mechanizmów korupcjogennych wówczas. Zawsze jest tak, gdy pojawia się możliwość uzyskania czegoś bez przetargu, musi to a priori budzić ogromne wątpliwości. A co będzie wtedy, gdy spółki, Panie Ministrze, np. będą poddzierżawiać z zyskiem te grunty innym podmiotom? Jak to się przyczyni do realizacji celów OZE? Art. 2 ustawy w takim kształcie powinien być przez Senat odrzucony, bo w żaden sposób nie zapewnia trwałego wsparcia OZE.

To nie wszystko. Państwo nie tylko ograniczacie swobodę działalności gospodarczej, ale nawet ograniczacie program „Mój prąd", i to w wersji od 0.3 do 3.0. Państwo już całkowicie ograniczacie dofinansowanie, zmieniacie zasadę, ograniczacie pulę środków finansowych przeznaczonych na program „Mój prąd". Ponadto jeszcze w programie w wersji 2.0 ograniczyliście środki, bo ludzie złożyli wnioski i ponad 200 tysięcy wniosków nie otrzymało wsparcia w wysokości od 5 tysięcy do 3 tysięcy. Kiedy skończycie i wprowadzicie po prostu konkretny program, konkretny projekt ustawy, która zamknie dyskusję na ten temat?

Projekt zakłada wprowadzenie do 2054 r. szeregu mechanizmów. Przedłuża on okres obowiązywania mechanizmu rozliczeń upustu w ramach systemu prosumenckiego, aczkolwiek, jak mówiłem przed chwilą, pewnie to ulegnie zmianie. Ustawa przedłuża również: obowiązek zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej przez mikroinstalacje OZE działające poza systemem prosumenckim; obowiązek zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach oczywiście systemu taryfy gwarantowanej; obowiązek zakupu energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej. W ramach tzw. systemu aukcyjnego zgodnie z tym projektem aukcje będą przedłużone do 2026 r.

Ciekawa jest sytuacja instalacji hybrydowych. O tych instalacjach hybrydowych, o magazynach energii mówimy bardzo dużo. I to jest jedna z kluczowych spraw, którymi powinniśmy się zająć, mówiąc oczywiście o energetyce rozproszonej, szkoda, że tak późno. W przypadku instalacji hybrydowej mówi się o tym, że 5% energii z magazynu powinno być w ciągu roku wprowadzone do sieci, bo inaczej nie będzie wspomagania, jeżeli będzie to aukcyjne. Zgodnie z wprowadzonymi przepisami w planach zagospodarowania przestrzennego będzie trzeba uwzględnić wszystkie instalacje powyżej 500 kW, z tym że nie będą tu uwzględniane instalacje fotowoltaiczne na dachach. Jak rozumiem, to jest też przygotowane do stosowania tych rozwiązań oczywiście z wirtualnym prosumentem.

Kierunkowo, Panie Ministrze, popieramy tę ustawę i popieramy wszelkie działania, które maksymalizują odnawialne źródła energii, pamiętając jednak o tym, że domagamy się czytelnej strategii dotyczącej odnawialnych źródeł energii. Chodzi o to, żeby to było powiązane, z jednej strony odnawialne źródła energii, a z drugiej strony system zapewniający bezpieczeństwo całego systemu energetycznego, w tym oczywiście energetyka czy konwencjonalna, czy atomowa, która będzie zabezpieczała źródła OZE.

I na koniec... Panie Ministrze, zachwyciliście się węglem. 6 lat temu rozwaliliście OZE. Dzisiaj przynajmniej to zweryfikowaliście, ale z przykrością muszę powiedzieć, że ten stracony czas ciężko będzie nadrobić. Przypominam, że wasza polityka doprowadziła do takiej sytuacji, że ceny prądu w Polsce są wyższe niż u naszego zachodniego sąsiada, w Niemczech. Mówiliście państwo, że jeżeli podniesiecie te ceny, to zrekompensujecie tę podwyżkę. A co dzisiaj mówi wasz premier? Jeździ po kraju i opowiada głupoty, że ceny prądu idą do góry przez Unię Europejską. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku...

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Jeszcze ja.)

Proszę bardzo. Pan senator nie był zapisany, ale jeżeli pan...

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Ja myślałem, że...)

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Lamczyk.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Mamy najwyższe ceny hurtowe energii w całej Unii Europejskiej. Korporacje Energa, Enea, Tauron, PGE są korporacjami rządowymi tworzącymi monopol. Jak nie będzie konkurencji, to ceny będą rosły. W dniu dzisiejszym minister aktywów zapowiedział, że tak właśnie będzie, i to od stycznia. Media donoszą, że to będzie wzrost o ok. 40%. Polacy będą płacili wysokie marże za energię, tak jak obecnie płacimy już za paliwo. Jak wiemy, marże Orlenu czy Lotosu w tej chwili są powyżej 30%, z kolei małe stacje, te prywatne, mają marże ok. 3% i, kolokwialnie mówiąc, się wykrwawiają, nie mogą inwestować. Jak będzie z cenami? Przecież URE ustala ceny przez zatwierdzenie. Czy ktoś słyszał, żeby URE nie zgodził się na tak drastyczne podwyżki cen, jakie proponują te 4 firmy? Wiem, jak są analizowane koszty. Kiedyś analizowałem ceny energii w Gdańsku i wiem, jak to było robione.

Kto to wytrzyma? Co z naszym eksportem, z naszą konkurencyjnością? Firmy, które potrzebują do produkcji dużo energii, przestaną w Polsce inwestować. No, np. firmy belgijskie, które produkują dachówki, już nie chcą tutaj inwestować, a były zainteresowane budową fabryki dachówki w Polsce. Ustawa, nad którą procedujemy, narusza prawo elektrokonsumentów, inwestorów również. Zostali oni zepchnięci do działań reaktywnych.

W tej ustawie mamy do czynienia z jawnym preferowaniem energetyki korporacyjnej. Monopole energetyczne nie sprawdziły się w żadnym kraju o zdrowej gospodarce. Dlaczego nie potrafimy z tego wyciągnąć wniosków?

Najważniejsze są doświadczenia dotyczące ustawy zmieniającej porządek energetyki... Może powiem o historii, o tym, jak było. Amerykanie pierwsi zrozumieli, że należy zrobić demonopolizację rynku energetycznego. Ustawa PURPA po 2 kryzysach energetycznych, w roku 1978 i 1982, doprowadziła do pierwszego kroku. Podobnie było z brytyjską

energetyką w roku 1989. Ta reforma zrewolucjonizowała globalne podstawy ustroju energetyki, stworzyła energetykę w strefie euroatlantyckiej. Na prywatyzację pozwoliła druga... To był etap demonopolizacji rynku energii elektrycznej.

Trzecia ustawa to polskie prawo energetyczne z 1997 r. Jej ustrojowa przełomowość wiązała się z przeprowadzeniem całej polskiej energetyki ze strefy radzieckiej do strefy euroatlantyckiej. Niemniej jednak była to ustawa, która nie tworzyła podstaw do reformy, ale zapewniała bezpieczeństwo energetyczne Polski w przestrzeni europejskiej.

Co my w Polsce robimy z energetyką? Tworzymy w sierpniu, właściwie na przełomie sierpnia i września, Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego. Tworzą ją oczywiście spółki Skarbu Państwa, rząd i ZE PAK. Monitorowanie zagrożeń jest konieczne, ale nic nie daje, jeśli nie pobudza potrzeb... Musimy skonfrontować się z zagrożeniami.

Złowieszczość narastającego w polskiej rzeczywistości zagrożenia polega na tym, że za pomocą propagandy medialnej utrwala się w przestrzeni publicznej taki oto błąd poznawczy, że podmioty zasiedziałe, w tym establishment polityczno-korporacyjny niezdolny do podważania swoich kompetencji... Przekazuje się, że w zakresie transformacji energetycznej ochrony wymaga przede wszystkim... Chodzi o skutki wygaszania rynków końcowych energii korporacyjnej. Dlatego konieczne jest zablokowanie środkami politycznymi rozwoju rynków elektroprosumeryzmu. W rezultacie na coraz podatniejszy grunt trafia przekaz, że Unia Europejska i świat są na błędnej drodze. Ustawa ta rezygnuje z oddolnej budowy infrastruktury rynków elektroprosumeryzmu.

Bulwersujące jest też stanowisko Polskich Sieci Energetycznych. Chodzi o wypowiedź pana Sikorskiego, jak również pana ministra Piotra Naimskiego, że pojemność sieci jest ograniczona, że to może doprowadzić do katastrofy. Trzeba jak najprędzej pobudzić debatę merytoryczną i przywołać do porządku ludzi, którzy mają stanowiska polityczne. Tu trzeba zastosować fizykę i ekonomię. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Piecha, tak? Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Ja chciałbym się odnieść do słów moich przedmówców, bo tu jest więcej polityki niż pragmatyzmu. No, mówimy o węglu kamiennym, mówimy o węglu brunatnym, ale nasza energetyka od kilkudziesięciu lat jest oparta na tych właśnie paliwach. Nie możemy z tego tak szybko zrezygnować, bo nie zastąpimy tego. Czym to zastąpimy? Jaką energią to zastąpimy? No, ze słońca mamy 2 TWh, z wody – 2,9 TWh, z biomasy – 8,2 TWh, z wiatru – 15 TWh. To jest raptem 15%. A reszta to co? Z czego będziemy produkowali tę energię? No, nie możemy tak mówić.

Pan tu mówi, że państwa zachodnie nie mają pieczy nad systemami energetycznymi, nad infrastrukturą krytyczną. Przecież państwo jest od tego, ażeby to wszystko trzymać w ryzach, żeby w każdej chwili można było interweniować. Ta infrastruktura krytyczna musi być w rękach państwa, a także w rękach samorządów, bo to na samorządach spoczywa obowiązek zaopatrywania miast w energię elektryczną, gaz i wodę oraz odprowadzania ścieków. Nie możemy tak do tego podchodzić, nie możemy politycznie rozgrywać tak ważnego tematu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej głosów.
Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Halina Bieda, Janusz Gromek, Janusz Pęcherz, Ryszard Świlski, Mariusz Gromko, Wojciech Konieczny i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.
Zamykam dyskusję.
W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę zatem Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisję Środowiska oraz Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 484, a sprawozdanie komisji – w druku nr 484 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw. Spotkanie komisji odbyło się dzisiaj. Komisja gruntownie omówiła wszystkie artykuły zawarte w tej zmianie ustawy.

W trakcie obrad komisji głos zabrał pan minister Gadomski, który uzasadniał pewne zmiany w ustawie – zmiany, które dotyczą wzrostu procentu PKB przeznaczonego na ochronę zdrowia – w sposób następujący: zwiększa się to rok, zmiany są duże, większe, niż były przewidywane wcześniej, w poprzednich ustawach. Obecny wzrost według pana ministra jest dużym krokiem naprzód, chociaż pan minister nie wykluczał również tego, że być może uda się to znowelizować i jeszcze bardziej przyspieszyć wzrost tego procentu PKB. Zmiany dotyczące wzrostu procentu PKB nie były konsultowane ani z samorządowcami, ani z organizacjami społecznymi. Zostało to uzasadnione tym, że brakuje czasu, aby takie konsultacje przeprowadzić, oraz tym, że prawdopodobnie te konsultacje – według ministerstwa – nic nie wniosą.

Biuro Legislacyjne zgłosiło zastrzeżenia natury konstytucyjnej do 3 artykułów ustawy, w tym do art. 2, który zakłada, że trzeba zwiększyć ochronę osób, które przeprowadzają szczepienia oraz badania w kierunku COVID-19. Biuro uzasadniło to w ten sposób, że ta ochrona jest już zapewniona w innych ustawach i jest wystarczająca, tylko po prostu nie jest realizowana tak, jak powinna być, a zmiany legislacyjne są tutaj niepotrzebne i byłyby powieleniem istniejącego prawa. Jeżeli chodzi o art. 4, to wskazano, że zmiany nie realizują wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie były przedmiotem konsultacji i opiniowania, w związku z czym ten artykuł ma wadę prawną również z tytułu nierealizowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto wskazano art. 5, gdzie jest proceduralne zastrzeżenie. Terminy, które w tym artykule występują, właściwie uniemożliwiają prezydentowi zajęcie stanowiska w konstytucyjnym terminie, dlatego powinny być zmienione.

W toku dyskusji głos zabrał również przedstawiciel Związku Miast Polskich, który potwierdził brak jakichkolwiek konsultacji w sprawie tej ustawy. Wywiązała się dyskusja. Oczywiście głównie rozmawialiśmy na temat wzrostu PKB, na temat tego, czy ten wzrost jest wystarczający, czy nie powinien być szybszy, na temat ochrony pracowników i właśnie tego, że ta ochrona już jest wystarczająca. Przytoczono też argumenty za tym, że wprowadzenie zmian w art. 4, czyli dopuszczenie do tego, żeby samorząd fakultatywnie mógł pokryć straty szpitali, lecz nie był do tego w żaden sposób zobowiązany, może doprowadzić do sytuacji, w której część szpitali może być w tak trudnej sytuacji finansowej, że zostanie zlikwidowana, a samorządy nie będą w stanie zapewnić pokrycia strat, które będą występować.

W toku dyskusji zgłoszono poprawki i zostały one przegłosowane. Główna poprawka dotyczyła przyspieszenia dojścia do poziomu 7% PKB oraz zwiększenia tego do poziomu 7,2% PKB. Druga poprawka dotyczyła skreślenia art. 2, czyli tego artykułu, który dotyczył tej nowej, zwiększonej czy dodatkowej ochrony pracowników, jako konstytucyjnie niewłaściwego. Następna poprawka proponowała skreślenie art. 5, czyli ten artykuł, który formalnie nie może być spełniony, ponieważ nie zapewnia głowie państwa odpowiedniego czasu na zajęcie stanowiska. Jest też 1 poprawka będąca następstwem innych poprawek.

Został też zgłoszony wniosek mniejszości, ponieważ w głosowaniu nie uzyskał on poparcia. Wniosek ten zakładał skreślenie art. 4 z procedowanej ustawy.

Na głosowaniu nad poprawkami komisja zakończyła swoje prace. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt, w imieniu przedstawicieli wniosku mniejszości, przedstawić swoją argumentację i prosić Wysoką Izbę o przegłosowanie tego wniosku, mimo że na posiedzeniu komisji zabrakło, niestety, 1 głosu, aby wniosek ten został przyjęty.

Wysoka Izbo, wniosek, który będę miała przyjemność za chwilę przedstawić, tak naprawdę stał się najważniejszym tematem debaty w Komisji Zdrowia, mimo że zgodnie z tematem posiedzenia najważniejszym punktem był wzrost PKB w stosunku do nakładów na ochronę zdrowia – który to wzrost nie wzbudził większej dyskusji, ponieważ każdy wzrost nakładów na ochronę zdrowia, zwłaszcza w przypadku zapaści, jaką akurat mamy w tej chwili w ochronie zdrowia, po COVID, jest bardzo cenny. Oczywiście była dyskusja o wysokości i o okresie wdrożenia tego wzrostu PKB, ale ten temat akurat nie był przedmiotem sporu.

Większym zainteresowaniem cieszył się art. 4, który to został wprowadzony w trakcie procedowania ustawy w Sejmie. I tak jak mój poprzednik już powiedział, zostały przy tym złamane zasady praworządności, ponieważ obszar ten nie był konsultowany, nie był przedmiotem konsultacji, a przede wszystkim nie był przedmiotem konsultacji rządu i samorządu terytorialnego, co jest znacznym uchybieniem w przypadku tejże projektowanej ustawy.

Dlaczego ten artykuł jest tak ważny? Otóż ten artykuł nie wykonuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który został wydany w listopadzie 2019 r. i który jednoznacznie orzekł o niekonstytucyjności art. 59 ust. 2 ustawy o działalności leczniczej, ten zaś zapis dotyczy finansowania i regulacji zobowiązań SPZOZ przez organ założycielski, czyli samorząd.

Trybunał Konstytucyjny, państwa Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, który należy wykonać. Ten wyrok nie został zrealizowany przez 18 miesięcy. Ministerstwo Zdrowia przedstawiało opinię, w której jednoznacznie uznawało ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego i, akceptując ten wyrok, jednoznacznie wypowiedziało się, że wyrok będzie wykonany i w związku z tym nie trzeba wprowadzać żadnych zmian, żadnej nowelizacji do ustawy o działalności leczniczej. I oto co się nagle dzieje? Pojawia się projekt, w którym wpisuje się możliwość finansowania straty przez samorząd, na zasadzie dobrowolności: może, nie musi. Tego typu zapis rodzi wiele wątpliwości co do wykonania go przez samorządy. Samorządy mają różne kondycje finansowe, jedne z nich będą mogły to pokrywać, inne nie. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego mówi jednoznacznie, że wszystkie zadania, które zostają zlecone placówkom leczniczym, które nie wynikają bezpośrednio ze świadczenia zdrowotnego finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, należy traktować jako zlecone. A każde zlecenie musi mieć swoje źródło finansowania. Oczywiście jest to trudny temat i zgadzamy się z tym, że wyliczenie tych kosztów rzeczywiście nasuwa pewne trudności, ale właśnie dlatego Trybunał Konstytucyjny dał 18 miesięcy. Chodziło o to, żeby można było wykonać ten wyrok w całości i ewentualnie w ten sposób dokonać zmian w ustawie o działalności leczniczej, aby wyodrębnić kwoty, które wynikają z dodatkowych zadań nałożonych na podmiot leczniczy. I nie tylko z zadań, ale także np. z inflacji, która w tej chwili jest ogromna i która powoduje, że zadłużenie szpitali z tego tytułu również ulega zwiększeniu. Dlatego też w dyskusji, bardzo szerokiej dyskusji bardzo wnikliwie zastanawialiśmy się nad tym, co może się wydarzyć w momencie, kiedy zostanie przyjęty właśnie ten artykuł z zapisem o dobrowolności ingerencji samorządów w stan finansowy szpitali. I uważamy, że... Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest wyrokiem jednoznacznym. Nie było dotychczas ze strony ministerstwa żadnych zastrzeżeń co do wykonania tego wyroku, dlatego też stoimy na stanowisku, że wyrok ten należy wykonać, a nie próbować wnosić jakieś dodatkowe zapisy, przez co wyrok nie może być wykonany w całości. Podjęliśmy dyskusję na ten temat, a także zgłosiliśmy poprawkę, aby artykuł o tej treści, ze słowem „może", wykreślić. W związku z tym rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie takiego stanowiska. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy komisji. Chodzi o to, żeby jeszcze rozwinął ten wątek dotyczący funkcjonariuszy publicznych. To jest, jak rozumiem, pokłosie tych bulwersujących i karygodnych sytuacji, kiedy dochodziło do ataków na personel medyczny, który dokonywał szczepień. Chciałbym o to prosić, bo nie zrozumiałem do końca, czy komisja przyjęła to skreślenie. Pan senator wspomniał, że była taka poprawka i że to Biuro Legislacyjne podnosiło ten wątek. A jakie było stanowisko rządu, jaka ewentualnie motywacja, żeby jednak zostawić to w procedowanej ustawie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, w ustawie o zwalczeniu chorób zakaźnych wprowadzono poprawkę, która zapewnia ochronę wszystkim osobom uczestniczącym w czynnościach medycznych – nie tylko lekarzom, nie tylko pielęgniarkom, ale również osobom współpracującym. Rozszerzono to. Kiedyś ochrona dotyczyła tylko lekarzy, pielęgniarek, pielęgniarzy, ratowników medycznych, ale rozszerzono to i objęto tym większą liczbę osób, właściwie wszystkich, którzy uczestniczą w tym procesie, dlatego uważamy że powielenie tego zapisu jeszcze raz jest bezzasadne. Inne było zdanie pani senator Prawa i Sprawiedliwości, natomiast pan minister, o ile pamiętam, nie zajął jednoznacznego stanowiska co do tego, czy zgadza się z tą naszą interpretacją czy też interpretacją Biura Legislacyjnego, która wskazuje na zupełną niepotrzebność tworzenia tego zapisu w obecnym stanie prawnym. Oby tylko był on wypełniany, to znaczy oby odpowiednie organy zapewniały odpowiednią ochronę tym pracownikom, bo według prawa ona istnieje i można podejmować w stosunku do osób, które w jakikolwiek sposób atakują... Powiem inaczej. Ochrona, która jest zapisana w innych ustawach, jest szersza niż to, co teraz proponujemy. To, co proponujemy, zawęża tę ochronę. Tam jest mowa o tym, że nie można znieważać, nie można atakować w sposób inny itd., a tutaj jest pewne zawężenie tego. Przyjęcie tego punktu, tego artykułu i tak nic by nie spowodowało, bo zawęzić tego nie można, gdyż inne rozwiązania prawne rozszerzają ochronę tych osób. Tak że wydaje mi się, że podczas dyskusji ministerstwo nie upierało się przy tym w ten sposób, abym mógł odpowiedzieć jednoznacznie panu senatorowi. To tłumaczenie raczej zostało przyjęte.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja bym prosił o jakieś doprecyzowanie, jaka to jest kategoria osób, te osoby współpracujące. W tej chwili mamy różne kampanie promocyjne, jeżeli chodzi o szczepienia. Czy te osoby, które biorą udział w tej promocji, ale nie są personelem medycznym w takim potocznym rozumieniu, podlegałyby....

(*Senator Wojciech Konieczny*: Podlegają temu...)

Jeżeli to robi policjant czy jeżeli to robi nauczyciel... No, on jest funkcjonariuszem publicznym. Ale co jeżeli jest to osoba, która w ramach innych regulacji prawnych nie ma statusu funkcjonariusza publicznego, a np. bierze udział w kampanii promocyjnej szczepień? Czy ona tej ochronie

podlega, czy nie podlega? Jaka to jest kategoria osób?

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

No, powiedzmy, że kampania promocyjna szczepień może nie podlegać temu rozwiązaniu, które jest zawarte w przepisach obecnie istniejących. No, to już byłoby bardzo szerokie. Zapis dotyczy osób współpracujących, uczestniczących... Tak więc można powiedzieć, że obejmuje wszystkich, ale opisanie ich wszystkich jest właściwie niemożliwe, bo musielibyśmy wypisać tu te wszystkie osoby. Uważam, że rozwiązania obecnie istniejące... Kierowca przewożący szczepionki również współpracuje z punktem szczepień, bo przecież współpracuje, więc podlega tej ochronie. Podobnie np. wolontariusz, który wskazuje, do którego punktu szczepień podejść – jest to osoba współpracująca, pomagająca w realizacji świadczeń zdrowotnych. Uważam, że wszystkich wypisać się nie da, ale i nie jest to potrzebne, ponieważ inne przepisy określają to bardzo szeroko i, tak jak mówię, bardziej chronią. Jest więcej zachowań, które są objęte karą, więcej rodzajów tych gróźb itd. niż w proponowanym artykule, który jest dość zawężający, opisuje, że tak powiem, takie prawdziwe ataki.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pani senator Beata Małecka-Libera. Proszę bardzo.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Ja właściwie ad vocem tego, co powiedział sprawozdawca. Chciałabym do pana senatora, jeżeli mogę, skierować 2 zdania w tej kwestii. Ruchy antyszczepionkowe, które w tej chwili są coraz większe... Bardzo zasadne jest pytanie, które pan tutaj zgłasza. Chciałabym rozwiać te wątpliwości. Otóż w art. 48 ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi mówi się, że pracownikom podmiotów leczniczych oraz innym osobom, które podejmują na zasadach określonych w tejże ustawie o zakażeniach działania w celu zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych i zakażeń u ludzi, przysługuje ochrona prawna należna funkcjonariuszowi publicznemu. Otrzymują oni równą im ochronę, wszyscy, jeżeli tylko wykonują takie zadania, zgodnie z tą ustawą. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Witamy pana ministra Sławomira Gadomskiego.

Czy pan minister pragnie zagrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Powiem krótko. Tak naprawdę fundamentem tej zmiany, fundamentem ustawy jest zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia. I cieszę się z tego stanowiska komisji, i cieszę się z tego stanowiska teraz, z tego, że praktycznie nie mamy wątpliwości co do tego, że ta ścieżka wzrostu jest konieczna, że określenie tego wzrostu nakładów jest konieczne, jest wymagane. Dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji o tym, jaki powinien być pułap tego wzrostu, w jakim czasie. Ja chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że ta decyzja, którą określiliśmy w projekcie rządowym, jest również wynikiem pewnej odpowiedzialności za cały system finansów. Te zwiększenia nakładów, które proponujemy, i tak są rekordowe. Ja rozumiem, że w każdej dyskusji, czy publicznej, czy politycznej, możemy mówić, że trzeba więcej, że trzeba jeszcze o 0,2%, jeszcze o 0,3%, jeszcze o 0,5% więcej nakładów. My naprawdę skrupulatnie przeliczyliśmy

nasze możliwości. Ja odwołuję się do tych wzrostów, które już miały miejsce, które wynikają z tego przyspieszenia w ostatnich latach. Mówię o środkach bez wydatków covidowych, mówię wyłącznie o tych środkach, które wydatkujemy na sam system ochrony zdrowia, nie włączając w to wydatków wynikających z pandemii. Rok 2020 – nakłady na ochronę zdrowia to 107 miliardów zł; 2022 r. – według tego planu, który pokazaliśmy, tej gwarancji, tej obietnicy, to prawie 134 miliardy zł, czyli o 27 miliardów zł więcej. To są ogromne pieniądze, to jest wzrost finansowania sektora ochrony zdrowia o prawie 25% w ciągu 2 lat. To nie jest zagrywka piarowa, to nie jest „pokazówka". Na posiedzeniu Komisji Zdrowia była mowa o pewnych zmianach kosmetycznych. To nie jest zmiana kosmetyczna, to jest ogromna zmiana. To jest ogromna zmiana, która pokazuje, że priorytetem jest ochrona zdrowia.

Ja na posiedzeniu komisji mówiłem kolokwialnie o tym, że ta ustawa to również pewne narzędzie dla ministra zdrowia do innej dyskusji z ministrem finansów, innej dyskusji na forum rządu. Ja to podtrzymuję. To jest pewien kolokwializm, ale taka gwarancja, ścieżka dojścia do 7% PKB całkiem inaczej pozycjonuje i priorytetyzuje sektor ochrony zdrowia. To jest jeden z dwóch sektorów całego budżetu państwa, rozpatrywanego również przez państwa senatorów, w którym jest ta gwarancja wzrostu nakładów, gwarancja ustawowa. Tak jest tylko w 2 dziedzinach: Ministerstwo Obrony Narodowej – nakłady na obronność, Ministerstwo Zdrowia – nakłady na ochronę zdrowia. To rzeczywiście są namacalne środki, namacalne pieniądze, które – zgadzam się absolutnie z panią przewodniczącą, z panią senator – są niezwykle potrzebne sektorowi ochrony zdrowia, i to nie tylko na takie standardowe finansowanie świadczeń, zwiększanie dostępności, skracanie kolejek, ale także na sprostanie wielu, wielu innym wyzwaniom, przed którymi stoi sektor ochrony zdrowia, wyzwaniom związanym z walką o kadry medyczne, wyzwaniom związanym ze zwiększaniem wynagrodzeń, wyzwaniom związanym z innowacyjnością w sektorze zdrowia, z rozwojem, z badaniami naukowymi, z dydaktyką itd., itd.

Nie przedłużając, ale wyprzedzając, jeśli pani marszałek pozwoli, pytania, które pewnie się pojawią, bo już przedmówcy o tym mówili, powiem, że faktycznie większość czasu na posiedzeniu komisji – pewnie niestety – poświęciliśmy na te wątki, powiedziałbym, poboczne, na te wątki będące obok tego fundamentu, czyli właśnie kwestię wyroku Trybunału Konstytucyjnego i kwestie związane... No, przede wszystkim, powiedzmy, na kwestię wyroku i może od tego zacznę.

Szanowni Państwo, ja po raz kolejny potwierdzam stanowisko Ministerstwa Zdrowia, ministra zdrowia, naszych prawników: w naszej ocenie wyrok Trybunału Konstytucyjnego był prosty. Nie chciałbym użyć kolokwializmu, mówiąc, że sam się zrealizował w pewnym sensie, ale ja go przytoczę, żebyśmy wszyscy w dalszej dyskusji wiedzieli, o czym mówimy. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego mówił o tym, że jeden z artykułów ustawy o działalności leczniczej, art. 59 ust. 2, jest niekonstytucyjny. I w punkcie II wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że on traci moc po upływie 18 miesięcy. To przepis, który obowiązywał od roku 2016. To przepis, który zobowiązywał jednostki... no, chciałem powiedzieć „jednostki samorządu terytorialnego", ale generalnie podmioty tworzące – do tego, żeby pokrywały stratę netto SP ZOZ-ów, szpitali. W przypadku niepokrycia tej straty netto musiały podjąć dalsze decyzje, w tym w szczególności np. uchwałę o likwidacji takiego podmiotu. Faktyczny stan prawny, który jest dzisiaj, czyli po wyeliminowaniu z obrotu prawnego tego przepisu, jest niejako powrotem do sytuacji, która była przed rokiem 2011, kiedy w ogóle nie było mowy o roli organu tworzącego w uzupełnieniu strat, czy do stanu, który obowiązywał między rokiem 2011 a rokiem 2016, kiedy organ tworzący wprawdzie nie był zobowiązany do pokrycia strat szpitali, ale jeżeli tego nie zrobił, to powinien podjąć uchwałę o likwidacji takiego podmiotu. A więc mówienie dzisiaj o tym, że te przepisy mogą sprawić, że podmioty będą likwidowane, jest całkowitym odwróceniem tego, co mieliśmy w porządku prawnym przez wiele lat. Ten przepis, który proponujemy... Ja się zgadzam, on nie jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bo nasze stanowisko jest takie, że wyrok już jest zrealizowany. To, do czego zmierzamy w tym przepisie, to umożliwienie takiej reakcji tym samorządom, tym organom tworzącym, które będą chciały wzmocnić finansowo te podmioty i pokryć ich straty. Przypominam również, mówiłem o tym na posiedzeniu komisji, że zgodnie z dzisiejszym stanem prawnym minister zdrowia również nie może pokrywać strat netto podmiotów, które nadzoruje, w szczególności instytutów badawczych.

Jest to porządek, który nikomu nie przeszkadzał i w którym funkcjonujemy od dość dawna.

No i kwestia funkcjonariuszy publicznych. Tutaj już padło pytanie, więc ja spieszę z odpowiedzią i spieszę ze stanowiskiem rządu w tej sprawie. Szanowni Państwo, przepis, który zaproponowaliśmy jako art. 49a ustawy o zapobieganiu, zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych, i to trzeba pamiętać, to reakcja na akty fizycznego naruszania nietykalności osób, które brały udział w procesie szczepień. Tak na dobrą sprawę trzeba też spojrzeć na ten przepis jako na pewną prewencję generalną, jako na moment, kiedy, kolokwialnie mówiąc, zrobiło się głośno o wzmocnieniu roli i ochrony tych osób. Trzeba też zauważyć, że od momentu upublicznienia informacji o pracach nad tym rozwiązaniem praktycznie nie odnotowaliśmy takich zdarzeń, jakie miały miejsce wcześniej. Ale przepis nie został przez nas zaproponowany tylko z powodu walorów prewencji generalnej. Spójrzmy też na sprawę pewnych wątpliwości co do tego przepisu, który był wcześniej. Ten przepis odnosi się, tak jak słusznie zauważyła pani przewodnicząca, do innych osób podejmujących pewne działania w celu zapobiegania, zwalczania chorób zakaźnych i zakażeń ludzi. Ten nasz przepis ma doprecyzować i wyraźnie wskazać, że chodzi nam o osoby zaangażowane w proces szczepień, o wyeliminowanie interpretacji, tego, czy... Pan senator mówił o tym, czy kierowca wiozący szczepionki uczestniczy, czy nie uczestniczy. Myślę, że za tym zawsze mogą iść pewne dyskusje.

Druga kwestia. Ta ochrona, którą proponujemy, jest nawet dalej idąca niż w dzisiejszym stanie prawnym. To już są pewnie kwestie bardziej techniczne, ale powiem, że w dzisiejszym stanie prawnym, jeżeli naruszenie nietykalności wywołało niewłaściwe zachowanie funkcjonariusza, i mowa tu o funkcjonariuszu, to sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia. W przepisie, który my proponujemy, takiej klauzuli nie ma. Dlatego my uważamy, że ten przepis, który proponujemy, jest szerszy i, mówiąc w prosty sposób, bardziej celowany.

Co do tego etapu to dziękuję, Pani Marszałek. Myślę, że będą jakieś pytania, więc...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed. Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze!

Jeśli chodzi o tę nowelizację, to de facto wypada tylko podziękować za to, że rząd wspiera służbę zdrowia i dokonuje tej rewolucyjnej zmiany. Widzimy, że gdy tylko pojawia się jakiś postulat, a przecież postulat dotyczący 7% PKB pojawiał się w Polskim Ładzie, to jest on natychmiast realizowany.

Chciałbym zapytać o pewną sprawę, ale będę prosił pana ministra raczej o odpowiedź na piśmie. Poprosiłbym o dane dotyczące tego, jakie były procentowo nakłady na służbę zdrowia od roku 2016. Jakie one były z jednej strony procentowo, czyli pytam o procent PKB, a z drugiej strony kwotowo od 2016 r. do dzisiaj? I jakie są zgodnie z prognozą, która jest zawarta w ustawie, do 2027 r. włącznie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Panie Ministrze, czy odpowie pan na piśmie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski*: Nie. Mogę odpowiedzieć, jeżeli...)

To proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI

Panie Senatorze, odpowiem szybko i sprawnie, zaokrąglając te kwoty, jeżeli pan pozwoli. Rok 2015 to 75 miliardów. Według naszej nomenklatury, żeby już nie mieszać, to jest 4,57% PKB. Rok 2016 to 79 miliardów, prawie 80 miliardów,

czyli ok. 5 miliardów więcej, 4,62%. W rok 2017 był spory wzrost, było ponad 85 miliardów, 4,73%. W roku 2018 było prawie 90 miliardów, 4,86%. W roku 2019 było 97,5 miliarda, 4,92%. Przekroczenie 5% nastąpiło w roku 2020. Tu był bardzo duży wzrost, 10 miliardów rok do roku, prawie 108 miliardów zł. W roku 2021 planowane nakłady na ochronę zdrowia to 121 miliardów... Tu mamy chyba jakiś błąd, jest 5,2%, a powinno być więcej. Zaraz to potwierdzę.

Ścieżka dojścia. Następny rok to 5,75% PKB, w obecnej ustawie jest 5,6%. Kolejny rok... Tu jest właśnie to przyspieszenie w zakresie dojścia do 6%, 148 miliardów. Mówimy tutaj o bardzo dużym wzroście rok do roku w stosunku do roku obecnego. Dalej, w kolejności... Już może nie będę przytaczał kwot, ale powiem, że w roku 2027, kiedy osiągniemy te 7% PKB, będzie 216 miliardów zł. Łączne dziesięcioletnie skutki tej zmiany szacujemy na grubo ponad 220 miliardów zł dla sektora ochrony zdrowia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pan senator Wojciech Konieczny.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Panie Ministrze, w takim razie mam pytanie następującej treści. W zaproponowanej nowelizacji w art. 59 uchyla się ust. 2 i 2b. Zacytuję to może pokrótce: w przypadkach uzasadnionych koniecznością zapewnienia odpowiedniego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej termin określony w ust. 2 pkt 2 ulega przedłużeniu o 24 miesiące. To jest zapis, który likwidujecie. Z racji ogólnego pomysłu na tę ustawę jest to zrozumiałe. Ust. 2b: po upływie terminu określonego w ust. 2a podmiot tworzący wydaje rozporządzenie, zarządzenie albo podejmuje uchwałę o zmianie formy organizacyjno-prawnej albo o likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. To likwidujecie, uchylacie ten przepis.

Bardzo skracacie art. 59, zostawiacie tylko to, że samorząd, uczelnie medyczne czy ktoś inny ma prawo pokryć stratę. Może pokryć, nie musi. Nie dajecie żadnych terminów, nie piszecie kiedy, nie piszecie w jakiej wysokości, z jakich środków itd. Nie jest też podane, co się stanie, jeśli ktoś tego nie zrobi. Do tej pory było to zapisane. Prawda? Zacytowałem to tutaj. Można było przekształcić spółkę, zlikwidować itd. Czy to jest celowe?

Co przewiduje ministerstwo... Co się stanie, jeżeli samorząd tego nie pokryje, ponieważ nie będzie miał na to środków? W ustawie nic nie jest wskazane, a wcześniej było wskazane. Sami państwo doprecyzowaliście nieco ponad rok temu, co ma się stać ze szpitalem, jeżeli ta strata nie zostanie pokryta. Jaki jest teraz na to pomysł? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI

Dziękuję.
Panie Senatorze, przepraszam, że nie odpowiedziałem na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Pan zadał to pytanie, ale ono niestety mi umknęło w nawale pytań. Już śpieszę z odpowiedzią.

Panie Senatorze, to w pewnym sensie jest związane z techniką legislacyjną. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 59 ust. 2, czyli mówiący o tym, że podmiot tworzący jest obowiązany w określonych terminach, o których pan mówił, pokryć stratę lub podjąć inne działanie... Ust. 2a i 2b odnosiły się właśnie do przypadków dotyczących tego, co się stanie, jak tego działania nie podejmie, i one dzisiaj w pewnym sensie tracą sens funkcjonowania w tym porządku prawnym. Bo jeżeli mówimy, że już nie ma sankcjonowania tych terminów, to nie można się odnosić do ich nieprzestrzegania i do pewnego trybu działania.

Oczywiście jest pytanie, co się stanie, jeżeli jednostka samorządu terytorialnego czy organ tworzący nie pokryje tej straty, mimo że dzisiaj ma możliwość. Spróbuję odpowiedzieć na własnym przykładzie, czyli ministra zdrowia, który nadzoruje instytuty badawcze, gdzie jest dokładnie ten sam stan. Minister zdrowia jako organ tworzący nie może uzupełnić straty tych podmiotów. A pewnie – jak państwo doskonale

wiecie i jak pan senator doskonale wie – są to podmioty wysoko referencyjne, są to często podmioty ostatniej szansy dla pacjentów, są to często podmioty o rzeczywiście ogromnym wolumenie pacjentów i o ogromnych ponoszonych kosztach. I nie wszystkie z nich – a pewnie dotyczy to nawet większości – osiągają satysfakcjonujące ministra zdrowia wyniki finansowe, ale w ich przypadku nie mówimy o likwidacji, mówimy o tym, że te podmioty są zobligowane do przeprowadzania pewnych procesów restrukturyzacji, do przeprowadzania pewnych procesów konsolidacji długu, do osiągania pewnych wyników, do przygotowania pewnych strategii funkcjonowania itd., itd. – do całego katalogu działań naprawczo-restrukturyzacyjnych. Szczerze mówiąc, i być może nieco się chwaląc, powiem, że wiele naszych instytutów w ostatnich latach poprawiło swoją sytuację finansową. Nawet niektóre wyszły ze straty, osiągają zyski i rozpoczęły spłatę zadłużenia, które narastało przez wiele, wiele lat. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski*: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Po raz kolejny Wysoka Izba, czyli Senat, dostała ustawę, która jest niekonstytucyjna nie w jednym punkcie, tylko w kilku. Jeśli popatrzeć na tę ustawę, która ma 2 stronki, oraz na miażdżącą opinię Biura Legislacyjnego, która jest na 12 stronach, to widać, że właściwie to już wystarczy, ażeby powiedzieć o tym, co ta ustawa sobą reprezentuje.

Nie ma żadnych wątpliwości, że to, że będzie więcej pieniędzy, jest do przegłosowania i do wprowadzenia. Według naszej opinii powinno być ich więcej. Jak pan minister powiedział, tak krawiec kraje, jak mu materii staje. W związku z tym podwyżka dla Narodowego Funduszu Zdrowia, która wyrówna długi szpitali, będzie taka, a nie inna.

Te wszystkie podwyżki to jest rzecz pozytywna, ale powstawiano do tej ustawy takie punkty, które w poprawkach myśmy zlikwidowali. I zwracam się do Wysokiej Izby o przegłosowanie tej ustawy oraz wprowadzonych przez nas poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Rzeczywiście nakłady rosną. I 5 czy 7 lat temu dostalibyście oklaski za to, co się dzieje, dzisiaj sytuacja już jest inna i to, co jest zapisane, nie wystarczy.

Ile potrzeba PKB? To są tylko procenty. Potrzeba tyle, ile potrzeba. Być może 7,2% też będzie za mało. Ale musimy coś ustalić. Dajemy szansę na przyśpieszenie tego procesu, bo jego przyśpieszenie jest niezbędne.

Pan minister mówił, że wyrok TK dotyczący pokrycia strat szpitali to wątek uboczny. Raz, że realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego raczej nie powinna być nazywana wątkiem ubocznym. Dwa, że oddziały szpitalne znikają i szpitale też zaczną znikać. Dzieje się tak dlatego, że procedury medyczne nie są odpowiednio wycenione i pojawia się strata szpitala, której samorządy nie będą w stanie pokryć. Jeżeli nie zmienimy tego zapisu o pokryciu straty i nie zobligujemy budżetu państwa do pokrywania straty w zakresie, za który odpowiada państwo, tworząc ustawy, nakładając na szpitale pewne obowiązki, np. zwiększając wynagrodzenie minimalne czy obciążając różnymi regulacjami prawnymi szpitale, którym jednocześnie nie zwiększa się kontraktu, nie zwiększa się wyceny świadczeń medycznych, to ta wycena świadczeń medycznych nigdy nie nastąpi, nigdy się nie urealni. Jest potrzebny taki impuls, a taki zapis o pokrywaniu straty z pieniędzy

samorządów likwiduje taką możliwość, że kiedykolwiek ta wycena będzie urealniona.

Dzisiaj widzimy, jak działa agencja taryfikacji. Pan minister Niedzielski w Krynicy wskazał, że trzeba inaczej wycenić dobokaretkę. Jeżeli będą strajkować pracownicy tomografii komputerowej, to da sygnał, że trzeba inaczej wycenić badanie TK głowy? To nie jest ani ekonomia, ani nic z tym związane. Te wyceny, jak widać, są realizowane tak, jak jest wygodnie w danej chwili rządzącym. Stąd powstają straty i stąd trzeba wprowadzić zmianę, która spowoduje, że rząd, że państwo, że budżet zacznie być odpowiedzialny za te straty, które powstają w szpitalach przynajmniej w zakresie, w którym powinien być odpowiedzialny. I taka poprawka zostanie zgłoszona teraz podczas obrad komisji.

Proszę państwa, pan minister wskazuje, że sytuacja szpitali w Polsce się poprawiła, i to dużo się poprawiła w tym roku, i że dużo mniej szpitali przynosi straty. Tak, ponieważ dużo szpitali miało oddziały covidowe, gdzie wyceniliście państwo leczenie, tak jak powinno być wycenione, gdzie podnieśliście tę wycenę. I stąd poprawiła się sytuacja. Zatem sytuacja się poprawia, jeżeli wycena świadczeń medycznych jest urealniona. Pojawiły się pieniądze covidowe w systemie i te pieniądze covidowe muszą w systemie zostać, nawet jeżeli epidemia ustąpi. Nie rozumiecie protestu, który teraz się odbywa. Ten protest się odbywa również z tego powodu. Pracownicy przez całe dekady czekali na zwiększenie finansowania służby zdrowia. Nie mogli się doczekać, ponieważ nie było kryzysowej sytuacji w rozumieniu rządzących. Wystąpiła kryzysowa sytuacja – pieniądze się znalazły. Tylko że sytuacja kryzysowa w polskiej służbie zdrowia trwa bez względu na to, czy jest pandemia, czy jej nie ma. Pandemia to zaostrza. Dlatego te rozwiązania finansowe, które udało wam się wprowadzić, ponieważ występowała pandemia, trzeba pozostawić i te pieniądze po prostu zostawić w systemie. Wówczas rzeczywiście sytuacja się poprawi i te szpitale, które upadają, te oddziały, które znikają z mapy polskich szpitali, zostaną uratowane. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Mieczysław Golba, Agnieszka Gorgoń-Komor, Wiktor Durlak, Maciej Łuczak, Mariusz Gromko i Wadim Tyszkiewicz złożyli woje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowi Beata Małecka-Libera, Wojciech Konieczny, Ryszard Bober i Krzysztof Kwiatkowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Teraz zostaną przeczytane ogłoszenia.

SENATOR SEKRETARZ
ALEKSANDER SZWED

Komunikat pierwszy. Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 5 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Komunikat drugi. Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym dziewiątym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj 10 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176 i 179.

Komunikat trzeci. Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

energii oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 15 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Ogłaszam przerwę do godziny 22.00.
Po przerwie odbędą się głosowania.
Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 50 do godziny 22 minut 01)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.
Bardzo proszę o zajęcie miejsc.
Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.
W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 487 Z.
Proszę sprawozdawcę, pana senatora Ryszarda Majera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD MAJER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie...
(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Proszę już o skupienie.)
...Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustawie o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.
Komisja rekomenduje, by Wysoki Senat przyjął wniosek zawarty w punkcie drugim, czyli ustawę wraz z poprawką, która została wniesiona w trakcie obrad. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca? Rozumiem, że nie.
Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a w przypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o przyjęcie ustawy bez poprawek.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Poproszę o widok zdalnego głosowania.
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 92 senatorów, 8 – za, 83 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 3**)
Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki.
Poprawka ta ma na celu uregulowanie w ustawie terminu jej wejścia w życie z zapewnieniem okresu vacatio legis, nie zaś z mocą wsteczną.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 93 senatorów, 91– za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)
Poprawka przyjęta.
Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 5**)
Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

(*Rozmowy na sali*)

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad...

(*Rozmowy na sali*)

Czy pan senator Fedorowicz, ze swoim wspaniałym stentorowym głosem, mógłby na chwilę...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Przepraszam najmocniej, ale pan Świlski był łaskaw mnie zaczepić...)

(*Wesołość na sali*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Jak w szkole podstawowej...)

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 485 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Głosujemy nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1 precyzuje, że obowiązek honorowania gotówki będzie wyłączony w przypadku umów zawieranych w sieci Internet.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 39 – przeciw, 4 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka przyjęta.

Swoją drogą ciekawe, jak przez internet gotówkę... No ale...

Poprawka nr 2 koryguje błędny spójnik.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 54 – za, 37 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 koreluje przepis z innymi podobnymi przepisami w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jeden senator ze zdalnych... Proszę sprawdzić wysłanie sygnału.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 42 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 wydłuża do 3 miesięcy vacatio legis ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 0 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawianych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 483 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisje...

(*Głos z sali*: Nie słychać.)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Już słychać.)

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawek nr 1, 2, 4, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 i nie rekomendują przyjęcia pozostałych. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: pan senator Jerzy Czerwiński, pan senator Wiktor Durlak, pan senator Marek Borowski, pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka i pan senator Wojciech Konieczny.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 skreśla budzące wątpliwości interpretacyjne zmiany wprowadzone w ustawie o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe dotyczące corocznej waloryzacji kwoty bazowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 42 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 2, 4, 10, 11, 13 i 17 należy głosować łącznie, a ich przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 3, 5, 6, 7 i 8.

Poprawki te uchylają zmiany, które zostały wprowadzone podczas prac sejmowych z naruszeniem art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 3 – za, 52 – przeciw, 40 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawki nieprzyjęte.

Głosujemy zatem nad poprawkami nr 3, 5, 6, 7 i 8, nad którymi należy głosować łącznie.

One zmierzają do wykluczenia z kręgu osób uprawnionych do objęcia ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym osób innych niż małżonek prezydenta.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 43 – za, 50 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawki nieprzyjęte.

Uwaga, nad poprawkami nr 9 i 14...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę nie prowadzić dialogu, w tej chwili jest głosowanie.

Nad poprawkami nr 9 i 14 należy głosować łącznie.

Poprawki nr 9 i 14 doprecyzowują przepis określający minimalne wynagrodzenie pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru, przesądzając, iż minimalne wynagrodzenie określa się w relacji do maksymalnego wynagrodzenia na danym stanowisku określonego w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 37 ust. 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 było za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawki przyjęte.

Uwaga, poprawka nr 12 skreśla zbędne przepisy, czasowo zachowujące w mocy akty wykonawcze, które nie utracą mocy obowiązującej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 49 było za, 43 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 15 i 16 należy głosować łącznie.

Poprawki te zmierzają do tego, aby wzrost wynagrodzenia prezydenta RP nastąpił od następnej kadencji prezydenckiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 46 – za, 47 – przeciw, 3 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawki nieprzyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 90 senatorów, 61 – za, 27 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 17**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 486 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji. A szanownych pleno titulo senatorów proszę o skupienie.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sprawozdanie Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Środowiska. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rozpatrzono 6 poprawek. Poprawki nr 1, 2, 3, 5 i 6 uzyskały większość – 25 senatorów głosowało za, nikt nie był przeciw. Poprawka nr 4... Za poprawką nr 4 głosowało 13 senatorów, 11 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy pozostały senator sprawozdawca, pan senator Janusz Pęcherz, chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Janusz Pęcherz*: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pęcherz był również sprawozdawcą Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do posługiwania się w proponowanym przepisie właściwym określeniem „prosument energii odnawialnej".

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 zmierza do posługiwania się w proponowanym przepisie właściwym określeniem „operator systemu dystrybucyjnego".

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 zmierza do zachowania spójności terminologicznej proponowanego przepisu z pozostałymi przepisami zmienianej ustawy w sposobie odwoływania się do objętej jego zakresem regulacji umowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 95 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 zmierza do likwidacji przepisu, który spośród przedmiotów prowadzących działalność polegającą na wytwarzaniu energii elektrycznej w uprzywilejowanej sytuacji stawia określoną grupę spółek kapitałowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5 zmierza do zachowania spójności terminologicznej proponowanego przepisu z przepisami zmienianej ustawy o odnawialnych źródłach energii w sposobie odwoływania się do objętego jego zakresem regulacji wytwórcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 6 zmierza do likwidacji przepisu, który wbrew zasadom poprawnej legislacji oraz orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego zachowuje w mocy dotychczasowy akt wykonawczy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 484 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY

Panie Marszałku! Szanowni Państwo.

W trakcie przerwy odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która rozpatrywała poprawki do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W toku debaty poprawka nr 1 uzyskała większość, poprawka nr 2 uzyskała większość, poprawka nr 3 została wycofana, w związku z tym została poddana pod głosowanie poprawka nr 4, która uzyskała większość 5 głosów za, 3 głosy przeciw, poprawki nr 5 i 6 uzyskały większość.

Na tym obrady komisji zakończono. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy pragną jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: pani senator Beata Małecka-Libera, pan senator Wojciech Konieczny, pan senator Ryszard Bober i pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

Przypominam, że mniejszość Komisji Zdrowia wycofała swój wniosek –pkt 3 w druku nr 484 Z.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do podwyższenia minimalnych wartości środków finansowych przeznaczanych corocznie na finansowanie ochrony zdrowia, w tym do osiągnięcia docelowej minimalnej wartości tych środków w roku 2025.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 zmierza do skreślenia przepisu karnego dodanego do tekstu ustawy na etapie sejmowego postępowania ustawodawczego po odbyciu pierwszego czytania projektu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 jest poprawką wycofaną.

Poprawka nr 4 zmierza do modyfikacji artykułu nowelizującego ustawę o działalności leczniczej w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego pokrywania straty netto samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej przez podmiot tworzący będący jednostką samorządu terytorialnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 5 i 6 należy głosować łącznie.

Poprawki te zmierzają do skreślenia unormowań, które wydłużają do dnia 30 czerwca 2022 r. obowiązywanie dotychczasowych wykazów świadczeniodawców zakwalifikowanych do poszczególnych poziomów systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej dla terenu danego województwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Na tym kończymy dzisiaj obrady.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 30)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki i wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Szanowni Państwo, proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwo Senatorowie znajdujący się w gmachu Senatu! Proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu. Z kolei państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących aktualnie udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(*Rozmowy na sali*)

Dajemy jeszcze 30 sekund szansy.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 69 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, ale, jak widać, z każdą sekundą ich przybywa.

Przypominam, że jeżeli nie zostaną wnioski złożone o charakterze legislacyjnym, to głosowania w sprawie punktu ósmego i dziewiątego porządku obrad odbędą się bezpośrednio po ich rozpatrzeniu. Ponadto powiem, że bezpośrednio po rozpatrzeniu punktu dziewiątego, obejmującego drugie czytanie projektu uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego, zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, podczas której zostanie otwarta wystawa „Wiktor Kulerski. Patriotyzm zaklęty w czcionkach". Do oświadczeń senatorskich przystąpimy po otwarciu wystawy.

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, proszę o chwilę skupienia.

Prezes Rady Ministrów skierował do marszałek Sejmu projekt ustawy dotyczącej rekompensat dla określonych podmiotów wykonujących działalność gospodarczą na obszarach objętych stanem wyjątkowym. Projekt ten został wniesiony jako pilny.

Jeżeli Sejm na posiedzeniu planowanym w przyszłym tygodniu uchwali tę ustawę, będzie konieczność zwołania dodatkowego posiedzenia Senatu. O terminie oraz porządku tego posiedzenia zostaną państwo powiadomieni drogą elektroniczną.

Ponadto wczoraj Konwent Seniorów zaopiniował pozytywnie zmianę terminu posiedzenia planowanego na początku października. Posiedzenie to odbędzie się w dniach 7 i 8 października, a nie, jak wcześniej planowano, 6 i 7 października. Jest tu przesunięcie o 1 dzień. To tyle komunikatów informacyjnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Pragnę powitać obecnych na posiedzeniu gości, naszego kolegę, pana senatora Czesława Ryszkę... (*Oklaski*) ...panią Michalinę Jankowską, dyrektor Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego... (*Oklaski*) ...i panią Agnieszkę Kołodyńską, odpowiedzialną generalną Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. (*Oklaski*)

Przypominam, że projekt został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 480, a sprawozdanie – w druku nr 480 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Jerzego Czerwińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt przedstawić państwu w imieniu Komisji Ustawodawczej tekst uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

„Chcąc ukazać wielkość postaci Prymasa Tysiąclecia, należy przywołać słowa Jana Pawła II skierowane do kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas spotkania z Polakami następnego dnia po inauguracji pontyfikatu, 23 października 1978 r.: «Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem». Te słowa są niejako kluczem do zrozumienia zarówno osoby, jak i opatrznościowej roli Wielkiego Prymasa w powojennej historii Kościoła w Polsce, biskupa, który umieścił w swoim herbie słowa zawierzenia i ofiarowania wszystkiego «Samemu Bogu przez Maryję» (Soli Deo per Mariam).

Urodzony w Zuzeli, na pograniczu Podlasia i Mazowsza, w 1901 r. Stefan Wyszyński wywodził się z podlaskiej szlachty. Na jego rozwój osobowościowy miała wpływ atmosfera głębokiej religijności w rodzinnym domu, a także wielka gorączka niepodległościowa, dająca się odczuć także w szkole. To wówczas, jako dziewięcioletni chłopiec, nauczycielowi, który za rozmowy w języku polskim karał dzieci, pozostawiając je bez obiadu w szkole, powiedział, że więcej tu nie wróci. Ojciec okazał zrozumienie dla syna i po jakimś czasie nauki w domu przeniósł go do gimnazjum im. W. Górskiego w Warszawie.

W 1920 r. młody Stefan Wyszyński wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1924 r. Pracował najpierw jako wikariusz przy katedrze włocławskiej, jednocześnie został redaktorem dziennika diecezjalnego «Słowo Kujawskie», pełnił także funkcję prefekta w szkółce fabrycznej «Celulozy». Po roku został wysłany na studia na Wydziale Prawa Kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zapisał się także na Wydział Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W 1929 r. obronił doktorat na podstawie pracy «Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły». Wykładał ekonomię społeczną i socjologię w seminarium duchownym, a w 1932 r. został naczelnym redaktorem «Ateneum Kapłańskiego». Ponadto prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, działał w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Były to lata kryzysu ekonomicznego, stąd przyszły Prymas wiele uwagi poświęcał rozwiązaniu problemów społecznych. W 1937 r. kardynał August Hlond powołał go na członka Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Po wybuchu II wojny światowej ks. Stefan Wyszyński był poszukiwany przez gestapo, na szczęście bezskutecznie. Pomagał w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach, a podczas powstania warszawskiego był kapelanem oddziału AK Okręgu Wojskowego Żoliborz, nosząc pseudonim «Radwan III».

W lutym 1945 r. wrócił do Włocławka, zajął się organizowaniem seminarium duchownego. Oprócz sprawowania urzędu rektora seminarium ksiądz profesor Wyszyński redagował pismo diecezjalne «Ład Boży», prowadził duszpasterstwo młodzieży, głosił kazania i dużo spowiadał. Wkrótce o jego pełnej poświęcenia służbie mówił cały Włocławek.

4 marca 1946 r. papież Pius XII wyniósł ks. Stefana Wyszyńskiego do godności biskupa, powierzając mu zarząd diecezją lubelską. Sakrę biskupią otrzymał 12 maja 1946 r. na Jasnej Górze z rąk kardynała Augusta Hlonda. 22 października 1948 r. zmarł kardynał Hlond, prymas Polski. Biskup Wyszyński na mocy decyzji papieża Piusa XII przejął po nim zarządzanie archidiecezjami warszawską i gnieźnieńską, a zarazem objął urząd prymasa Polski. Trwała wówczas ponura i tragiczna era stalinowska. Na porządku dziennym były prześladowania, przemoc, gwałty i niesprawiedliwości, którym Prymas jako sternik polskiego Kościoła, musiał stawić czoła.

Był zwolennikiem zgody, ale nigdy ugody, o czym świadczy podpisane w 1950 r. porozumienie z rządem PRL. Niestety, zamiast oczekiwanego wyciszenia walki z Kościołem 20 stycznia 1951 r. nastąpiło aresztowanie biskupa Czesława Kaczmarka z Kielc, któremu wytoczono haniebny proces o prowadzenie agenturalnej działalności na rzecz USA i Watykanu. Wielu historyków prezentuje pogląd, że sprawa kurii kieleckiej miała być przygrywką do postawienia przed sądem samego Prymasa.

29 listopada 1952 r. Prymas znalazł się na ogłoszonej w Watykanie liście nowo mianowanych kardynałów. Władze nie wydały Prymasowi paszportu, by mógł w styczniu 1953 r. odebrać w Rzymie kapelusz kardynalski. Czarę goryczy przelał dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu stanowisk duchownych, według którego odtąd każda nominacja w Kościele, nawet przeniesienie wikarego na inną placówkę, miała być uzgadniana z władzą państwową. Kardynałowi Wyszyńskiemu pozostała jedyna odpowiedź: *Non possumus!* («Nie możemy pozwolić!»).

Nieugiętego Prymasa 25 września 1953 r. komuniści uwięzili na 3 lata. Umieszczono go najpierw w opustoszałym klasztorze kapucynów w Rywałdzie koło Grudziądza, następnie w Stoczku Warmińskim, potem w Prudniku na Opolszczyźnie oraz Komańczy w Bieszczadach.

W więzieniu Prymas opracował wielki program Ślubów Jasnogórskich, przygotowujący Naród do obchodów Milenium Chrztu Polski. 3 maja 1957 r. rozpoczęła się Wielka Nowenna, a w sierpniu tegoż roku – wędrówka kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po wszystkich polskich parafiach. Po to, aby w Jej ramiona oddać «wszystko, co Polskę stanowi».

Milenijne obchody były wielkim triumfem Kościoła i Narodu, zwiastunem nadchodzącej wolności. Szczęśliwie dożył Ksiądz Prymas owoców swej pracy nad wolnością. 2 lata przed śmiercią witał na polskiej ziemi Piotra naszych czasów, Papieża Polaka, a rok później radził rodzącemu się ruchowi „Solidarności", jak należy zagospodarować wolność zewnętrzną, polityczną i gospodarczą, aby poczuć się ludźmi wolnymi wewnętrznie. Mówił proroczo w kazaniu do kombatantów 24 stycznia 1981 r.: «Czasy, które idą, żądać będą od nas nowych mocy moralnych, duchowych, społecznych, zawodowych kompetencji, a także wysokiego poziomu kultury ojczystej, rodzimej, która będzie pokarmem dla tych, co po nas przyjdą. Naród przecież nie umiera, tylko my się wymieniamy, a Naród trwa. (...) Dlatego nie wystarczy dziś czekać. Trzeba rewidować swoje sumienie, życie narodowe i domowe. Trzeba siebie pytać, jak przebiega wychowanie młodzieży, co właściwie ta młodzież od nas ma i co może zaczerpnąć z naszych doświadczeń».

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża hołd wielkiemu mężowi stanu, jakim był kardynał Stefan Wyszyński, wielkiemu Polakowi, który swoim bogatym życiem i proroczym widzeniem wszedł do historii Polski.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»". (*Oklaski*)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, to tyle, jeśli chodzi o treść uchwały.

Jeśli państwo będziecie mieli jakieś pytania w związku z przebiegiem posiedzenia komisji, to chętnie będę służyć odpowiedzią.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców w jednej osobie, bo pan senator Czerwiński jest, że tak powiem, w 2 osobach.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy do głosu zapisał się pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński zapisał się na kartach historii Polski jako wybitny, wyjątkowy duchowny, jako pasterz niosący światło wiernym, chluba naszego narodu. Ten wielki mąż stanu dał bowiem ludziom nadzieję, a wiedza, którą posiadał i niósł, krzewiona jest w pokoleniach po dziś dzień.

Pozwolę sobie przypomnieć kilka ponadczasowych myśli, które już częściowo przytaczałem

podczas ustanawiania roku 2021 Rokiem Kardynała Wyszyńskiego.

„Pamiętajcie, nowa Polska nie może być Polską bez dzieci Bożych! Polską niepłodnych lub mordujących nowe życie matek! Polską ludzi niewiary, bez Miłości Bożej! Nie może być Ojczyzną ludzi bez wzajemnej czci jedni dla drugich, bez ducha ofiary i służby, bez umiejętności dzielenia się owocami pracy z tymi, którzy sami nie są w stanie zapracować na życie i utrzymanie". W ten sposób Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński opisał w dniu 8 września 1970 r. w Kobyłce wizję Polski w przyszłości – Polski opartej na tradycji chrześcijańskiej, Polski opartej na rodzinie.

6 lat później podkreślił: „Naród, w którym rozłożona została rodzina – zanika. Istnieje bowiem biologiczna zależność i więź między rodziną a narodem. (...) Naród stanowi ochronę dla rodziny i odwrotnie. W ciężkich czasach bytu narodowego, gdy nie mieliśmy wolności politycznej, naród ze wszystkimi swoimi wartościami chronił się w zaciszu i dyskrecji życia rodzinnego. Pamiętam, jak będąc małym chłopcem, uczyłem się w domu historii Polski na 24 obrazkach, które ojciec mój wyciągnął gdzieś z ukrycia. Czytaliśmy tę książkę podczas długich zimowych wieczorów. Jakże wiele z tamtych czasów zapadło mi w duszę do dziś dnia. Naród musi uznać prawa rodziny, a zwłaszcza prawo do jej trwałości. I nic z tego przeciwko temu podejmować nie może, bo szkodziłby sam sobie. Na służbie rodziny musi być cały dorobek narodu – jego język, dzieje, obyczaj i tradycje".

Gorąca miłość do Polski była nieodłącznym elementem nauczania prymasa. Mówił on: „Dla nas po Bogu największa miłość to Polska! Musimy po Bogu dochować wierności przede wszystkim naszej ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej. Będziemy kochali wszystkich ludzi na świecie, ale w porządku miłości. Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, po całym ładzie Bożym, nasza miłość należy się przede wszystkim naszej ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. I chociażby obwieszczono na transparentach najrozmaitsze wezwania do miłości wszystkich ludów i narodów, nie będziemy temu przeciwni, ale będziemy żądali, abyśmy mogli żyć przede wszystkim duchem, dziejami, kulturą i mową naszej polskiej ziemi, wypracowanej przez wieki życiem naszych praojców".

Przeto nie zgadzał się on z częstym zakłamywaniem dziejów naszej ojczyzny, co niestety miało miejsce w czasach komunizmu, a często ma miejsce również dzisiaj. W 1964 r. mówił: „Dzisiaj często spotykamy się ze zjawiskiem opluwania własnego gniazda. Ludzie, zwłaszcza niezbyt wykształceni, natrząsają się z naszej przeszłości historycznej, nie doceniając wielkiej ofiary, każdej kropli krwi wylanej za naród czy każdej kropli potu z czoła rolnika, która wsiąkła w ziemię ojczystą. To wszystko wskazuje na wielką potrzebę wołania o szacunek dla dziejów narodowych, dla trudów pokoleń, które minęły, dla ich ofiarnej krwi wylanej w powstaniach, w walce o wolność ojczyzny na wszystkich kontynentach czy w ostatnim powstaniu warszawskim. Chociaż wiele z tych zrywów było nieudanych, jednak zawdzięczamy im to, że sumieniu międzynarodowemu przypomniały o naszym narodzie. Ich praca, trud i ofiarne poświecenie dały taki rezultat, że obecnie jesteśmy".

Prymas nieustannie i niezłomnie przestrzegał katolików przed uleganiem laicyzacji, przed zanikiem chrześcijańskiej i obywatelskiej postawy, zaniedbywaniem obowiązków osobistych, rodzinnych, domowych, społecznych, zawodowych. Kardynał Wyszyński twierdził, że warunkiem odrodzenia społecznego, kulturalnego i gospodarczego jest odrodzenie moralne, o które Kościół powinien dbać jako wychowawca i kreator tych postaw, tym bardziej że komunistyczny rząd, w imię błędnych założeń ideologicznych, w wielu dziedzinach życia społecznego niszczył pozytywne wzorce postępowania. Ułatwiał mu to zadanie naród, odchodząc od wartości chrześcijańskich. W przemówieniu wygłoszonym w 1978 r. prymas powiedział: „Jeżeli nie podniesie się poziom moralny naszego życia, jeżeli wielu naszych wad nie wykorzenimy, możemy doprowadzić do ruiny nie tylko życia państwowego, ale i narodowego. Demoralizacja życia osobistego, rodzinnego i zawodowego może doprowadzić do zniszczenia naszej rodzimej i narodowej kultury".

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym podejmiemy w Wysokiej Izbie uchwałę w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej wielu senatorów kwestionowało niniejszy projekt uchwały ze względu na wcześniejsze ustanowienie roku 2021 Rokiem Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Ja jednak uważam, że rozmawiamy o wybitnej osobie. Dziękuję panu senatorowi Jerzemu Czerwińskiemu za zainicjowanie

niniejszego projektu uchwały. Jestem dumny z tego, że jako Senat Rzeczypospolitej Polskiej ponownie oddajemy hołd tak wielkiej osobie, ale również jej ponadczasowym naukom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze,
Głos zabierze pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czcigodni Goście!

Stefan kardynał Wyszyński należy do grona najwybitniejszych Polaków w naszych dziejach. Wyraził to dobitnie św. Jan Paweł II, mówiąc o tym, jak wielka była jego posługa, jak wielkie było jego działanie.

Co więcej? Jako uczestnik pogrzebu kardynała Wyszyńskiego, 40 lat temu widziałem, że był tam taki transparent: „Takiego prymasa Pan Bóg daje Polsce raz na tysiąc lat". I sądzę, że to, co zostało wyrażone na tym napisie, w sposób lapidarny i bardzo wymowny odzwierciedliło wielkość prymasa Wyszyńskiego. Przywołam ten pogrzeb, ponieważ ten pogrzeb, chociaż jako z natury swojej smutna uroczystość, ponieważ żegnaliśmy wielkiego Polaka... Żegnaliśmy wielkiego Polaka, i to w sytuacji dużej niepewności w kraju. To był maj 1981 r. To była też sytuacja, w której dopiero co zostaliśmy zdruzgotani informacjami o zamachu na św. Jana Pawła II. Ten zamach, jak wiadomo, odbył się 13 maja. I nie było tak do końca wiadomo, czy w tym bardzo trudnym momencie nie odejdzie do domu Ojca 2 wybitnych Polaków. Wyraził to bardzo dobrze kard. Macharski, który powiedział, że wtedy serce Polaków było rozdarte między Warszawą i Rzymem. I faktycznie taka atmosfera była.

Jak prymas umarł, to do Warszawy przybywały tysiące, dziesiątki tysięcy, setki tysięcy ludzi. Te uroczystości pogrzebowe trwały od 28 maja do 31 maja. Co więcej, nawet władze komunistyczne, które całe swoje istnienie w czasach PRL koncentrowały się na zwalczaniu księdza prymasa, uznały pośmiertnie jego wielkość. W pogrzebie uczestniczyła delegacja nominalnie przedstawicieli najwyższych ówczesnych władz partyjnych, a przede wszystkim państwowych. Była relacja telewizyjna, transmisja bezpośrednia w Telewizji Polskiej i w Polskim Radiu. A tak naprawdę był to pogrzeb królewski. Używano często w stosunku do prymasa sformułowania „interrex". Interrex to była instytucja z czasów I Rzeczypospolitej, kiedy w okresie bezkrólewia prymas Polski, jako pierwszy senator Rzeczypospolitej, pełnił funkcję regenta państwa. To było wpisane w ówczesne prawo państwowe. I prymas Wyszyński w czasach, kiedy nie było demokratycznej władzy, kiedy był komunizm w Polsce, był traktowany przez zdecydowaną większość Polaków jako właśnie ktoś taki, jako nie tylko kardynał, metropolita, przywódca religijny, lecz także jako ogromny autorytet moralny i społeczny. I jego słowa, jego wypowiedzi odegrały niezwykle ważną rolę.

O zasługach księdza prymasa można by tu długo mówić. Ja bym jednak chciał przywołać jeden fakt, który umyka w tej całej dyskusji. Otóż regulacja statusu Kościoła na ziemiach północnych i południowych... Prymas doskonale zdawał sobie sprawę, jak ważna to jest sprawa dla Kościoła w Polsce i państwa polskiego. Nie chodziło tylko o gorzowską administraturę. Bo wtedy prowincje kościelne... To była tymczasowa administratura gorzowska, która obejmowała ówczesne województwa szczecińskie, zielonogórskie i koszalińskie, a więc ponad 10% Polski. Ta sprawa wpisywała się w gorący oraz bardzo skomplikowany prawnie i politycznie konglomerat problemów, normalizacja rozstrzygała się bowiem na wielu piętrach. Bardzo istotne znaczenie miały dla niej stosunki między państwem a Kościołem, między państwem a Stolicą Apostolską, między Kościołem w Polsce a Kościołem w Niemczech, między episkopatem Polski a Stolicą Apostolską, między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec. Wiele zależało też od konfiguracji politycznych w samych Niemczech. Na to wszystko nakładała się zimna wojna i stosunki między Układem Warszawskim a paktem północnoatlantyckim. Po ludzku rzecz biorąc, doprowadzenie do zmian wydawało się wyjątkowo trudne. I w tym kontekście przełomowy był list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r., zawierający słynne słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Za ten list ksiądz prymas krytykowany był nawet w środowiskach katolickich, gdzie świeża była pamięć

o II wojny światowej. To było 20 lat po II wojnie światowej. Było bardzo wiele osób, które doskonale wiedziały, na czym polegał dramat II wojny światowej, co Niemcy zrobili Polakom i nie tylko Polakom, to wszystko było doskonale znane. I stąd nie tylko nagonka polityczna prowadzona przez ówczesne władze polityczne na prymasa, który zdradził, że napisał taki list, z przekąsem mówiono o tym też w środowiskach katolickich.

To jest jedna z jego fundamentalnych zasług, ale takich zasług można by wymienić więcej, bo była to i umiejętność dialogu z władzami komunistycznymi... Kościół w Polsce nie poszedł drogą kard. Mindszentyego, nie poszedł drogą innych Kościołów w krajach tzw. demokracji ludowych, które zostały zwasalizowane przez władze czy znacząco ograniczono możliwość ich działania. Kościół w Polsce poszedł własną drogą dzięki dalekosiężności, mądrości i realizmowi, także politycznemu, kard. Wyszyńskiego.

Mówię o tym wszystkim także po to, by zwrócić się do tej części sali Senatu, która ma wątpliwości co do poparcia tej uchwały. Kardynał Wyszyński to jest wielka postać nie tylko dla ludzi wierzących, to jest wielka postać dla Polski, bez względu na to, czy ktoś jest wierzący, czy nie jest wierzący, jaki ma stosunek do Kościoła katolickiego. I z tej racji jest to wydarzenie bezprecedensowe, że w studwudziestolecie jego urodzin, a jednocześnie w czterdziestolecie jego śmierci, za 2 dni, odbędzie się w Warszawie, w trudnych warunkach pandemii, beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia, niezłomnego kardynała. Ufam, że Wysoka Izba tę uchwałę podejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Kazimierz Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że trzeba mówić o tym z powagą i z delikatnością, bo beatyfikacja, z natury rzeczy, nie dotyczy zasług narodowych czy zasług państwowych, tylko jest aktem Kościoła, a to nakładana na nas obowiązek zachowania szczególnej wrażliwości. Prymas nie zostaje błogosławionym z uwagi na zasługi narodowe, tylko z uwagi na decyzję o udowodnieniu jego świętości. Prawdę powiedziawszy, jeśli mamy podejmować uchwałę w przededniu beatyfikacji, dużym nietaktem byłoby zapomnienie o tym, iż wraz z prymasem Wyszyńskim będzie beatyfikowana matka Czacka, z którą prymas współpracował, twórczyni Lasek, jednego z najpiękniejszych dzieł, jakie kultura katolicka dała w ostatnim czasie. To jest wielki nietakt, którego już nie naprawimy, ale pamiętajmy, że to jest beatyfikacja 2 osób, a nie jednej.

Skoro mówimy o zasługach narodowych i zasługach państwowych księdza prymasa, to wydaje mi się, że warto w tym kontekście nawiązać do dialogu między Panem Bogiem a jednym z malarzy, któremu Pan Bóg powiedział: ty mnie nie maluj na kolanach – ty mnie maluj dobrze. Największą szkodą, jaką możemy wyrządzić pamięci tego człowieka, który z pewnością zapisze się w dziejach, w historii Polski jako kluczowy mąż stanu po generacji Piłsudskiego i Dmowskiego, bo ja nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości, jest to... Warto przypomnieć, że była to postać o bardzo oryginalnej i wyrazistej wizji polskiego patriotyzmu, niemającej nic wspólnego z radykalizmem. To, co powiedział arcybiskup Jędraszewski, że Kościół katolicki w Polsce jest kontynuatorem dzieła Żołnierzy Wyklętych, podziemia zbrojnego w latach czterdziestych, jest oczywistą nieprawdą. Kościół przetrwał, ochronił niezależność narodową dzięki zupełnie innej strategii, dzięki strategii przywiązania do podstawowych wartości i politycznego realizmu. To była całkowicie inna strategia. To nie była strategia insurekcyjna. To dlatego nie podzieliliśmy losów Kościoła węgierskiego. To dlatego w Polsce były podstawy do zorganizowania bardzo szerokiego ruchu opozycyjnego, niepodległościowego i demokratycznego. Gdyby Kościół nie obrał tej strategii, nasza historia potoczyłaby się zupełnie inaczej. I to była strategia, która nieraz prowadziła do bardzo ostrych sporów z Watykanem. Przypomnę, że Rzym nie uznał porozumienia z 1951 r., a później prymas Wyszyński był w bardzo ostrym sporze z dyplomacją watykańską, która w latach siedemdziesiątych gotowa była zawiązać stosunki dyplomatyczne z PRL kosztem suwerenności Kościoła katolickiego w Polsce.

Dopiero wybór Jana Pawła II na Stolicę Piotrową położył kres temu niebezpieczeństwu. I w moim przekonaniu z punktu widzenia młodego pokolenia ta samodzielność, oryginalność jego koncepcji jest znacznie ciekawsza niż powtarzanie banałów, bo dzięki temu istniejemy jako społeczeństwo niezależne, które nie zrodziło jakiejś mikroopozycji demokratycznej, tylko opozycję, która mogła mieć ogromną podstawę społeczno-kulturową.

Wreszcie na koniec jeszcze 2 kwestie. Prymas był piewcą kultury narodowej, ale jednocześnie bardzo ostrym krytykiem wad narodowych, zaniechań w pracy, niesolidności. To była szkoła wyzwalania narodu, wzywania do przezwyciężania własnych wad. To nie było lukrowanie, to nie było mówienie: jesteśmy kimś wyjątkowym, lepszym od innych, mamy się cieszyć swoją wyjątkowością. To była szkoła bardzo głębokiego społecznego realizmu. Prymas był rzecznikiem patriotyzmu wymagającego, a nie cieszącego się własną wyjątkowością czy też przewagą nad innymi narodami. Miał poczucie misji Polski, to jest jasne, ale jednocześnie był kimś, kto bardzo dużo od swojego społeczeństwa wymagał. I na koniec: nie dzielił narodu. Wizja...

(*Rozmowy na sali*)

Jurek, jeśli chcesz, to powiedz coś ciekawego. Tylko ciekawego...

Wizja narodu, w którym większość aniołów, uczciwych stoi w konfrontacji z komunistami popieranymi przez niewielką mniejszość społeczeństwa, to nie była wizja prymasa. Wizja prymasa to była wizja realizmu, świadomości, że są rozmaite postawy, to była wizja łączenia społeczeństwa, a nie dzielenia społeczeństwa. I bardzo bym pragnął, żeby beatyfikacja księdza prymasa Wyszyńskiego nie była przedmiotem propagandy politycznej, bo na pewno zaszkodzimy... On by sobie tego nie życzył, ale zaszkodzimy także w ten sposób młodym pokoleniom. Bo młode pokolenie nie chce propagandy, którą częstokroć słyszymy w telewizji pod batutą Jacka Kurskiego. Chce ciekawej opowieści o wyjątkowo wartościowym człowieku, niewątpliwym mężu stanu, polskim mężu stanu XX w. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Raczej tytułem podsumowania... Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za te głosy, za fakty, które zostały tutaj podane, za dyskusję, zarówno na sali plenarnej, jak i w komisji, zaś osobiście chcę podziękować panu Czesławowi Ryszce, senatorowi, znawcy życiorysu prymasa, publicyście katolickiemu. Jeszcze raz dziękuję za pomoc w redagowaniu tekstu. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Ewa Gawęda, Mariusz Gromko i Ryszard Majer złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 85 senatorów, 73 – za, 6 – przeciw, 6 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 30**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

O umożliwienie krótkiej wypowiedzi w imieniu wnioskodawców prosił pan senator Czesław Ryszka.

Bardzo proszę.

PAN
CZESŁAW RYSZKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję za podjęcie tej uchwały, która tak bardzo ubogaci nas duchowo przed niedzielną

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

beatyfikacją wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Nieskromnie dodam, że jestem autorem tej uchwały na życzenie senatora Czerwińskiego.

Nie chciałbym już wchodzić w biografię Prymasa Tysiąclecia, ale powiem, że jako Ślązakowi trochę mi zabrakło wskazania tutaj jeszcze trzeciego hierarchy, który, można powiedzieć, tę kościelną karierę prymasa Wyszyńskiego rozpoczął. Mianowicie wielki prymas II Rzeczypospolitej kardynał August Hlond w 1937 r. powołał młodego księdza doktora Stefana Wyszyńskiego z Włocławka na sekretarza utworzonej wówczas rady społecznej. W 1946 r. konsekrował księdza Wyszyńskiego na biskupa Lublina, a umierając w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach – tylko dopowiem, że poszedł do szpitala na operację ślepej kiszki, a 2 tygodnie później wynoszono go martwego – powiedział ważne słowa. W tych latach komunizmu, walki z Kościołem powiedział do swoich współpracowników: odwagi, nie bójcie się, pracujcie, zwycięstwo, kiedy przyjdzie, przyjdzie przez Maryję. I powiedział także: „moim następcą biskup Wyszyński". I tutaj chciałbym nawiązać do tych słów, którymi rozpoczął przemówienie senator Czerwiński. Jan Paweł II powiedział: nie byłoby tego papieża Polaka, gdyby nie twoja wiara, odwaga i całe to związanie Kościoła z Matką Bożą Jasnogórską. I właśnie następnego dnia, 23 października prymas Wyszyński, spotykając się z Polakami, zakończył przemówienie takimi słowami: meldujemy ci, wielki prymasie II Rzeczypospolitej, kardynale Hlondzie, że zwycięstwo, które zapowiadałeś, dzisiaj przyszło.

To takich kilka ciekawostek do tego obrazu prymasa Wyszyńskiego, ale równocześnie kard. Hlonda, który jak gdyby zapoczątkował tę wielką trójkę wielkich ludzi polskiego Kościoła: kard. Hlond, kard. Wyszyński, kard. Wojtyła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję. Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego.

Pragnę powitać licznych gości, ale pozwólcie państwo, że wymienię przede wszystkim obecnego na posiedzeniu pana Piotra Kulerskiego, prawnuka Wiktora Kulerskiego... (*Oklaski*) ...oraz pozwólcie państwo, że powitam pana Macieja Glamowskiego, prezydenta Grudziądza, a także pozostałych gości. (*Oklaski*)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 463, a sprawozdanie w druku nr 463 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie, Panie Marszałku, przemawiać z miejsca, bo moje sprawozdanie nie będzie długie.

W dniu 8 września Komisja Ustawodawcza obradowała oprócz tego, że nad uchwałą o prymasie Wyszyńskim, to także nad uchwałą ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego, osoby szczególnie zasłużonej dla Grudziądza i tej ziemi, która jest tu dzisiaj przez gości reprezentowana.

Ja jestem sprawozdawcą w zasadzie z powodów czysto technicznych, ponieważ inicjatorowie tej uchwały, przede wszystkim pan senator Ryszard Bober, ale także pan senator Kazimierz Kleina, nie mogliby być jej sprawozdawcami z powodów regulaminowych. Oni są jej twórcami i inicjatorami, więc ja pozwolę sobie tylko, spełniając tu techniczną rolę, tę uchwałę odczytać. Dodam, iż została ona przez Komisję Ustawodawczą przyjęta jednogłośnie, więc myślę, że tak samo stanie się i na sali plenarnej.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego.

Wiktor Kulerski to postać niezwykła. Związany nierozerwalnie z Grudziądzem i Pomorzem, odcisnął swoje piętno w historii jako bezkompromisowy orędownik idei odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy silnej państwowości. Powszechny szacunek, którym darzyli go czytelnicy jego wydawnictw, szczególnie «Gazety Grudziądzkiej», i charakteryzująca go energia twórcza spowodowały, że na stałe wpisał się do panteonu osób wybitnie zasłużonych dla Pomorza i całego kraju.

Urodził się w 1865 roku w Grucie pod Grudziądzem. Jego matką była Niemka, a ojcem – zgermanizowany Polak wywodzący się z rodziny chłopskiej. Już w szkole w młodym Wiktorze obudziło się, pod wpływem lektur, nauczyciela Polaka oraz matki, pomimo niechęci ojca, polskie poczucie narodowe. Uczęszczał do pruskich szkół w Radzyniu Chełmińskim, Lubawie, a następnie został przyjęty do Królewskiego Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu. Został jednak z niego wydalony przez władze pruskie w 1883 roku za udział w obchodach 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. W 1887 roku po zdaniu eksternistycznego egzaminu nauczycielskiego został nauczycielem.

W dobie wzmożonej germanizacji władze pruskie skutecznie ograniczały działalność zawodową Wiktora Kulerskiego – nie pozwolono mu wykonywać zawodu nauczyciela w szkołach, do których uczęszczały polskie dzieci. Zmusiło go to do ostatecznego porzucenia tej profesji, choć pedagogiem czuł się do końca życia. Na początku lat 90. XIX wieku, po ślubie z Józefą z Kolskich, założył pensjonat «Dom Polski» – jeden z pierwszych ośrodków wypoczynkowych w modnym wówczas Sopocie, przeznaczony dla klienteli Polski.

W tym roku przypada 130. rocznica pobytu Wiktora Kulerskiego w Berlinie, gdzie pod pseudonimem Wiktor Radzyński stawiał pierwsze kroki w dziennikarstwie, współpracując z redakcją popularnej wśród Polonii «Gazety Polskiej w Berlinie». Brał również czynny udział w tamtejszym życiu politycznym, będąc przez jakiś czas prezesem Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Berlinie. Wiosną 1892 roku wrócił do Sopotu z zamysłem założenia własnego wydawnictwa. W tym czasie aktywnie współdziałał z pierwszym w Gdańsku polskim przedsięwzięciem prasowym – z «Gazetą Gdańską». Swoje marzenie założenia własnego przedsiębiorstwa wydawniczego ziścił w październiku 1894 roku, wraz z wydaniem pierwszego numeru «Gazety Grudziądzkiej». W późniejszym czasie jego zakłady graficzne wydawały szereg książek, czasopism i druków okolicznościowych, jednakże dziełem życia wydawcy była «Gazeta Grudziądzka», której nakład systematycznie wzrastał i osiągnął liczbę stałych abonentów wynoszącą niemal 130 tysięcy, co czyniło «Gazetę Grudziądzką» największym polskojęzycznym wydawnictwem na świecie.

Popularność, jaką Wiktor Kulerski zyskał wśród polskiego społeczeństwa ziem zaboru pruskiego, przyniosła mu przydomek «hetman ludu», gdyż bronił praw Polaków przed germanizacyjnymi działaniami zaborcy. Władze pruskie wielokrotnie wytaczały Kulerskiemu, za jego propolską działalność, procesy, wskutek których spędził on łącznie prawie półtora roku w więzieniu. Działalność wydawnicza i polityczna, w której stał się orędownikiem i obrońcą szerokich mas ludu polskiego, pozwoliła mu zdobyć mandat posła do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Funkcję tę sprawował w latach 1903–1911. Już jako poseł czynnie wspierał strajki dzieci na Kaszubach i Pomorzu w obronie języka polskiego.

Przed wybuchem I wojny światowej osiedlił się w Owczarkach pod Grudziądzem i wybudował nowoczesne zakłady graficzne w Tuszewie. W 1912 roku założył Katolicko-Polską Partię Ludową, głoszącą hasła solidarności narodowej i emancypacji politycznej oraz obrony praw ludności polskiej pod panowaniem pruskim. Pełnił jednocześnie szereg różnych funkcji w wielu organizacjach polskich, był twórcą sieci towarzystw ludowych, współtworzył gniazda «Sokoła», propagował narodową kulturę, tradycję i historię wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego.

W czasie I wojny światowej był orędownikiem odbudowy państwowości polskiej oraz zwolennikiem aktywizmu i tworzenia faktów dokonanych, nawet w taktycznej współpracy z państwami centralnymi. Po klęsce Niemiec stanął na czele grudziądzkiej Rady Ludowej, był też przedstawicielem rządu polskiego w Międzynarodowej Komisji Granicznej, wyznaczającej północno-zachodnie granice Rzeczypospolitej.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w dalszym ciągu poświęcał się działalności wydawniczej i politycznej. Współtworzył regionalne struktury ruchu ludowego, aktywnie wspierając politykę Wincentego Witosa. W latach 1928–1935 zasiadał w Senacie RP. Był obrońcą zasad demokratycznych, przestrzegał przed zagrożeniem niemieckim i rewolucją bolszewicką. Przyszłość Polski widział w umocnieniu jej potencjału gospodarczego, trzymaniu się zasad pluralizmu politycznego, w tym przede wszystkim wolności słowa oraz tradycji chrześcijańskich.

W 1931 roku, a więc 90 lat temu, wygłosił w Senacie dwa znaczące przemówienia, pokłosiem których było wydanie w tym samym roku broszury «Przez dobrobyt Ludu – do dobrobytu Polski». Uwielbiany przez wyborców, znienawidzony przez przeciwników politycznych, do

samego końca był wierny ideałom demokracji i emancypacji.

Wiktor Kulerski zmarł nagle w swoim domu w Owczarkach 18 września 1935 roku. Został pochowany na cmentarzu katolickim w Grudziądzu. Dzień jego pogrzebu był dniem żałoby w Grudziądzu, a sam pogrzeb – wielotysięczną manifestacją patriotyczną. Z szeroko rozpisanego nekrologu warto przytoczyć słowa: «I bić przestało nagle, zupełnie niespodziewanie, utrudzone serce Wielkiego Polaka. Nikt bowiem, nawet największy z jego wrogów, nie może twierdzić, że serce śp. Wiktora Kulerskiego nie biło dla Polski i tylko dla Polski».

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Wiktorowi Kulerskiemu –wybitnemu społecznikowi, wydawcy, politykowi, a nade wszystko patriocie.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».".

Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, którym jest pan senator Ryszard Bober.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie.

Jeśli nie, to otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się pan senator Ryszard Bober.

SENATOR
RYSZARD BOBER

Moje serce się raduje, że możemy dzisiaj w takim gronie procedować projekty tych uchwał, bo obie osoby, którym dedykujemy uchwały, są związane z Kujawami i Pomorzem.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Zaproszeni Goście! Drodzy Państwo!

Rzeczywiście dedykujemy te uchwały wybitnym Polakom. Wiktor Kulerski jest związany z ziemią grudziądzką, tam była prowadzona jego działalność. Ale na tym się nie skończyło, bo pokłosie tego zostało przekazane kolejnym pokoleniom, które starają się do dzisiaj nieść spuściznę Wiktora Kulerskiego i starają się czynnie uczestniczyć w rozwijaniu tych wszystkich idei, które głosił Wiktor Kulerski.

Pragnę serdecznie podziękować panu marszałkowi za wniesienie projektu uchwały. Dziękuję komisji kultury, pani przewodniczącej, że za chwilę będziemy mogli otworzyć piękną wystawę dedykowaną temu wybitnemu Polakowi. Dziękuję Piotrowi Kulerskiemu, prawnukowi Wiktora Kulerskiego, za to, że jest z nami i uczestniczy w tym wielkim wydarzeniu, które przygotowaliśmy wspólnie z panem senatorem Kazimierzem Kleiną.

W dniu 3 września odbyła się konferencja rozpoczynająca cykl tych wszystkich wydarzeń, w których uczestniczył pan marszałek Senatu, ale przede wszystkim uczestniczyła w nich młodzież grudziądzkich szkół, bo chcemy przekazać tę spuściznę właśnie młodym ludziom. Wiktor Kulerski, wybitna osoba, wielki Polak i tak naprawdę autorytet dla tych młodych osób, które, mam nadzieję, po tej konferencji, w której tak licznie uczestniczyli... Liczę, że ta dyskusja będzie przeniesiona do szkół, do klas i że ten patriotyzm, który on prezentował, i ten duch będzie propagowany wśród tych młodych.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie przedłożonego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Rafał Ślusarz.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję autorowi inicjatywy. Przyznam, że nie znałem tej postaci i gdy zobaczyłem uchwałę, to zacząłem czytać. Przeczytałem, że przez kilkadziesiąt lat pisał wstępniaki do „Gazety Grudziądzkiej". Dzięki internetowi możemy się zapoznać z numerami archiwalnymi. Zastanawiając się nad powodem, dla którego

trzeba oddać cześć temu Polakowi, znalazłem wyjaśnienie w motcie „Gazety Grudziądzkiej", przedstawionym również na wystawie, którą państwo zobaczą. Otóż na każdym numerze przez kilkadziesiąt lat tuż pod nagłówkiem było napisane: „W imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Jako syn – tak się czuję – prymasa Wyszyńskiego, nie mogę nie poprzeć uchwały dotyczącej takiej postaci. Proszę Wysoki Senat, abyśmy jednogłośnie opowiedzieli się za tą uchwałą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Zachęcam państwa senatorów do przestudiowania stenogramów Senatu z 1931 r. – one są – gdzie Wiktor Kulerski upominał się zwłaszcza o drobnych przedsiębiorców, drobnych i średnich rolników. 90 lat minęło, a wiele się nie zmieniło, w tym odpowiedzi ministrów. Ale to jest bardzo ciekawa, bardzo interesująca lektura.

Dla porządku informuję, że do protokołu swoje przemówienie w dyskusji złożył pan senator Aleksander Szwed*.

(*Głos z sali*: Czy jeszcze nie...)

Nie, jeszcze nie zamknąłem dyskusji.

Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Już bardzo króciutko. Chciałbym jeszcze raz podziękować panu senatorowi Boberowi i oczywiście wszystkim przyjaciołom i tym osobom, które wspierają popularyzację postaci Wiktora Kulerskiego jako niezwykłego człowieka, bohatera, Polaka, który czasy zaborów i czasy wolnej Polski w II Rzeczypospolitej poświęcił ojczyźnie.

Ale do tej wypowiedzi, do tego mojego wystąpienia zainspirowała mnie wypowiedź pana senatora Ślusarza. Rzeczywiście, kiedy przedtem rozmawiałem z koleżankami i kolegami senatorami i mówiliśmy o tej postaci, o Wiktorze Kulerskim, to mówili: nie znamy go, nie słyszeliśmy o nim nigdy. I myślę, że to, że tak wielu ludzi w Polsce – także senatorowie – nie zna tak wybitnych postaci, wyjątkowych, które w taki niezwykły sposób zasłużyły się dla wolności Rzeczypospolitej, w jakimś stopniu wpływa na krytyczną ocenę całego systemu oświaty. Na historię, na historię Polski niestety patrzymy głównie – żeby nie powiedzieć: wyłącznie – przez pryzmat Warszawy, może Krakowa, może trochę innych miast, może Wilna i Lwowa, ale nie widzimy tego, że historia Polski to jest historia, która działa się też na Ziemiach Zachodnich, że tam byli wyjątkowi, niezwykle wielcy ludzie. W podręczniku do historii w szkole podstawowej i średniej Wiktorowi poświęcono niecałe zdanie, że był ktoś taki, kto wydawał „Gazetę Grudziądzką". On ją wydawał, stworzył, można powiedzieć, imperium prasowe, największe w ogóle na ziemiach polskich, które wydawało największą polskojęzyczną gazetę na całych ziemiach polskich. Była to więc postać, która miała niezwykły wpływ na tożsamość i na świadomość obywateli. I równocześnie był przedsiębiorcą. Rzadko kiedy mówimy o tych ludziach... On był przedsiębiorcą, wydawcą, pisał, czyli był człowiekiem, który po prostu prowadził taką pozytywistyczną działalność. I to właśnie tacy ludzie doprowadzili do tego, że Polska mogła być wolna w 1918 r., a Pomorze – w roku 1920.

I w tym miejscu chciałbym jeszcze podziękować także w imieniu pana Wiktora Kulerskiego juniora, czyli wnuka Wiktora Kulerskiego, który był posłem do parlamentu polskiego w 1989 r., działaczem opozycji demokratycznej w czasach PRL i wiceministrem oświaty, edukacji już w wolnej Polsce. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Teraz już mogę spokojnie zamknąć dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 86 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 31**)

(*Oklaski*)

Zanim poproszę do stołu prezydialnego pana Piotra Kulerskiego oraz pana prezydenta

Glamowskiego, przypomnę, że za chwilę zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa na otwarcie wystawy. Zachęcam, by potem powrócić na salę w celu wygłoszenia i wysłuchania oświadczeń senatorskich.

Bardzo proszę pana Piotra i pana prezydenta Glamowskiego o podejście do stołu prezydialnego.

(*Marszałek wręcza uchwałę*) (*Oklaski*)

PAN
PIOTR KULERSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z ogromnym wzruszeniem przyjąłem inicjatywę panów senatorów i prezydenta Grudziądza...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Proszę o chwilę skupienia.)

Powtórzę, że...

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z ogromnym wzruszeniem przyjąłem informację o uroczystościach w Grudziądzu, o tej uchwale, o inicjatywie panów senatorów Bobera i Kleiny. Jestem ogromnie wdzięczny wszystkim osobom, które uczestniczyły w organizacji tych wszystkich wydarzeń upamiętniających mojego pradziadka. Bardzo dziękuję panu marszałkowi za to, że 3 września był obecny na konferencji w Grudziądzu.

Chciałbym tylko powiedzieć, że ta historia, tak jak pan senator Kleina już nadmienił, nie skończyła się 18 września 1935 r. Witold, syn Wiktora Kulerskiego – będę mówił o tym w dużym skrócie – był członkiem Rady Narodowej w Londynie, sekretarzem Rady Narodowej, czyli polskiego Sejmu. No, był posłem, bo to była taka namiastka polskiego Sejmu. Był też sekretarzem premiera Mikołajczyka. Po powrocie do Polski został aresztowany jako działacz Stronnictwa Ludowego. Spędził 8 lat w ciężkim więzieniu we Wronkach, z czego 4 lata bez łaźni i bez spaceru. Podkreślam: 8 lat ciężkiego więzienia. Miał 2 synów, czyli stryja Wiktora i mojego tatę Marka. Stryj był ścigany listem gończym przez 6 lat stanu wojennego. Gdy się ujawnił, został aresztowany, bo był współtwórcą KOR, liderem Solidarności w Ursusie. Potem był, tak jak tu pan senator mówił, posłem, wiceministrem, sekretarzem stanu w resorcie edukacji. Mój tata był z kolei twórcą i liderem Solidarności na Mazowszu, liderem Solidarności lekarskiej, medycznej. Internowano go w Białołęce. W rządzie premiera Mazowieckiego był pełnomocnikiem ministra zdrowia do spraw kontaktów zagranicznych. Tak że ta historia toczyła się dalej, ona się nie skończyła na moim pradziadku.

I jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję. Panie Marszałku, powtarzam, że jestem wzruszony i dumny dzięki państwu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 11.40.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 09 do godziny 11 minut 40)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Wznawiam obrady.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Proszę o sporządzenie listy senatorów chętnych do wygłoszenia oświadczenia.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie mogą one dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

(*Głos z sali*: To senator Jackowski pierwszy.)

Wszyscy się zgadzają, żeby pan Jackowski, w drodze wyjątku, był pierwszym wygłaszającym oświadczenie.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam 3 krótkie oświadczenia.

Pierwsze kieruję do prezesa Polskich Kolei Państwowych. Dotyczy ono dworca kolejowego w Wejherowie. Otóż jest to bardzo ważny obiekt, z którego korzystają codziennie setki ludzi, tymczasem jego stan techniczny, jak też dostępność urządzeń sanitarnych i innych potrzebnych elementów infrastruktury wzbudzają wiele wątpliwości. Składam to oświadczenie właśnie po spotkaniach z osobami korzystającymi z tego dworca, które zwracały mi uwagę na to, że należałoby przeprowadzić gruntowy remont dworca i zmodernizować go tak, żeby mógł spełniać te funkcje, do których jest przeznaczony, w sposób właściwy.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury.

W ostatnich miesiącach obserwujemy rosnący popyt na auta elektryczne w Polsce. Na pewno ma na to wpływ wprowadzony system dopłat do zakupu e-aut. Jednak w sukurs rozwojowi tej gałęzi motoryzacji nie przychodzi rozwój sieci ładowania e-samochodów. Mimo podejmowania działań w tym zakresie przez koncern Orlen, GDDKiA oraz samorządy i inne podmioty stopień pokrycia naszego kraju stacjami ładowania wydaje się dalece niewystarczający. W związku z tym, że w przewidywanej przyszłości możemy się spodziewać coraz większej liczby e-aut na drogach, zadaję pytanie, jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, aby udrożnić i udostępnić powszechnie infrastrukturę potrzebną do eksploatacji e-aut.

I trzecie oświadczenie, do ministra klimatu.

W ostatnim czasie opinia publiczna dowiedziała się o spodziewanej podwyżce cen gazu. Jednym z symptomów są informacje o ograniczeniu przesyłu gazu z Rosji. Już wcześniej spływały informacje, że Rosja w sposób do tej pory niestosowany ograniczyła przesył gazu do stref jego magazynowania w Europie. To postępowanie spowoduje zdaniem ekspertów nacisk na zmianę cen błękitnego paliwa w górę, ponieważ zbliża się sezon grzewczy i żaden odpowiedzialny rząd nie pozbawi swoich obywateli dostępu do źródła ciepła. Sytuacja, jak stwierdzają eksperci, jest dynamiczna. W związku z tym, że okręg wyborczy nr 39, a więc subregion ciechanowski, z którego mam zaszczyt być senatorem, w dużej mierze jest ocieplany przez gaz – gaz jest wykorzystywany w ramach hodowli drobiu i do przedsięwzięć gospodarczych, ale przede wszystkim jako źródło energii cieplnej – proszę o informację, czy wypisywane zawirowania i potencjalne ograniczenia przesyłu gazu będą miały wpływ na ilość oraz cenę paliwa dla odbiorców. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia.

Jesteśmy, Szanowni Państwo, u progu czwartej fali epidemii COVID, czwartego rzutu. Liczba zachorowań rzeczywiście rośnie. Według prognoz 1 na 4 Polaków zachoruje na raka, a 1 z 5 z tego powodu umrze. Roczna liczba zgonów z powodu chorób nowotworowych przekroczyła już kilka lat temu 100 tysięcy. Rak stał się najczęstszą przyczyną śmierci Polaków w wieku produkcyjnym. Niemal każdy z nas zna osoby dotknięte tą chorobą.

Moje pytanie do ministra brzmi następująco: w jaki sposób zostanie zabezpieczona opieka medyczna dla chorych onkologicznych w pandemii? Pandemia, która zatrzęsła w posadach światem i systemem opieki zdrowotnej, wywarła ogromny wpływ na sytuację osób z chorobami nowotworowymi. Przed pandemią wskaźniki zgonów odnoszące się do niektórych rodzajów nowotworów w Polsce zaczęły się stabilizować lub nawet obniżać, doganialiśmy w tym kraje Unii Europejskiej. Było tak dlatego, że bardziej aktywna była rola profilaktyki pierwotnej i wtórnej, a także samoopieki, co zbiegło się w czasie z poprawą jakości świadczeń onkologicznych i szerszą dostępnością do terapii. Poprzednie rzuty epidemii i lockdowny kompletnie to wszystko położyły. Położyły też opiekę szpitalną, bo choć pan minister mówił, że onkologia to jest zielona wyspa, że nie tknie

onkologii... Rzeczywiście nie tknięto centrów onkologicznych, ale szpitale wieloprofilowe, kliniki akademickie, które nie były stricte onkologiczne, ale oferowały świadczenia onkologiczne, stanęły zupełnie. Efekt był taki, że wzrosła śmiertelność chorych nie na sam COVID, ale na choroby nowotworowe.

Teraz konkretne pytania. Jak zapewniony zostanie pacjentom bezpieczny dostęp do diagnostyki i leczenia? Czy znowu rozpoznań będzie się dokonywało zdalnie? Jako onkolog dziecięcy chciałabym dodać, że zdalnie nie rozpozna się nowotworu. Trzeba wymyślić system, który pozwoli robić to w inny sposób.

I wreszcie: czy został zbadany wpływ pandemii na świadczenia onkologiczne? Czy wobec wyników, które pan minister uzyskał, zostały zaplanowane działania, które zabezpieczą świadczenia onkologiczne? Jak zostaną zabezpieczeni chorzy, którzy są w trakcie leczenia, w trakcie chemioterapii, którzy muszą być poddani zabiegowi, a zakażą się COVID-19?

I pytanie, które się z tym wiąże: jaki procent chorych na nowotwory został zaszczepiony przeciwko COVID? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam 2 oświadczenia.

Pierwsze kieruję do pani minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg.

Dotyczy ono tego, że 6 sierpnia pytałam z tej mównicy panią minister, pytałam ministerstwo, czy we właściwy sposób jest realizowana ustawa wniesiona do Sejmu z inicjatywy Senatu, na wniosek i we współpracy ze środowiskiem działaczy antykomunistycznej opozycji, dotycząca właściwego naliczania wysokości ich rent i emerytur. Przypomnę, że ta ustawa ma datę 30 marca 2021 r. Nie otrzymawszy od pani minister odpowiedzi na pytanie, czy ZUS we właściwy sposób interpretuje zapisy tej ustawy, ponawiam to pytanie, ponieważ w międzyczasie do mojego biura wpłynęły kolejne informacje o tym, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych tej nowelizacji ustawy o kombatantach i nowelizacji świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie zauważa i w dalszym ciągu stosuje przepisy uchwalone przez Sejm ponad rok wcześniej, 14 sierpnia 2020 r. W związku z tym działacze, którym należy się nowe naliczanie emerytur na podstawie przepisów ustawy późniejszej, z 30 marca 2021 r., nie mają dokonywanych przeliczeń. Co więcej, odmowy, które otrzymują z ZUS, operują datą ustawy wcześniejszej. Ponawiam wobec tego moje pytanie, skoro oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Płocku, Sierpcu, Szczecinie, Warszawie nie zauważyły zmian w przepisach korzystnych dla działaczy antykomunistycznych, i proszę o odpowiedź, dlaczego tak się dzieje.

Mam nadzieję, że tym razem pani minister dotrzyma terminu, bo na pytania w ten sposób formułowane z dnia 6 sierpnia tego roku do tej pory odpowiedzi nie otrzymałam.

Drugie oświadczenie kieruję do pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Czy prawdziwe są doniesienia prasowe, doniesienia, o których można przeczytać w mediach społecznościowych, że Polska negocjuje kilkudziesięciomiliardowy kredyt z Chinami? Jeśli to nieprawda, bardzo proszę o pisemne potwierdzenie tego faktu. A jeśli w tych doniesieniach jest ziarenko prawdy, to proszę o odpowiedź, na jakie cele, w jakiej wysokości i na jakich warunkach ten kredyt jest negocjowany. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

I proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Mariusza Kamińskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Miasto Elbląg podjęło decyzję o ufundowaniu stypendiów studentom piątego i szóstego roku medycyny w zamian za podjęcie pracy w elbląskim szpitalu przez okres minimum 4,5 roku. W sytuacji, gdy służba zdrowia boryka się z ogromnymi problemami kadrowymi, głównie z powodu braku środków, są to bardzo pożądane działania mogące zwiększyć wielkość środków adresowanych do służby zdrowia – w tym przypadku pochodziłyby one od samorządów – jak i zachęcić do studiowania osoby, które nie dysponują wystarczającymi zasobami finansowymi na 6-letnie studia. Niestety, wojewoda warmińsko-mazurski unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Elblągu, twierdząc m.in., że miasto nie może przyjmować zobowiązań na tak odległą przyszłość, gdyż nie jest w stanie przewidzieć uwarunkowań niezależnych od samorządu. Jeśli nawet pominie się fakt, że samorządy niemal codziennie podejmują decyzje dotyczące zdarzeń i sytuacji przyszłych, to trzeba wskazać, że ta decyzja dotyczy zaledwie 2 lat, w których student otrzymuje pomoc, i kolejnych 4–5 lat, w których będzie pracował w określonym szpitalu. W tak określonej perspektywie jedno jest pewne: sytuacja w polskich szpitalach nie będzie dobra. Poza tym tego typu uchwały podjęły m.in. zarządy województw mazowieckiego, opolskiego, lubuskiego, świętokrzyskiego, miasto Częstochowa i powiaty węgrowski, kluczborski, lipnowski, słupecki, gorlicki oraz kłobucki. Wszystkie one uzyskały akceptację organu nadzorczego.

Polska jest krajem prawnie jednolitym i nie powinno być sytuacji, w której interpretacja prawa jest różna w zależności od organu państwowego dokonującego tej oceny. Proszę zatem o dokonanie jednolitej wykładni prawnej w kwestii fundowania stypendiów studentom w zamian za podjęcie pracy w określonych placówkach i proszę o uwzględnienie w niej faktu, że samorządy tymi działaniami wspierają państwo w rozwiązywaniu trudnych problemów społecznych i finansowych, których nierozwiązanie może wielu Polaków kosztować utratę zdrowia, a nawet życia. Proszę o informację o podjętych działaniach i decyzjach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Adama Niedzielskiego.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego informacjami dotyczącymi braku dostępności leku Tegretol CR 200 w aptekach w całej Polsce proszę o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

11 marca ukazało się obwieszczenie ministra zdrowia dotyczące wykazu produktów, które są zagrożone brakiem dostępności na terenie Polski. Z tej listy został usunięty lek Tegretol CR 200. Podano także informację, iż do końca marca – początku kwietnia powinien być on dostępny. Niestety, teraz, na początku września, lek jest niedostępny właściwie we wszystkich aptekach w Polsce, a pacjenci pozbawieni są możliwości skutecznego leczenia. Zamiennik tego leku, zawierający tę samą substancję czynną w analogicznej dawce, jest lekiem o przedłużonym uwalnianiu, w przeciwieństwie do leku Tegretol, który ma zmodyfikowane uwalnianie. Poza tym zmiany leków w terapii padaczki z jednego preparatu na drugi są jednak obciążone pewnym ryzykiem dla pacjenta i nie powinny być nadużywane.

Lek Tegretol jest lekiem stosowanym nie tylko w padaczce, ale także w przypadku idiopatycznego nerwobólu nerwu trójdzielnego oraz nerwobólu nerwu trójdzielnego w przebiegu stwardnienia rozsianego, jak również np. idiopatycznego nerwobólu nerwu językowo-gardłowego. Stosuje się go także w zespole maniakalnym oraz w zapobieganiu nawrotom choroby afektywnej dwubiegunowej. W związku z tym bardzo szerokie grono pacjentów zostało pozbawione skutecznej metody leczenia.

Uprzejmie proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kieruję swój protest i prośbę na ręce Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości, gdyż jako senator ziemi gorzowskiej, okręgu nr 21, nie mogę się pogodzić z postępowaniem Polskich Kolei Państwowych SA i jestem nim oburzony. Instytucja ta przejawia skrajny brak szacunku do poszanowania prawa.

Zrozpaczeni właściciele przyszli do mojego biura senatorskiego z prośbą o interwencję, ponieważ od lat nie mogą doczekać się bardzo prostej sprawiedliwości. Pan D.W. jest uczciwym i ciężko pracującym w swoim prywatnym gospodarstwie człowiekiem, jego mama jest wieloletnim społecznikiem, sołtysem wsi C., a od 11 lat stają się na swojej własnej ziemi zakładnikami i walczą w sądach o swoje prawa. Wszystkie wyroki wydane w tej sprawie, łącznie z decyzją przedstawiciela państwa, czyli lubuskiego wojewody Edwarda Dajczaka – decyzja do wglądu, z dnia 20 kwietnia 2017 r. – są na korzyść pana D.W. W decyzji tej odmawia się potwierdzenia nabycia z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. przez Skarb Państwa prawa własności gruntu położonego w obrębie wsi C., gmina S., oznaczonej numerem ewidencyjnym działki oraz prawa użytkowania wieczystego tego gruntu i prawa własności budynku i urządzeń znajdujących się na tym gruncie przez PKP SA. W mojej ocenie brak ostatecznego konsensusu w tej sprawie wynika nie z braku wiedzy Polskich Kolei Państwowych, ale z braku zwykłej życzliwości, której tak brakuje w naszym kraju.

Panie Ministrze, ma pan szansę. Głęboko wierzę, że podejmie pan decyzję w tej sprawie i poinformuje mnie, jako senatora ziemi lubuskiej, na piśmie.

Dziękuję, Panie Marszałku, za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Aleksandra Szweda.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie chciałbym skierować do minister rodziny i polityki społecznej, pani Marleny Maląg.

2 dni temu, 8 września br., Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący jednej z kluczowych reform zapowiedzianych w Polskim Ładzie, tj. emerytury bez podatku do 2 tysięcy 500 zł.

W założeniu na reformie zyskać ma niemal 18 milionów podatników, w tym ok. 8 milionów emerytów i rencistów. Projekt przepisów zakłada, że od emerytury i renty do 2 tysięcy 500 zł miesięcznie nie będzie odprowadzany podatek dochodowy, a to oznacza powiększenie tych świadczeń o kwotę podatku. Na reformie zyska 90% emerytów i rencistów, a 2/3 z nich w ogóle nie zapłaci podatku. Rozwiązanie wejdzie w życie od 1 stycznia 2022 r. Jeśli chodzi o emerytów i rencistów o wyższych świadczeniach, to zapłacą oni podatek tylko od kwoty przekraczającej 2 tysiące 500 zł.

Prosiłbym o przedstawienie szczegółowych wyliczeń, ile konkretnie na rękę rocznie otrzymają emeryci i renciści w przedziałach od najniższej emerytury do kwoty 2 tysiące 500 zł. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra aktywów państwowych, pana premiera Sasina, a robię to w imieniu swoim i pani senator Joanny Sekuły.

Otóż od długiego czasu mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją w polskiej energetyce. Najpierw była nieudana inwestycja związana z blokiem energetycznym w Ostrołęce. Zmarnowano tam ponad 2 miliardy zł, w zasadzie nie wyciągnięto żadnych konsekwencji w stosunku do osób, które te decyzje podejmowały, i nie jest do końca jasny plan modernizacji i budowy nowego bloku gazowego w tym miejscu. Później była dramatyczna sytuacja z nowo wybudowanym blokiem energetycznym w Jaworznie. Na ten

blok wydano ponad 6 miliardów zł, a dochodzące informacje świadczą o tym, że ten blok w najbliższym czasie nie zostanie oddany do ponownej eksploatacji z powodu awarii, która tam się zdarzyła. Blok ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Firma, która realizowała to przedsięwzięcie, Rafako, jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Rząd nie angażuje się we wsparcie Rafako ani w modernizację tego bloku energetycznego. Jeżeli ta sytuacja potrwa dłużej, a informacje, które się pojawiają, świadczą o tym, że blok może być wyłączony nawet do roku 2024, to rzeczywiście grozi tam poważna zapaść energetyczna. Dodatkowo moce zainstalowane w energetyce, w tej części węglowej, ok. 30 GW, w dużej części będą musiały być, zwyczajnie z powodu śmierci technicznej, wyłączone do roku 2030. Już dzisiaj mamy awarię bloków w Bełchatowie. Jest bardzo trudna i niejasna sytuacja w Turowie. To wszystko świadczy o tym, że Polsce rzeczywiście grozi bardzo poważny kryzys energetyczny.

Chciałbym w związku z tym uzyskać pełne i prawdziwe informacje o tym, jakie rząd ma zamiary co do rozwiązania gigantycznego problemu związanego z zabezpieczeniem energetycznym kraju. Bo utworzenie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, do której mają trafić wszystkie nierentowne elektrownie węglowe, jest de facto tylko i wyłącznie zabiegiem mogącym pomóc spółkom energetycznym dzisiaj zarządzanym przez Skarb Państwa, ale nie rozwiązuje w żadnym zakresie problemu w przyszłości, i to już tej najbliższej, związanej z energetyką, sektorem dostaw energii i bezpieczeństwem energetycznym Polaków. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym zakończyliśmy wygłaszanie oświadczeń senatorskich.

Informuję, że protokół dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam dwudzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 06)

Wyniki głosowań

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1	R. Ambrozik	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
2	P. Arndt	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	+
3	W. Bernacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4	H. Bieda	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
5	G. Bierecki	+	-	+	+	+	-	.	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
6	P. Błaszczyk	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
7	R. Bober	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	-	.	.	.	.	.	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
9	M. Borowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
14	M. Budner	+	?	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	?	+	-	-	+	+	+	+
15	J. Bury	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
17	A. Chybicka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	.	.	.	.	.	.	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
20	J. Czerwiński	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
21	D. Czudowska	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
22	W. Dobkowski	.	-	?	+	+	?	?	-	-	+	?	-	-	?	?	?	+	+	+	?
23	R. Dowhan	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
25	W. Durlak	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	?	+	-	-	+	+	+	+
29	S. Gawłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
32	M. Golba	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	-	+	+	+	+	.	.	+	.	?	-	+	+	+	-	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
36	M. Gromko	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
37	J. Hamerski	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
38	J. Hibner	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	.	-	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	.	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41	M. Kamiński	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
43	K. Kleina	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44	B. Klich	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	.	.	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
47	M. Kochan	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
50	M. Komorowski	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
51	W. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	?	+	+	+	?	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
53	M. Kopiczko	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54	W. Kraska	.	.	+	+	+	?	?	-	-	+	?	-	+	.	.	-	+	+	+	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59	J. Łyczak	+	?	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
60	R. Majer	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
62	R. Mamątow	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
63	M. Martynowski	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
64	E. Matecka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
68	B. Orzechowska	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
69	S. Ożóg	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
70	A. Pająk	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
71	J. Pęcherz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
72	M. Pęk	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
73	W. Piecha	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
74	M. Plura	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	.	+	-	+	+	+
76	Z. Pupa	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
77	J. Rotnicka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
78	J. Rusiecki	.	.	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
79	S. Rybicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
81	J. Sekuła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+
82	M. Seweryński	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
83	W. Skurkiewicz	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
84	K. Słoń	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
85	L. Staroń	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86	A. Szejnfeld	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
87	A. Szwed	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
88	R. Ślusarz	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
89	R. Świlski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
90	D. Tobiszowska	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
94	K. Wiatr	+	-	+	.	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
95	J. Włosowicz	+	-	.	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
96	A. Zając	.	.	+	+	+	+	+	?	?	?	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+
97	J. Zając	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	.	+	+	+
	Głosujących	90	93	92	93	94	94	93	95	95	95	95	95	96	95	93	96	90	96	96	96
	Za	90	53	8	91	94	51	54	52	50	94	51	3	43	94	49	46	61	96	96	95
	Przeciw	0	37	83	2	0	39	37	42	44	0	42	52	50	0	43	47	27	0	0	0
	Wstrzymało się	0	3	1	0	0	4	2	1	1	1	2	40	3	1	1	3	2	0	0	1

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
1	R. Ambrozik	-	+	+	+	?	-	?	-	+	+	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
6	P. Błaszczyk	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
14	M. Budner	-	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
16	J. Chróścikowski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
20	J. Czerwiński	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
21	D. Czudowska	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
22	W. Dobkowski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25	W. Durlak	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
32	M. Golba	-	+	+	+	-	-	-	-	+	.	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
36	M. Gromko	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
37	J. Hamerski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
39	J.M. Jackowski	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
42	S. Karczewski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	.	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
52	T. Kopeć	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
53	M. Kopiczko	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
54	W. Kraska	-	+	.	+	-	-	-	-	+	.	.
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
59	J. Łyczak	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
60	R. Majer	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
62	R. Mamątow	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
63	M. Martynowski	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
67	K. Mróz	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
68	B. Orzechowska	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
69	S. Ożóg	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
70	A. Pająk	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
71	J. Pęcherz	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	.
73	W. Piecha	-	+	+	+	-	-	-	-	.	+	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+
78	J. Rusiecki	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
80	J. Sagatowska	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
82	M. Seweryński	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
83	W. Skurkiewicz	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
84	K. Słoń	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
85	L. Staroń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
88	R. Ślusarz	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90	D. Tobiszowska	?	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
95	J. Włosowicz	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
96	A. Zając	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
97	J. Zając	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	.
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	96	95	94	94	96	96	96	96	94	85	86
	Za	50	95	94	94	52	52	51	51	94	73	86
	Przeciw	44	0	0	0	43	43	44	44	0	6	0
	Wstrzymało się	2	0	0	0	1	1	1	1	0	6	0

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 29. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

W tym roku przypada dwudziesta rocznica serii ataków terrorystycznych na World Trade Center. To jedno z najtragiczniejszych wydarzeń zapisanych na kartach historii świata.

Nowy Jork, wtorek, 11 września 2001 r. Nic nie zapowiadało nadchodzącej tragedii. Jednak pogodny poranek szybko zamienił się w dramat tysięcy ludzi. O godzinie 8.46 czas się zatrzymał. Wszystkie telewizje świata zwrócone są w stronę Dolnego Manhattanu. To tam pierwszy samolot wbija się w jeden z najwyższych budynków na świecie. Telewizje z przerażeniem relacjonują druzgocące wydarzenia. Jednak kilka minut później ludzie ponownie zamierają. Na oczach widzów całego świata kolejny samolot uderza w bliźniaczą wieżę WTC. Po tym, jak zawaliły się oba budynki, grzebiąc tysiące ofiar, w powietrzu unosiły się kłęby dymu, ognia i zgliszczy... Strach i przerażenie ogarnęły mieszkańców i ludzi na całym świecie. Po ataku na World Trade Center doszło do kolejnych dwóch zamachów z użyciem porwanych samolotów pasażerskich. Jeden uderzył w Pentagon będący siedzibą Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. Ostatni rozbił się niespodziewanie na polach w Pensylwanii.

To, co się wtedy wydarzyło, zmieniło życie nas wszystkich. Nieludzki akt terroru uderzający w serce Ameryki pochłonął blisko 3 tysiące śmiertelnych ofiar, łącząc zrozpaczone serca na całym świecie. Przyczynił się do zaostrzenia przepisów podczas kontroli na lotniskach całego świata oraz do wprowadzenia ustaw antyterrorystycznych w wielu krajach.

Pamięć o ofiarach tego dnia zostanie z nami na zawsze.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Proponowany projekt uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r. jest wyrazem pamięci poległych, niewinnych ludzi. We wtorek, 11 września 2001 r. zginęło 2977 ofiar. Niemalże cały świat przyglądał się fali ataków terrorystycznych w USA. Do Waszyngtonu napływały kondolencje i zapewnienia o gotowości do niesienia pomocy. W zamachu zginęło sześcioro naszych rodaków. I kiedy tamtego dnia świat się na chwilę zatrzymał w zadumie i rozpaczy, to w miejscu ataków panował przerażający strach, chaos i walka o życie. Wielkie wyrazy uznania należą się wszystkim pracownikom służb, którzy dniami i nocami wydobywali ciała z nadzieją na znalezienie ocalałych, a także medykom udzielającym pierwszej pomocy i lekarzom medycyny sądowej, którzy pracowali ciężko nad identyfikacją każdego ciała, aby rodziny poległych mogły ich z godnością pożegnać.

To niewyobrażalna tragedia, spowodowana przez organizację Al-Ka'ida. Według raportu Europol z 2021 r. na temat sytuacji terrorystycznej w UE, w 2020 r. w Unii Europejskiej miało miejsce 57 prób zamachów terrorystycznych – w tym zamachy przeprowadzone skutecznie, nieudane i udaremnione. W 2019 r. miało miejsce 55 prób zamachów. Terroryzm sieje strach i grozę, zabija niewinnych i nieświadomych ludzi, a to w imię walk ideologicznych i przekonań

Niech ta uchwała upamiętniająca ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r. będzie okazją do chwili zadumy nad niezbywalnymi prawami człowieka i obywatela świata. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niewyobrażalna tragedia, która dotknęła mieszkańców Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest nie do opisania słowami. W dniu 11 września 2001 r. doszło do serii 4 ataków terrorystycznych przy użyciu uprowadzonych samolotów pasażerskich. Sprawcami byli przedstawiciele organizacji Al-Ka'ida. Łącznie w zamachach zginęło blisko 3 tysiące osób. W gronie ofiar tego ataku znaleźli się przedstawiciele wielu narodów, w tym Polki i Polacy.

Naszym obowiązkiem, jako ludzi, jest pamięć o tych wydarzeniach oraz o wszystkich osobach, które utraciły swoje życie i zdrowie. Te wydarzenia pokazują, jak przemoc i nienawiść mogą eskalować. Absolutnie niedopuszczalne jest rozstrzyganie konfliktów etnicznych, międzynarodowych zatargów, politycznych sporów czy wzajemnych roszczeń jakąkolwiek inną drogą niż pokojowe rokowania i międzynarodowe mediacje.

Niech pamięć tych wydarzeń będzie moralnym przesłaniem na lepszą przyszłość.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Senacki projekt uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r. to wspaniała i potrzebna inicjatywa podkreślająca wagę tragicznego dnia, który na zawsze zmienił losy i oblicze całego świata.

11 września 2001 r. zapisał się na kartach historii jako dzień, po którym nic już nie jest i nie będzie takie same. Zniknęło mylne poczucie bezpieczeństwa. Zło przypomniało o swoim istnieniu. Jest to najtragiczniejszy dzień w historii USA. Nic nie zapowiadało tragedii. Dzień zaczął się zupełnie normalnie. Chyba każdy z nas, kto jest powyżej pewnego wieku, pamięta, gdzie był i co wtedy robił.

We wtorek 11 września 2001 r. na terenie Stanów Zjednoczonych przeprowadzono serię zamachów terrorystycznych na niespotykaną skalę. Był to najkrwawszy oraz najbardziej niespodziewany zamach w historii ludzkości, który wstrząsnął całym światem. Wywołał szok i przerażenie. Grupa 19 terrorystów z Al-Ka'idy porwała 4 samoloty. Dwa z nich wbiły się w bliźniacze wieże World Trade Center. Trzeci samolot uderzył w Pentagon. Ostatni samolot jako jedyny nie zrealizował „misji" – celem miał być Kapitol lub Biały Dom. Rozbił się w stanie Pensylwania po interwencji pasażerów, którzy od swoich bliskich dowiedzieli się, że ich kraj stał się celem zamachów terrorystycznych.

Dokładna liczba wszystkich niewinnych ofiar, które zginęły tego dnia, nie jest znana. Szacuje się ją na 3 tysiące osób. Zginęło także 6 Polaków. Ten dzień już na zawsze zmienił losy świata – zamachy i zawalenie się obu wież były transmitowane na żywo. Skutkiem tego wydarzenia była zmiana w procedurach bezpieczeństwa lotniczego w USA i na całym świecie, rozpoczęcie walki z globalnym terroryzmem. Tamtego pamiętnego dnia cały świat zaniemówił. Mimo że to wydarzyło się tak daleko, to jednak czuło się bliskość tego miejsca dzięki transmisjom telewizyjnym, przekazom radiowym. Aż trudno uwierzyć, że od czasu, gdy widzieliśmy te przerażające, chwytające za serce obrazy – samoloty wbijające się w wieże World Trade Center, powodujące ich pożar i w konsekwencji zawalenie, ludzie machający o pomoc, wyskakujący przez okna, uciekający przed chmurą pyłu lub okryci nią – minie wkrótce 20 lat. Wciąż wydają się one nierealne. Wciąż porażają swoim przekazem. Budzą lęk i przerażenie. Nie sposób o tym zapomnieć. To niespodziewany zamach, ponieważ nikt by nie pomyślał, że „kilku pasażerów" – grupa 19 terrorystów – będzie w stanie przejąć kontrolę nad 4 samolotami pasażerskimi (sterroryzować pasażerów i załogę) i zamienić je w „latające bomby" lub „żywe pociski" skierowane w konkretne tarcze: bliźniacze wieże WTC i Pentagon. Był to akt barbarzyństwa dokonany na potędze terytorialnej, militarnej, gospodarczej i ludności cywilnej. Niedopuszczalne jest, by niewinni ludzie stali się kartą przetargową i środkiem do celu w rozstrzyganiu konfliktów etnicznych, religijnych, międzynarodowych zatargów, politycznych

sporów czy wzajemnych roszczeń poszczególnych jednostek. Jednym rozwiązaniem muszą być pokojowe rozmowy i międzynarodowe mediacje.

Z całą stanowczością popieram projekt uchwały upamiętniającej ofiary ataków z 11 września 2001 r. Należy się im szacunek i pamięć. Niech ich nieuzasadniona śmierć będzie zobowiązaniem i przestrogą dla wszystkich ludzi, że przenigdy przemoc i rozlew krwi nie przyczynią się do realizacji ich niszczących celów.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

11 września 2001 r. zmienił codzienność każdego obywatela naszego wspólnego świata, zburzył jego spokój i obalił wiarę w bezpieczeństwo, która towarzyszyła nam do tego dnia. Już nigdy nie będzie można powiedzieć następnym pokoleniom, że taki tragizm nigdy nie będzie mógł być zgotowany przez ludzi innym ludziom. I mój świat, i świat moich bliskich wtedy się zatrzymał. Kilka chwil po tym w moich myślach był żal po tragicznie zmarłych, obcych, a jednak bliskich w tej naszej wspólnej tragedii ludziach. Myślami byłam z ich bliskimi, przyjaciółmi...

Pamięć o nich, o tym, co się wydarzyło, zostanie na zawsze w moich myślach. Serdeczną pamięć i szacunek przekazuję bliskim i rodzinom tragicznie zmarłych podczas ataków, ale także zmarłych po tej okrutnej tragedii. Część ich pamięci!

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Upamiętniamy dziś ofiary okrutnych i bezprecedensowych ataków terrorystycznych dokonanych w dniu 11 września 2001 r. Oddajemy im hołd, choć wiemy, że nic nie jest w stanie ukoić bólu ich najbliższych.

Dzień 11 września 2001 r. stał się jedną z tych dat, do których odnosimy się, kiedy analizujemy przeszłość. To jeden z tych dni, które się pamięta, każdy pamięta, co robił, kiedy dowiedział się o wydarzeniach w Nowym Jorku. To jeden z tych punktów na osi czasu, które rozgraniczają epoki.

Te zamachy zamknęły pewną epokę. Przyznam, że lubię wracać pamięcią do atmosfery przełomu lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych. Do entuzjazmu tego okresu, widocznego tak w naszym kraju, jak i niemalże na całym świecie. Świat objęła kolejna fala demokratyzacji, a amerykański politolog Francis Fukuyama ogłaszał koniec historii, konstatując, że demokracja i gospodarka rynkowa to optymalny system społeczno-gospodarczy, do którego stosowania dążą wszystkie społeczeństwa. Ludzie Zachodu uważali, że nie mają wrogów, uważano, że mamy co najwyżej nieuświadomionych przyjaciół. Wydawało się, że po upadku komunizmu nikt nie jest w stanie rzucić wyzwania Stanom Zjednoczonym i ich europejskim sojusznikom. Nagle 11 września 2001 r. dowiedzieliśmy się wszyscy, jak bardzo byliśmy w błędzie.

Dlatego uważam, że stoi przed nami ogromne wyzwanie. George Santayana, pisarz i filozof, powiedział, że ten, kto nie pamięta historii, skazany jest na jej ponowne przeżycie. Musimy więc pamiętać o tym bolesnym wydarzeniu, żeby nie przeżywać ponownie podobnych tragedii. Cytat ten wydaje się szczególnie aktualny i zarazem niepokojący, kiedy oglądamy tragiczne sceny rozgrywające się na kabulskim lotnisku.

Historia zamachów terrorystycznych, szczególnie tak dramatycznych jak ten z 11 września, to też wyzwanie dla nas, senatorów. Jako prawodawcy musimy nieustannie poszukiwać złotego środka pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem, pomiędzy swobodami obywatelskimi a efektywnością aparatu państwa. Pamiętajmy przy tym, że głównym celem terrorystów było właśnie zniszczenie naszej wolności, poprzez zastraszenie nas.

Na koniec chciałbym jeszcze sformułować jeden apel. Wygłaszam go nie tylko jako przewodniczący Polsko-Irańskiej Grupy Parlamentarnej, ale także jako człowiek wierny swojej religii, a zarazem szanujący inne wyznania. Nie utożsamiajmy islamu z terroryzmem. Każda religia, ideologia czy filozofia mogą posłużyć za uzasadnienie dla zła rodzącego się w chorych, nienawistnych umysłach. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 11 września 2001 r. cały cywilizowany, demokratyczny świat zaniemówił. Zaniemówiłem i ja. W wielkim przerażeniu i niepokoju wracałem wtedy z Warszawy do Kalisza. W tym dniu odwiozłem do stolicy swoją córkę Karinę, która jako laureatka konkursu literackiego na najlepszą interpretację poezji Cypriana Kamila Norwida udawała się na kilkudniową wycieczkę do Paryża, ufundowaną przez organizatorów konkursu. Gdy w godzinach porannych tego pamiętnego dnia wyruszyła w tę podróż, nikt jeszcze nie wiedział, że za kilka godzin dojdzie do serii 4 ataków terrorystycznych na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki, w których zginie ok. 3 tysięcy osób, przedstawicieli wielu narodów, także Polski. Z przerażeniem słuchałem wszystkich wiadomości, które dochodziły ze Stanów Zjednoczonych, oczekując jednocześnie uspokajających informacji, że nic podobnego nie dzieje się w stolicach europejskich, głównie w Paryżu.

Od tamtego pamiętnego dnia nic na świecie nie było już takie samo. Nie ma takiego miejsca na świece, gdzie moglibyśmy powiedzieć, że tutaj możemy spać spokojnie. Mimo potępienia tych ataków przez cały cywilizowany świat i wszystkie demokratyczne państwa, mimo zaostrzenia środków bezpieczeństwa na lotniskach, dworcach kolejowych, w metrach, w ważniejszych budynkach użyteczności publicznej itp., w dalszym ciągu dochodzi do aktów terroru w różnych częściach świata, w Londynie, Paryżu, Berlinie.

Nie możemy ustawać w walce o wolność i bezpieczeństwo wszystkich narodów. Nie możemy myśleć w kategoriach bezpieczeństwa tylko swojego kraju, bo dzisiaj świat jest globalną wioską i konflikty w jednym kraju stają się zaczynem konfliktów w innych krajach, w krajach, w których ludzie być może sądzili, że ich tamte konflikty nie dotyczą. Konflikt w Syrii stał się początkiem problemów związanych z migracją ludności cywilnej do krajów Europy Zachodniej. Z kolei zakończenie misji wojsk amerykańskich w Afganistanie okazało się początkiem problemów migracyjnych na naszej wschodniej granicy, granicy Unii Europejskiej.

Dziś, tak jak zapisano w projekcie uchwały, którą za chwilę przyjmiemy, z pełną stanowczością wyrażamy przekonanie, iż absolutnie niedopuszczalne jest rozstrzyganie konfliktów etnicznych, międzynarodowych zatargów, politycznych sporów czy wzajemnych roszczeń jakąkolwiek inną drogą niż pokojowe rokowania i międzynarodowe mediacje.

Pochylając głowy w chwili skupienia i głębokiej zadumy oraz składając uroczysty hołd wszystkim osobom, które poniosły śmierć w trakcie tych wydarzeń, wyrażamy nadzieję, że ofiary ataków terrorystycznych – nie tylko tych sprzed 20 lat, ale i innych, również tych z lotniska w Kabulu – będą zobowiązaniem dla ludzkości, żeby nigdy w przyszłości nie uciekać się do przemocy, rozlewu krwi czy aktów terroru.

Niech pamięć o tych wydarzeniach będzie moralnym przesłaniem na lepszą przyszłość dla nas wszystkich, ale w szczególności dla tych, którzy kilka dni temu rozpoczęli nowy rok szkolny, i tych, którzy są dopiero w żłobkach czy przedszkolach, tak jak dwoje moich wnucząt, Anastazja i Bruno, dzieci mojej córki Kariny, która 11 września 2001 r. jechała do Paryża. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji z pewnością zasługuje na zajęcie negatywnego stanowiska zarówno w kwestiach związanych z jej procedowaniem, jak również z uwagi na rażące naruszenia konstytucyjne zawarte w poszczególnych jej zapisach. Należy powiedzieć w tym miejscu stanowczo: „nie dla braku szacunku Sejmu RP w kwestii zasad ustawodawczych" i zwrócić uwagę na haniebny sposób przeprowadzenia głosowania nad projektem ustawy poprzez wprowadzenie w błąd przez marszałek Sejmu RP parlamentarzystów oraz opinii publicznej i w konsekwencji doprowadzenie do reasumpcji głosowania.

W przedmiotowej ustawie ustawodawcy zawarli szereg zapisów godzących w zasady określone w Konstytucji RP, takie jak: poszanowanie praw słusznie nabytych, wolność środków społecznego przekazu, wolność społecznej gospodarki rynkowej, wolność działalności gospodarczej, wolność wyrażania swoich poglądów oraz wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Naruszone zostały zatem art. 2, 14, 20 i 54 Konstytucji RP. Ponadto ustawa ta stanowi: naruszenie określonej w art. 118 ust. 3 Konstytucji RP dyrektywy obligującej projektodawcę do dołączenia do uzasadnienia projektu ustawy skutków finansowych jej wykonania; naruszenie postanowień Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej gwarantujących swobodę przedsiębiorczości spółkom założonym zgodnie z ustawodawstwem jednego z państw członkowskich oraz mającym swoją statutową siedzibę, zarząd lub główne przedsiębiorstwo na terenie Unii Europejskiej; naruszenie postanowień Traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, w którym określono prawo każdej ze stron do ustanowienia lub utrzymywania wyjątków mieszczących się w jednym z sektorów lub dziedzin wymienionych w aneksie do traktatu, jednak przewidziano, że żaden wyjątek ustanowiony w przyszłości nie znajdzie zastosowania do inwestycji już istniejących w danym sektorze lub dziedzinie w momencie jego wejścia w życie.

Również z punktu widzenia społecznego procedowana ustawa jest produktem wadliwym i niebezpiecznym, na którym ciążą znamiona przekroczenia prawa poprzez pozbawienie obywatela możliwości i wolności wyboru oraz dostępu do rzetelnej, kompletnej i obiektywnej informacji. Jest to zatem zabór obywatelowi podstawowych jego praw, przy jednoczesnym pozostawieniu na uprzywilejowanej pozycji grupy społecznej z określoną przynależnością polityczną, określonymi poglądami politycznymi oraz światopoglądem.

Rozwiązania zawarte w ustawie o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji bez wątpienia naruszają przepisy kilku aktów prawnych różnej rangi o charakterze zarówno krajowym, jak i międzynarodowym oraz budzą ogromne kontrowersje i sprzeciw społeczny, w związku z czym nie ma żadnego uzasadnienia dla poparcia tak skonstruowanej ustawy.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji stanowi bezprecedensowy zamach na wolność słowa i niezależność mediów. Niestety z przykrością należy stwierdzić, iż nasza demokracja umiera powoli. Procedowana ustawa narusza przede wszystkim zagwarantowaną konstytucyjnie wolność słowa i dostępność do informacji, która należy się każdemu obywatelowi.

Ponadto należy podkreślić, że wymieniona ustawa nie tylko narusza Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, ale łamie również traktat o współpracy handlowej i gospodarczej z 1990 r. podpisany ze Stanami Zjednoczonymi. Warto zaznaczyć również, iż ustawa o radiofonii i telewizji w sposób wystarczający zapewniała bezpieczeństwo na rynku medialnym, zatem argument przemawiający za nowelizacją tej ustawy jest bezzasadny. Aktualna ustawa przewiduje możliwość odmowy czy też cofnięcia udzielonej koncesji w przypadku rozpowszechniania programów, które mogłyby zagrażać wymienionym enumeratywnie wartościom takim jak interes kultury narodowej, dobre obyczaje etc. Premier Morawiecki uzasadniał potrzebę przyjęcia procedowanej ustawy, tłumacząc, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym media w Polsce mogą zostać przejęte przez podmioty np. z Chin, Rosji etc.

Niestety wyraźnie widać, jakie intencje wobec omawianej ustawy ma partia rządząca. Ukazuje to fakt, iż przedstawiona argumentacja ma niewiele wspólnego z przepisami, które aktualnie obowiązują.

Wnoszę o odrzucenie ustawy w całości, ponieważ od tej właśnie ustawy zależy bardzo wiele, a przede wszystkim to, jak Polska będzie postrzegana na arenie międzynarodowej. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Zdaniem rzecznika praw obywatelskich procedowana nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji narusza konstytucyjną wolność mediów, wolność słowa. Nowelizacja prowadzi również do zmiany wcześniej ustalonych reguł, zgodnie z którymi TVN mógł przez ostatnie 20 lat prowadzić działalność gospodarczą.

Analiza skutków prawnych, ekonomicznych i politycznych ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji przeprowadzona przez Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji jasno wskazuje, że procedowana ustawa narusza postanowienia Traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, który został sporządzony w Waszyngtonie dnia 21 marca 1990 r. Umowy międzypaństwowe stanowią jeden z głównych instrumentów w procesie kształtowania relacji gospodarczych i politycznych w obszarze stosunków międzynarodowych, a ich dotrzymanie jest potwierdzeniem powagi i stabilności umawiających się stron. Złamanie porozumienia pomiędzy 2 podmiotami, jakimi są umawiające się państwa, stanowi wyraz niedojrzałości lub złej woli i może doprowadzić do rozstrzygnięć arbitrażowych, a w konsekwencji do uruchomienia trybu odszkodowawczego, oraz stać się źródłem osłabienia autorytetu państwa polskiego, a nawet odstąpienia od współpracy dwustronnej. Ratyfikowane umowy międzynarodowe stanowią część krajowego porządku prawnego. Naruszenie traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki może pociągnąć za sobą określone skutki prawne, a w ich następstwie także skutki finansowe dla budżetu państwa.

Jeżeli ustawa wejdzie w życie, trzeba będzie mieć na uwadze, że obejmie ona także istniejące już inwestycje amerykańskie, a traktat o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki gwarantuje przecież niedyskryminacyjne traktowanie inwestycji amerykańskich w Polsce oraz polskich w Stanach Zjednoczonych. Należy poważnie zastanowić się, czy uchwalenie tej nieodpowiedzialnej z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski nowelizacji nie pogorszy dramatycznie bliskich relacji Polski z USA, które obok naszego członkostwa w NATO od ponad 30 lat są gwarancją bezpieczeństwa Polski. Istotna jest również obecność w Polsce amerykańskich żołnierzy oraz amerykańskich inwestycji na terytorium Polski.

Do zasad demokratycznego państwa prawnego zgodnie z art. 2 Konstytucji RP należy m.in. zasada zaufania obywateli do państwa i prawa. Jej istotą jest lojalność państwa wobec jednostki i wszelkich podmiotów, którym w Polsce przysługują prawa lub wolności. Zasada ta oznacza przede wszystkim konieczność ochrony i respektowania praw nabytych i ochrony interesów. Czy zatem nowelizacja ta nie jest odejściem od cywilizowanych reguł stanowienia prawa? Zmienia przecież jednostronnie obowiązujące zasady działalności i współpracy,

na które wszyscy się wcześniej umówili. Jeśli nowelizacja ustawy zostanie uchwalona, to naruszy to traktat o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Można się spodziewać, że będzie to miało skutki budżetowe dla naszego państwa.

Nasuwa się również pytanie, czy prawdziwym celem nowelizacji nie jest jednak doprowadzenie do zniszczenia niezależnej od PiS telewizji i przejęcia jej przez podmioty zależne od władzy. Czy nie jest to atak na wolność słowa? Działania te są niebezpieczne, ponieważ bezpośrednio uderzają w gwarancje bezpieczeństwa Polski, a na to nie może być zgody. Nie wolno pozwolić, aby chęć ręcznego sterowania przekazem propagandowym rządzącej partii uderzyła w najważniejszą dla Polaków wartość, jaką jest bezpieczeństwo Polski.

W związku z tym zwracam się o odrzucenie w całości tej szkodliwej dla państwa polskiego nowelizacji ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa anty-TVN, bo inaczej nazwać jej nie można, jest kolejnym skandalicznym krokiem Prawa i Sprawiedliwości w celu uciszenia wolnych mediów. Jakże słuszne wydaje się stwierdzenie, że obecna władza chce zamykać niezależne media, bo zdaje sobie sprawę z tego, iż jej najgroźniejszym przeciwnikiem jest prawda.

Pluralizm medialny jest niezwykle ważny w debacie w demokratycznych krajach. Po 2015 r. telewizja publiczna została przemodelowana tak, ażeby spełniać oczekiwania Prawa i Sprawiedliwości. Wolne media są, obok niezawisłych sędziów i przestrzegania praw mniejszości, wyróżnikiem demokracji.

Pytam, dlaczego pogłębiamy kryzys relacji z naszym sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki. Może to doprowadzić do wycofania się wojsk amerykańskich z terenu naszego kraju, a także do ograniczenia lub wstrzymania inwestycji realizowanych przez amerykańskie podmioty gospodarcze. Apeluję: opamiętajcie się i nie idźcie w złym kierunku. To nam, Polsce i Polakom, nie jest potrzebne. Potrzebne nam są media w pełni demokratyczne, tak niezbędne do funkcjonowania państwa prawa, demokratycznego i sprawiedliwego. Nie chcemy ograniczeń w programach telewizyjnych, które oglądamy.

Protesty organizowane w wielu polskich miastach są dowodem sprzeciwu wobec autorytarnych zapędów władzy. Jako senator RP nie mogę postąpić inaczej niż zagłosować za odrzuceniem ustawy.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dzisiejsze posiedzenie Senatu jest kolejnym posiedzeniem, trudno już powiedzieć, którym z kolei, na którym podejmujemy w Senacie RP próbę zahamowania i pokazania tego bezdusznego i bezwzględnego rozwalania kolejnego obszaru naszej polskiej rzeczywistości. To kolejny moment, kiedy na tej sali zatrzymujemy pochód totalnego wyniszczenia demokratycznego państwa. Dzisiaj kolejny raz dajemy odpór szaleństwu i zagrożeniu atakiem na wolność słowa, wolność wyrażania swoich poglądów czy cywilizowane reguły tworzenia i stanowienia prawa.

Przy okazji procedowania ustawy o radiofonii i telewizji padły mocne argumenty z ust ekspertów, znawców tematu, którzy wskazywali wprost zapisy burzące i zakłócające porządek prawny.

W polskim parlamencie, a myślę tutaj o Sejmie RP, pewien język debaty czy poziom debaty już dawno został zapomniany, a raczej świadomie był wyciszany. Bo zawsze brzmią mocniej złowrogie argumenty służące poparciu racji rządzących. I tak, jak nie wierzyliśmy w ani jedno słowo z uzasadnienia przekazanego przez posła sprawozdawcę mówiącego o tym, że to absolutnie my, demokratyczna większość w Senacie i posłowie głosujący przeciw temu projektowi, manipulujemy opinią publiczną, a wy mianujecie się obrońcami rynku mediowego przed tą właśnie manipulacją, tak trudne do przyjęcia dla nas były słowa, które wprawiły nas w osłupienie i były zaskoczeniem – to te o odbywających się atakach hybrydowych „inspirowanych przez pewną część naszego kontynentu". Zresztą o tych wszechobecnych wojnach hybrydowych mogliśmy już usłyszeć, bo z ust ministrów i samego premiera padają takie słowa, kiedy snują oni opowieści o atakach hybrydowych na nasze granice czy środkach unijnych zatrzymanych przez KE.

Jednak najbardziej absurdalna była wypowiedź o zagrożeniach prania brudnych pieniędzy czy ryzyku wejścia do polskich mediów narkobiznesu. Strachem, jako techniką konsolidowania elektoratu można zarządzać, i można upokarzać kolejne grupy społeczne. Można też ukazywać wspólnego wroga, przeciwko któremu trzeba wspólnie walczyć. Wiemy, że to wszystko dzieje się po to, by łatwiej było prowadzić plan podporządkowania wspólnej rzeczywistości w skłóconym społeczeństwie. I dlatego pytam: czy państwo naprawdę nie czujecie absurdalności swoich argumentów? Czy nie czujecie, że nie możecie nas traktować jak kompletnych idiotów?

Być może są obywatele, którzy wierzą w to, co mówicie, szczególnie kiedy jest to powielane przez rządową telewizję, która pokazuje równoległą rzeczywistość. Kiedy jednak ośmieszacie nas na arenie międzynarodowej, nasz sprzeciw musi wybrzmieć mocniej. Bo wstydzimy się za was, za wasze rządy, za wasze zarządzanie nienawiścią i naiwnością. Nie chcemy, by taki obraz był utrwalany.

Nie chcemy, by został zapamiętany do czasu, kiedy znów wrócimy na drogę normalności, wolności słowa, wzajemnego szacunku i odbudowania prestiżu naszej ojczyzny. My, senatorowie demokratycznej większości, na to nie pozwolimy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

O obecnej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji w przestrzeni publicznej, medialnej powiedziano bardzo wiele. Wzbudza ona w obywatelach lęk i niepokój do tego stopnia, że byli gotowi wyjść na ulice i protestować przeciwko tej ustawie. Podstawą państwa demokratycznego są wolne media. Media, które rzetelnie informują o wydarzeniach, zapraszają przedstawicieli wszystkich partii oraz ekspertów o różnych poglądach.

Negatywny jest już sam zamysł, że chcecie zamykać jakąkolwiek telewizję. Oczywiście mówicie o tym, że to nie jest wymierzone w żadną telewizję, ale wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, jak będzie wyglądało wasze podejście po wejściu w życie tej ustawy. Negatywnie jawi się cały obraz Polski, ponieważ wszyscy przedsiębiorcy, którzy chcieliby inwestować w Polsce, będą widzieli ten kraj jako kraj niestabilny, który w każdej chwili może zmienić przepisy tak, że inwestowanie, prowadzenie działalności w naszym państwie okaże się negatywne. Dla mnie, jako wieloletniego przedsiębiorcy, jest to zjawisko szalenie niepokojące. Polska jest ciągle jeszcze krajem na dorobku. Powinniśmy zabiegać o obraz kraju stabilnego demokratycznie i gospodarczo.

PiS dokonuje dzisiaj kolejnego zaboru. Po mediach lokalnych przyszedł czas na telewizję. Potem na pewno będzie Internet. Dokonuje tego zaboru, bo chce budować swoje państwo, taki PRL PiS, państwo, w którym PiS będzie miał prawo do dystrybucji informacji, tylko PiS będzie decydował, o tym, jakie informacje są ważne dla Polaków. Chciałbym przypomnieć, że każda taka władza, każda taka dyktatura kiedyś się kończy i trzeba będzie odpowiedzieć przed niezawisłymi sądami, które sprawdzą, jak ta ustawa łamała polską konstytucję i nasze prawo. Za tę ustawę, która powinna trafić do kosza, kiedyś państwo odpowiecie. Nie macie odwagi, boicie się prawdy, boicie się tego, że ludzie będą oceniać to, co robicie, jak się zachowujecie. Niezależnie od tego, jak bardzo się boicie, jak bardzo chcecie to ukryć, prawda zawsze zwycięży nad kłamstwem i kiedyś za to wszystko odpowiecie.

Niedawno przeprowadzono bardzo ciekawe badania dotyczące opinii Polaków w sprawie TVN. Na pytanie, czy Prawo i Sprawiedliwość chce zlikwidować TVN, 63% badanych stwierdziło, że tak, celem partii Jarosława Kaczyńskiego jest likwidacja TVN. Zdaniem zaledwie 13% Polaków celem PiS nie jest likwidacja TVN. Czy macie kontakt z suwerenem? Często posługujecie się tego typu retoryką. Jeszcze jedna historia. Likwidacja TVN grozi realnymi, ogromnymi odszkodowaniami dla amerykańskich inwestorów. Jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta, to w świat pójdzie informacja, że w Polsce w wyniku ustawy praktycznie z dnia na dzień można zamknąć świetnie prosperującą firmę. Każdy inwestor, który będzie chciał inwestować ogromne

pieniądze w Polsce, mocno się zastanowi czy warto i pewnie wybierze inną lokalizację, gdzie jego biznes będzie bezpieczny i stabilny. Jako człowiek z doświadczeniem w gospodarce, jestem pewny, że Polski obecnie na to nie stać. Dziękuję.

Przemówienie senatora Józefa Łyczaka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy medialnej, którą we wrześniu zajmuje się Senat, przewiduje, że koncesję na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych może uzyskać podmiot z siedzibą w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego (UE plus Norwegia, Islandia i Liechtenstein) pod warunkiem, że nie jest zależny od osoby zagranicznej spoza EOG.

Polska powinna mieć instrument, który może zapobiegać przejęciom podmiotów medialnych przez podmioty zewnętrzne i muszą obowiązywać w tym zakresie całkowicie podstawowe reguły – takie, jakie obowiązują w krajach Europy Zachodniej, w innych krajach UE. Obecne przepisy niedostatecznie chronią polską sferę informacyjną przed zagrożeniami hybrydowymi i dezinformacją.

Te przepisy mają zapobiec przejmowaniu przez podmioty zewnętrzne – zwłaszcza spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a w uproszczeniu mówiąc, spoza Unii Europejskiej – podmiotów w Polsce i wpływaniu na debatę medialną, wpływaniu na opinię publiczną przez podmioty zewnętrzne bez zgody polskiego regulatora. Nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji zakazuje kapitałowi spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadania pakietu większościowego w polskich mediach.

Właścicielem TVN jest amerykański koncern Discovery. Stacja od lutego 2020 r. stara się o przedłużenie koncesji dla TVN24. Wbrew stanowisku opozycji nie będziemy nikogo dyskryminować. Dokonujemy tylko uszczelnienia przepisów. Każde suwerenne państwo samo określa, w jaki sposób wygląda jego system prawny. W ocenie opozycji ustawa ta jest wymierzona w Grupę TVN, której udziałowcem jest amerykański koncern Discovery. Zdaniem autorów projektu nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji ma na celu uszczelnienie i uściślenie obowiązujących od 2004 r. przepisów, które mówią, że właścicielem telewizji czy radia działających na podstawie polskich koncesji mogą być podmioty z udziałem zagranicznym, pozaeuropejskim nieprzekraczającym 49%.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji ma na celu uściślenie obowiązujących od 2004 r. przepisów, które mówią o tym, że właścicielem telewizji czy radia działających na podstawie polskich koncesji mogą być podmioty z udziałem zagranicznym, pozaeuropejskim nieprzekraczającym 49%.

Z kolei uchwalona przez Sejm nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego zmienia przepisy nakazujące uznawanie decyzji administracyjnej za nieważną z powodu rażącego naruszenia prawa – bez względu na fakt, jak dawno ją wydano. Zapisy noweli oznaczają m.in., że po upływie 30 lat od wydania decyzji administracyjnej niemożliwe będzie wszczęcie postępowania w celu jej zakwestionowania, np. w sprawie odebranego przed laty mienia. Ustawa trafi teraz do podpisu prezydenta.

Zgodnie z intencją projektodawców obecnie toczące się procesy koncesyjne nie będą musiały być rozstrzygane, ponieważ jest dany czas na dostosowanie się nadawców do doprecyzowanego prawa.

PiS zamierza w Senacie zgłosić również poprawkę, która liberalizuje dotychczasowe przepisy. Dotyczy ona nadawania satelitarnego. Nadawca, który będzie się ubiegał o koncesję satelitarną, nie będzie musiał spełniać wymogu 49% kapitału spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Prezydent Andrzej Duda utrzymuje, że ustawa medialna jest mocno kontrowersyjnym rozwiązaniem, które jest niezrozumiałe dla naszych amerykańskich partnerów – widać, że wśród rządzących nie ma porozumienia – z 2 względów. Po pierwsze, ze względu na ochronę własności, co do której wiadomo, jaki stosunek mają Amerykanie, po drugie, z uwagi na wartość wolności słowa, która generalnie w USA, generalnie w mediach jest dosyć bezwzględna.

Projekt noweli tzw. ustawy medialnej to nie żaden straszak na nikogo. Ma uporządkować i doprecyzować przepisy, które już obowiązują. Budzi ona bardzo duże kontrowersje, które są, moim zdaniem, nieuzasadnione. Myślę, że po przyjęciu tej ustawy sytuacja okaże się mniej groźna, niż przedstawia to opozycja, która mówi, że to koniec świata, armagedon, że wyrzucą nas ze wszystkich struktur międzynarodowych. Niestety na przykładzie procedowania tejże ustawy w sposób jaskrawy widać, iż mamy trwały podział: jest część posłów, która dba o polskie interesy, o równość podmiotów, no i są tacy, którzy zawsze są gotowi stanąć po stronie podmiotów zagranicznych, po stronie korporacji, które, wykorzystując być może nieprecyzyjne prawo, na naszym terenie działają. Ustawa ma przecież na celu zapobieżenie wejścia na polski rynek medialny państw, które nie są nam przyjazne, które nam źle życzą. Podobne przepisy obowiązują zresztą w całej UE.

Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jedna władza, jedne media, jeden przekaz. To marzenie Jarosława Kaczyńskiego. Im bardziej bowiem nieprawa, skorumpowana i autorytarna władza, tym większa jej chęć do kontrolowania obywateli. Do odbierania im wolności. Gdyby nie wolne media, nie wiedzielibyśmy dzisiaj o aferze z respiratorami, o zmarnowanych 68 milionach na wybory kopertowe, które nie miały miejsca, o tym, że CBA zgubiło 10 milionów, o miliardach dla TVPiS, Misiewiczach, lex Szyszko, nepotyzmie i spektakularnym dorobieniu się prezesa Daniela Obajtka i wielu innych. Nie ma bowiem miesiąca, w którym nie bylibyśmy świadkami kolejnych afer tego rządu. Ten rząd kocha ciszę, a także pochwały propagandowych dziennikarzy z przejętego TVP.

Dzisiaj nie bronimy konkretnej stacji, lecz naszego konstytucyjnego prawa do niezależnych mediów i rzetelnej informacji. A tę rzetelność zapewnia wielogłos. Ta ustawa ma na celu zamknięcie ust niezależnej stacji, ale również zastraszenie pozostałych. Metoda rodem ze Wschodu.

Nie trzeba być ekspertem z dziedziny prawa, by zauważyć, że przedstawiona ustawa budzi słuszne wątpliwości z punktu widzenia zgodności z konstytucją. Narusza art. 54 konstytucji zapewniający obywatelom prawo do pozyskiwania informacji oraz stoi w sprzeczności z art. 14 konstytucji, zapewniającym wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

Ustawa narusza postanowienia zawartych przez Polskę umów międzynarodowych. Ustawa ta narusza również zaufanie do Polski jako partnera w relacjach międzynarodowych. Jej przyjęcie przez Sejm już spowodowało najgłębszy od czasów stanu wojennego kryzys w relacjach polsko-amerykańskich. Takie postępowanie powoduje, że żaden poważny partner handlowy nie będzie chciał inwestować w naszym kraju, co przełoży się na życie każdego obywatela.

Sposób przyjęcia tej ustawy – po przegłosowaniu przerwy w obradach – powoduje, że istnieją poważne i uzasadnione wątpliwości co do jej legalności. Brak niezależnego Trybunału Konstytucyjnego powoduje jednak niemożność oceny konstytucyjności tej ustawy. W Senacie, w którym w tej kadencji walczymy o niezależność różnych instytucji państwowych od władzy, pokazujemy społeczeństwu, jak ważne jest utrzymanie tej niezależności dla demokracji. Dlatego będę głosowała za odrzuceniem tej szkodliwej ustawy.

Ten projekt powinien znaleźć się w śmietniku. Tam jego miejsce. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawianą dziś ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji znają dzisiaj niemal wszyscy Polacy, którzy chociaż w minimalnym stopniu interesują się sprawami wykraczającymi poza ich własne podwórko, którzy oglądają programy telewizyjne lub słuchają wiadomości radiowych nie tylko w TVP Info czy Programie 1, 2 lub 3 Polskiego Radia, którzy przeglądają media społecznościowe.

Reasumpcja głosowania w Sejmie w dniu 11 sierpnia 2021 r. przed głosowaniem nad procedowaną ustawą zainteresowała dodatkowo wszystkich tych, którzy do tej pory byli bierni i mało zainteresowani zmianami w ustawie o radiofonii i telewizji, nad którymi się dziś pochylamy.

Na początek kilka uwag wstępnych, które są w tej Izbie powtarzane nagminnie przez senatorów większości senackiej, a z którymi nie liczy się w ogóle rządząca dziś większość. Otóż tak fundamentalne zmiany zaproponowane w ustawie nie pochodzą od rządu, a od grupy 22 posłów PiS. Chodzi o to, aby w trybie pilnym, najlepiej przed wakacjami, przed terminem upływu koncesji dla TVN na rozpowszechnianie programów telewizyjnych, bez prowadzenia konsultacji publicznych móc wprowadzić te zmiany w życie.

Który to już raz mamy do czynienia z podobną praktyką? Wnoszenie poselskiego projektu ustawy stanowi ewidentny przykład odejścia od cywilizowanych reguł stanowienia prawa i dowodzi po raz kolejny, że obywatele, a także podmioty gospodarcze nie mogą mieć zaufania do państwa, które nie daje gwarancji bezpieczeństwa prawnego, nie daje gwarancji stabilności prawa ustanowionego.

Kolejnym grzechem głównym popełnianym przez forsujących od kilku lat zmiany prawne jest kompletne nieliczenie się z opiniami ekspertów, z opiniami przedstawicieli organizacji pozarządowych, z opiniami przedstawicieli samorządów poszczególnych grup zawodowych itp. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia m.in. w przypadku piątki Kaczyńskiego, wyborów kopertowych, zmiany ustawy o lasach czy ustawy – Prawo wodne. To były ustawy, które nigdy nie powinny być w takich formach procedowane w polskim parlamencie.

Również omawiana dzisiaj ustawa nie powinna nigdy trafić do tej Izby, gdyż łamie ona podstawowe wartości państwa prawa, na których zbudowana jest Rzeczpospolita Polska. Projektodawcy w uzasadnieniu do ustawy ograniczyli się do gołosłownego odwołania się do klauzuli bezpieczeństwa państwa, w żaden sposób nie wyjaśniając, w jaki sposób proponowana nowelizacja, która ingeruje w konstytucyjną wolność słowa, może wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa państwa. To właśnie projektodawcy poprzez wniesienie projektu stworzyli, według rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, realne zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa, naruszając konstytucyjnie chronioną sferę wolności gospodarczej poprzez próbę jej ustawowego ograniczenia.

Nie będę powtarzał treści, które zostały przedstawione wcześniej w wielu wypowiedziach senatorów KO. Stanowczo stwierdzam, że w pełni utożsamiam się z treścią oświadczenia w obronie wolnych mediów w Polsce podpisanego przez 52 senatorów, w tym przeze mnie.

Z pełnym przekonaniem zagłosuję za odrzuceniem w całości tej haniebnej, antyobywatelskiej i antydemokratycznej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wolne państwo to nie jest pusty slogan wymyślony na użytek polityków. Wolność nie jest dziś przywilejem, jest prawem każdego człowieka, niezależnie od jego przekonań, wiary czy też poglądów politycznych.

Ta wolność ma wiele obszarów, a władza nie może w wolnym państwie rozciągać ograniczenia wolności poza te sytuacje, w których trzeba chronić obywateli. Przed czym więc PiS chce nas chronić, wprowadzając ustawę, dzięki której będą mogli wołać: „Jedna telewizja! Jeden Prezes! Jeden program!"? Bo przecież poseł Suski wyraźnie wskazywał, że chodzi o wpływ na treści, jakie nadaje TVN.

Szanowni Senatorowie! Szanowne Senatorki! Stoimy dzisiaj przed wyborem, który może cofnąć nas do lat, kiedy program telewizyjny był jednocześnie programem partyjnym. Czy już zapomnieliście, jak to było? Przypominam wam, że prawo do informacji to właśnie prawo do wolności, o które walczyliśmy. Jeśli dzisiaj chcemy Polakom zabrać wolne media, to tak jakby zabrać tę wolność, za którą wielu z nas oddało młodość, a czasem życie. Opamiętajcie się, takiego draństwa wyborcy nigdy wam nie zapomną.

Będę głosowała przeciw tej ustawie, bo wstydzę się za to, co dzieje się teraz w mojej ojczyźnie.

Żaden z wnioskodawców nie pojawił się ani na posiedzeniu komisji, ani dziś na posiedzeniu plenarnym. Czy to oznacza, że parlamentaryzm ma nowy wymiar, czy też wstydzą się tego zamówionego przez partię władzy bubla prawnego?

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Omawiana ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji wprowadza zmiany w zakresie warunków przyznawania koncesji nadawcom RTV. Celem proponowanego przez Sejm aktu, według projektodawców, ma być ograniczenie możliwości przejęcia kontroli nad nadawcami RTV przez podmioty spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Ustawa uzależnia też powoływanie przez prezydenta członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji od wyrażenia zgody przez Sejm i Senat. Ponadto nowelizacja powierza KRRiT obowiązek powoływania i odwoływania członków zarządu, w tym prezesa zarządu, TVP, Polskiego Radia lub spółek radiofonii regionalnej.

Tyle można powiedzieć o tej ustawie formalnie, oficjalnie, bowiem, jak powszechnie wiadomo, ma ona zasadniczo inny cel. Jej celem jest uderzenie w siłę i niezależność jednego z nadawców telewizyjnych w Polsce, w TVN. Jej celem jest zastraszenie innych nadawców medialnych oraz ograniczenie wolności i niezależności prasy oraz wszystkich mediów w naszym kraju. Ma to znamiona naruszenia nie tylko zasady swobody działalności gospodarczej w Polsce, ale co ważniejsze, także zasady wolności słowa.

Do omawianej ustawy zgłoszono w Senacie szereg opinii oraz ekspertyz prawnych. Po ich lekturze nasuwa się wniosek, iż nie mamy w tym przypadku do czynienia z próbą ochrony interesu prawnego czy gospodarczego Polski, ale z politycznym działaniem mającym na celu naruszenie konstytucyjnej zasady wolności słowa. Gdyby zatem ten akt został przyjęty i wszedłby w obieg prawny, mógłby stać się elementem procesu pozakonstytucyjnej zmiany ustroju Polski.

Poza tym, jak czytamy w jednej z opinii, „analiza ustawy zmieniającej pod kątem jej zgodności z prawem UE ujawniła poważne ryzyko stwierdzenia jej niezgodności zarówno z pierwotnym prawem UE, jak i wtórnym prawem UE, a także z umowami międzynarodowymi zawartymi między UE a państwami trzecimi. Niezgodność tę stwierdzić mogą sądy polskie, Trybunał Sprawiedliwości lub sądy przewidziane przez umowy międzynarodowe". Gdyby zatem uchwalić tę ustawę, nasz kraj mógłby narazić się nie tylko na naruszenie dobrego wizerunku, ale także na ogromne koszty związane z koniecznością wypłat kar i odszkodowań jako konsekwencji potencjalnie przegranych procesów.

Jeśli chodzi o skutki ekonomiczne i gospodarcze, to w jednej z opinii możemy przeczytać, że „z punktu widzenia ekonomicznego ograniczanie swobodnego przepływu kapitału wpłynie negatywnie na rynek wewnętrzny i handel zagraniczny". Trzeba też pamiętać, iż „dostęp do kapitału na inwestycje i innowacje jest warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, rozwoju każdego rynku".

Niezależnie od wskazanych wcześniej aspektów konstytucyjnych, ekonomicznych i gospodarczych mamy w tym przypadku do czynienia także z łamaniem polskiego prawa i bardzo poważnymi skutkami w aspekcie międzynarodowym. Świadczy o tym kolejna opinia prawna, w której czytamy: „Projektowana ustawa

o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji uchwalona została przez izbę niższą w błędnej procedurze i wywołała najgłębszy od czasu wojennego kryzys w stosunkach polsko-amerykańskich. Przegłosowanie projektu przez Senat RP, a następnie podpisanie nowelizacji ustawy przez prezydenta spowoduje reakcje, które dotkną wszystkich sfer funkcjonowania Państwa Polskiego, poczynając od gospodarki, a na polityce i bezpieczeństwie skończywszy. Długofalowym skutkiem konfliktu będzie drastyczny spadek zaufania do Polski jako partnera i sojusznika".

Z tych powodów będę głosował przeciwko ustawie o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wskazywano w uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji: „Projekt ustawy ma na celu doprecyzowanie regulacji umożliwiających efektywne przeciwdziałanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji możliwości przejęcia kontroli nad nadawcami RTV przez dowolne podmioty spoza Unii Europejskiej, w tym podmioty z państw stanowiących istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Ponadto wskazania wymaga, że brak precyzyjnych regulacji może powodować dyskryminacyjne traktowanie polskich koncesjonariuszy w stosunku do koncesjonariuszy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego w zakresie nakładanych ograniczeń inwestycyjnych. (...) Efektem proponowanych zmian powinno być jednoznaczne i niebudzące wątpliwości interpretacyjnych osiągnięcie celu w postaci identycznego, w świetle przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, statusu prawnego spółek z siedzibą w Polsce i spółek z siedzibą w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Skoro wolą ustawodawcy jest, by spółki z siedzibą w Polsce nie mogły być kontrolowane przez podmioty spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego, to jednoznacznym jest, że ograniczenia w tym zakresie dotyczą w równym stopniu spółek z siedzibą w Polsce, jak i spółek z siedzibą w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Proponowane rozwiązanie ma zapewnić potencjalnym i aktualnym koncesjonariuszom bezpieczeństwo prawne, a jednocześnie chronić interes publiczny w dziedzinie radiofonii i telewizji oraz zagwarantować równość praw i obowiązków dla spółek polskich oraz zagranicznych. Mając na względzie obserwowane w ostatnim czasie zwiększenie zagrożeń dla interesów państwa, wynikające z tzw. działań hybrydowych państw trzecich, proponowane zmiany należy uznać za konieczne". Tyle, jeśli chodzi o argumenty zawarte w uzasadnieniu.

Osobiście uważam, że Polska powinna mieć instrument, który zapobiegnie przejmowaniu mediów przez wrogie firmy zewnętrzne. W obliczu trwającej zorganizowanej akcji hakerskiej i dezinformacyjnej ze strony Rosji można przyjąć, że jakieś podmioty z tego kraju mogłyby próbować przejmować polskie media poprzez firmy słupy zakładane w UE. De facto to nie jest nowa regulacja, a jedynie próba doprecyzowania obecnego prawa. Ograniczenia w zakresie możliwości inwestowania w koncesjonariuszy istnieją w Polsce od początku III RP. Takie ograniczenia są powszechne w państwach UE, które opozycja i TVN regularnie wskazują jako wzorce demokracji, takich jak Austria, Francja czy Niemcy. Ponadto na posiedzeniu połączonych komisji senackich, tj. Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej, zgłoszona została poprawka, w myśl której kanały satelitarno-kablowe nie musiałyby występować o koncesję, tylko

o pozwolenie na nadawanie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udzielałaby go nawet spółkom spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Tak więc poprawka ta zmienia wiele w stosunku do pierwotnej wersji projektu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

„Rzeczpospolita Polska i Stany Zjednoczone Ameryki, w celu dalszego rozwoju przyjaźni między narodami polskim i amerykańskim, mając na względzie, iż dalszy rozwój więzi handlowych i gospodarczych może przyczynić się do umocnienia stosunków między nimi, pragnąc promować szerszą współpracę gospodarczą między nimi, w zakresie inwestycji obywateli i spółek jednej Strony na terytorium drugiej Strony, uznając, iż uzgodnienie zasad traktowania takich inwestycji wpłynie stymulująco na przepływ prywatnego kapitału i gospodarczy rozwój Stron, zgadzając się, iż sprawiedliwe i równe traktowanie inwestycji jest pożądane w celu utrzymania stabilnych warunków inwestowania i maksymalnie efektywnego wykorzystania zasobów gospodarczych" – te słowa są częścią preambuły traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki z marca 1990 r. Ustawa zmieniająca ustawę o radiofonii i telewizji zaproponowana i przegłosowana przez PiS w Sejmie, czyni ten cytat jedynie pustymi i nic nieznaczącymi słowami, ponieważ narusza ona swobodę przedsiębiorczości w Polsce.

To nie jest jedyne zagrożenie, jakie mogłaby wnieść ta ustawa, gdyby trafiła do polskiego porządku prawnego. Oprócz oczywistego zepsucia i tak nie najlepszych stosunków polsko-amerykańskich, ucierpieć na tym mógłby budżet państwa, gdyby Discovery na mocy traktatu wystąpiło z roszczeniami odszkodowawczymi za de facto zmuszenie do sprzedaży części udziałów w grupie TVN. Kolejnym szkodliwym aspektem tego projektu jest jawny atak na jedną z istotniejszych wartości, jakim przyświeca demokracja – wolność słowa i niezależność mediów. Dla Prawa i Sprawiedliwości niezależne media takie jak TVN24 są oczywistym zagrożeniem, ponieważ celnie punktują wszystkie patologie tej władzy, dlatego cały obóz rządzący z premierem Kaczyńskim na czele chciałby, aby jedynym dostarczycielem informacji była podszyta propagandą stacja TVP Info.

Odchodząc już od kwestii treści ustawy i zawartych w niej skandalicznych przepisów, należy zauważyć, że wiele do życzenia pozostawia sam sposób jej procedowania. Na posiedzeniu Sejmu 11 sierpnia doszło do jawnego złamania prawa i Regulaminu Sejmu. Marszałek Elżbieta Witek w opinii wielu autorytetów z dziedziny prawa bezprawnie wznowiła obrady Sejmu po głosowaniu o odroczenie obrad. Tym samym przyjęta po reasumpcji głosowania ustawa również ma taki charakter.

Procedowana ustawa kompromituje Polskę na arenie międzynarodowej i w oczywisty sposób jest szkodliwa dla wartości demokratycznych. Ustawę należy w całości odrzucić.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych ma ułatwić przekazywanie informacji kapitałowych pracodawcy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Polskiego Funduszu Rozwoju poprzez system teleinformatyczny.

Sytuacja związana z pandemią COVID-19 zmusiła nas do załatwiania spraw w formie elektronicznej. Proponowane rozwiązanie znacząco zmniejszy biurokracje, usprawniając niezbędny przepływ informacji.

Prezentowana zmiana nie budzi większych zastrzeżeń i powinna zostać jak najszybciej przyjęta.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych to doprecyzowanie zapisów i pozwolenie na to, by podmiot zatwierdzający obowiązek zawarcia w określonym terminie umowy o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi mógł wysyłać wezwania do zawarcia umowy o zarządzanie PPK podmiotom zatrudniającym, które nie dopełniły tego obowiązku, przez Polski Fundusz Rozwoju SA, za pośrednictwem profilu informatycznego w systemie teleinformatycznym ZUS.

Ustawa zapewnia także pokrycie przez Polski Fundusz Rozwoju SA kosztów obsługi przekazywanych wezwań.

Wspieram głosy mówiące o znaczących oszczędnościach, które wynikają z niewysłania wezwań w formie przesyłek listowych. Pozwoli to na ograniczenie kontaktów międzyludzkich, co w dobie epidemii wciąż z nami i wśród nas będącej da poczucie większego bezpieczeństwa. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projektowana zmiana ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych dodaje w tej ustawie zmianę polegającą na wprowadzeniu art. 31zy[15]. Przepis ten dotyczy ustawy z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych, która nakłada na podmiot zatrudniający obowiązek zawarcia umowy o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowym, PPK. Zgodnie z art. 8 tej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnia Polskiemu Funduszowi Rozwoju informację zawierającą nazwę, NIP, adres siedziby i adres do korespondencji lub adres zamieszkania i adres wykonywania działalności gospodarczej płatników będących podmiotami zatrudniającymi, którzy deklarowali składki na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe za osoby zatrudnione. Informacja ta zawiera dane zgodne ze stanem odpowiednio na dzień 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia każdego roku.

Polski Fundusz Rozwoju weryfikuje dane zawarte w informacji z danymi dotyczącymi podmiotów zatrudniających, zawartymi w ewidencji PPK. Jeżeli w wyniku weryfikacji okaże się, że podmiot zatrudniający nie dopełnił w terminie obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK, Polski Fundusz Rozwoju wzywa w formie pisemnej podmiot zatrudniający do zawarcia w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania umowy o zarządzanie PPK z funduszem zdefiniowanej daty zarządzanym przez wyznaczoną instytucję finansową albo do przekazania Polskiemu Funduszowi Rozwoju informacji o zawarciu umowy o zarządzanie PPK z inną instytucją finansową. Wezwanie uznaje się za skuteczne w momencie zwrotnego potwierdzenia odbioru lub poprzez nadanie przesyłką poleconą po bezskutecznej dwukrotnej próbie dostarczenia pisma za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. W wezwaniu Polski Fundusz Rozwoju informuje jednocześnie podmiot zatrudniający o karze za niedopełnienie obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK w terminie.

Przedmiotem nowelizacji jest wprowadzenie możliwości wysyłania omawianego wezwania, o którym mowa w art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych, z wykorzystaniem profilu informacyjnego w systemie teleinformatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Polski Fundusz Rozwoju przekaże Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nazwę i NIP podmiotu zatrudniającego, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępni wezwanie na profilu informacyjnym w systemie teleinformatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Rekomendowane rozwiązanie wydaje się być zasadne w okresie obowiązywania stanu epidemii spowodowanego COVID-19. Projektowana zmiana będzie miała bezpośredni wpływ na zdrowie obywateli oraz przyczyni się do sprawniejszego procesu administracyjnego, wobec czego wprowadzenie jej wydaje się uzasadnione.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak podkreślono w uzasadnieniu do niniejszego projektu nowelizacji ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zmiana wprowadza nowy przepis, który: „nakłada na podmiot zatrudniający obowiązek zawarcia, w określonym terminie, umowy o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi (PPK). Zgodnie z art. 8 tej ustawy do ostatniego dnia miesiąca następującego po każdym kwartale danego roku kalendarzowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnia Polskiemu Funduszowi Rozwoju informację zawierającą nazwę, NIP, adres siedziby i adres do korespondencji lub adres zamieszkania i adres wykonywania działalności gospodarczej płatników, będących podmiotami zatrudniającymi, którzy deklarowali składki na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe za osoby zatrudnione. Informacja ta zawiera dane zgodne ze stanem odpowiednio na dzień 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia każdego roku. Polski Fundusz Rozwoju weryfikuje dane zawarte w informacji z danymi dotyczącymi podmiotów zatrudniających, zawartymi w ewidencji PPK. Jeżeli w wyniku dokonanej weryfikacji okaże się, że podmiot zatrudniający nie dopełnił, w terminie, obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK, Polski Fundusz Rozwoju wzywa w formie pisemnej podmiot zatrudniający do zawarcia, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania, umowy o zarządzanie PPK z funduszem zdefiniowanej daty zarządzanym przez wyznaczoną instytucję finansową albo do przekazania Polskiemu Funduszowi Rozwoju informacji o zawarciu umowy o zarządzanie PPK z inną instytucją finansową. Wezwanie uznaje się za skuteczne w momencie zwrotnego potwierdzenia odbioru lub poprzez nadanie przesyłką poleconą po bezskutecznej, dwukrotnej, próbie dostarczenia pisma za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. W wezwaniu Polski Fundusz Rozwoju informuje jednocześnie podmiot zatrudniający o karze za niedopełnienie obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK w terminie (kara grzywny w wysokości do 1,5% funduszu wynagrodzeń u danego podmiotu zatrudniającego w roku obrotowym poprzedzającym popełnienie czynu zabronionego, art. 106).

Przedmiotem nowelizacji jest wprowadzenie możliwości wysyłania wyżej omawianego wezwania, o którym mowa w art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych, z wykorzystaniem profilu informacyjnego w systemie teleinformatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Polski Fundusz Rozwoju przekaże Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nazwę i NIP podmiotu zatrudniającego, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępni wezwanie na profilu informacyjnym w systemie teleinformatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.”.

Oczekiwanym efektem regulacji będzie poprawa rozwiązań systemowych umożliwiających podejmowanie bardziej elastycznych działań, które będą minimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. O pozytywach tego działania mamy informację szczegółową w ocenie skutków regulacji: „Projektowana regulacja będzie miała następujący wpływ na sektor finansów publicznych:

– na skutek informatyzacji procedury wzywania podmiotów zatrudniających, które nie dopełniły w terminie obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK, do zawarcia takiej umowy, regulacja może mieć pozytywny wpływ na zdrowie obywateli. Zmniejszenie liczby kontaktów międzyludzkich ograniczy ryzyko zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i wynikające z niego konsekwencje społeczno-ekonomiczne. Z uwagi jednak na niewiadomy dalszy przebieg pandemii COVID-19 nie szacuje się powyższego wpływu na sektor finansów publicznych.

– przewidziane w projektowanej regulacji rozwiązania spowodują prawdopodobnie wzrost wydatków związanych z koniecznością dostosowania systemu teleinformatycznego ZUS do obsługi nowego zadania, a także wyższe koszty obsługi tego systemu, jednak w myśl projektowanych przepisów koszty te pokryje Polski Fundusz Rozwoju Spółka Akcyjna (PFR).

Projektowana regulacja będzie miała wpływ na spadek wydatków Polskiego Funduszu Rozwoju SA, będącego spółką Skarbu Państwa. Rezygnacja z przekazywania wezwań w formie papierowej przyniesie bowiem znaczne oszczędności z tego tytułu.

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych zakłada obecnie, że wezwanie uznaje się za skuteczne w momencie zwrotnego potwierdzenia odbioru lub poprzez nadanie przesyłką poleconą po bezskutecznej, dwukrotnej, próbie dostarczenia pisma za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Zatem jednostkowy koszt wysłania wezwania w formie papierowej (zgodnie z cennikiem Poczty Polskiej) wynosi od 8,50 zł do 22,90 zł. Ponadto ponoszone są koszty związane z przygotowaniem wezwania do wysyłki (m.in. koszt wydruku, kopert, zaadresowania i spakowania przesyłek). Przyjmując, że przeciętnie jednostkowy koszt przygotowania i wysłania wezwania wyniesie około 16 zł, oszczędność związana z przekazaniem wezwań w formie elektronicznej do szacowanej przez PFR liczby podmiotów (678 674) może wynieść prawie 11 mln zł, bez uwzględniania kosztów dostosowania i obsługi systemu ZUS. Należy zauważyć, że oszczędności w dłuższej perspektywie mogą być większe, w przypadku kolejnych weryfikacji i wysyłki przez PFR wezwań do zawarcia umów o zarządzanie PPK.

Per saldo przyjęcie projektowanego rozwiązania będzie dla PFR ekonomicznie korzystne, gdyż z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że skala oszczędności związanych z rezygnacją z przekazywania wezwań w formie papierowej, oszacowanych na około 11 mln zł, będzie przewyższać ewentualne koszty dostosowania i obsługi systemu teleinformatycznego ZUS.”.

W Sejmie za przyjęciem ustawy oddano 432 głosy, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 10 posłów.

Popieram niniejszy projekt nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Płatności bezgotówkowe stają się w Polsce coraz bardziej popularne, co niewątpliwie niesie ze sobą określone korzyści, po stronie zarówno przedsiębiorcy, jak i konsumenta. Są to takie korzyści, jak np. wygoda i szybkość dokonywania transakcji oraz wyższy poziom bezpieczeństwa tego typu płatności. Niemniej jednak nie możemy zapominać o sporej grupie osób, szczególnie seniorów czy ludzi mieszkających w małych miejscowościach, które z różnych względów nie posiadają nawet płatniczego rachunku bankowego. Jak szacuje NBP, jest to ok. 14% Polaków w wieku powyżej piętnastego roku życia.

Dla niektórych osób, szczególnie tych mieszkających w dużych miastach, te dane mogą się wydawać niewiarygodne, ale chciałbym państwa zapewnić, że odwiedzając różne wsie i miasteczka w moim okręgu wyborczym, często spotykam osoby starsze, które opłacają swoje rachunki na poczcie czy w banku oraz płacą za zakupy i leki gotówką. Ten stan rzeczy wynika z różnych względów – przyzwyczajeń konsumentów, wykluczenia cyfrowego części z nich czy pewnego rodzaju obawy przed powierzeniem swoich oszczędności bankom.

Głównym celem omawianej nowelizacji ustawy o usługach płatniczych jest wprowadzenie możliwości wyboru między płatnością gotówkową a bezgotówkową, a jednocześnie nałożenie na sprzedawców obowiązku akceptowania płatności gotówkowych, jeżeli wartość jednorazowej transakcji nie będzie wyższa niż przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw.

Z uwagi na to, że możliwość dokonywania płatności gotówkowych pozostaje kluczowa dla niektórych grup społecznych, które nie korzystają z bezgotówkowych instrumentów płatniczych, oraz ze względu na obowiązujące uregulowania prawne – przedsiębiorca nie jest zobowiązany do przyjmowania gotówki pod warunkiem, że zamieści stosowną informację np. na witrynie sklepowej – należy przyjąć przygotowaną przez prezydenta RP nowelizację ustawy o usługach płatniczych.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o usługach płatniczych obejmuje problematykę dotyczącą warunków świadczenia usług płatniczych zarówno na gruncie prawa prywatnego, np. umowy ramowej czy reguły ochrony konsumentów, jak i publicznego – chodzi o objęcie nadzorem instytucji płatniczych, instytucji pieniądza elektronicznego, biur usług płatniczych – oraz zasad funkcjonowania rynku transakcji płatniczych i schematów płatniczych.

Ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych stanowi podstawę prawną do stworzenia jednolitego rynku płatności w UE, opartego na bezpiecznych i bardziej innowacyjnych usługach płatniczych, a także wprowadza nową kategorię dostawców. Nowelizacja ustawy o usługach płatniczych zakłada przede wszystkim zobowiązanie sprzedawców do akceptowania płatności gotówkowych, dzięki czemu klienci mają mieć zapewnione prawo wyboru między płaceniem gotówką a płaceniem w formie bezgotówkowej. Nowelizacja przewiduje także wprowadzenie obowiązku przyjmowania banknotów i monet emitowanych przez Narodowy Bank Polski w transakcjach, których przedmiotem jest świadczenie usług oraz sprzedaż towarów konsumentom. W praktyce wszystkie grupy społeczne mają mieć zapewnioną możliwość korzystania z preferowanych przez siebie form płatności.

Przygotowanie projektu nowelizacji poprzedzone zostało wieloma wypowiedziami, w których alarmowano, że gotówka jest w Polsce zagrożona, a jej wyeliminowanie jako powszechnie akceptowanego narzędzia płatniczego będzie narażać polską gospodarkę i obywateli na różne niebezpieczeństwa, np. cyberzagrożenia.

Zgodnie z tą nowelizacją akceptant będzie miał obowiązek przyjmowania płatności gotówkowych, jeśli wartość jednorazowej transakcji będzie nie większa niż przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w III kwartale roku poprzedniego, ogłoszone przez prezesa GUS.

Ustawa ma na celu wprowadzenie zakazu uzależniania umowy o świadczenie usług lub sprzedaż towarów od bezgotówkowej płatności, a także zakazu odmowy przyjęcia od konsumenta zapłaty w banknotach i monetach emitowanych przez Narodowy Bank Polski.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych zapewnia możliwość korzystania przez wszystkie grupy społeczne z preferowanych przez nie form płatności, w tym płatności gotówkowych, co stanowi gwarancję wolności wyboru. Będę popierał tę ustawę. Nie może być tak, że potencjalnemu klientowi odmawia się akceptacji gotówki jako formy zapłaty za świadczoną usługę lub towar. Przy czym trzeba podkreślić, że procedowane zmiany nie naruszają treści przepisów art. 353^1 oraz art. 56 kodeksu cywilnego w kontekście ewentualnej chęci umownego wyłączenia akceptacji gotówki. W obecnych czasach, gdy mamy do czynienia z pandemią i zauważalne jest znaczne ograniczenie płatności gotówkowych na rzecz bezgotówkowych, nie można stać się obojętnym wobec osób, które nie mają założonego konta, w szczególności osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych. Mogą oni bowiem odczuwać bardzo negatywne skutki takiego stanu rzeczy, ponieważ niejednokrotnie zostają wprost pozbawieni zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, takich jak zakup żywności czy leków. Z całą pewnością należy stwierdzić, że brak akceptowania banknotów i monet w punktach handlowo-usługowych takich jak sklepy spożywcze czy apteki jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Zasadne jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego przepisów normujących powszechny obowiązek akceptacji gotówki w rozliczeniach między akceptantami a konsumentami ze względu na brak takich regulacji, które gwarantują możliwość korzystania przez wszystkie grupy społeczne z wybranych przez nie form płatności.

Podkreślenia wymaga fakt, że brak możliwości odmowy przyjęcia zapłaty znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP przez akceptanta nie będzie miał charakteru bezwarunkowego, ponieważ przewidziane są wyjątki – m.in. w przypadku działalności prowadzonej przez akceptanta w internecie, jeśli akceptant prowadzi działalność w miejscu bez obecności personelu, a także w trakcie imprezy masowej w rozumieniu art. 3 pkt ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, jeśli odpowiednia informacja zostanie zamieszczona w regulaminie imprezy. Wyłączenia te wynikają ze specyfiki wymienionych okoliczności.

Rozwiązania niniejszej ustawy są pożądane zarówno z perspektywy ochrony interesów konsumentów, jak i prawidłowego funkcjonowania systemu płatniczego, i nie budzą żadnych moich wątpliwości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Narodowy Bank Polski to niewątpliwie chluba naszego kraju – polski bank z główną siedzibą w Warszawie pieczołowicie i sumiennie wypełnia zadania określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych była prezydenckim projektem ustawy, który ma na celu wpłynięcie na sprzedawców, dostosowując przepisy w taki sposób, by nabywający mógł stosować odpowiednią dla niego formę płatności – w głównej mierze skupiono się na płatnościach gotówkowych. Zgodnie z nowelą, sprzedającego obejmie obowiązek przyjmowania płatności gotówkowych w przypadkach, gdy wartość transakcji nie będzie większa niż wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Obecnie jest to 5370,64 zł.

Jak podkreślono w uzasadnieniu niniejszego projektu, „Podstawowym celem ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych jest uregulowanie statusu prawnego akceptacji znaków pieniężnych emitowanych przez Narodowy Bank Polski. Z propozycją zmiany w ustawie o usługach płatniczych i uregulowania kwestii akceptacji znaków pieniężnych emitowanych przez Narodowy Bank Polski wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prezes Narodowego Banku Polskiego. W opinii projektodawcy, w zakresie rodzajów instrumentów płatniczych zarówno gotówkowych, jak i bezgotówkowych akceptowanych przez punkty handlowo-usługowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, należy mieć na uwadze zwyczaje płatnicze oraz potrzebę zapewnienia możliwości korzystania przez wszystkie grupy społeczne z preferowanych przez nie form płatności, w tym płatności gotówkowych.”. I dalej: „W rezultacie, projektowany stan prawny pozwoli na uniknięcie sytuacji, w których konsument – w przypadku akceptacji oferty zawarcia umowy z akceptantem – nie będzie mógł dokonać płatności, poza formą bezgotówkową, w gotówce. W praktyce obrotu gospodarczego zatem każda oferta zawarcia umowy sprzedaży lub świadczenia usług skierowana przez akceptanta do ogółu konsumentów będzie implikować w sobie możliwość dokonania zapłaty w formie bezgotówkowej oraz gotówkowej znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP. Tym samym w przepisach prawa powszechnie obowiązującego przesądzone zostanie, że na terytorium RP każdy konsument może bezwarunkowo dokonać zapłaty z tytułu umowy sprzedaży lub świadczenia usługi z akceptantem w gotówce znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP. Każdy akceptant będzie zatem zobowiązany do akceptacji gotówki, czyli znaków pieniężnych emitowanych przez NBP.”

W Sejmie w trzecim czytaniu projekt poparło 436 posłów, nikt nie był przeciw, zaś 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Popieram niniejszą nowelizację. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o usługach płatniczych ma na celu wprowadzenie zakazu uzależnienia umowy o świadczenie usług lub sprzedaż towarów od bezgotówkowej płatności, a także zakazu odmowy przyjęcia od konsumenta zapłaty w banknotach i monetach emitowanych przez Narodowy Bank Polski. Jak napisano w uzasadnieniu do prezydenckiego projektu skierowanego do Sejmu, regulacja płatności gotówką „pozwoli na uniknięcie sytuacji, w których konsument – w przypadku akceptacji oferty zawarcia umowy z akceptantem – nie będzie mógł dokonać płatności, poza formą bezgotówkową, w gotówce".

Warto podkreślić, że ustawodawca poprawił tylko projekt ustawy Platformy Obywatelskiej sprzed kilku lat, dotyczący pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej. Nie zmienia to jednak faktu, iż jest to ważna inicjatywa. Zachowanie płatności gotówkowych jest ważne z wielu przyczyn, m.in. choćby ze względu na możliwą awaryjność systemu cyfrowego. Płatności gotówkowe są też istotne dla osób starszych, które nie mają pewnych umiejętności poruszania się w systemie cyfrowym. Ponadto nabrały one pewnego znaczenia w okresie pandemii.

Rozumiem, że swoistym signum temporis jest dążenie do jak najszerszego rozpropagowania płatności bezgotówkowych, niemniej zachowanie gotówkowej formy płatności jest ważne zarówno dla pewnych grup społecznych, jak i dla sprawności systemu handlowo-usługowego.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uważam, że proponowana nowelizacja ustawy o usługach płatniczych nie przedstawia rozwiązań korzystnych dla podmiotów obrotu gospodarczego w Polsce. Ponadto już na wstępie należy zauważyć, że podstawowym celem ustawy jest nałożenie na akceptantów obowiązku przyjmowania od konsumentów zapłaty za towar lub usługę znakami pieniężnymi emitowanymi przez Narodowy Banki Polski, co z założenia stoi w sprzeczności z zasadą swobody umów, czyli z art. 353 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

Dobre prawo charakteryzuje przede wszystkim stabilność. Jakiekolwiek ingerencje w porządek prawny powinny następować wyłącznie wówczas, gdy jest to rzeczywiście konieczne i gdy wprowadzane zmiany umożliwiają osiągnięcie znacznej korzyści w stosunku do obecnej sytuacji. Biorąc to pod uwagę, muszę zauważyć, że z uzasadnienia projektu ustawy nie wynika, aby wprowadzane zmiany miały mieć duże znaczenie z punktu widzenia systemu prawnego i jego adresatów. Uzasadnienie to nie jest – a powinno być – poparte konkretnymi danymi. Nie jest oparte na ocenach, analizach i konsultacjach, których wyniki powinny znaleźć w nim swoje odzwierciedlenie. W uzasadnieniu stwierdza się jedynie bardzo ogólnikowo, że zmiana ustawy będzie miała pozytywne skutki społeczne.

Jednakże należy zauważyć, że wpływ ustawy na akceptantów będzie bardzo niewielki, ponieważ zdecydowana większość z nich realizuje transakcje gotówkowe, co wynika również z samego uzasadnienia. Przywołuje się w nim badania pt. „Zwyczaje płatnicze w Polsce w 2020 r.", przeprowadzone przez NBP w okresie wrzesień – październik 2020 r., z których wynika, że jedynie ok. 8% respondentów spotkało się z odmową płatności gotówkowej przez sprzedawców w okresie trwającej epidemii. Można z tego wyciągnąć wnioski, że już sama treść uzasadnienia przeczy podstawowym celom ustawy.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że proponowane zmiany nie były przedmiotem konsultacji publicznych, co jest warunkiem tworzenia dobrego prawa.

Proponowana ustawa bez wątpienia będzie miała wpływ na wykonywanie działalności gospodarczej. Ograniczy ona zasadę swobody umów, co jest sytuacją nie do zaakceptowania. Moim zdaniem problematyka podejmowana w obszarze niniejszej nowelizacji powinna być rozstrzygana wyłącznie na drodze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw to kolejna dziś ustawa, której projekt zgłoszony został nie przez rząd, a przez grupę posłów, 24 posłów, a więc znów bez konsultacji publicznych, które w tym przypadku byłyby niezbędne. W ten sposób mamy ustawę cząstkową, którą w trybie ekspresowym chce się załatać dziurę powstałą po podwyższeniu przez prezydenta RP wynagrodzeń dla ministrów, posłów, senatorów. Wynagrodzenia polityków, niezależnie od szczebla, którego one dotyczą, czy to centralnego, regionalnego, czy lokalnego, a w szczególności podwyżka tych wynagrodzeń jest tematem, który zawsze budził i będzie budzić dyskusje i kontrowersje społeczne. Jednak do tej pory siły polityczne nie zdecydowały się na rozwiązania kompleksowe, które na dłuższy czas uregulowałyby kwestie wynagrodzeń polityków przy większej czy mniejszej akceptacji społecznej. Trudno o akceptację społeczną podwyższenia wynagrodzeń polityków, gdy następuje ona znienacka, bez konsultacji, nawet bez poinformowania tych osób, których ona dotyczy, i gdy to podwyższenie wynagrodzenia jest tak znaczące procentowo.

Wróćmy do sytuacji związanej z podwyższeniem wynagrodzeń polityków, która miała miejsce prawie rok temu, także w okresie wakacyjnym. Wówczas, z uwagi na olbrzymi protest wielu środowisk, w Senacie RP udało się odrzucić ustawę podwyżkową, a w Sejmie znalazła się ona w tzw. zamrażarce. Po drodze jeszcze raz usiłowano dokonać regulacji wynagrodzeń wiceministrów poprzez próbę włączenia ich do Służby Cywilnej przy okazji zmiany tzw. ustawy działowej. Wówczas jednak prezydent RP nie podpisał tej ustawy, argumentując, że czas pandemii jest niekorzystny na wprowadzenie podwyższenia wynagrodzeń wiceministrów.

Nikt nie kwestionuje tego, że istniejący stan w zakresie wynagrodzenia zarówno ministrów, parlamentarzystów, jak i wójtów, burmistrzów, prezydentów miast czy radnych jest daleki od jakiejkolwiek racjonalności, że doprowadziło to do deprecjacji i obniżenia etosu pracowników z wyboru czy powołania, że spadło zainteresowanie pracą w samorządach i jej atrakcyjność, nastąpiły problemy kadrowe. Ta sytuacja wymaga uregulowania systemowego i takiego chce się podjąć Senat RP. Wymaga to jednak czasu, szerokich konsultacji publicznych i odpowiedniego momentu na wprowadzenie takich zmian. Obecnie sytuacja jest taka, że od sierpnia br. pensje parlamentarzystów i wiceministrów mocno poszły w górę za sprawą rozporządzenia prezydenta RP, a pensje samorządowców od dawna są na tym samym poziomie, podobnie jak pensja prezydenta RP. Omawiana ustawa ma to zmienić.

Czy powinniśmy poprzeć te ustawę? Koalicja Obywatelska jest przeciwna podwyższeniu wynagrodzeń parlamentarzystów i wiceministrów, która

dokonała się w sierpniu 2021 r., jest zatem także przeciwna regulacji, która miałaby się pojawić za sprawą przyjęcia omawianej ustawy. Sytuacja jest dość skomplikowana, po pierwsze dlatego, że jeśli nie uda się zablokować podwyżki pensji parlamentarzystów, to trudno blokować podwyżkę pensji samorządowców, a po drugie dlatego, że regulacja wynagrodzenia prezydenta RP w tej samej ustawie, w której regulowane są wynagrodzenia samorządowców i diety radnych, jest co najmniej bardzo dziwna, żeby nie powiedzieć, że jest wręcz kuriozalna prawnie. Co można byłoby zrobić, aby rozstrzygnąć te dylematy? Moim zdaniem należałoby jak najszybciej przywrócić stan wynagrodzeń omawianych grup beneficjentów obowiązujący w maju 2018 r. poprzez unieważnienie rozporządzenia Rady Ministrów obniżającego wynagrodzenie omawianych grup o 20%, bez uwzględniania jakichkolwiek strat z tym związanych, bez uwzględniania inflacji, która miała miejsce w tym okresie, i utrzymać ten przywrócony stan wynagrodzeń do końca kadencji, odpowiednio, parlamentu, samorządów lokalnych i kadencji prezydenta RP. Następnie od nowych kadencji należałoby wprowadzić nowe rozwiązania prawne dotyczące wynagrodzeń posłów i senatorów, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast przygotowane, przekonsultowane i przegłosowane w Sejmie i Senacie.

W czasie istniejącej w dalszym ciągu pandemii zaproponowane rozwiązania prawne są nieakceptowane, tym bardziej że wszyscy startujący w wyborach zaakceptowali poziom wynagrodzeń parlamentarzystów. Jednak omawiana ustawa dotyczy przede wszystkim wynagradzania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, w przypadku których ta regulacja powinna być dokonana.

Mam olbrzymi dylemat, jak powinienem zachować się podczas głosowania nad tymi zmianami. Bez dyscypliny głosowania wstrzymam się od głosu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak podkreślono w uzasadnieniu do niniejszego projektu: „Potrzeba przyjęcia proponowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw wynika z potrzeby dokonania urealnienia wartości świadczeń przysługujących Prezydentowi RP i byłym Prezydentom RP, a także zmiany maksymalnych kwot diet lub wynagrodzeń przysługujących przedstawicielom samorządu terytorialnego. Propozycja tych zmian wynika z faktu, że zasady wynagradzania tych osób nie uległy zmianie od lat. Natomiast w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy zarówno nastąpił wzrost nominalnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, w przemyśle i handlu, jak i wzrosła znacząco płaca minimalna". I dalej: „średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w okresie od maja 2015 r. do lipca 2021 r. wzrosło o 45,8%, natomiast płaca minimalna o 60%. Powyższe uprawnia do rozważenia propozycji dokonania odpowiedniego wzrostu wynagrodzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz byłych Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, a także wzrostu maksymalnych kwot diet lub wynagrodzeń w samorządzie terytorialnym".

Tak więc po wprowadzeniu w życie noweli nowe wynagrodzenie prezydenta będzie wyższe o 40% na podstawie wprowadzenia dodatkowego zapisu o waloryzacji całorocznej. Ponadto pochylono się nad dietami radnych, co przełoży się na zwiększenie ich o 60%. Podniesione wynagrodzenia zostaną również zadedykowane pracownikom samorządowym – takim jak m.in. marszałek, wicemarszałek województwa oraz przedstawiciele zarządów powiatów, np. starości i wicestarości – a także przedstawicielom zarządu miasta stołecznego Warszawy.

W Sejmie za przyjęciem projektu głosowało 267 posłów, przeciw – 166, zaś 20 wstrzymało się od głosu. Bardzo dziękuję.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany do ustawy o odnawialnych źródłach energii zakładają m.in. ułatwienia dla małych wytwórców. Chodzi o ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji oraz przedłużenie obowiązywania szeregu mechanizmów dotyczących maksymalnego okresu otrzymywania wsparcia dla instalacji OZE.

Wśród głównych barier rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce NIK wskazuje trudności administracyjno-proceduralne. Problemy związane z pozyskiwaniem odpowiednich zezwoleń niejednokrotnie zniechęcały do tego typu inwestycji. Proponowane zmiany powinny przyczynić się do większego inwestowania w energetykę prosumencką, a tym samym do zmniejszenia emisyjności sektora energetycznego. Cieszy też fakt, że nowelizacja ustawy przedłuża do 2047 r. obowiązywanie szeregu mechanizmów dotyczących maksymalnego okresu otrzymywania wsparcia dla instalacji, w tym obowiązku zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej lub prawa do dopłaty do ceny rynkowej, co przełoży się na długoterminowy rozwój tego sektora.

Mam nadzieję, że wszystkie proponowane rozwiązania ułatwią przedsiębiorcom dostęp do odnawialnych źródeł energii, a tym samym przyczynią się do zmniejszenia emisji CO_2 i jego wpływu na jakość powietrza. W pełni popieram przyjęcie tej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem wielkim zwolennikiem zielonej rewolucji energetycznej, która docelowo ma spełniać 3 warunki: zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko naturalne, zapewnić bezpieczeństwo energetyczne oraz zatrzymać, a nawet obniżyć koszty prądu dla klienta docelowego. Zmiany zaproponowane w ustawie o OZE mają na celu ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji. Jest to pozytywne rozwiązanie, które pomoże uniknąć niepotrzebnych procedur.

Drugim niezwykle ważnym zagadnieniem jest potwierdzenie na poziomie ustawy dotychczasowej praktyki dotyczącej sposobu określania łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej instalacji OZE w przypadku kilku tysięcy instalacji.

Mam głęboką nadzieję, że wszelkie omawiane zmiany pozwolą Polsce na dywersyfikację źródeł energii, co bezpośrednio przełoży się na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. Pozwoli to także na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych podczas produkcji energii elektrycznej, co jest kluczowe dla życia i zdrowia Polek i Polaków oraz dla środowiska naturalnego.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Proponowana przez rząd ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw zmierza do przedłużenia obowiązującego aukcyjnego systemu wsparcia dla wytwórców energii z odnawialnych źródeł energii. Ma być on ważny do 31 grudnia 2027 r. Procedowane przepisy zakładają także ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, obejmujących małe instalacje odnawialnych źródeł energii.

Nowe przepisy są nowelizacją ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. Przedmiotowa ustawa wspiera podmioty wytwarzające energię z OZE. W myśl rządowego przedłożenia mają zostać ograniczone obowiązki koncesyjne dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, obejmujące małe instalacje odnawialnych źródeł energii. Ustawa wskazuje parametry systemu aukcyjnego mocy elektrycznej danej instalacji. Zgoda koncesyjna zostanie zamieniona na rejestrację w spisie wytwórców energii małej instalacji. W małych instalacjach zostanie zwiększona moc elektryczna z 500 kW do 1 MW. Do 500 kW nie będzie potrzeby uzyskiwania koncesji, ale w przypadku mocy większej niż 1 MW będzie się już tego wymagać. Maksymalna moc cieplna w skojarzeniu wyniesie 3 MW. Teraz jest to 900 kW. Moc mikroinstalacji zostanie podniesiona z 50 kW do przeciętnego poziomu 150 kW. Przedłużony zostanie okres wsparcia w odniesieniu do systemu prosumenckiego i innych mikroinstalacji OZE.

Niniejsze działania mogą przyczynić się do przyśpieszenia inwestowania w pozyskiwanie energii elektrycznej pochodzącej z innych alternatywnych źródeł, np. z biometanu i gospodarki wodnej. Przestawienie energetyki na energię ze źródeł odnawialnych to jedna z najważniejszych zmian, jakie należy wprowadzić, by ograniczyć koszty eksploatacji surowców, które w przyszłości ulegną wyczerpaniu. W Polsce głównym źródłem energii jest węgiel. Warto już teraz pomyśleć o tworzeniu i rozbudowie instalacji opartych na odnawialnych źródłach energii. Takim rozwiązaniem są np. spółdzielnie energetyczne, które produkują energię na własny użytek oraz na sprzedaż. Zieloną energię w naszym kraju tworzy się z wody, biomasy, biogazu, fotowoltaiki i energii wiatrowej. W ciągu 3 lat moce zakontraktowane w ramach aukcji OZE na moc elektrowni wiatrowych zostaną powiększone, a w ciągu 4 lat stanie się tak także z fotowoltaiką, co przełoży się na zwiększenie mocy w krajowym systemie energetycznym. Do 2030 r. udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto ma mieścić się w granicach od 21% do 23%.

Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030 wskazuje założenia i cele oraz polityki i działania na rzecz realizacji 5 wymiarów unii energetycznej. Są nimi bezpieczeństwo energetyczne, wewnętrzny rynek energii, efektywność

energetyczna, obniżenie emisyjności oraz badania naukowe, innowacje i konkurencyjność. Procedowana ustawa ma na celu doprecyzowanie wytycznych i wsparcie przedsiębiorców działających w ramach OZE. Przyczynić się to może do wzrostu zainteresowania taką działalnością gospodarczą.

Przemówienie senatora Wojciecha Koniecznego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw jest krokiem naprzód w porządkowaniu prawodawstwa związanego z odnawialnymi źródłami energii. Porządek w ustawach jednak nie wystarczy.

Aby utrzymać zaufanie Polek i Polaków, musimy dążyć do sprawiedliwej transformacji naszej sieci energetycznej. Czym jest sprawiedliwa transformacja energetyczna? W rozumieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przejście Polski z węgla na OZE i atom nie może skutkować zwolnieniami pracowników zamykanych zakładów pracy.

Tysiące Polek i Polaków obecnie martwi się perspektywą utraty pracy w energetyce i górnictwie. Naszym obowiązkiem jako państwa jest zagwarantować im pracę w zmieniającym się sektorze energetycznym oraz zapewnić bezpłatne przeszkolenie. To absolutne minimum, jakie rząd polski jest winien Polkom i Polakom, którzy obecnie martwią się o swoje perspektywy zawodowe.

Pomysły takie jak ten, który przedstawiam, wydają się dziś radykalne. Ale spójrzmy, co w tej kwestii mówi Konstytucja RP, najważniejszy akt prawny w kraju. Art. 65 ust. 5 stanowi, że władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

Narzędziami do realizacji sprawiedliwej transformacji energetycznej mogą być np. wspomniane w proponowanej ustawie spółdzielnie energetyczne. Zalet spółdzielczości nie trzeba wymieniać: przedsiębiorstwa zarządzane bezpośrednio przez pracowników są wyjątkowo efektywne i zyskowne, jak pokazują przykłady z Europy Zachodniej. Dotychczas jednak podmioty te są nieznane obywatelom; brakuje akcji informacyjnych i szkoleń.

Żadna transformacja nie dokona się sama, choć bierność rządu wskazuje, że premier Morawiecki na to właśnie liczy. Potrzebujemy rządzących, którzy wyjdą poza porządkowanie prawa i zaprezentują wizję sprawiedliwej transformacji energetycznej. Nasi obecni rządzący niestety tego nie potrafią.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw ma na celu ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie produkcji energii w małych instalacjach OZE. Dodatkowo przedmiotowa nowelizacja wprowadza ułatwienia w lokalizowaniu inwestycji, a także wydłuża okres funkcjonowania systemu wsparcia dla energetyki odnawialnej. Może to się przyczynić do zwiększenia konkurencyjności małych instalacji OZE i intensyfikacji inwestycji w mikro- i małe instalacje OZE.

Proponowana nowelizacja może stać się także jednym ze środków umożliwiających zwiększanie udziału OZE w polskim miksie energetycznym.

Ustawa wprowadza dodatkowo 2 interesujące rozwiązania. Pierwsze z nich to, zgodnie z art. 2 ustawy, umożliwienie Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym gruntów należących do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa spółkom kapitałowym prowadzącym działalność w zakresie wytwarzania energii odnawialnej. Drugie to podniesienie granicy, ze 100 kW do 500 kW mocy zainstalowanej, dla wybranych instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii, które nie będzie skutkowało koniecznością wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – dotyczy to obszarów i ich stref ochronnych, na których zaplanowano wcześniej posadowienie instalacji OZE.

Jeśli chodzi o to pierwsze, to można powiedzieć, że przy dzisiejszym ogromnym popycie na wolne grunty pod inwestycje OZE, w szczególności pod instalacje fotowoltaiczne, może ono przyczynić się do rozwoju energetyki odnawialnej, i to nie tylko w małej skali.

Tryb bezprzetargowy budził i budzić będzie w dalszym ciągu obawy o transparentność, uznaniowość czy nawet o działania korupcjogenne takich transakcji, ale to już inny problem – tego typu obaw się nie uniknie. Niepokój budzi jednak to, czy to rozwiązanie nie narusza art. 31 ust. 3 i art. 32 konstytucji, dając uprzywilejowaną pozycję spółkom kapitałowym Skarbu Państwa.

Drugie rozwiązanie, z uwagi na długotrwałe i kosztowne procedury zmian studium i planów zagospodarowania przestrzennego, może w rzeczywisty sposób przyspieszyć procedury inwestycyjne w zakresie przede wszystkim modernizacji czy rozbudowy istniejących instalacji OZE.

Z tych względów trudno nie popierać zaproponowanych zmian ustawowych, trudno jednak także nie stwierdzić, że są to zmiany w dalszym ciągu niewielkie i należy oczekiwać bardziej zdecydowanych działań w kierunku rozwoju lokalnych klastrów energii, powstawania spółdzielni energetycznych, które są nowoczesnym ogniwem stabilnej energetyki rozproszonej, ale też czynnikiem napędzającym lokalny rozwój gospodarczy i społeczny.

Oczekuję od ministra klimatu takich rozwiązań, które zapowiedział przy okazji dyskusji nad inicjatywą senacką dotyczącą spółdzielni energetycznych, druk senacki nr 390.

Będę głosował za tą ustawą wraz z poprawkami przyjętymi w Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak podkreślono w Ocenie Skutków Regulacji dotyczącej nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw: „Zaproponowane w projekcie ustawy zmiany służą ograniczeniu obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji, przez podniesienie progu łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej lub mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu instalacji odnawialnego źródła energii określonych jako małe instalacje.

Ponadto celem rozwiania wątpliwości interpretacyjnych potwierdzono na poziomie ustawy dotychczasową praktykę dotyczącą sposobu określania łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej instalacji odnawialnego źródła energii, dalej «OZE». Ma to jeszcze większe znaczenie w kontekście perspektywy zmiany kwalifikacji obowiązku – z koncesyjnego na rejestrowy – dla wytwórców energii z OZE z kilku tysięcy instalacji. Zatem projekt dokonuje ujęcia w przepisach jednego z kluczowych elementów (parametrów) systemu aukcyjnego, to jest właśnie «mocy zainstalowanej elektrycznej» danej instalacji, determinującej choćby udział we właściwym koszyku aukcyjnym. Należy także podkreślić, że zaprezentowane w projekcie rozwiązanie zostało wypracowane wspólnie z branżą energetyki odnawialnej, w ramach prac jednego z zespołów roboczych.

Trzecim obszarem zmian jest przedłużenie maksymalnego okresu wsparcia, w tym w szczególności:

1) obowiązku zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach systemów FIT oraz FIP,

2) obowiązku zakupu energii elektrycznej po stałej cenie albo prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach systemu aukcyjnego

– do dnia 30 czerwca 2047 r.”.

Zaproponowane zmiany to: „z jednej strony ograniczenie obowiązków dla podmiotów chcących wytwarzać energię w małych instalacjach, z drugiej spowoduje wpisanie przedsiębiorców posiadających koncesję, a których instalacje spełniają warunki określone dla małej instalacji, do rejestru wytwórców energii w małej instalacji.

Zmiany zaproponowane w projekcie ustawy ograniczają obowiązek koncesyjny dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji. Następuje to przez podniesienie progu łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej lub mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu dla instalacji OZE, określonej w ustawie jako mała instalacja.

Z systemu wsparcia umożliwiającego na skorzystanie z pomocy operacyjnej do 17 lat skorzysta ponad 400 elektrowni wodnych oraz około 80 instalacji produkujących biogaz składowiskowy, dalej «BGS», i innych biogazowni, o mocy

zainstalowanej do 1 MW, dla których upłynął lub w bieżącym roku i w kolejnych latach upływa 15-letni okres wsparcia, utrzyma prawo do uzyskiwania pomocy operacyjnej – i w związku z tym oddalone zostanie ryzyko, że zasadnicza część instalacji MEW i biogazowych zakończyłaby działalność w związku z brakiem wsparcia".

Tak więc zmiany zaproponowane w projekcie ustawy mają na celu ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji.

W Sejmie za przyjęciem ustawy głosowało 431 posłów, wobec 9 głosów przeciw. Zdecydowanie popieram niniejszą nowelizację. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii przewiduje m.in. zmianę definicji małej instalacji oraz zakłada, iż Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, KOWR, będzie mógł przekazywać w dzierżawę grunty rolne pod budowę OZE spółkom Skarbu Państwa bez przeprowadzenia przetargu.

Projekt przewiduje również przedłużenie do 30 czerwca 2045 r. działania szeregu mechanizmów. Dotyczy to okresu obowiązywania mechanizmu rozliczeń opustu w ramach systemu prosumenckiego czy obowiązku zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej przez mikroinstalacje OZE działające poza systemem prosumenckim.

Ponadto zmiany w ustawie mają na celu ograniczenie obowiązków koncesyjnych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji.

Zmiany w ustawie są konieczne, gdyż ustawa powinna wspierać działalność podmiotów gospodarczych. Z jednej strony proponowane zmiany ograniczają obowiązek koncesyjny dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji, z drugiej zaś spowodują konieczność wpisania przedsiębiorców do rejestru wytwórców energii. Jeśli chodzi o moc małych instalacji, to górny próg łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej wzrośnie z 500 kW do 1 MW, a maksymalna moc osiągalna cieplna w skojarzeniu – z 900 kW do 3 MW. Jest to właściwy kierunek, gdyż będzie to miało wpływ na ograniczenie obowiązku koncesyjnego dla większej części podmiotów na rynku.

W projekcie wprowadzono również propozycję przedłużenia maksymalnego okresu wsparcia obowiązku zakupu niewykorzystanej energii elektrycznej po stałej cenie lub prawa do dopłaty do ceny rynkowej energii elektrycznej w ramach systemów FIT oraz FIP. Obowiązek zakupu energii elektrycznej po stałej cenie lub prawa do dopłaty do ceny rynkowej w ramach systemu aukcyjnego zostanie przedłużony do 30 czerwca 2047 r. Jednolitymi przepisami zostaną objęte instalacje trój- i jednofazowe, co pozwoli na precyzyjne stosowanie przepisów wobec wszystkich uczestników tego rynku.

Projekt wpłynie na wiele podmiotów, m.in. na wytwórców energii z OZE poprzez zmniejszenie ryzyka dla przedsiębiorców w zakresie obowiązku uzyskania koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej w instalacji odnawialnego źródła energii, czy też na Urząd Regulacji Energetyki poprzez zmianę lub cofnięcie promesy koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej.

Zastanawia mnie jedynie art. 2, dotyczący możliwości bezprzetargowego wydzierżawienia gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zmiana pozwala na dzierżawienie gruntów spółkom kapitałowym działającym w sektorach energii elektrycznej czy paliw naftowych. Taka zmiana będzie miała szkodliwy wpływ na rozwój sektora OZE. Dostęp do tych gruntów jest szkodliwy dla

rozwoju OZE, gdyż ogranicza konkurencyjność kapitału państwowego. Spółki Skarbu Państwa nie powinny mieć przywileju otrzymywania od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa gruntów bezprzetargowo tylko po to, aby zainstalować określone instalacje.

Zmiany w ustawie powinny być przemyślane i odpowiednio doprecyzowane, aby nie wprowadzały zbędnego chaosu. Ważne jest to, aby moc odnawialnych źródeł energii sukcesywnie wzrastała, mając przy tym pozytywny wpływ na ochronę środowiska.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Kwestie energii odnawialnej w ostatnich latach budzą w Polsce duże emocje. Jest to obszar problematyczny z różnych względów i nadal wymaga wielu uregulowań prawnych oraz pogodzenia interesów różnych grup. Już chociażby sam fakt, że w ostatnim okresie obserwujemy dość nietypową sytuację w tym obszarze – w Rządowym Centrum Legislacji znalazły się prawie jednocześnie 2 projekty nowelizacji ustawy o OZE, pierwszy to projekt autorstwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, a drugi to poselski projekt, któremu przewodniczy poseł Jadwiga Emilewicz – wskazuje na złożoność problemu. Każdy z tych projektów to inny pomysł dotyczący prosumentów. W związku z tym należy zauważyć, że pewne zmiany są konieczne, jednak bardzo istotne jest to, jaki będą one miały charakter, kierunek i tempo wprowadzania.

Moim zdaniem, o ile za pozytywne można uznać zmiany w zakresie omawianej ustawy, dotyczące podniesienia górnego progu łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej lub mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu dla instalacji OZE, przedłużenia do dnia 30 czerwca 2047 r. funkcjonowania systemu wsparcia dla OZE czy doprecyzowania dotychczasowych przepisów, o tyle punkt dotyczący umożliwienia Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa wydzierżawiania w trybie bezprzetargowym gruntów należących do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa spółkom kapitałowym prowadzącym działalność w zakresie wytwarzania energii odnawialnej budzi wiele negatywnych emocji. Wprowadza on zmianę w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, skutkiem czego ułatwieniu ulega dzierżawa państwowych gruntów rolnych pod budowę farm słonecznych. Jednakże przepis w proponowanym brzmieniu ułatwi dzierżawę gruntów zarządzanych przez KOWR jedynie wybranym inwestorom, tj. tylko tym spółkom kapitałowym zajmującym się energetyką, które podlegają Ministerstwu Aktywów Państwowych, i to z pominięciem postępowania przetargowego. Biorąc pod uwagę fakt, że w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa wchodzi 31 427 ha gruntów, w tym 1 551,5 ha niezagospodarowanych i 29 875,5 ha znajdujących się w dzierżawie, które potencjalnie mogą być wykorzystane do wytwarzania energii odnawialnej, należy stwierdzić, że stanowi to ogromny potencjał do wykorzystania przez inwestorów w rozwoju energetyki odnawialnej.

W tym kontekście zupełnie niezrozumiałe jest wprowadzenie przywilejów dla bardzo wąskiej grupy inwestorów, i to wyłącznie tych związanych z jednym właścicielem, czyli Skarbem Państwa. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że w ciągu ostatnich 3 lat spółki Skarbu Państwa w niewielkim stopniu powiększyły wolumen mocy zainstalowanej farm fotowoltaicznych w Polsce dzięki wyłącznie własnym działaniom. Rzeczywista sytuacja zupełnie przeczy tezom, które zaprezentowano w uzasadnieniu projektu ustawy.

Ponadto takie postawienie sprawy powoduje w praktyce, że spółki Skarbu Państwa z sektora energetycznego otrzymają nieuprawnioną pomoc publiczną oraz niemal bez ograniczeń będą mogły dzierżawić grunty rolne z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tym samym spółki te uzyskałyby przewagę konkurencyjną w sposób niezgodny z prawem unijnym. Sytuacja ta prowadzi więc do jawnej dyskryminacji pozostałych podmiotów zaangażowanych w sektorze energetycznym, przede wszystkim podmiotów prywatnych oraz samorządów, a to właśnie te środowiska przyczyniają się do dynamicznego wzrostu instalacji fotowoltaicznych w Polsce. Powoływanie się w tym kontekście na konieczność ochrony infrastruktury krytycznej, o której mówi nowelizowany przepis, jest jedynie pretekstem do nieuzasadnionego uprzywilejowania spółek Skarbu Państwa przy dzierżawie gruntów pod instalacje OZE.

Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że w kontekście gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przyjęta treść przytaczanego przepisu doprowadzi do stworzenia ścieżki prawnej umożliwiającej udostępnianie nieruchomości w sposób nieefektywny ekonomicznie i nieuzasadniony z punktu widzenia interesu publicznego, a w dalszej perspektywie również z punktu widzenia odbiorców energii.

Uważam, że proponowaną ustawę należy poddać bardzo szczegółowej analizie i wprowadzić do niej takie zmiany, które z jednej strony wyeliminują dyskryminację poszczególnych grup podmiotów gospodarczych, a z drugiej strony zabezpieczą interesy Skarbu Państwa w kontekście efektywnego wykorzystywania jego zasobów.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zdrowie dla każdego człowieka jest wartością nadrzędną, a sprawnie działająca i nowoczesna służba zdrowia, dostępna dla każdego niezależnie od jego stanu majątkowego, społecznego czy miejsca zamieszkania jest i powinna być priorytetem dla każdego rządu.

Chciałbym państwu przypomnieć, że w ciągu ostatnich 5 lat nastąpił znaczny wzrost nakładów na służbę zdrowia. W porównaniu z 2015 r. środki na opiekę zdrowotną zwiększyły się o 60%. Są to twarde dane, choć wiele osób próbuje to dziś kwestionować. Oczywiście systemu opieki zdrowotnej nie da się zreformować w rok i nie da się rozwiązać wszystkich problemów jedną ustawą, ale rząd Zjednoczonej Prawicy konsekwentnie wprowadza kolejne rozwiązania, które mają na celu gruntowną reformę służby zdrowia w Polsce. Jednym z filarów Polskiego Ładu jest zwiększenie nakładów na służbę zdrowia o 7% PKB. Dodatkowe środki mają być przeznaczone na inwestycje, cyfryzację, nowe kadry i nowoczesne terapie oraz wynagrodzenia pracowników służby zdrowia.

Procedowana właśnie ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw ma na celu osiągnięcie tych ambitnych celów. Przede wszystkim zakłada przyspieszenie osiągnięcia nakładów na ochronę zdrowia w wysokości 6% PKB już w 2023 r. zamiast w 2024 r. oraz określenie ścieżki wzrostu do 7% PKB w 2027 r.

Ponadto w ustawie zaproponowano przedłużenie obowiązywania aktualnych wykazów świadczeniodawców zakwalifikowanych do systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, czyli tzw. sieci szpitali, do dnia 30 czerwca 2022 r. Jest to szczególnie ważne z uwagi na trudne warunki funkcjonowania opieki zdrowotnej w okresie trwającej pandemii i konieczność zapewnienia odpowiednich warunków realizacji świadczeń oraz dostępu do nich – bez wprowadzenia tych zmian należałoby od 1 października rozpocząć procedury konkursowe. Ostatecznie w ustawie przyjętej przez Sejm znalazły się także przepisy dotyczące penalizacji naruszenia nietykalności personelu punktów szczepień przeciw COVID-19. Objęcie pracowników punktów szczepień dodatkową ochroną prawną wiąże się z atakami na punkty szczepień i z groźbami kierowanymi wobec personelu medycznego.

Reasumując, należy stwierdzić, że przyjęcie procedowanej ustawy pozwoli przede wszystkim na zasilenie systemu ochrony zdrowia dodatkowymi środkami w kwocie szacowanej łącznie w latach 2022–2027 na ok. 83 miliardy zł i osiągnięcie w 2027 r. nakładów na ochronę zdrowia na poziomie przekraczającym 215 miliardów zł. Dodatkowe nakłady będą mogły być przeznaczone na inwestycje, modernizację infrastruktury, cyfryzację, nowe kadry i nowoczesne terapie oraz na zwiększenie wynagrodzeń pracowników służby zdrowia, a pacjenci będą mieli szerszy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Osiągnięcie poziomu 6% PKB na ochronę zdrowia w 2023 r. i określenie ścieżki wzrostu do 7% PKB w 2027 r. to główne założenia ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wprowadzone nowelizacją zmiany pozwolą na przekazanie Narodowemu Funduszowi Zdrowia, w formie dotacji podmiotowej lub jako zasilenie funduszu zapasowego, oszczędności na etapie realizacji budżetu.

Uwzględnienie tych zmian, w stosunku do obecnie obowiązujących rozwiązań, pozwoli na zasilenie systemu ochrony zdrowia dodatkowymi środkami w latach 2022–2027 w łącznie szacowanej kwocie ok. 83 miliardów zł i osiągnięcie w 2027 r. nakładów na ochronę zdrowia na poziomie przekraczającym 215 miliardów zł, a także na wykorzystanie na cele zdrowotne części oszczędności, które wystąpią na etapie realizacji budżetu państwa. Konsekwencją zmian będzie to, że minimalne wartości publicznych nakładów na ochronę zdrowia nie będą mogły być niższe niż: 5,75% PKB w 2022 r., 6,00% PKB w 2023 r., 6,20% PKB w 2024 r., 6,50% PKB w 2025 r. i 6,80% PKB w 2026 r.

W ustawie znalazły się także przepisy dotyczące naruszenia nietykalności personelu punktów szczepień przeciw COVID-19. Objęcie pracowników punktów szczepień dodatkową ochroną prawną wiąże się z atakami na punkty szczepień i z groźbami kierowanymi wobec personelu medycznego. Pracownicy punktów szczepień mają zostać objęci ochroną jak funkcjonariusze publiczni. Jest to reakcja na wydarzenia z ostatnich dni, kiedy to w Polsce doszło do fizycznych ataków na punkty szczepień. W świetle prawa podmioty uznane za funkcjonariuszy publicznych podlegają ochronie na podstawie przepisów kodeksu karnego. Objęcie ochroną odpowiadającą tej, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym, zmienia kwalifikację czynu, jeśli dojdzie do napaści.

Ustawa przewiduje ponadto m.in. rozszerzenie uprawnień ministra zdrowia związanych z przekazywaniem Narodowemu Funduszowi Zdrowia dotacji podmiotowej. Dotychczasowe przepisy pozwalały na zaplanowanie tej dotacji wyłącznie na etapie planowania budżetu na dany rok. Wprowadzane zmiany pozwolą dodatkowo na przekazanie Narodowemu Funduszowi Zdrowia, w formie dotacji podmiotowej lub jako zasilenie funduszu zapasowego, środków, które zostaną zidentyfikowane jako oszczędności, także na etapie realizacji budżetu.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Głównym celem procedowanej nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej jest szumnie brzmiące przyspieszenie osiągnięcia poziomu nakładów na ochronę zdrowia dotychczas określonego w wysokości 6% produktu krajowego brutto, co miałoby nastąpić już w 2023 r., oraz określenie ścieżki dalszego wzrostu minimalnych wartości przedmiotowych nakładów aż do poziomu 7% PKB w 2027 r.

Podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji Zdrowia padło wystarczająco wiele argumentów podważających realność tych zapowiedzi. Tak jak już mówiłam podczas posiedzenia, ta ustawa jest zabiegiem PR. Realnie na żadnym pułapie nie dochodzimy do poziomu 7% PKB. Oczywiste jest, że chcemy wzrostu poziomu PKB w tym zakresie i głosowanie za tym jest naturalne, ale mam wrażenie, że rząd nieustannie prowadzi z nami jakąś grę, wplatając w ustawy dumnie brzmiące zapisy, dodając do ustaw tak zwane wrzutki, i ciągle liczy na niechlubną wygraną.

Jako lekarz i szpitalnik wciąż obawiam się o przyszłość szpitali i życie pacjentów. Notorycznie odchodzą z pracy wybitni specjaliści, co powtarzam przy każdej okazji. Specjaliści z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i naukowym obecnie zarabiają niewiele więcej niż rezydenci, czego efektem jest odejście z pracy szpitalnej i wszechobecne zjawisko braku specjalistów. To powoduje kuriozalną sytuację i wkrótce szpitale powiatowe dokonają samolikwidacji, bo nie będzie miał kto leczyć pacjentów. Poza tym dlaczego cały czas uderza się w samorządy? W proponowanej nowelizacji ustawy pojawił się zapis o ustanowieniu możliwości pokrywania przez podmiot tworzący straty netto za rok obrotowy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w kwocie, jaka nie może zostać pokryta przez ten podmiot we własnym zakresie, jednak nie wyższej niż suma straty netto i kosztów amortyzacji. Ten zapis z jednej strony daje możliwość, a z drugiej strony nie obliguje samorządów do pokrycia strat. Ostatnimi czasy zbyt dużą odpowiedzialność przypisuje się samorządom, którym i tak ogranicza się budżet. Pragnę przypomnieć, że program Polski Ład odbierze polskim samorządom miliardy złotych.

Biuro Legislacyjne Senatu przygotowało, jak zawsze, obszerną i merytoryczną opinię dotyczącą nowelizacji ustawy, z której jednoznacznie wynika, że ustawa budzi zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Nie wszystkie zapisy ustawy przeszły przez wymagany tryb procesu legislacyjnego na etapie prac sejmowych.

Komisja Zdrowia w dniu dzisiejszym przyjęła nowelizację wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne Senatu, wobec czego wyrażam głęboką nadzieję na poparcie ustawy wraz z poprawkami przez Wysoki Senat. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmiany przepisów mające na celu poprawę sytuacji zarówno materialnej, jak i dotyczącej bezpieczeństwa w polskiej służbie zdrowia, i są to zmiany w dobrym kierunku, dlatego jestem za przyjęciem tej ustawy.

Przyspieszenie osiągnięcia dotychczas określonego poziomu nakładów na ochronę zdrowia w wysokości 6% PKB już w 2023 r., a aż 7% w roku 2027 jest realizacją zamierzeń rządu w celu poprawy sytuacji materialnej w polskiej ochronie zdrowia. Dodatkowo możliwe będzie przekazanie Narodowemu Funduszowi Zdrowia środków stanowiących oszczędności w budżecie państwa w formie dotacji bądź w ramach zasilenia funduszu zapasowego. Dobrym rozwiązaniem jest, aby minister zdrowia mógł za zgodą ministra finansów dokonać przeniesień wydatków między działami klasyfikacji budżetowej, w ramach części budżetu państwa, której jest dysponentem, ponieważ w ten sposób umożliwione zostanie pełne wykorzystanie oszczędności. Propozycja wyłączenia wydatków w części budżetu państwa „Zdrowie" oraz w dziale „Ochrona zdrowia" w innych częściach budżetu państwa z limitów przyjmowanych przez Radę Ministrów jest również rozsądnym rozwiązaniem. Słuszna jest zmiana wprowadzająca fakultatywność pokrycia straty netto samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej przez podmiot tworzący, w tym jednostkę samorządu terytorialnego, bowiem w pierwszej kolejności do pokrycia swojej straty netto zobowiązany winien być sam samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. W myśl wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2019 r. zobowiązanie podmiotów tworzących do pokrycia wspomnianych długów ze względu na brak możliwości ustalenia, jaka część straty netto powstała w wyniku obowiązków nałożonych na samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, jest niezgodne z konstytucją. Przedłużenie obowiązywania aktualnych wykazów świadczeniodawców zakwalifikowanych do systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej do dnia 30 czerwca 2022 r. jest uzasadnione, ponieważ podczas trwania pandemii COVID-19 konieczne są szczególne warunki funkcjonowania opieki zdrowotnej oraz zapewnienie stabilnych warunków realizacji świadczeń medycznych i dostępu do nich. Dzięki tej zmianie nie będzie trzeba rozpoczynać od 1 października procedur konkursowych. Niezbędna jest penalizacja naruszenia nietykalności cielesnej personelu punktów szczepień przeciwko COVID-19 z uwagi na coraz częstsze agresywne zachowania wobec tych osób.

Z całą pewnością procedowane zmiany zwiększą dostępność świadczeń zdrowotnych, przyczynią się do wzrostu wynagrodzeń pracowników opieki zdrowotnej, zmodernizują infrastrukturę w placówkach medycznych, unowocześnią technologie. Ustawa jest bardzo oczekiwana, dlatego będę ją popierał.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmianę ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Proponowane rozwiązanie w zakresie minimalnej wysokości środków publicznych przeznaczonych na ochronę zdrowia zawarte jest w ramach programu Polski Ład. Projektowana ustawa ma za zadanie zrealizować główny cel powyższego programu przez przyspieszenie osiągnięcia dotychczas określonego poziomu nakładów na ochronę zdrowia w wysokości 6% PKB oraz określenie ścieżki dalszego wzrostu minimalnych wartości przedmiotowych nakładów aż do osiągniecia poziomu 7% PKB w 2027 r.

Ponadto w ustawie dokonano zmiany, wykreślenia w ust. 3 pktu 5, który dotyczył kosztów związanych z realizacją staży podyplomowych lekarzy i lekarzy dentystów oraz specjalizacji lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych. Zmiana została wprowadzona z uwagi na fakt, iż wydatki na finansowanie tych zadań są od 2021 r. planowane w ramach części budżetu.

Dysponentem budżetu jest minister właściwy do spraw zdrowia. W zmianie ustawy rozszerza się uprawnienia ministra zdrowia w związku z przekazywaniem Narodowemu Funduszowi Zdrowia dotacji podmiotowej lub jako zasilenie funduszu zapasowego, środków, które będą oszczędnościami. W związku z możliwością wykorzystania stwierdzonych oszczędności minister zdrowia za zgodą ministra finansów będzie mógł dokonywać zmian w planie wydatków polegających na przeniesieniu środków między działami budżetu państwa. Po uwzględnieniu zmian system ochrony zdrowia zostanie zasilony dodatkowymi środkami w kwocie szacowanej łącznie w latach 2022–2027 na ok. 83 miliardy zł.

Projekt przewiduje, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Z uwagi na powyższe, zasadne jest wprowadzenie proponowanych zmian do ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem dzisiaj omawianej ustawy jest, po pierwsze, przyspieszenie osiągnięcia dotychczas określonego poziomu nakładów na ochronę zdrowia w wysokości 6% produktu krajowego brutto już w 2023 r.; po drugie – określenie ścieżki dalszego wzrostu minimalnej wartości przedmiotowych nakładów aż do osiągnięcia poziomu 7% PKB w 2027 r.

Dzięki tym zmianom od 2022 r. nastąpi zwiększenie wysokości środków publicznych przeznaczonych corocznie na finansowanie ochrony zdrowia w stosunku do poziomów zakładanych w obecnej ustawie, co pozwoli na zapewnienie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, zwiększenie wynagrodzeń kadr medycznych, unowocześnienie i modernizację infrastruktury w placówkach opieki zdrowia oraz rozwój nowoczesnych technologii w tym obszarze.

Trudno jest nie popierać zmian zwiększających nakłady na służbę zdrowia chociaż zawsze można powiedzieć, że te nakłady powinny być znacznie większe już od następnego roku czy że poziom 7% PKB powinien być osiągnięty nie dopiero w 2027 r., a już na przykład w 2024 r. Powstaje pytanie, czy wzrost nakładów na służbę zdrowia rozwiąże jeśli nie wszystkie, to większość problemów ochrony zdrowia? Nie jest to wcale równoznaczne, jeśli przeanalizuje się wzrost nakładów na ochronę zdrowia w ostatnich latach i efekty z tego wynikające, a w zasadzie brak efektów. Tylko zwiększenie środków na opiekę zdrowotną, bez zmian podstawowych mechanizmów funkcjonujących w opiece, bez zwiększenia motywacji kierujących tą opieką zdrowotną i pracowników ochrony zdrowia raczej nie przyczyni się do oczekiwanych zmian. Zatem wraz ze zwiększaniem nakładów na opiekę zdrowotną muszą następować kompleksowe działania prowadzące do rzeczywistych zmian funkcjonalnych w tym obszarze.

W ustawie dokonuje się zmian, które rozszerzają uprawnienie ministra zdrowia związane z przekazywaniem Narodowemu Funduszowi Zdrowia dotacji podmiotowej. Dotychczasowe przepisy pozwalały na zaplanowanie tej dotacji wyłącznie na etapie planowania budżetu na dany rok.

Wprowadzone zmiany pozwalają na przekazanie NFZ w formie dotacji podmiotowej lub jako zasilenie funduszu zapasowego środków, które zostaną zidentyfikowane jako oszczędności na etapie realizacji budżetu. W celu umożliwienia pełnego wykorzystania w taki sposób stwierdzonych oszczędności wprowadza się przepisy umożliwiające ministrowi zdrowia za zgodą ministra właściwego do spraw finansów publicznych dokonywanie zmian w planie wydatków polegających na przeniesieniu środków pomiędzy działaniami budżetu państwa w ramach części budżetowej, którą dysponuje. Jednocześnie w art. 50 ust. 6 z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych proponuje się dodanie pktu 9, pozwalającego na wyłączenie wydatków w części budżetu państwa „Zdrowie" oraz w dziale „Ochrona zdrowia" w innych częściach budżetu państwa ze stosowania

przepisów ust. 1a–1c, 4 i 5 tego artykułu, analogicznie do tego, jak to ma miejsce m.in. w przypadku wydatków przeznaczonych do ochronę narodową.

Rozwiązanie to można byłoby ocenić pozytywnie z punktu widzenia uelastycznienia procesu zarządzania i przyspieszenia podejmowania decyzji przez ministra zdrowia, jednakże pod warunkiem, że będzie to uprawnienie realizowane w sposób transparentny, łatwy do monitorowania przez parlament.

Nie można z kolei zaakceptować zmian w ustawie, które umożliwią podmiotowi tworzącemu, w tym jednostce samorządu terytorialnego – w miejsce obowiązku – pokrycie straty netto samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, i to trybunału pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej, straty miały być pokryte ze środków Skarbu Państwa. Nie można porzucać tego obowiązku znów na barki samorządów.

Art. 4 omawianej ustawy powinien zostać wykreślony i za taką poprawką będę głosował. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw to niezwykle ważna i istotna zmiana, która przyspiesza osiągnięcie poziomu nakładu finansowego na ochronę zdrowia w wysokości 6% produktu krajowego brutto. W swoim założeniu jest to prosta droga do osiągniecia pułapu 7% PKB.

Wpłynie to także na wiele kwestii dotyczących pokrywania strat samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Nowela przewiduje, że minimalne publiczne nakłady finansowe nie będą mogły być niższe niż 5,75% PKB, a wszelkie zmiany spowodują wzrost przeznaczonych środków na ten sektor aż o 85 miliardów zł, w rozłożeniu na najbliższe lata. Przewiduje się, że w 2027 r. nakłady przekroczą aż 215 miliardów zł. W ustawie pochylono się również nad przepisami związanymi z przeprowadzanymi obecnie szczepieniami przeciw COVID-19. Pracownicy wyznaczonych do tego specjalistycznych punktów zostaną objęci dodatkową ochroną na wielu płaszczyznach.

Ustawa pokazuje to, jak ważne dla rządu premiera Mateusza Morawieckiego jest docenienie służby zdrowia. Jest zgodna z przyjętym przez rząd zobowiązaniem w ramach Polskiego Ładu – planem na zdrowie. Tak więc w ciągu najbliższych 6 lat zwiększymy wydatki na zdrowie do 7% PKB. Już w 2023 r. osiągną one 6% PKB. To zdecydowanie szybciej, niż zakładano. Dodatkowe dziesiątki miliardów złotych to inwestycja w zdrowe i długie życie Polaków. Nowe środki rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczy na inwestycje, cyfryzację, nowe kadry medyczne i nowoczesne terapie. Zwiększenie finansowania systemu ochrony zdrowia zmniejszy kolejki, a cyfryzacja ułatwi dostęp do lekarza.

Zdecydowanie popieram omawianą ustawę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw należy, moim zdaniem, generalnie ocenić pozytywnie, przede wszystkim ze względu na celowość wprowadzanych działań polegających m.in. na podwyższeniu minimalnych nakładów z publicznych środków finansowych na ochronę zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce nakłady publiczne na sektor ochrony zdrowia są nadal niskie w porównaniu do innych krajów rozwiniętych, podczas gdy potrzeby zdrowotne społeczeństwa polskiego, wynikające chociażby ze zmian demograficznych, są duże i wykazują trend wzrostowy. Zaproponowane zmiany przepisów ustaw dotyczących finansowania i organizacji ochrony zdrowia mają na celu zagwarantowanie wzrostu publicznych środków finansowych na tę dziedzinę, a w konsekwencji dążenie do poprawienia możliwości dostępu obywateli do świadczeń opieki zdrowotnej. Jednakże pozytywny charakter wprowadzanych zmian osłabiany jest faktem braku przepisów jednoznacznie wskazujących, jakimi metodami rząd zamierza osiągnąć zakładane parametry finansowe. Na duży minus działa też brak konsultacji społecznych, co jest szczególnie istotne w sytuacji, gdy 2 istotne zmiany, wynikające z zapisów art. 3 i 4, dotyczą w dużej mierze jednostek samorządu terytorialnego, jako organów tworzących podmioty lecznicze. Ponadto w zakresie kwestii zobowiązywania jednostek samorządu terytorialnego do pokrywania straty netto publicznych zakładów opieki zdrowotnej należy wskazać na wątpliwości natury konstytucyjnej.

Podsumowując: ogólnie rzecz biorąc, proponowaną ustawę należy uznać za pozytywną ze względu na jej celowość i, jako taka, możliwa do przyjęcia, jednakże dopiero po dokonaniu zmian, które uściślą i doprecyzują wspomniane kwestie, w szczególności te związane z jasnym i jednoznacznym wykazaniem metod, dzięki którym będzie możliwa realizacja założeń ustawy. Ponadto ustawa ta nie może być przyjęta, dopóki nie zostaną wyjaśnione wszelkie wątpliwości na gruncie konstytucyjnym.

Przemówienie senator Ewy Gawędy w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kardynał Stefan Wyszyński jest niewątpliwie przykładem świętości. Jako prymas Polski stał się ojcem duchowym całego narodu zniewolonego przez komunizm. W okresie represji wobec Kościoła i społeczeństwa bronił chrześcijańskiej tożsamości narodu. Był inicjatorem politycznego ułożenia stosunków z władzami państwa. W 1953 r. wysłał do Bolesława Bieruta memoriał „Non possumus", będący odpowiedzią Episkopatu na ataki wymierzone w Kościół katolicki oraz na próby jego podporządkowania komunistycznym władzom. Po publicznym ujawnieniu treści listu we wrześniu 1953 r. został aresztowany. Do 1956 r. był internowany w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy. Warunki, w jakich był przetrzymywany (wilgoć i zimno), spowodowały, że głęboko podupadł na zdrowiu. Podczas uwięzienia opracował program odnowy życia religijnego w Polsce, zawarty w idei Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przygotował także założenia Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski.

Kardynał Stefan Wyszyński wywarł wielki wpływ na kapłaństwo i późniejszy pontyfikat Karola Wojtyły, co potwierdzają słowa papieża Polaka wypowiedziane podczas inauguracji pontyfikatu: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem".

Dlatego zdecydowanie popieram przygotowany projekt uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Senacki projekt uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia to wspaniała i potrzebna inicjatywa podkreślającą ważność upamiętnienia jednego z najważniejszych i najwybitniejszych osobistości zasłużonych dla Polski i polskiego Kościoła katolickiego.

W 2021 r. przypadają 2 bardzo ważne daty związane z naszym wybitnym Prymasem Tysiąclecia. 28 maja obchodzona była czterdziesta rocznica jego śmierci. 12 września w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie zostanie on beatyfikowany. Okolicznościowy projekt uchwały to okazja do przypomnienia najważniejszych i najtrudniejszych wydarzeń z życiorysu Prymasa Wyszyńskiego. W gronie zasłużonych dla Polski, żołnierzy, ludzi nauki i kultury, osób świeckich i duchownych, polityków, nie może zabraknąć człowieka, który z wielkim zaangażowaniem pomagał i służył drugiemu człowiekowi oraz całemu Kościołowi – kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski w latach 1948–1981. Wielki kapłan w powojennej historii Kościoła w Polsce był twórcą akcji duszpasterskiej pod nazwą Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Niech wyrazem uznania będzie oddanie hołdu człowiekowi, który był obrońcą praw człowieka, narodu i Kościoła.

Z całą stanowczością popieram projekt upamiętniający kardynała Stefana Wyszyńskiego. Należy mu się należyty szacunek i pamięć. Niech jego życie i posługa kapłańska będą drogowskazem dla nas wszystkich, że powinniśmy kierować się zasadami wiary, nadziei i miłości.

Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękując za przygotowanie tej ważnej uchwały dotyczącej prymasa Wyszyńskiego, czuję się w obowiązku, a czynię to z zaszczytem, przypomnieć, że Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński właśnie w Częstochowie w dniu 5 sierpnia 1924 r. odprawił swoją prymicyjną mszę świętą przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze, co wspominał z czasem: „Z pierwszą Mszą świętą pojechałem na Jasną Górę i tam ją odprawiłem w dniu Matki Bożej Śnieżnej, 5 sierpnia 1924 roku. Pojechałem na Jasną Górę, aby mieć Matkę, aby stanęła przy każdej mojej Mszy świętej, jak stanęła przy Chrystusie na Kalwarii. Prawdziwą męką była moja pierwsza Msza święta... Dlaczego przyjechałem z prymicją na Jasną Górę, a raczej – dlaczego przywiozła mnie na Jasną Górę moja siostra? Zapewne dlatego, że wychowaliśmy się w naszej rodzinie domowej w głębokiej czci do Matki Bożej. Moja matka odwiedzała Wilno, Ostrą Bramę, a mój ojciec Jasną Górę. Później toczyli nieraz serdeczne spory na temat skuteczności przyczyny «Tej, co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie». Urodziłem się w domu rodzinnym pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, i to w sobotę, żeby we wszystkich planach Bożych był ład i porządek. Całe moje życie tak wyglądało. Po święceniach kapłańskich w kaplicy Matki Bożej w katedrze włocławskiej uważałem za rzecz najbardziej właściwą przybyć na Jasną Górę, choć sił brakowało. Tak zaczęły się moje drogi".

Także w Częstochowie, na Jasnej Górze, 12 maja 1946 r. otrzymał sakrę biskupią z rąk księdza kardynała Augusta Hlonda.

„Po konsekrację biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związane jest z Jasną Górą. Wydaje mi się, że najbardziej bezpośrednią mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mojej nowej drodze... Jeśli na czele swego programu służby Ludowi Bożemu, naprzód w diecezji włocławskiej, później – w lubelskiej, a następnie w gnieźnieńskiej i warszawskiej, przyjąłem zawołanie «Soli Deo», które umieściłem na szczycie odbudowanej katedry lubelskiej, to wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najskuteczniej życie swoje spędza w łączności z tym, który nie umiera" – wspominał Prymas Tysiąclecia. „Wybrałem jako miejsce mej konsekracji stolicę Najświętszej Maryi Panny w pokornej wierze, że Jej upragnione pośrednictwo wyjedna mi u Najwyższego Kapłana pełnię Jego Kapłaństwa i ducha".

W dniach 3–5 maja 1957 r. kardynał zainaugurował Wielką Nowennę – 9-letni czas przygotowania narodu polskiego do obchodów milenium chrześcijaństwa. Był to program odnowy ojczyzny w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu. Z jego inicjatywy rozpoczęło się Nawiedzenie, czyli wędrówka Matki Bożej w kopii obrazu jasnogórskiego po wszystkich polskich parafiach.

Punktem kulminacyjnym uroczystości milenijnych tysiąclecia chrztu Polski było święto Królowej Polski 3 maja 1966. W tym dniu prymas Wyszyński wraz z całym episkopatem, wobec kilkusettysięcznej rzeszy wiernych zebranych u stóp Jasnej Góry, dokonał wiekopomnego aktu całkowitego oddania Polski w niewolę Matki Chrystusowej za wolność Kościoła w ojczyźnie i w świecie.

Także testament Prymasa powstał na Jasnej Górze. 15 sierpnia 1969 r. Prymas podkreślił w nim: „Kościołowi w Polsce służyłem według najlepszego mojego zrozumienia jego sytuacji i potrzeb. Chciałem obronić Kościół przed zaprogramowaną ateizacją..., przed nienawiścią społeczną..., przed rozwiązłością... Uważam sobie za łaskę, że mogłem z pomocą Episkopatu Polski przygotować Naród przed Wielką Nowenną, Śluby Jasnogórskie, Akt Oddania Narodu Bogurodzicy w macierzyńską niewolę miłości i społeczną krucjatę miłości – na nowe millennium. Gorąco pragnę, by Naród polski pozostał wierny tym zobowiązaniom".

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Gdy mówi się o Wiktorze Kulerskim, nasuwa się wiele epitetów obrazujących jego osobę: był to człowiek niespotykany, wybitny, wyjątkowo oczytany. Niemniej jednak był to przede wszystkim orędownik idei niepodległości Polski oraz walki o silny kraj.

Urodzony w Grucie pod Grudziądzem, pochodzący z rodziny chłopskiej, już od najmłodszych lat interesował się krajem poprzez zagłębianie wiedzy na temat patriotyzmu i przynależności. Efektem tego było podjęcie przez niego zawodu nauczyciela. Niestety, ze względu na wzmożoną germanizację porzucił go z wielkim żalem. Odnalazł się w dziennikarstwie – w październiku 1894 r. wypuścił pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej" pochodzący z jego własnego wydawnictwa. Gazeta zyskała niesamowity rozgłos i osiągnęła sukces na arenie światowej. Jej nakład, który systematycznie wzrastał, spowodował, że „Gazeta Grudziądzka" stała się największym polskim pismem. Naród polski docenił jego twórczość, a także stawanie w obronie jego praw. Nazwany został nawet „hetmanem ludu", co wyjątkowo wadziło władzom pruskim. Równolegle działał na szczeblu politycznym poprzez m.in. założenie w Grudziądzu Katolicko-Polskiej Partii Ludowej. Dwie kadencje był posłem do Reichstagu w Berlinie, członkiem Koła Polskiego w Reichstagu, stał się również pierwszym przewodniczącym polskiej Rady Ludowej w Grudziądzu. Pełnił funkcję senatora w województwie poznańskim, a następnie rozwijał działalność w Stronnictwie Ludowym.

Dzisiaj poprzez uchwałę Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd i docenia jego niezwykłą działalność na rzecz obrony demokracji, a także na rzecz kraju przez umacnianie potencjału gospodarczego i tradycji chrześcijańskich. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nieuchronnie zbliżającym się sezonem szczepień przeciw grypie, a także trwającą epidemią SARS-CoV-2 zwracam się z pytaniem: czy Minister planuje rozszerzenie zakresu wskazań refundacyjnych dla szczepionek przeciw grypie dla dzieci w grupach wiekowych od szóstego do dwudziestego czwartego miesiąca życia oraz od piątego do osiemnastego roku życia? Dzieci stanowią jedyną grupę, której państwo nie udziela wsparcia finansowego w zabezpieczeniu się przed skutkami zakażenia wirusem grypy. Od września dzieci i młodzież wróciły do nauki w trybie stacjonarnym, co stanowi szczególne zagrożenie w związku z rozpraszaniem się wirusa zarówno wśród rówieśników, jak i rodziców, dziadków, rodzeństwa oraz pozostałej części społeczeństwa. Dzieci należą do grupy, która znacznie częściej jest narażona na zachorowanie na grypę niż dorośli, a tym samym na występujące powikłania pogrypowe.

W Polsce nadal utrzymuje się bardzo niski poziom wyszczepialności dzieci, na który wpływa m.in. brak finansowania ze środków publicznych, niska świadomość Polaków, a w dobie pandemii – mniejsza dostępność lekarzy. Szczepienia przeciw grypie dla dzieci są powszechnie rekomendowane na całym świecie. Zalecenie powszechnych szczepień przeciw grypie zawarte jest również w polskim Programie Szczepień Ochronnych. Rozszerzenie wskazania refundacyjnego ograniczy zarówno liczbę ciężkich zachorowań i powikłań w najmłodszej grupie wiekowej, jak i transmisję wirusa grypy wśród społeczeństwa.

Halina Bieda

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z tym, że niektóre osoby nie mogą zostać zaszczepione przeciwko SARS-CoV-2, gdyż stanowiłoby to dla nich ryzyko zagrożenia życia lub zdrowia, zwracam się z prośbą o udzielenie informacji o postępowaniu w sytuacjach, kiedy posiadanie ważnego szczepienia jest niezbędne.

W szczególności proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, co powinny zrobić osoby, które ze względów zdrowotnych nie mogą się zaszczepić przeciwko SARS-CoV-2, a posiadanie przez nie ważnego szczepienia jest wymagane.

Halina Bieda

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymywaniem licznych wiadomości, dotyczących zapowiadanej m.in. przez Pana, ministra zdrowia, zbliżającej się czwartej fali pandemii SARS-CoV-2, zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat możliwości rozszerzenia sposobów leczenia SARS-CoV-2.

W szczególności proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy istnieje możliwość rozszerzenia leczenia SARS-CoV-2, w tym powikłań pocovidowych oraz niepożądanych odczynów poszczepiennych, za pomocą takich leków, jak amantadyna, iwermektyna i hydroksychlorochina?

Halina Bieda

Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Borowskiego, Ryszarda Bobera, Aleksandra Pocieja, Artura Dunina, Kazimierza Michała Ujazdowskiego, Wadima Tyszkiewicza, Wojciecha Koniecznego, Michała Kamińskiego, Jerzego Wcisłę, Gabrielę Morawską-Stanecką, Bogdana Borusewicza, Barbarę Zdrojewską, Halinę Biedę, Marcina Bosackiego, Krzysztofa Kwiatkowskiego, Stanisława Gawłowskiego, Jerzego Fedorowicza, Stanisława Lamczyka, Pawła Arndta, Sławomira Rybickiego, Zygmunta Frankiewicza, Jana Filipa Libickiego, Kazimierza Kleinę, Agnieszkę Gorgoń-Komor, Joannę Sekułę, Andrzeja Kobiaka, Jadwigę Rotnicką, Alicję Chybicką, Bogdana Klicha, Ewę Matecką, Jacka Burego, Janusza Pęcherza, Krzysztofa Brejzę, Janusza Gromka, Wojciecha Ziemniaka, Jolantę Hibner, Marka Plurę, Beniamina Godylę, Adama Szejnfelda, Tomasza Grodzkiego, Ryszarda Świlskiego, Magdalenę Kochan, Beatę Małecką-Liberę, Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską, Władysława Komarnickiego, Leszka Czarnobaja, Barbarę Borys-Damięcką, Danutę Jazłowiecką, Bogdana Zdrojewskiego i Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji, wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii Mateusza Morawieckiego

My, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, krytycznie oceniamy coraz mocniejsze głosy przedstawicieli rządu RP oraz partii go tworzących o możliwym opuszczeniu przez Polskę Unii Europejskiej.

Uznajemy za groźne i sprzeczne z polską racją stanu ostatnie wypowiedzi ministra sprawiedliwości o rzekomej „agresji" i „wojnie hybrydowej ze strony UE wymierzonej w polski system prawny i system demokratyczny" oraz szefa klubu parlamentarnego partii rządzącej o tym, że w sprawie członkostwa w UE „musimy szukać rozwiązań drastycznych", które „pokazali Brytyjczycy".

Wbrew tym i wielu podobnym wypowiedziom członkostwo w Unii Europejskiej nie obniża dobrobytu i bezpieczeństwa Polski, przeciwnie – ono je zwiększa.

Jedynym powodem narastającego konfliktu między rządem RP a organami Unii jest łamanie przez władze RP zasad zawartych zarówno w polskiej konstytucji, jak i w prawie europejskim – przede wszystkim próby podporządkowania władzy politycznej niezależnych sądów i negowanie obowiązywania w Polsce prawa europejskiego.

Ta polityka, oparta na przedkładaniu interesu partyjnego nad interes państwa, przyniosła w ostatnich dniach wstrzymanie wypłaty Polsce miliardów z unijnego Funduszu Odbudowy. Senatorowie pragną ostrzec obywateli, że kontynuacja takiej polityki przez władze RP doprowadzi nie tylko do utraty setek miliardów środków unijnych, ale w konsekwencji do wyjścia Polski z Unii Europejskiej, o czym przedstawiciele obozu rządzącego zaczynają mówić głośno.

Podkreślamy, że w interesie Polski jest dalsze członkostwo w Unii Europejskiej, w interesie Polek i Polaków zaś – korzystanie z praw i wolności zapisanych w traktatach europejskich oraz z profitów, które daje członkostwo RP w Unii Europejskiej. Tych praw trzeba wspólnie bronić. Senatorowie deklarują, że będą stać na straży interesu narodowego, którym jest obecność Polski w Unii Europejskiej.

Marek Borowski
Ryszard Bober
Aleksander Pociej
Artur Dunin
Kazimierz Michał Ujazdowski
Wadim Tyszkiewicz
Wojciech Konieczny
Michał Kamiński
Jerzy Wcisła
Gabriela Morawska-Stanecka
Bogdan Borusewicz
Barbara Zdrojewska
Halina Bieda
Marcin Bosacki
Krzysztof Kwiatkowski
Stanisław Gawłowski
Jerzy Fedorowicz
Stanisław Lamczyk
Paweł Arndt
Sławomir Rybicki
Zygmunt Frankiewicz
Jan Filip Libicki
Kazimierz Kleina
Agnieszka Gorgoń-Komor
Joanna Sekuła
Andrzej Kobiak
Jadwiga Rotnicka
Alicja Chybicka
Bogdan Klich
Ewa Matecka
Jacek Bury
Janusz Pęcherz
Krzysztof Brejza
Janusz Gromek
Wojciech Ziemniak
Jolanta Hibner
Marek Plura
Beniamin Godyla
Adam Szejnfeld
Tomasz Grodzki
Ryszard Świlski
Magdalena Kochan
Beata Małecka-Libera
Agnieszka Kołacz-Leszczyńska
Władysław Komarnicki
Leszek Czarnobaj
Barbara Borys-Damięcka
Danuta Jazłowiecka
Bogdan Zdrojewski
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Frankiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Panie Premierze!

Gliwicka Huta „Łabędy" SA jest jednym z najstarszych zakładów przemysłowych Górnego Śląska. W czasach transformacji borykała się z wieloma problemami, jak większość przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego na Śląsku. Dzięki wielu wysiłkom, udanym postępowaniom restrukturyzacyjnym, udało się zakładowi wyjść na prostą – ocalił on swój byt, setki miejsc pracy i znalazł swoje miejsce na trudnym rynku.

Po włączeniu przedsiębiorstwa do Grupy Kapitałowej „Węglokoks" SA – co miało być kolejnym krokiem w umacnianiu dobrej kondycji zakładu – Huta „Łabędy" zaczęła borykać się z coraz większym spadkiem rentowności. Wydaje się, że jest to efekt błędnych decyzji podejmowanych przez „Węglokoks". To, co miało służyć rozwojowi firmy, zaczyna przynosić efekty przeciwne do oczekiwanych.

Ostatnio np. pojawił się bardzo poważny problem dotyczący wsadów stalowych. Huta „Łabędy", jak i pozostałe huty z tej grupy kapitałowej, produkuje wysokowartościowe końcowe produkty stalowe, sama jednak nie produkuje stali. Do tej pory korzystała z zamawianych przez siebie wsadów stalowych i notowała dodatnie wyniki finansowe. „Węglokoks" jednak postanowił wdrażać nową umowę wsadową. Polega ona na tym, że Huta „Łabędy" i pozostałe huty należące do grupy mają nabywać wsady od „Węglokoksu". To zaś wiąże się z marżą dla „Węglokoksu", liczoną od wartości wsadów sprzedawanych swoim hutom.

Nie trudno dociec, że „Węglokoks" będzie zainteresowany wysoką ceną dostarczanych hutom wsadów. Będzie zarabiał na marżach, a huty stracą zyski ze swojej produkcji, co może doprowadzić do poważnego zachwiania ich stabilności, a finalnie do upadku.

We władzach „Węglokoksu" od dłuższego czasu nie ma fachowej osoby odpowiedzialnej za segment hutniczy grupy kapitałowej. W sprawach istotnych dla hut nie są również dopuszczani do konsultacji przedstawiciele pracowników.

Proszę więc o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kiedy będzie powołany kompetentny prezes korporacyjny do spraw hutnictwa w Grupie Kapitałowej „Węglokoks" SA?

2. Czy Ministerstwo Aktywów Państwowych zamierza interweniować w sprawie szkodliwej dla Skarbu Państwa polityki wsadowej prowadzonej przez „Węglokoks" SA?

3. Czy Ministerstwo Aktywów Państwowych zamierza stworzyć plan rozwoju i strategicznego bezpieczeństwa dla Polski co do produkcji wyrobów stalowych?

4. Dlaczego niemożliwy jest wgląd strony społecznej do projektów „Węglokoksu" SA, mających wpływ na kondycję spółek wchodzących w skład tej grupy kapitałowej?

Z poważaniem
Zygmunt Frankiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lipca 2021 r. (GM-DNW-1.054.7.2021), dotyczące odpowiedzi na moje oświadczenie, pragnę zauważyć, co następuje.

Koalicja rządowa PO-PSL podjęła szereg daleko idących działań mających na celu zabezpieczenie rozwoju PŻM i uniknięcie likwidacji firmy. W tym celu do połowy 2012 r. w stoczniach chińskich Xingang Shipbuilding Heavy Industry w Tianjin, Mingde w Nantongu, New Times Shipbuildings w Jingjiang oraz Sanfu w Thaizhou zbudowanych zostało 38 statków, w czterech seriach jednostek bliźniaczych. Piątą serię, czterech dużych masowców (82 tysiące DWT), zaczęła już budować stocznia Tsuneishi w Japonii.

Warto nadmienić, że powyższe inwestycje zostały zrealizowane w czasie bardzo trudnej sytuacji na rynku, przy niskim poziomie BDI (Bałtycki Indeks Inwestycyjny).

Zaskakujące jest, że w obecnej sytuacji, kiedy rynek żeglugowy po raz pierwszy od kilkunastu lat notuje stały przyrost BDI – a co za tym idzie, stawki frachtowe statków, które są w posiadaniu PŻM, kształtują się obecnie na poziomie od ok. 24 tysięcy do ok. 30 tysięcy USD za dzień – PŻM podjęła działania mające na celu sprzedaż serii 9-letnich statków zbudowanych w latach 2011–2012 („Regalica", „Narew", „Raba", „Olza", „Prosna", „San", „Skawa", „Ina") (zał. nr 1).

Poziom stawek frachtowych kształtujących się obecnie na rynku wpływa na wysoką rentowność PŻM, tym bardziej że rynek światowy poprzez sytuację związaną z pandemią koronawirusa notuje ciągły niedobór tonażu dostępnego na rynku, co powoduje stały wzrost frachtów.

W mojej ocenie przeprowadzone analizy ekonomiczne dotyczące efektywności eksploatacji tonażu statków typu „Regalica" zostały oparte na błędnych założeniach, mających udowodnić potrzebę sprzedaży tonażu.

Przy założeniu, że statki typu „Regalica" budowane były za około 22 miliony USD, sprzedaż ich za cenę ok. 6 milionów USD budzi znaczące wątpliwości. Warto rozważyć celowość sprzedaży tego tonażu przy obecnych stawkach frachtowych. Z uwagi na średni okres spłaty kredytu na budowę statku, ok. 12–15 lat, uzasadnione jest pytanie: czy sprzedaż tonażu po 9 latach jest opłacalna?

W związku z tym bardzo proszę Pana Ministra o przedstawienie rzetelnej analizy ekonomicznej uzasadniającej sprzedaż całej serii statków typu „Regalica" (włączając w to wspomniane przez Pana inwestycje w niezbędne remonty potwierdzające świadectwo klasy wraz z instalacją urządzeń do oczyszczania wód balastowych).

Ponadto warto zauważyć, że statki w wieku 8–12 lat nie wymagają nadzwyczajnych środków finansowych na remonty klasowe, aby zapewnić dalszą bezpieczną i opłacalną eksploatację tonażu.

Zwracam również uwagę, że sytuacja zadłużenia grupy kapitałowej PŻM (zał. nr 2) wzbudza poważne zaniepokojenie, gdyż brak wiadomości o przyjętym programie inwestycyjnym w PŻM P.P. sugeruje, że pieniądze uzyskane ze

sprzedaży statków nie posłużą inwestycji w nowy tonaż, lecz zostaną użyte na pokrycie bieżących wydatków firmy.

Sprzedaż tonażu statków typu „Regalica" spowoduje znaczący spadek przychodów w obecnej sytuacji rynkowej.

Proszę również o wyjaśnienie przez Pana Ministra przyczyn zaciągnięcia w maju 2019 r. finansowania dłużnego przez ówczesnego komisarza, pana Pawła Brzezickiego, w kwocie 175 milionów USD w konsorcjum banków pod przewodnictwem DVB Bank SE, sprzedanego później do Bank of America w grudniu 2019 r. Finansowanie zostało zabezpieczone zastawem na 34 statkach grupy kapitałowej PŻM. Czy komisarz Paweł Brzezicki został prawidłowo umocowany przez Skarb Państwa do zaciągnięcia takiego zobowiązania? Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedniej dokumentacji w tej sprawie (zał. nr 3).

Stanisław Gawłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

Panie Przewodniczący!

Media publiczne mają obowiązek mierzenia czasu, przez jaki politycy poszczególnych partii obecni są na antenie. Pomiar odbywa się cyklicznie i dotyczy obecności przedstawicieli organów państwa, partii i ugrupowań. Chodzi o zachowanie pluralizmu poglądów w Telewizji Polskiej, Polskim Radiu i na antenach regionalnych Polskiego Radia.

W związku z tym zwracam się z prośbą o odpowiedź na pytania.

1 Ile czasu na antenie byli obecni parlamentarzyści (posłowie i senatorowie) z okręgu koszalińskiego w audycjach na żywo od początku kadencji, tj. od 13 października 2019 r., w Polskim Radiu Regionalnej Rozgłośni w Koszalinie? Proszę o zestawienie tabelaryczne.

2. Jakie są kryteria doboru?

Z poważaniem
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowanym nowym rozkładem jazdy pociągów od grudnia 2021 r. zwracam się z prośbą o umożliwienie mieszkańcom powiatu przysuskiego korzystania z bezpośrednich połączeń kolejowych z Warszawą. W ciągu ostatnich ok. 3 lat w związku z remontem torów kolejowych na trasie Radom – Warka przez stację PKP Przysucha przejeżdżały i zatrzymywały się pociągi Kolei Mazowieckich oraz pociągi spółki PKP Intercity. W czerwcu bieżącego roku pociąg „Radomiak" przestał kursować na trasie Radom – Przysucha – Drzewica – Idzikowice i dalej Centralną Magistralą Kolejową do Warszawy. W czasie kursowania tego pociągu bardzo dużo osób korzystało z bezpośredniego dojazdu do Warszawy. Podróż trwała od 1 godziny 15 minut do 1 godziny 30 minut. Z pociągu poza mieszkańcami Radomia korzystali mieszkańcy Przysuchy, Drzewicy i okolicznych miejscowości.

Po zaprzestaniu kursowania pociągu „Radomiak" pozostały do 28 sierpnia 2021 r. 3 pociągi pospieszne spółki PKP Intercity kursujące na trasie Kraków – Olsztyn. Także na te pociągi było bardzo duże zapotrzebowanie. Na stacji PKP Przysucha każdego dnia w tygodniu wysiadała i wsiadała znaczna grupa podróżnych jadących w obydwu kierunkach. Pociągi PKP Intercity zatrzymywały się na stacji Przysucha i w kierunku Warszawy jechały CMK.

Od 29 sierpnia nie ma już żadnej możliwości korzystania z bezpośrednich połączeń z dużymi miastami w Polsce. Okolice Przysuchy stały się wykluczone komunikacyjnie. Przez pewien czas mieszkańcy mieli nadzieję na stałe połączenia kolejowe, liczyli na to, że po całkowitej wymianie torów kolejowych na trasie Radom – Idzikowice będzie istniała możliwość szybkiej i bezpośredniej komunikacji z większymi miastami w Polsce. Nie do przecenienia jest niezwykle wygodny, komfortowy i bezpośredni dojazd pociągami spółki PKP Intercity. Mieszkańcy Opoczna i okolic mają stację Opoczno Południe, jednak nie każdy mieszkaniec powiatu przysuskiego ma możliwość dojechania samochodem do Opoczna, aby skorzystać z dalszej podróży Centralną Magistralą Kolejową.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o przychylne spojrzenie na potrzeby mieszkańców powiatu przysuskiego w zakresie połączeń kolejowych z większymi miastami w Polsce.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji, wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Uzupełnienie odpowiedzi na oświadczenie w sprawie dostępności internetu światłowodowego i szerokopasmowego w powiatach słupskim, lęborskim i wejherowskim, które otrzymałem 13 sierpnia 2021 r., wciąż nie odpowiada na wszystkie postawione wcześniej pytania.

Mimo iż w swoim piśmie Orange Polska SA deklaruje, że dane dotyczące zasięgu infrastruktury są aktualizowane codziennie na stronie https://www.orange.pl/viev/mapazasiegu, na dzień 13 sierpnia 2021 r. wciąż nie zaktualizowano informacji dotyczących lokalizacji mojego biura. Internet światłowodowy jest tutaj dostępny od ok. 2 miesięcy, sam jestem jego odbiorcą już od miesiąca, jednak o możliwości przyłączenia nie dowiedziałem się z wyżej wymienionej strony, nawet nie bezpośrednio w stacjonarnym punkcie sprzedaży Orange, ale od ekipy, która instalowała infrastrukturę w budynku.

Kolejne pytanie, które pozostaje bez odpowiedzi, dotyczy gospodarstw domowych w bliskim sąsiedztwie placówek oświatowych. Nadal nie otrzymaliśmy precyzyjnej informacji, do kogo zainteresowani mogliby się zwrócić w celu przyłączenia do sieci światłowodu.

Ciekawi nas również proces przyłączania do internetu światłowodowego poszczególnych mieszkań w blokach oraz domach wielorodzinnych. Z wiedzy, którą uzyskaliśmy, wynika, że nie zawsze jest to proste.

W związku z powyższym kieruję do Pana Premiera następujące pytania.

1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, skąd zwłoka w aktualizowaniu danych na stronach Orange (w tym adresu mojego biura senatorskiego; ul. Bolesława Krzywoustego 1, 84-300 Lębork).

2. Do kogo zainteresowani mieszkający w bliskim sąsiedztwie placówek oświatowych mogą się zwrócić w celu przyłączenia internetu światłowodowego oraz kto ponosi koszty takiego przyłączenia?

3. Proszę o podanie dokładnej listy wraz z adresami placówek oświatowych na terenie powiatów słupskiego, lęborskiego i wejherowskiego mających dostęp do szybkiego internetu światłowodowego, do których mogliby się przyłączyć właściciele posesji sąsiadujących ze szkołami (oczywiście z wyjątkiem tych miejsc, w których ten internet jest powszechnie dostępny).

4. Proszę podać informację, co zainteresowani odbiorem internetu światłowodowego w swoim mieszkaniu muszą zrobić, aby odpowiednia infrastruktura została zainstalowana w ich bloku lub domu. Czy brak zgody wspólnoty/spółdzielni mieszkaniowej lub pozostałych mieszkańców bloku, domu może być determinantem nie pozwalającym na przyłączenie do internetu pojedynczego mieszkania?

5. W związku z tym, że odpowiednie instytucje odpowiedzialne za informacje o możliwości podłączenia internetu światłowodowego z dużym opóźnieniem

aktualizują informacje na swoich stronach internetowych, proszę o wskazanie sposobu na dotarcie do tychże aktualnych informacji.

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska
Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

Od dłuższego czasu przyglądam się procesowi gazyfikacji w powiatach słupskim, lęborskim oraz wejherowskim. Smutnym faktem jest to, że duża część gospodarstw domowych w gminach należących do tych powiatów nie jest przyłączona do sieci gazowej.

Gaz ziemny jest uważany za efektywne źródło energii, znacznie bardziej przyjazne środowisku niż inne paliwa kopalne. Może on być swojego rodzaju pomostem pomiędzy innymi tradycyjnymi źródłami energii a odnawialnymi źródłami energii. Dążenie do neutralności klimatycznej wpisuje się zaś w cele wyznaczone przez Komisję Europejską na lata 2019–2024 (tzw. Zielony Ład).

Sprawna rozbudowa infrastruktury gazowej przyczynia się do polepszenia standardu życia mieszkańców gmin. Gaz ziemny może służyć chociażby do ogrzewania gospodarstw domowych, co jest znacznie bardziej ekologiczne i wygodne oraz tańsze niż w przypadku korzystania z tradycyjnych pieców.

Dobry dostęp do gazu ziemnego wiąże się także z powstawaniem i rozwojem przedsiębiorstw, dla których może być on głównym źródłem energii. To z kolei może zapewnić powstawanie nowych miejsc pracy oraz rozwój gospodarczy regionu.

Jeszcze jedną kwestią, która mnie niepokoi w kontekście gazyfikacji, jest sytuacja Łeby. Według moich informacji właścicielem instalacji gazowej jest tam rosyjskie przedsiębiorstwo. Przedsiębiorstwo to jest równocześnie jedynym dostawcą oraz sprzedawcą gazu na terenie gminy. Występuje tu więc monopol jednej spółki, a tym samym zachodzą podejrzenia, że odbiorcy gazu mogą być traktowani niesprawiedliwie i kupować gaz po znacznie wyższych cenach niż w innych gminach.

W związku z tym kieruję do Pana Ministra następujące pytania:

1. Czy istnieje harmonogram gazyfikacji gmin w powiatach słupskim, lęborskim oraz wejherowskim? Jeśli tak, proszę go przedstawić.
2. Jakie koszty musi ponieść potencjalny odbiorca gazu w celu przyłączenia swojego gospodarstwa domowego do sieci?
3. Proszę podać stopień gazyfikacji gospodarstw domowych oraz innych podmiotów w powiatach słupskim, lęborskim i wejherowskim.
4. Jakie działania są podejmowane, aby zachęcić gospodarstwa domowe do podłączenia do sieci gazu ziemnego?
5. Czy jest dopuszczalne, że właściciel sieci gazowej jest równocześnie wyłącznym dostawcą, sprzedawcą gazu do gospodarstw domowych i innych odbiorców?
6. Czy jest szansa, aby do instalacji w Łebie doprowadzić gaz ziemny i za jej pośrednictwem zacząć go sprzedawać zainteresowanym odbiorcom?
7. Czy podejmowane są rozmowy z właścicielem sieci gazowniczej w Łebie, aby podłączyć miasto do przesyłowego gazociągu gazu ziemnego?

Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji, wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Z dostępnych dotychczas informacji i zgodnie ze wszystkimi zasadami związanymi z przyznawaniem kredytu SBC TBS i SIM traktowane są w ten sam sposób. Ocena TBS i SIM na analogicznych zasadach jest jednak niemożliwa, ponieważ TBS-y mają już długą historię działalności, posiadają zasoby generujące przychody i zyski. SIM jest nowym podmiotem, który nie posiada historii kredytowej, nie ma przychodów i zysków, gdyż nie posiada aktywów generujących przychody. Jedyne jego aktywa to grunty. Wstępnie wiadomo, że ocena ma bazować na prognozach finansowych. Dotychczasowe regulacje przedstawione przez BGK w żaden sposób na to nie wskazują.

Istotną kwestią jest również kwestia zabezpieczenia kredytu. Od początku tworzenia SIM gminy były informowane, że nie będą wymagane ich poręczenia. Aby ten warunek został spełniony, konieczna jest procedura wskazująca, w jaki sposób BGK będzie rozszerzał zakres zabezpieczeń poza SIM. Czy KZN będzie udzielał poręczenia, czy dodatkowego zabezpieczenia w postaci hipotek na innych nieruchomościach?

Wypracowanie procedur w tych kwestiach jest konieczne. Jeśli SIM wystąpiłby z wnioskiem, który nie będzie kwalifikował się do przyznania finansowania, zamknie to możliwość przystąpienia do procesu inwestycyjnego. A jest to misja i najważniejszy cel gospodarczy, dla którego został powołany. Przesunięcie w czasie na kolejne okresy wnioskowania o kredyt nie może przyczynić się do spełnienia warunków osiągnięcia pozytywnych wyników finansowych, ponieważ do momentu zbudowania i oddania do użytkowania lokali mieszkalnych SIM nie ma możliwości uzyskiwania przychodów.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Kopeć

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska
Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

W sierpniu 2021 r. uchylił Pan w całości decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka w wariancie „Siarzewo" i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska (RDOŚ) w Bydgoszczy. Celem inwestycji miało być zabezpieczenie istniejącej zapory we Włocławku oraz ochrona przeciwpowodziowa.

Uchylona decyzja określała nadto zasady tzw. kompensacji przyrodniczej w trakcie i po zakończeniu budowy zapory – odtworzenie tych wszystkich walorów utraconych w miejscu inwestycji, które zapewnią miejsce bytowania wielu gatunków zwierząt, roślin, miejsc ochrony obszarów wspólnotowych Natura 2000.

Odtworzone w innym miejscu miały natomiast zostać m.in. łęgi nadrzeczne na powierzchni ponad 500 ha, starorzecza na powierzchni ponad 40 ha oraz piaszczyste wyspy śródrzeczne na powierzchni ponad 70 ha. Miało być również wybudowane specjalne koryto zapewniające możliwość migracji ryb wędrownych, w tym łososia i węgorza.

Decyzja RDOŚ została ogłoszona w grudniu 2017 r. Odwołania złożyły Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Klub Gaja", Towarzystwo Ochrony Przyrody, Fundacja „Greenmind", Towarzystwo na rzecz Ziemi, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Towarzystwo Przyrodnicze „Alauda", Klub Przyrodników i Fundacja WWF Polska.

Pośród argumentów przeciw budowie stopnia wodnego w Siarzewie były m.in. głosy, że wbrew uzasadnieniu inwestycji jej budowa nie zmniejszałaby w istotny sposób zagrożenia powodziowego oraz zniszczenia flory i fauny w obszarze Natura 2000.

Budowa stopnia wodnego Siarzewo to ważna inwestycja, która zapewni Polakom bezpieczeństwo powodziowe. Umożliwi też rozwój transportu śródlądowego i produkcję czystej energii elektrycznej. Budowa stopnia to m.in. „zmniejszenie ryzyka powodziowego poprzez ograniczenie ryzyka zatorów lodowych". A „powstały zbiornik wodny wzbogaci też lokalną ornitofaunę, jako potencjalne miejsce do gniazdowania i żerowania dla ptaków".

W odniesieniu do wskazanej powyżej kwestii bezpieczeństwa stwierdzić należy, iż w wyniku spiętrzenia woda ma osiągnąć poziom 46 m.n.p.m. Powstanie w ten sposób tzw. cofka, która podeprze tamę we Włocławku. Większe bezpieczeństwo to nie jedyna korzyść z tej inwestycji. Jeżeli powstanie elektrownia wodna, po stronie gminy Raciążek wpływy do budżetu gminnego znacznie się zwiększą, a tym samym poprawi się jakość życia mieszkańców, którzy będą mogli zagospodarować kolejny akwen, na którym będą mogli żeglować, zaprosić ludzi z okolic i tutaj odpoczywać.

Założeniem było to, iż powstanie nie tylko stopień, ale również elektrownia wodna o mocy ok. 80 MW. Do tego m.in. śluza dla statków, miejsca postojowe dla jednostek pływających, w tym lodołamaczy, i droga dla pieszych oraz

samochodów. A także 2 przepławki, czyli kanały, którymi ryby mogą przepłynąć zaporę.

Stara zapora włocławska, której kondycja nie jest najlepsza, musi być podparta od dołu wodą nowo powstałego zbiornika. Ten zaś w niczym nie będzie przypominał wielkiego Zalewu Włocławskiego – powstanie w naturalnym korycie Wisły, której brzegi będą chronione zaporami bocznymi. Zachowane zostaną wszystkie wymogi ekologiczne, w tym zostaną zbudowane specjalne, przypominające naturalne rzeki przepławki dla ryb i innych organizmów wodnych, będą kompensacje przyrodnicze.

Panie Ministrze, stopień wodny w Siarzewie to bardzo ważna inwestycja, czekaliśmy na to kilkadziesiąt lat. Włocławska tama funkcjonuje już samodzielnie blisko 50 lat. Obliczona była jako samodzielna jednostka na 10, maksymalnie 15 lat. Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie przeciwpowodziowe, bo taki jest główny cel budowy stopni wodnych, a ten stopnień w Siarzewie ma odciążyć stopień we Włocławku. Przesunięcie inwestycji w czasie może spowodować nieodwracalne konsekwencje, w momencie gdy stopień na Wiśle we Włocławku stanie się niewydolny i nie będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom.

Podkreślenia wymaga, iż zbiornik miał być utworzony tylko w ramach naturalnego koryta, z obwałowaniami chroniącymi życie i mienie mieszkańców gmin położonych nad Wisłą, a jego funkcją miało być ograniczenie skutków suszy i powodzi, w tym powodzi zimowych. Cały obszar działania przeciwpowodziowego i przeciwsuszowego przemawia za tym, by ta inwestycja została zrealizowana.

Według wszystkich danych inwestycja miała być przeprowadzona w oparciu o najwyższe standardy w zakresie ochrony środowiska.

Panie Ministrze, proszę o ponowne rozważenie sprawy, mając na względzie to, iż stopień wodny w Siarzewie ma pozytywnie wpływać na retencję wody w regionie i rozwój gospodarczo-turystyczny nadwiślańskich terenów. Elektrownia wodna o planowanej mocy 80 MW wpisze się w nowy Zielony Ład. Przewidywany maksymalny koszt inwestycji to 4,5 miliarda zł. Projekt miał być realizowany do 2029 r. z przygotowaniem dokumentacji i budową. Prace budowlane miały rozpocząć się na przełomie lat 2023 i 2024. Proszę o wyjaśnienie, jakie w ocenie Pana Ministra są dalsze perspektywy w zakresie realizacji inwestycji.

Z wyrazami szacunku
Józef Łyczak

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przyczyn systematycznego spadku liczby osób korzystających z transportu autobusowego po 1989 r. należy upatrywać zarówno w zapaści demograficznej, destabilizacji gospodarczej z początku lat dziewięćdziesiątych, jak i we wzroście ogólnej liczby osób posiadających własny pojazd. W dodatku po wejściu Polski do Unii Europejskiej wielu przewoźników, chcąc uniknąć dalszej utraty klientów, rozpoczęło likwidację wybranych połączeń krajowych, przy jednoczesnym dynamicznym rozwoju połączeń międzynarodowych, niejako dopasowując się do nowych potrzeb społeczeństwa.

Przez lata opisywany proces stopniowo dotykał kolejnych obszarów, doprowadzając do sytuacji, że obecnie wiele gmin w Polsce nie posiada zorganizowanej przez samorząd komunikacji lokalnej. Szacuje się, że około 13–14 milionów osób (https://klubjagiellonski.pl/2018/04/17publiczny-transport-zbiorowy-w-polsce-studium-upadku/, dostęp na 8 września 2021 r.) nie ma obecnie możliwości swobodnego podróżowania zbiorowym transportem publicznym. W przypadku osób, które nie posiadają własnego samochodu, znacząco obniża to ich mobilność, doprowadzając do sytuacji wykluczenia komunikacyjnego.

Dane, z których wynika, że w latach 1993–2016 pozamiejski regularny transport autobusowy stracił prawie 3/4 klientów (przy spadku dostępności oferty o ok. 50%), nie oznaczają, że na rynku w sposób całkowity zniknęła potrzeba funkcjonowania transportu publicznego, szczególnie między małymi gminami a dużymi ośrodkami miejskimi, z uwzględnieniem swobodnego dojazdu do własnych miast powiatowych.

Sytuację miała poprawić ustawa z 2011 r. o publicznym transporcie zbiorowym. W rzeczywistości jednak niewiele się zmieniło. Ustawa w ostatecznym kształcie wskazywała aż 8 kategorii organizatorów, jednak większości ustawodawca nie przydzielił żadnych dodatkowych środków na realizację postawionego zadania. W efekcie większość z nich nie podjęła realizacji swojego ustawowego obowiązku. Mniej niż 10% powiatów uruchomiło komunikację na swoim obszarze, a tylko pojedyncze województwa ujęły w swoich planach przewozy autobusowe.

Obecnie od przedstawicieli rządu słyszymy deklaracje o chęci budowy zrównoważonego transportu, którego celem będzie zagwarantowanie równego dostępu do usług przewozowych zarówno mieszkańcom dużych aglomeracji, jak i najmniejszych gmin oraz miasteczek. Jednak poza deklaracjami nie sposób zaobserwować konkretnych działań znacząco poprawiających opisywaną sytuację.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie nowe programy celem walki z wykluczeniem komunikacyjnym uruchomiono w latach 2019–2021? Ile środków finansowych na nie przeznaczono?

2. Jakie wsparcie zachęcające do uruchomienia kolejnych połączeń autobusowych otrzymali w latach 2019–2021 prywatni przewoźnicy? Jakie wsparcie w tym samym okresie otrzymały samorządy? Proszę o wyszczególnienie z podziałem na gminy, powiaty i województwa. Ilu prywatnych przewoźników i ile

samorządów skorzystało z pomocy rządowej? Ile samorządów uruchomiło w tym czasie połączenia autobusowe?

3. Czy ministerstwo prowadzi analizy i statystyki w zakresie funkcjonowania programów, których celem jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym? Jak przedstawia się efektywność funkcjonujących programów? O ile procent zagęściła się siatka połączeń w skali całego kraju na przestrzeni ostatnich 6 lat?

4. Jakie dodatkowe programy (i kiedy) planuje uruchomić ministerstwo? Jaki łączny budżet będą one posiadały? Kto będzie odpowiadał za ich wdrożenie? Jakie będą ich główne założenia? Do kogo będą skierowane? Czy przed ich uruchomieniem została bądź zostanie przeprowadzona analiza potrzeb rynku?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji, wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii Mateusza Morawieckiego

Panie Premierze!

Na rynku nieruchomości, a co za tym idzie także w sektorze bankowym, mamy od kilku lat w Polsce do czynienia z sytuacją nieznaną na przestrzeni ostatnich 2 dekad. W sytuacji galopującej inflacji, nakręca się bowiem niespotykany wcześniej olbrzymi popyt na mieszkania i domy, a jednocześnie na lewar finansowy w zakresie ich kupna, czyli na kredyty bankowe. Dynamika przyrostu obu zjawisk jest tak znacząca, że należy chyba zacząć zastanawiać się, czy jest to proces pod względem społecznym i gospodarczym bezpieczny! Może on bowiem stworzyć tzw. bańkę mieszkaniową i poważne ryzyko tąpnięcia na obu omawianych rynkach. Przyczyną potencjalnie tak groźnej sytuacji może być w przyszłości znaczący wzrost kosztu spłaty zaciąganych obecnie kredytów, w tym przede wszystkim kredytów hipotecznych, oraz zaciąganych przez nabywców nieruchomości innych zobowiązań.

W związku z powyższym chciałbym zapytać Pana Premiera: czy poszczególni ministrowie odpowiedzialni za te działy gospodarki narodowej, które są związane z finansami, budownictwem, rozwojem oraz sprawami społecznymi, monitorują i analizują obecną sytuację, czy podejmują działania zaradcze przeciwdziałające ewentualnemu kryzysowi oraz czy prognozują różne możliwe warianty rozwoju sytuacji i opracowują projekty odpowiedniego działania władzy publicznej na wypadek wystąpienia groźnych w skutkach zarówno dla gospodarki, jak i dla obywateli zjawisk? Jeśli nie, to dlaczego? A jeśli tak, to proszę o informację na ten temat wraz z przedstawieniem dokonanych analiz i prognoz oraz rozpatrywanych wariantów rozwoju sytuacji w sektorze bankowym i na rynku nieruchomości, w tym projektów działań zaradczych i przeciwdziałających wystąpieniu potencjalnego kryzysu.

Moje zaniepokojenie i zadane Panu Premierowi pytanie są uzasadnione choćby napływającymi ostatnio z rynku nieruchomości oraz z sektora bankowego informacjami i danymi. Na przykład tylko ostatnio, w lipcu br., instytucje finansowe udzieliły w Polsce kredytów mieszkaniowych na kwotę 7,9 miliarda zł – największą od prawie 7 lat. Jednocześnie banki udzieliły też nowych kredytów konsumpcyjnych na 6,5 miliarda zł. W tym kontekście trzeba też dodać, że od początku roku z tego sektora trafia do gospodarki średnio ok. 13 miliardów zł miesięcznie, czyli równowartość aż ponad 6% PKB.

Wszystko to powoduje, że popyt na nieruchomości nakręca popyt na kredyty, a rozwijające się akcje kredytowe jeszcze bardziej nakręcają ciągle większe zainteresowanie chętnych na nabycie mieszkań czy innych nieruchomości. I w ten sposób wskazana spirala nakręca się tak znacząco, że obecny popyt na kredyty hipoteczne jest już rekordowy, co skutkuje też taką oto sytuacją, że deweloperzy sprzedają mieszkania wręcz na pniu.

Dzieje się tak, dlatego że kredyty są obecnie nie tylko łatwo dostępne, ale i „tanie". Koszt spłaty rat kredytów, szczególnie kredytów hipotecznych,

w przyszłości niewątpliwie wzrośnie, a wzrost ten może być, niestety, radykalny. Niektórzy ekonomiści prognozują, że może on wynieść nawet 50%.

W zawiązku z powyższym niepokój o przyszłość rynku nieruchomości z jednej strony i rynku kredytów, głównie kredytów hipotecznych, z drugiej strony, a w tym kontekście także o sytuację nabywców nieruchomości i kredytobiorców, jest uprawniony i uzasadnia wcześniej zadane pytanie.

Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Środki pozyskiwane przez gminy z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, powszechnie zwane funduszem korkowym, to wyodrębnione w gminnym budżecie środki pozyskiwane od przedsiębiorców ubiegających się o zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Podstawą prawną ich poboru jest przede wszystkim ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ale znaczenie ma tu też m. in. kodeks postępowania administracyjnego oraz akty prawa miejscowego zależnie od miejsca prowadzonej działalności. Pieniądze pochodzące z pozyskanych opłat w całości powinny zostać przeznaczone na przeciwdziałanie problemom wynikającym z uzależnień od alkoholu i narkotyków. Zgodnie z przepisami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi dochody z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych gminy mogą przeznaczać wyłącznie na takie działania, które zostały przewidziane w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz w gminnym programie przeciwdziałania narkomanii. Z reguły w Polsce wydaje się te środki finansowe na mniej czy bardziej archaiczne działania, głównie związane z profilaktyką, na przykład na kampanie informacyjne, m. in. na plakaty, ulotki, gadżety, pogadanki czy różnego rodzaju spotkania. Niestety na ogół efekt takiej antyalkoholowej profilaktyki jest bardzo znikomy. Z tych powodów gminy od dawana postulują o rozszerzenie celów i możliwości wydatkowania środków z tzw. funduszu korkowego. Na przykład w uchwalonej przez parlament ustawie o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 znalazły się zapisy pozwalające wójtom, burmistrzom i prezydentom miast na czasowe zwiększenie elastyczności w zakresie dysponowania środkami pochodzącymi z wpływów z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Wspomniane przepisy nie konkretyzowały rodzajów wydatków, na jakie mogą być przeznaczone środki. Jak uzasadniono w rządowym projekcie, celem takiego rozwiązania było umożliwienie dostosowania wydatków do potrzeb danego województwa, powiatu czy gminy, ale potrzeby te musiały być związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem epidemii COVID-19 oraz wywołanych nimi sytuacjami kryzysowymi. Mogła to być na przykład ochrona miejsc pracy, pomoc lokalnym przedsiębiorcom czy doposażenie szpitali. W tym przypadku zrobiono zatem wyjątek i to dający prawo wydatkowania środków z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu na cele daleko inne niż pierwotnie określone w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wydaje się, że także w okresie po pandemii należałoby się zastanowić, czy środki z tzw. funduszu korkowego nie mógłby być bardziej racjonalnie wydatkowane niż do tej pory, zwłaszcza jeśli wiązałoby się to z celami dotyczącymi ochrony zdrowia. Postulowałbym taki kierunek i zachęcam Pana Ministra do rozważenia tego postulatu.

Panie Ministrze! W związku z przedstawioną sytuacją oraz nawiązując do szczytnej idei dbania o bezpieczeństwo i zdrowie wszystkich mieszkańców miast

i gmin, chciałbym zapytać, czy nie należałoby wprowadzić idei stałego, a nie tylko czasowego rozszerzenia ustawowego katalogu celów wydatków przede wszystkim o programy prozdrowotne dla mieszkańców danej jednostki samorządu terytorialnego, głównie te związane z leczeniem i profilaktyką zapobiegania alkoholizmowi, lecz również takie, które nie wiążą się z problematyką nadużywania alkoholu, ale wiążą się ze stanem zdrowia obywateli całej populacji mieszańców danej gminy czy miasta.

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji,
wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Zapisy projektu ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego CPK uderzają w samorząd i tysiące mieszkańców zagrożonych planami inwestycyjnymi dotyczącymi CPK. Obywatele protestują, składają petycje i wnioski, krytykują i podważają plany CPK, wyrażając swój sprzeciw m.in. w ramach konsultacji prowadzonych przez spółkę CPK i Ministerstwo Infrastruktury.

Nowa specustawa budzi głęboki niepokój, tym bardziej że do konsultacji nie zaproszono bezpośrednio zainteresowanych gmin i powiatów objętych inwestycjami CPK. Nie zaproszono również rzecznika praw obywatelskich, podczas gdy w głosach społecznego sprzeciwu wyraźnie słychać obawy o utratę mienia i praw obywatelskich gwarantowanych konstytucją.

Protestujący mieszkańcy nie czują się równi wobec prawa, ponieważ zapisy projektowanej ustawy pogłębiają ich bezradność wobec państwowego inwestora i jego celów. Obawiają się o swoją własność, gdyż proponowane zmiany pozbawią ich prawa do powołania niezależnego rzeczoznawcy majątkowego i umożliwią inwestorowi prowadzenie czynności na nieruchomościach przed zapłaceniem właścicielowi satysfakcjonującego odszkodowania.

Wywłaszczenie obywateli osiedlonych zgodnie z MPZP i prawem budowlanym spowoduje utratę zaufania do państwa i wywoła poczucie bezprawia. Informacje o planach inwestycyjnych CPK drastycznie zmieniają plany zagospodarowania przestrzennego, już teraz powodując utratę wartości nieruchomości. Obywatele oczekują, że prawo nie będzie działało wstecz.

W powszechnym odbiorze wyniki konsultacji nie są brane pod uwagę, a zmiany w ustawie zapewnią inwestorowi możliwość zrealizowania swojej woli bez uwzględnienia opinii społeczeństwa i ekspertów, a nawet bez pozytywnej decyzji środowiskowej, gdyż podporządkowują one cały proces decyzjom administracyjnym.

Głębokie i istotne zmiany, które w obowiązujących ustawach chcą wprowadzić autorzy nowelizacji, tworzą chaos prawny, godzą w system samorządowy, który jest podstawą społeczeństwa demokratycznego, oraz zagrażają prawom nabytym obywateli i środowisku naturalnemu.

Projekt w wielu zapisach wydaje się zmierzać w innym kierunku niż prawodawstwo UE związane z polityką środowiskową czy ustaleniami Konwencji z Aarhus, Konwencji o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, Europejskiej konwencji krajobrazowej z Florencji, a także Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Procedura inwestycji centralnych wymaga zmian, ale celem tych zmian nie może być usunięcie demokratycznych barier w imię wygody inwestora. Inwestycje prowadzone w imieniu obywateli nie mogą łamać ich praw nabytych, nie mogą wykluczać samorządu i organizacji społecznych. Sposób komunikacji i zapisy proponowanej nowelizacji wskazują również na szerszy, fundamentalny problem dotyczący zarządzania tzw. specustawami w oderwaniu od utrwalonego prawodawstwa.

Z konsultacji z samorządem i mieszkańcami jednoznacznie wynika wniosek, że są oni zdecydowanie przeciwni temu projektowi w proponowanym kształcie. Warto więc wsłuchać się w głos społeczeństwa przy podejmowaniu ostatecznych decyzji, kluczowych dla życia mieszkańców tego regionu.

Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji,
wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii
Mateusza Morawieckiego,
do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg
oraz do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Pawła Wdówika

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Pełnomocniku!

Na wstępie przytoczymy treść listu przesłanego do jednego z biur senatorskich przez osobę sprawującą opiekę nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

„Dzień dobry, Panie Senatorze! Piszę do Pana z zapytaniem o zmiany dotyczące świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Od jakiegoś czasu pojawiają się informacje, że zniesiony zostanie zakaz pracy zarobkowej dla pobierających to świadczenie. Wiadomo, że opiekun osoby niepełnosprawnej nie będzie równocześnie pracował na etacie, bo jest to w zasadzie niemożliwe pod względem logistycznym. Przepracowanie w tygodniu kilku godzin czy przyjęcie zleceń możliwych do wykonania w domu w dużym stopniu pomogłoby nam nie tylko finansowo, ale również psychicznie (jesteśmy praktycznie wykluczeni). Czy ma Pan może jakieś informacje, jak to na dzień dzisiejszy wygląda? Czy prace trwają, czy rzucono to hasło tylko po to, aby opiekunów na chwilę uciszyć? Pozdrawiam serdecznie".

Nie jest to głos odosobniony, albowiem bez mała kilkusettysięczna rzesza naszych rodaków – ojców lub matek niepełnosprawnych dzieci, a także dorosłych synów albo córek opiekujących się niezdolnymi do samodzielnej egzystencji rodzicami – mniej więcej od początku 2021 r. natrafia na takie właśnie informacje pojawiające się w prasie, telewizji i na internetowych portalach. Te osoby stawiają sobie dokładnie to samo pytanie co autor listu. Jest to pytanie, na które wciąż nie ma odpowiedzi.

Kwerenda przeprowadzona na rządowych oraz niepublicznych portalach informacyjnych przebiegała dwutorowo. W jednym segmencie dotyczyła oficjalnych wypowiedzi urzędników MRiPS na temat świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów, w tym także konkretnych deklaracji w sprawie poruszonej w przytoczonej korespondencji, czyli w sprawie zniesienia zakazu pracy zarobkowej dla opiekunów pobierających świadczenie.

Drugi tor kwerendy, tym razem przeprowadzanej wyłącznie na witrynie Sejmu RP, miał na celu zweryfikowanie tego, w jakim stopniu publiczne deklaracje kierownictwa MRiPS przekładają się na postępy czynione przez władzę ustawodawczą w pracach legislacyjnych nad ustawami regulującymi poruszaną tu tematykę. Chodzi o ustawę o świadczeniach rodzinnych z 28.11.2003 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 111), ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z 27.08.2004 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 1398) oraz ustawę o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów z 4.04.2014 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 1297).

Poniżej prezentujemy rezultaty kwerendy w pierwszym segmencie, w ujęciu chronologicznym. Dodać trzeba w tym miejscu, że kwerenda ta daje w miarę rzetelny obraz polityki informacyjnej prowadzonej przez organy władzy wykonawczej, w głównej mierze przez urzędników MRiPS.

1. Dnia 18.02.2021 r. na portalu money.pl red. K. Bartman zamieszcza post pt. „Zasiłki do zmiany. Świadczenie pielęgnacyjne już bez zakazu pracy. Wiemy, nad czym pracuje rząd". W artykule wypowiada się m.in. pełnomocnik P. Wdówik: „Zmiany w przepisach są niezbędne. Analizujemy możliwości zniesienia zakazu pracy". Urzędnicy MRiPS deklarują ponadto: „Wiosną tego roku do konsultacji społecznych ma trafić projekt ustawy zmieniającej dotychczasowe warunki przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego".

2. W dniu 15.05.2021 r. na witrynie MRiPS (www. gov.pl/web/rodzina/polski-lad-dla-rodzin) w zakładce „Świadczenie pielęgnacyjne dla opiekunów" znalazła się wypowiedź minister M. Maląg: „W założeniach Polskiego Ładu znalazła się zapowiedź dotycząca świadczeń pielęgnacyjnych dla sprawujących opiekę nad osobami niepełnosprawnymi. Świadczenie to ma być zrównane niezależnie od momentu powstania niepełnosprawności. O nieróżnicowanie tych form pomocy środowiska osób z niepełnosprawnościami apelują od lat. W 2014 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że uzależnienie świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekuna dorosłej osoby niepełnosprawnej od wieku, w którym powstała ta niepełnosprawność, jest niezgodne z konstytucją".

3. Portal infor.pl w dniu 26.05.2021. r. publikuje artykuł W. Mateli-Marszałek „Świadczenie pielęgnacyjne – jakie zmiany przewiduje Polski Ład?". W tekście czytelnik znajdzie m.in. ustęp o treści: „«Od realizacji wyroku, w którym Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przepis art. 17 ust. 1b ustawy o świadczeniach rodzinnych (...), zależy kształt systemowego wsparcia opiekunów niesamodzielnych osób niepełnosprawnych, którzy zakończyli aktywność zawodową lub jej nie podjęli z powodu konieczności zapewnienia stałej opieki niepełnosprawnemu członkowi rodziny» – informowała w marcu 2021 r. podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha (w odpowiedzi na interpelację nr 21087 poselskiego klubu Lewicy)".

W innym akapicie autorka pisze: „O możliwym terminie wprowadzenia planowanych zmian minister rodziny Marlena Maląg informowała w rozmowie z Polską Agencją Prasową. «W zmianach, które będziemy przygotowywali w ustawie Za życiem, w pierwszym kroku chcemy właśnie doprowadzić do zrównania świadczenia pielęgnacyjnego. Myślę, że prace legislacyjne nad tą ustawą będą mogły rozpocząć się w czerwcu, a wdrożenie przepisu planujemy od początku przyszłego roku» – mówiła szefowa resortu rodziny. «Warto również przypomnieć o progu dochodowym dla opiekunów osób, których niepełnosprawność nastąpiła po 18. roku życia, tę kwestię będziemy rozwiązywać razem z reformą orzecznictwa o niepełnosprawności, wtedy będziemy mogli zrealizować ten wyrok» – dodała minister".

4. Kolejny przekaz kierowany do opinii publicznej, opublikowany na stronie WWW MRiPS z datą 27.08.2021 r. i opatrzony tytułem „Osoby z niepełnosprawnościami", zawiera jedynie bardzo ogólnikowe informacje. Oto cytat: ,,Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk osób niepełnosprawnych, zostały przedstawione kolejne rozwiązania w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin. (...) W grupie osób objętych ochroną są zarówno osoby, które mogą się urodzić z niepełnosprawnością, jak i takie, które nabywają ją w ciągu życia. (...) W ramach ministerstwa działa Biuro Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych".

Kwerenda przeprowadzona w drugim segmencie dotyczyła weryfikacji zakresu i tempa prac legislacyjnych związanych z opisaną wcześniej problematyką świadczeń dla osób opiekujących się niepełnosprawnymi (często niezdolnymi do samodzielnej egzystencji) krewnymi. Chodzi tu o ustawy, nad którymi trwają intensywne, zaawansowane prace, jak deklarowali urzędnicy MRiPS

w tekstach przytoczonych w pierwszym segmencie kwerendy. Drugi segment został przeprowadzony wyłącznie na stronie internetowej Sejmu. Odbywało się to w 2 etapach. W pierwszym etapie zweryfikowano zawartość zakładki „Prace Sejmu – wniesione projekty ustaw" w okresie od stycznia do września 2021 r. Rezultat tej kwerendy jest przygnębiający. Wśród ponad 90 projektów ustaw (głównie nowelizacji) nie pojawił się ani jeden rządowy projekt (wniesiony przez Rządowe Centrum Legislacji odpowiedzialne za koordynację prac legislacyjnych administracji rządowej) dotyczący problemów środowiska osób z niepełnosprawnościami.

Tylko klub Koalicji Obywatelskiej wniósł 16 marca 2021 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Uchwalenie tej ustawy stanowiłoby wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2014 r. (sygn. akt K 38/13), na co społeczność osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin czeka od blisko 7 lat i wciąż nie może się doczekać. Na chwilę obecną projekt ten znajduje się na etapie konsultacji i póki co nie został wniesiony do laski marszałkowskiej.

W drugim etapie kwerenda objęła zawartość zakładki „Prace Sejmu – terminarz posiedzeń" w tym samym przedziale czasu (styczeń – wrzesień 2021 r.). Merytorycznej weryfikacji poddano szczegółowy porządek obrad wszystkich posiedzeń plenarnych Sejmu, jakie zwołano w tym okresie. Celem było sprawdzenie, czy izba niższa parlamentu pochyliła się (z troską i empatią) nad chociażby jedną ustawą, która dotyczyłaby tematyki niepełnosprawności, świadczeń, zasiłków pielęgnacyjnych czy wreszcie zrównania praw opiekunów osób niepełnosprawnych, czyli realizacji wyroku TK z 2014 r. Rezultat jest niestety równie przygnębiający jak w pierwszym etapie. W ciągu 9 miesięcy pod obrady Sejmu nie trafiła żadna z ustaw, które były zapowiadane i publicznie ogłaszane przez wysokich urzędników, także w ramach intensywnej rządowej kampanii promującej program Polski Ład. Co więcej, projektu ustawy, która byłaby wykonaniem tego orzeczenia TK, nie wniósł także klub poselski PiS (ani żaden z klubów koalicyjnych), choć realizacja wyroków Trybunału Konstytucyjnego leży bezpośrednio w gestii władzy ustawodawczej.

Przed przystąpieniem do pytań pragniemy przypomnieć, jaka jest wysokość świadczeń opiekuńczych przysługujących opiekunom osób niepełnosprawnych (często niezdolnych do samodzielnej egzystencji). Jest to 1820 zł, jeżeli niepełnosprawność zaistniała przed osiągnieciem pełnoletności. Przypomnijmy, że jest to mniej, niż wynosi minimalne wynagrodzenie w polskiej gospodarce. Mimo to osoby otrzymujące świadczenie w tej wysokości mogą uważać się za wybrańców losu. Druga kwota wynosi bowiem 620 zł i przysługuje opiekunom osób niepełnosprawnych, których niepełnosprawność dotknęła po osiągnięciu wieku dorosłego. Jeśli podzielić te kilkaset złotych na 2 osoby (opiekun i otoczona opieką osoba niepełnosprawna), okazuje się, że osoby te żyją poniżej progu ubóstwa.

Uwzględniając przedstawione informacje i przytoczone fakty, zwracamy się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Panie Pełnomocniku ds. Osób Niepełnosprawnych, w połowie lutego deklarował Pan, że niezbędne są zmiany w przepisach i że trwają prace analityczne dotyczące zniesienia zakazu pracy dla opiekunów. Padły też zapowiedzi, że pojawi się stosowny projekt ustawy, który wiosną tego roku będzie już na etapie konsultacji społecznych. Nic z tych publicznych deklaracji i zapowiedzi się nie spełniło. Jakie są obiektywne przyczyny tego, że choć w kalendarzu jest już wrzesień, do Sejmu nie trafił jeszcze projekt ustawy? Na jakim etapie są w dniu

dzisiejszym prace nad przedmiotowym projektem? Jaki jest realny termin wprowadzenia go pod obrady izby niższej parlamentu?

2. Pani Minister, w dniu 15 maja 2021 r. na portalu MRiPS została opublikowana Pani zapowiedź zrównania świadczeń dla opiekunów, niezależnie od momentu powstania niepełnosprawności. Pod koniec maja na portalu infor.pl została przytoczona Pani wypowiedź (z wywiadu dla PAP), w której padła deklaracja, że już w czerwcu pojawi się zmiana ustawy „Za życiem", która miała wreszcie rozwiązać ten problem. Jest już wrzesień, a w porządku obrad posiedzenia Sejmu zaplanowanego na ten miesiąc wciąż nie ma wspomnianego projektu. Jak długo jeszcze społeczność osób niepełnosprawnych musi wykazywać się cierpliwością, by wreszcie doczekać się rozwiązania tego tak bolesnego i nabrzmiałego od lat problemu? Jakie obiektywne przeszkody uniemożliwiły sporządzenie projektu ustawy? Kiedy nowela ustawy „Za życiem" trafi realnie do laski marszałkowskiej?

3. Panie Prezesie Rady Ministrów, od blisko 4 lat dzierży Pan stery rządu III RP. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznające za niekonstytucyjny przepis art. 17 ust. lb ustawy o świadczeniach rodzinnych, uzależniający prawo do świadczenia pielęgnacyjnego od daty powstania niepełnosprawności osoby wymagającej opieki, zapadło w 2014 r. Art. 190 konstytucji stanowi, że orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Dwa gabinety rządowe Zjednoczonej Prawicy, jeden pod wodzą pani premier Beaty Szydło (2015–2017) i obecny, działający pod Pańskim kierownictwem, przez 7 lat nie uczyniły nic, by usunąć tę wadę z polskiego systemu, a przede wszystkim ulżyć niedoli społeczności osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, jakże ciężko doświadczonych przez los. Sprawuje Pan bezpośredni nadzór nad Rządowym Centrum Legislacji, w którego zakresie obowiązków leży m.in. opracowywanie projektów aktów prawnych w zakresie wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Dlaczego przez blisko 4 lata RCL nie sporządziło projektu ustawy, która wykonałaby wyrok TK z 2014 r.? Przecież każdy miesiąc zwłoki to bezduszne przedłużanie gehenny tej grupy naszych rodaków, pełnoprawnych obywateli Polski. Dlaczego wciąż odmawia się im prawa do godnego życia? Dlaczego RCL nie opracowało w 2021 r. projektu zmian znoszących zakaz pracy dla opiekunów osób niepełnosprawnych, często skazanych przez los na niedolę i społeczne wykluczenie? Czy opiekunowie i ich podopieczni po raz kolejny mają ruszyć na Warszawę i po raz kolejny okupować Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, by w akcie skrajnej desperacji walczyć o swoje prawa i choć odrobinę bardziej godne życie?

Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki
Przemysława Czarnka

Panie Ministrze!

Jako przewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą chciałbym poinformować, że w dniu 20 lipca br. odbyło się posiedzenie komisji poświęcone prezentacji dorobku wybranych ośrodków naukowych zajmujących się problematyką polonijną. Wyniki prowadzonych przez nie badań mogą stanowić bogatą inspirację dla programowania polityki polonijnej państwa.

W trakcie dyskusji senatorowie i zaproszeni goście zwracali uwagę m.in. na potrzebę systematycznego prowadzenia badań dotyczących polskiej emigracji, sytuacji Polaków za granicą, powrotów do Polski oraz polityki polonijnej. Państwo polskie powinno dysponować aktualną i jak najszerszą wiedzą o naszych rodakach mieszkających za granicą, szczególnie o tych, którym zależy na zachowaniu łączności z krajem. Niestety tego typu badania nie są w zasadzie obecnie zamawiane przez instytucje rządowe. Nie istnieje także odrębna ścieżka ich finansowania, co potwierdził obecny na posiedzeniu przedstawiciel pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za granicą.

W związku z powyższym zostałem zobowiązany do przekazania na ręce Pana Ministra sformułowanego podczas posiedzenia postulatu stworzenia przez Ministerstwo Edukacji i Nauki specjalnego programu finansowania badań polonijnych na potrzeby programowania adekwatnej polityki państwa w tym zakresie.

Apeluję o rozważenie możliwości przychylenia się do tego postulatu.

Kazimierz Michał Ujazdowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji, wykonującego obowiązki ministra rozwoju, pracy i technologii Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Samorządy terytorialne oszacowały, że realizacja programu Polski Ład, szczególnie części podatkowej, spowoduje znaczne zmniejszenie dochodów samorządów, głównie z PIT i CIT. Skądinąd dobra inicjatywa obniżenia podatków i wprowadzenia ulg może być groźna dla samorządów, które do tej pory bardzo mocno inwestowały, ale mogą stracić zdolność do podejmowania takich wyzwań. Wysokość tych strat Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich oszacowały na 13–16 miliardów zł rocznie, co w skali 10 lat złoży się na kwotę ok. 145 miliardów zł.

W moim okręgu, w którym są 32 samorządy, kwota strat wyniesie ponad 76 milionów zł rocznie, z czego w samym Elblągu 43 miliony zł rocznie. Te pieniądze są w wielu gminach potrzebne już nie tylko jako wkład własny do inwestycji z udziałem środków unijnych, ale wręcz na bieżące wydatki.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład. Nie wiadomo jednak, czy owo „wsparcie" będzie chociaż pokrywało wysokość strat poszczególnych samorządów.

Proszę zatem o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy rząd ma zamiar wyrównać samorządom te straty? Czy samorządy mogą liczyć na wprowadzenie stałego rozwiązania ustawowego wyrównującego wszystkim samorządom straty w całości?

Szacunki strat przedstawia tabela.

Gmina	Strata w milionach zł
Elbląg – miasto	43,1
Powiat bartoszycki razem – 9,5	
Bartoszyce – miasto	5,1
Bartoszyce – gmina	1,5
Bisztynek – miasto i gmina	0,7
Górowo Iławeckie – miasto	0,7
Górowo Iławeckie – gmina	0,7
Sępopol – miasto i gmina	0,7
Powiat braniewski – 6,2	
Braniewo – miasto	3,1
Braniewo – gmina	0,8
Frombork – miasto i gmina	0,6
Lelkowo – gmina	0,2
Pieniężno – miasto i gmina	0,8
Płoskinia – gmina	0,4
Wilczęta – gmina	0,3

Powiat elbląski razem – 9,8	
Elbląg – gmina	1,7
Godkowo – gmina	0,3
Gronowo Elbląskie – gmina	0,7
Markusy – gmina	0,4
Milejewo – gmina	0,9
Młynary – miasto i gmina	0,7
Pasłęk – miasto i wieś	3,5
Rychliki – gmina	0,4
Tolkmicko – miasto i gmina	1,1
Powiat Lidzbark Warmiński – 7,6	
Kiwity – gmina	0,5
Lidzbark Warmiński – miasto	4,0
Lidzbark Warmiński – gmina	0,9
Lubomino – gmina	0,4
Orneta – miasto i gmina	1,9

2. Czy wprowadzane w ramach Polskiego Ładu rozwiązania finansowe będą opierały się na zasadach jednoznacznych, sprawdzalnych, uniemożliwiających woluntarystyczny rozdział środków? Chodzi o to, by nie powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce w przypadku rozdzielania środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Proszę o odpowiedzi i jednocześnie apeluję o dbanie o to, by samorządy nie straciły w związku z Polskim Ładem, są one bowiem najbliższej obywatela i najpełniej realizują potrzeby obywateli.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Zdrojewską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

2 września br. śledztwo dziennikarskie ujawniło, że podczas policyjnej interwencji na wrocławskiej izbie wytrzeźwień doszło do śmierci młodego obywatela Ukrainy Dmytra Nikiforenki. Tydzień po śmierci obywatela Ukrainy, podczas innej interwencji policji, w Lublinie, zmarł 34-letni Bartosz Sokołowski, zaś 6 września br. dowiedzieliśmy się o kolejnej podobnej tragedii, tj. śmierci 29-letniego Łukasza Łągiewki, zmarłego kilkanaście godzin po interwencji policji z Komendy Miejskiej we Wrocławiu.

Wszystkie te zdarzenia łączy jedno: nieodpowiednie zachowanie funkcjonariuszy Policji i nieprzestrzeganie procedur.

Od 30 lipca do 6 sierpnia, tj. w ciągu zaledwie tygodnia, po interwencji policji z tego samego garnizonu zmarło 3 mężczyzn! Podkreślić należy fakt, że zastosowane przez funkcjonariuszy Policji środki przymusu bezpośredniego to głównie uciskanie szyi i klatki piersiowej, bicie pałkami teleskopowymi, używanie gazu lub paralizatora. Tak więc po sprawie tragicznej śmierci Igora Stachowiaka z 2016 r. policja nadal nie wyciągnęła żadnych wniosków. Nie działają procedury, a prawo wciąż jest łamane! Bulwersujący jest również fakt, że wszystkie wymienione sprawy próbowano zatuszować i wyciszyć! Gdyby nie wolne media, nie mielibyśmy świadomości, że w naszym kraju doszło do takich tragedii i nadużyć ze strony funkcjonariuszy Policji.

Opinia publiczna oczekuje od Pana Ministra wyjaśnienia tych spraw, pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich biorących udział w interwencjach funkcjonariuszy oraz dokonania kontroli w dolnośląskim garnizonie.

Apeluję także o kontrolę procesu rekrutacyjnego do Policji, zweryfikowanie m.in. okresu szkolenia adeptów, badań psychologicznych, którym są poddawani, oraz sprawdzenie, czy badania te pozwalają na wyeliminowanie osób z zaburzeniami osobowości czy skłonnościami sadystycznymi. Wnoszę także o nadzór nad funkcjonariuszami w jednostkach. Policja powinna dawać nam przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, a nie wywoływać obawy o życie.

Proszę o przedstawienie raportów odnoszących się do procedur podjętych przez funkcjonariuszy Policji w dniu zatrzymania Dmytra Nikiforenki, Łukasza Łągiewki i Bartosza Sokołowskiego.

Barbara Zdrojewska

Treść
29. posiedzenie Senatu X kadencji w dniach 9 i 10 września 2021 r.

(Obrady w dniu 9 września)

Otwarcie posiedzenia
Projekt porządku obrad
Zatwierdzenie porządku obrad
Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej ofiary ataków terrorystycznych na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r.
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Wadim Tyszkiewicz 8
Otwarcie dyskusji
senator Aleksander Szwed 10
senator Bogdan Klich 10
senator Krzysztof Kwiatkowski 11
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 12
senator Jan Maria Jackowski 12
senator Rafał Ślusarz 13
Zamknięcie dyskusji
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 1 14
Podjęcie uchwały
Wznowienie obrad
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Barbara Zdrojewska 14
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Kwiatkowski 17
senator Barbara Zdrojewska 17
senator Jan Maria Jackowski 18
senator Barbara Zdrojewska 18
senator Wadim Tyszkiewicz 19
senator Barbara Zdrojewska 19
senator Wadim Tyszkiewicz 19
senator Barbara Zdrojewska 20
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 20
senator Barbara Zdrojewska 20
senator Aleksander Szwed 21
senator Barbara Zdrojewska 21
senator Aleksander Szwed 21
senator Barbara Zdrojewska 21
senator Adam Szejnfeld 21
senator Barbara Zdrojewska 22
senator Jan Maria Jackowski 22
senator Barbara Zdrojewska 22
senator Leszek Czarnobaj 23
senator Barbara Zdrojewska 23
senator Leszek Czarnobaj 24
senator Barbara Zdrojewska 24
senator Jerzy Czerwiński 25
senator Barbara Zdrojewska 25
senator Jerzy Czerwiński 25
senator Barbara Zdrojewska 25
senator Jerzy Czerwiński 26
senator Barbara Zdrojewska 26
senator Krzysztof Brejza 26
senator Barbara Zdrojewska 26
senator Sławomir Rybicki 27
senator Barbara Zdrojewska 27
senator Jerzy Czerwiński 27
senator Barbara Zdrojewska 27
Otwarcie dyskusji
senator Michał Kamiński 28
senator Bogdan Klich 29
senator Ewa Matecka 31
senator Bogdan Borusewicz 32
senator Jerzy Wcisła 34
senator Krzysztof Kwiatkowski 35
senator Krzysztof Brejza 37
senator Wojciech Konieczny 38
senator Wadim Tyszkiewicz 39
senator Aleksander Pociej 41
senator Jan Maria Jackowski 42
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 44
senator Jerzy Czerwiński 45
senator Marek Borowski 47
senator Wadim Tyszkiewicz 49
Zamknięcie dyskusji
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Ryszard Majer 50
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca
Barbara Zdrojewska 51
Głosowanie nr 2 52
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Leszek Czarnobaj 52
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 55
senator Leszek Czarnobaj 55
senator Aleksander Szwed 55
senator Leszek Czarnobaj 55
senator Jerzy Czerwiński 55
senator Leszek Czarnobaj 56
senator Aleksander Szwed 56
senator Leszek Czarnobaj 56
Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 56
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 61
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 62
senator Aleksander Szwed 62
wicemarszałek Bogdan Borusewicz 63
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 63
senator Aleksander Szwed 63
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 63
senator Leszek Czarnobaj 64
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 64
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 65
senator Jerzy Czerwiński 65
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 65
senator Leszek Czarnobaj 66
senator Jerzy Czerwiński 66
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 66
wicemarszałek Bogdan Borusewicz 66
doradca społeczny prezydenta RP
Paweł Mucha 66
wicemarszałek Bogdan Borusewicz 67
dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego
w Narodowym Banku Polskim
Adam Tochmański 67
wicemarszałek Bogdan Borusewicz 68
dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego
w Narodowym Banku Polskim
Adam Tochmański 68
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Zygmunt Frankiewicz 69
Zapytania i odpowiedzi
senator Wadim Tyszkiewicz 70
senator Zygmunt Frankiewicz 71
senator Wojciech Piecha 72
senator Zygmunt Frankiewicz 72
senator Wojciech Piecha 72
senator Zygmunt Frankiewicz 72
senator Marek Borowski 73
senator Zygmunt Frankiewicz 73
senator Adam Szejnfeld 74
senator Zygmunt Frankiewicz 74
senator Aleksander Szwed 74
senator Zygmunt Frankiewicz 75
senator Jerzy Czerwiński 75
senator Zygmunt Frankiewicz 75
senator Jerzy Czerwiński 75
senator Zygmunt Frankiewicz 76
wicemarszałek Michał Kamiński 76
senator Zygmunt Frankiewicz 76
wicemarszałek Michał Kamiński 76
senator Jerzy Czerwiński 76
senator Zygmunt Frankiewicz 77
Otwarcie dyskusji
senator Wadim Tyszkiewicz 77
Zamknięcie dyskusji
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska
senator sprawozdawca
Wojciech Piecha 81
Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 83
Zapytania i odpowiedzi
senator Adam Szejnfeld 84
senator Wadim Tyszkiewicz 84
senator Janusz Pęcherz 84
senator Stanisław Lamczyk 85
senator Wojciech Piecha 85
senator Aleksander Szwed 85
senator Wojciech Piecha 85
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 86
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Lamczyk. 86
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 87
senator Jerzy Czerwiński 87
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 87
senator Jerzy Czerwiński 87
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 88
senator Stanisław Lamczyk. 88
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 88

senator Jan Maria Jackowski 88
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 88
senator Jan Maria Jackowski 89
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 89
senator Wadim Tyszkiewicz 89
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Adam Guibourgé-Czetwertyński. 89
Otwarcie dyskusji
senator Władysław Komarnicki 90
senator Stanisław Lamczyk. 91
senator Wojciech Piecha. 92
Zamknięcie dyskusji

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca
Wojciech Konieczny 93
Sprawozdanie mniejszości Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca
Beata Małecka-Libera 94
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 95
senator Wojciech Konieczny 95
senator Jan Maria Jackowski 95
senator Wojciech Konieczny 96
senator Beata Małecka-Libera 96
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski 96
Zapytania i odpowiedzi
senator Aleksander Szwed 98
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski 98
senator Wojciech Konieczny 99
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski 99
Otwarcie dyskusji
senator Alicja Chybicka 100
senator Wojciech Konieczny 100
Zamknięcie dyskusji

Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Ryszard Majer. 102
Głosowanie nr 3 102
Głosowanie nr 4 102
Głosowanie nr 5 102
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych **(cd.)**
Głosowanie nr 6 103
Głosowanie nr 7 103
Głosowanie nr 8 103
Głosowanie nr 9 103
Głosowanie nr 10. 103
Podjęcie uchwały
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz 103
Głosowanie nr 11. 104
Głosowanie nr 12. 104
Głosowanie nr 13. 104
Głosowanie nr 14. 104
Głosowanie nr 15. 104
Głosowanie nr 16. 105
Głosowanie nr 17. 105
Podjęcie uchwały
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska
senator sprawozdawca Wojciech Piecha 105
Głosowanie nr 18. 105
Głosowanie nr 19. 105
Głosowanie nr 20 105
Głosowanie nr 21. 106
Głosowanie nr 22 106
Głosowanie nr 23. 106
Głosowanie nr 24 106
Podjęcie uchwały
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca Wojciech Konieczny 106
Głosowanie nr 25. 107
Głosowanie nr 26 107
Głosowanie nr 27. 107
Głosowanie nr 28 107
Głosowanie nr 29 107
Podjęcie uchwały

(Obrady w dniu 10 września)

Wznowienie posiedzenia
Punkt 8. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w związku z beatyfikacją kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Jerzy Czerwiński 109
Otwarcie dyskusji
senator Aleksander Szwed 110
senator Jan Maria Jackowski 112

senator Kazimierz Michał Ujazdowski 113
senator Jerzy Czerwiński 114
Zamknięcie dyskusji
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 30. 114
Podjęcie uchwały
pan Czesław Ryszka 114
Punkt 9. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Jan Filip Libicki. 115
Otwarcie dyskusji
senator Ryszard Bober. 117
senator Rafał Ślusarz 117
senator Kazimierz Kleina 118
Zamknięcie dyskusji
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 31. 118
Podjęcie uchwały
pan Piotr Kulerski 119
Wznowienie obrad
Oświadczenia
senator Jan Maria Jackowski 120
senator Alicja Chybicka 120
senator Magdalena Kochan 121
senator Jerzy Wcisła 121
senator Wojciech Konieczny 122
senator Władysław Komarnicki 123
senator Aleksander Szwed 123
senator Stanisław Gawłowski. 123
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 29. posiedzenia Senatu
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 133
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 134
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 135
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 136
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 138
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 139
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 140
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 142
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 143
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 144
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 146
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 147
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 149
Przemówienie senatora Józefa Łyczaka
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 151
Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 153
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 154
Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 156
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 157
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 159
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad. 161
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad. 162
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad. 163
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad. 164
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad. 166
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 168
Przemówienie senatora Mieczysława Golby
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 169
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 170
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 171
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 172
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. 173
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. 174
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. 176
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 177
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 178
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 179
Przemówienie senatora Wojciecha Koniecznego
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 181
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 182
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 184
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 186
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad. 188
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 190
Przemówienie senatora Mieczysława Golby
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 191
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 192
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 193
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 194
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 195
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 197

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 198
Przemówienie senator Ewy Gawędy w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 199
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 200
Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 201
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 203
Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę 204
Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę 205
Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę 206
Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Borowskiego, Ryszarda Bobera, Aleksandra Pocieja, Artura Dunina, Kazimierza Michała Ujazdowskiego, Wadima Tyszkiewicza, Wojciecha Koniecznego, Michała Kamińskiego, Jerzego Wcisłę, Gabrielę Morawską-Stanecką, Bogdana Borusewicza, Barbarę Zdrojewską, Halinę Biedę, Marcina Bosackiego, Krzysztofa Kwiatkowskiego, Stanisława Gawłowskiego, Jerzego Fedorowicza, Stanisława Lamczyka, Pawła Arndta, Sławomira Rybickiego, Zygmunta Frankiewicza, Jana Filipa Libickiego, Kazimierza Kleinę, Agnieszkę Gorgoń-Komor, Joannę Sekułę, Andrzeja Kobiaka, Jadwigę Rotnicką, Alicję Chybicką, Bogdana Klicha, Ewę Matecką, Jacka Burego, Janusza Pęcherza, Krzysztofa Brejzę, Janusza Gromka, Wojciecha Ziemniaka, Jolantę Hibner, Marka Plurę, Beniamina Godylę, Adama Szejnfelda, Tomasza Grodzkiego, Ryszarda Świlskiego, Magdalenę Kochan, Beatę Małecką-Liberę, Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską, Władysława Komarnickiego, Leszka Czarnobaja, Barbarę Borys-Damięcką, Danutę Jazłowiecką, Bogdana Zdrojewskiego i Roberta Dowhana 207
Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Frankiewicza 209
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego 210
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego 212
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego 213
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę 214
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę 216
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia 217
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka 218
Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 220
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda 222
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda 224
Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego 226
Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego 238
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego . 232
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę 233
Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Zdrojewską 235

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu
Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
ISSN-0867-261X